



red. naukowa  
Krzysztof Kusal

Lingwokulturologia  
w glottodydaktyce  
i badaniach  
językoznawczych

red. naukowa  
**Krzysztof Kusal**

**Lingwokulturologia  
w glottodydaktyce  
i badaniach  
językoznawczych**

**Recenzent**

Prof. dr hab. Gintautas Kundrotas

**Redakcja naukowa**

Prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal

**Redaktorzy językowi**

Prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal (język rosyjski, język białoruski)

Dr Wiesław Przybyła (język polski)

Mgr Oktawia Braniewicz (język angielski)

**Redaktor techniczny**

Monika Poradecka

**Projekt okładki**

Joanna Niekraszewicz

Copyright by Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi  
Łódź 2021

ISBN 978-83-7405-696-0 (wersja papierowa)

ISBN 978-83-7405-703-5 (wersja elektroniczna)

**Skład DTP**

Monika Poradecka

**Druk i oprawa**

OSDW Azymut

**Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi**

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26, tel. 42 63 15 908

e-mail: [wydawnictwo@ahelodz.pl](mailto:wydawnictwo@ahelodz.pl)

[www.wydawnictwo.ahelodz.pl](http://www.wydawnictwo.ahelodz.pl)

# Spis treści

---

Przedmowa .....	5
Anna Bielska	
Pull over or pullover? Puns in AVT .....	7
Marzena Fornal	
Ucieleśniony umysł, ucieleśnione poznanie, ucieleśniony język, czyli jak rozwój nauk kognitywnych doprowadził do rewolucji w językoznawstwie .....	19
Krzysztof Kusal	
Субстандартная лексика и фразеология как глоттодидактическая проблема .....	39
Patrycja Ostrogska, Olga Majchrzak	
A neurobiological perspective on deficient phonological processing skills in readers with developmental dyslexia .....	49
Anna Pałczyńska	
Język równościowy w tłumaczeniach .....	61
Arkadiusz Piętaś	
Nieprzekładalność – fakt czy mit? .....	79
Natalia Piórczyńska-Krawczyńska	
„Jakoś to dla mnie pozmieniam”. <i>Rzeczy niewysłowione</i> Sørena Gaugera .....	87
Jan Sosnowski	
Sklepy z czasów mojej młodości. Przeszłość i terażniejszość .....	97
Małgorzata Ziótek-Sowińska	
Spanglish and Mexican American identity: Acquiring English and the development of linguistic competence by Mexican immigrants in the United States .....	111
Waldemar Źarski	
Garnek – pojęcie, realizacje leksykalne i ich determinanty kulturowe w dziejach polszczyzny .....	133
Natalia Grushina	
Стилистические средства как элементы дейксиса времени .....	149
Inesa Kuryan	
Ці можна ўявіць, што палякі – не славяне, а Міцкевіч – не беларус? .....	161

Julia Petrushevskaja	
Тыпы нацыянальна-культурнай адметнасці прыказак у беларускай мове .....	171
Alexandr Savchenko	
К проблеме «украинского варианта» русского языка: некоторые специфические черты и особенности русскоязычной речи украинцев .....	185
Andrey Zaynuldinov Tiarenkov	
Эмоционально-оценочная лексика и фразеология в русском публицистическом стиле .....	199

# Przedmowa

---

Monografia zawiera materiały międzynarodowej konferencji naukowej pod tytułem „Lingwokulturologia w glottodydaktyce i badaniach językoznawczych”, zorganizowanej w maju 2022 roku w siedzibie Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Temat przewodni obrad to lingwokulturologia oraz jej implikacje glottodydaktyczne, ze szczególnym uwzględnieniem roli i miejsca języka obcego w komunikacji międzykulturowej. Częściami składowymi szeroko rozumianej lingwokulturologii są, jak wiadomo, dwa rodzaje kompetencji: lingwokulturologiczna i interkulturowa. Badania o charakterze lingwokulturologicznym wymagają przede wszystkim konkretyzacji przedmiotu badań w relacji kulturologia–językoznawstwo, w kontekście ich wzajemnych powiązań oraz uwarunkowań. Referaty wygłoszone podczas konferencji dotyczą niejednoznacznie interpretowanych pojęć, takich jak *transformacja międzykulturowa* oraz *lingua mentalis (koncepty kognitywne i kulturowe)*, z uwzględnieniem czynników narodowościowo-kulturowych, determinujących komunikację międzykulturową.

Konferencja, z racji szerokiej formuły tematycznej, to również forum prezentacji wyników pracy naukowej w dyscyplinie językoznawstwo. Mamy nadzieję na wieloaspektowe korzyści płynące z realizacji projektu „Lingwokulturologia w glottodydaktyce i badaniach językoznawczych”, realizowanego w ramach Programu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej „Welcome to Poland”. Jego wartością naukową jest wymiana doświadczeń i osiągnięć naukowych lingwistów z różnych zakątków świata, pozwalająca ustalić aktualny stan i kierunki badań w zakresie językoznawstwa i nauk o komunikacji.

Uczestnicy konferencji to językoznawcy z Polski oraz przedstawiciele uczelni zagranicznych, m.in. z Hiszpanii, Litwy, Serbii oraz Białorusi.

Redaktor naukowy  
dr hab. prof. nadzw. Krzysztof Kusal

Anna Bielska  <https://orcid.org/0000-0003-0614-354X>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: a.bielska@o2.pl

## Pull over or pullover? Puns in AVT

---

### Abstract

The Author focuses on puns in AVT. The purpose of the article is to demonstrate that a difficult task to render a play on words in a comedy and superhero movie is not an impossible task to accomplish. There are a lot of obstacles and difficult choices a translator needs to make, but a good dose of creativity is to facilitate the translation process. A proper understanding of a pun in a SL determines the correct rendition of utterances that abound in ambiguity and contribute to the enhancement of the humorous effect of the Polish films. The analyzed movie fragments demonstrate that Polish versions usually contain creative and sometimes unexpected ideas of translating puns to the target language making Polish dialogues appreciated by the viewers.

**Keywords:** puns, ambiguity, target viewer, AVT

### Introduction

Films serve various purposes. They are to scare, amuse, entertain, educate or interest. Regardless of the aim, all film genres are to arouse certain emotions. The above-mentioned amusement is to be analyzed more thoroughly.

Humor, which is indispensable in all comedies, is never easy to generate. Some people even say that making a person laugh is the hardest part. Thus, it comes as no surprise that all dialogues in a film should be carefully measured. The task is not only elaborate in a source language (SL) but it is ever harder in a target language (TL), especially when a joke is a culture-bound element. For this reason, an audiovisual translator needs to show both creativity and excellent command of a TL and even these skills may not be sufficient to mirror the exact humor, equally funny to a target viewer.

In this article, a linguistic structure of humor will be analyzed. To be more precise, the main attention will be focused on puns, which are a very specific humorous device. The author will exemplify selected dialogues and utterances to study jokes in greater detail. Are they equivalently funny in a SL and a TL?

If not – what was the most problematic element to render? Are there any examples of puns that sound better in a SL? Could a joke be translated differently in order to get a humorous tone? The article answers these questions.

For the analysis, three different films have been chosen, i.e. *Dumb and Dumber* (1994), Netflix – voice-over; *Thor: Ragnarok* (2017), DVD – dubbing; Jakub Wecsile, Waldemar Modestowicz.

## What is humor?

Humor has been present in the research ever since Plato and Aristotle distinguished between “de re” and “de dicto” (Attardo, 2017, p. 2), which matches today’s verbal and non-verbal humor. The former depends on linguistic structure of a language and consists of puns and ambiguity. The latter, is more pragmatic.

Modern concepts define humor as “the quality in something that makes it funny; the ability to laugh at things that are funny” (Oxford Learner’s Dictionary, *humour*, n.d.). Janet Holmes sees humor as utterances which are identified by the analyst, on the basis of paralinguistic, prosodic and discursal clues, as intended by the speaker(s) to be amusing and perceived to be amusing by at least some participants (Holmes, 2000, p. 163).

Less scholar definitions are formulated by comedy actors. The first one to embrace the concept of humor is Rowan Atkinson who clarifies that “an object or person can only become funny by behaving in an unusual way, being in an unusual place or being the wrong size” (Funny Business, 1992). Moreover, Jim Carrey notices that “the funny thing is when you start feeling happy alone, that’s when everybody decides to be with you” (*71 Best Jim Carrey Quotes...*, 2021). On the other hand, John Cleese says that “comedy always works best when it is mean-spirited” and adds that “humor is incredibly positive [and] life advancing. There’s medical research to show that it improves your antibodies. It’s all about sense and perspective” (Brainly Quote, n.d.).

There are a few linguistic structures that serve to reflect humor. Puns are one of such devices but they inevitably carry difficulties as the biggest problem is to find a similar equivalent in a TL. This is why an audiovisual translator needs to face a significantly challenging task.



## About puns

Oxford Advanced Learner’s Dictionary defines puns as “the clever or humorous use of a word that has more than one meaning, or of words that have different meanings but sound the same” (Oxford Learner’s Dictionary, *pun*, n.d.).

Employing a play on words is an elaborate task. Apart from the obvious and well-known meaning, a comedy effect requires using a phrase or an expression in a more ambiguous manner. Indeed this ambiguity, can also arise from the use of homophones, homographs, polysemic words, compounds formed using the syllables from two or more other words and sometimes even purely visual elements. Creating a pun is therefore very much an exercise in style, often consisting in combining several cultural references and linguistic variations (Alexander, 1997).

When a SL joke leads to ambiguity for a target viewer, a translator should not avoid it in a TL since a vague utterance is usually employed for a reason as an essential part of a humorous scene. It is therefore a challenging task that does not always weigh in favor of a AVT.

## Puns in AVT

When a film serves to entertain, it entails certain dose of humor which is welcome by the viewers but problematic for an AV translator. The linguistic obstacles are especially visible when they refer to puns. Manipulating and altering the linguistic level of a sentence involve a good dose of creativity which should bring the most preferable outcomes in a TL.

*Dumb and Dumber* is the first film to be analyzed. The SL presents an example of the name of the company that a viewer sees on a van.

ST (00:06:19) <sup>a</sup>	TT
Mutt Cutts	Psi Fryzjer

<sup>a</sup> hh:mm:ss.

The Polish translation does not reveal any play on words as a viewer only gets the basic message that refers to the name of the company, i.e. “dog groomer”, deprived of a rhyme and typos. The original proves to be more elaborate. The noun “mutt” concerns a dog that is not of a particular breed. Adding “cuts” suggests what the company profile is. In this particular case, the word has

been built of a noun “cut” but dubbing the last consonant makes it similar in sound to the previous “mutt”. This deliberate action, though linguistically incorrect, brings the intended purpose. To accurately render this name, a translator would have to take into consideration this similarity. Thus, “psi fryzjer” does not mirror the original and its pun. If a translator wanted to skip the rhyme, they could at least stick to the kind of film which is slightly obscene. One of possible translations could be “Wygolona Suka”<sup>1</sup>. Another solution, including a similar pun, would be “PIESzczot”<sup>2</sup> or “Psyżjerski salon”<sup>3</sup>.

Another scene refers to a situation when Lloyd and Harry, who are the main characters, leave a note to apologize to the gas man for not paying the bills.

ST (00:21:11 – 00:21:31)	TT
<p>“Dear <b>Gas Man</b> Packed up and drove to <b>Aspin</b>. Sorry about the \$.”</p> <p>“Gas Man” How the hell do they know that <b>I got gas?</b></p>	<p>“Drogi <b>Gazowniku</b> Pojechaliliśmy do <b>Aspen</b>.”</p> <p>“Gazownik” Skąd wiedzą, że <b>męczą mnie gazy?</b></p>

This scene can be divided into two parts. The first one points to the note and the second one is a direct comment on the information left by Lloyd and Harry. The note contains two ambiguities as “gas man” brings connotations to “gas” that is produced in your stomach or intestines causing an uncomfortable feeling. Apart from this, there is also a typo as “Aspin” should be spelled “Aspen”. The translator successfully notices the ambiguity that refers to a “gas man” and renders into “gazownik” that suggests both a profession and stomach problems. Unfortunately, the typo has been overlooked and the Polish viewer only sees “Aspen”, which counts against the original. Misspelling the name of the city shows that the main characters are uneducated, which precisely matches their silly way of thinking and how they verbalize their thoughts. Thus, this overlooking in the Polish version prevents the target viewer from embracing the whole scene. The reply to the note is an example of a translation that takes into account the play on words. Both the original phrase “to get gas” and its Polish version “męczą mnie gazy” employ the noun “gas” as a stomach problem, which adds humor to the scene. Without this choice of words, a Polish viewer could never understand the misinterpretation of the note.

<sup>1</sup> Author’s own ideas.

<sup>2</sup> Author’s own ideas.

<sup>3</sup> Author’s own ideas.

Another scene points to the nickname of a bad guy that bullies Lloyd and Harry. Lloyd lies to punish the guy and rip him off. He tells the waitress:

ST (00:24:55 – 00:25:00)	TT
Sea Bass and the fellas offered to pick up our check.	Kufel z chłopakami chcą za nas zapłacić.

This utterance shows two different language versions of the nickname. The original “Sea Bass” means a sea fish but the Polish translation means so much more than that. The Polish viewer hears “Kufel” which perfectly matches the scene as the bully loves beer and Lloyd is actually ordering him one. For this reason, the Polish translation communicates more information than the American counterpart.

The next scene is a vivid example of a pun. While driving their van, Harry is talking to the policeman:

ST (00:27:33 – 00:27:44)	TT
– Pull over! – No. It’s a cardigan but thanks for noticing.	– Stańcie! – I co za sweter mnie, że jadę <b>na stojąco</b> ?

The phrasal verb that is employed here plays a crucial part in the pun. The ambiguity refers to the fact that the verb can be used also as a noun. The verb “to pull over” means to stop the vehicle at the side of the road, whereas “a pull-over” is a sweater. This is why Harry crabs his “pullover” to allude to a piece of clothing and to deliberately avoid stopping. This humorous scene does not find its equivalent in TL. The translation problem is even bigger when a gesture is to be included in the pun. Unfortunately, both variants with or without the gesture are absent in the Polish version. The translation is not understandable, not clear and not humorous to a target viewer or at least not as funny as the original. “Stańcie” and “jechać na stojąco” seem to be far apart when the context and gesture are taken into account. Nevertheless, it is possible to face this translation challenge. If the gesture of grabbing the sweater was to be ignored, one of many solutions of translating this line could be:

- Zatrzymaj się **z boku**!
- Ja nie z tych!<sup>4</sup>

<sup>4</sup> Author’s own ideas.

The connotation to a pervert, “zbok”/“zбочeniec” can be spotted. But if the gesture was to be included, then the translation could be as follows:

- Ale pan **jedziesz!**
- To nowe perfumy, ale dzięki, że pan władza zauważył.<sup>5</sup>

Here, the connotation to perfumes is noticeable as the verb “jedziesz” refers to a bad smell whereas “perfumy” mirrors this verb. The pun can be employed but the final decision whether this scene is humorous or not will belong to the viewer.

The next scene is a direct comment on Joe Mentalino’s death. Lloyd says to Harry:

ST (00:45:19 – 00:45:26)	TT
Life’s a fragile thing, Har. One minute you’re chewing on a <b>burger</b> . The next minute, you’re a <b>dead meat</b> .	Życie to krucha rzecz. <b>Żujesz</b> sobie hamburgera a za chwilę <b>ciebie żują</b> .

The original allusion points to a “burger” as Joe dies in a bar while eating one. He had a stomach ulcer but only after Lloyd gives him pills that appear to be a rat poison Joe dies. Thus, Lloyd refers to eating a burger and then a “dead meat” to illustrate the unpredictable nature of life and death. The idiom that is being employed here, “to be dead meat”, means to be in serious trouble or even not to walk away from a situation alive. A Polish translator needs to face a lexical challenge as it is problematic to find a direct counterpart that would mirror the original pun and consequently sound humorous. In a Polish AVT a viewer hears about the verb “żuć” and its passive form “być żutym”. Although the passive form does not have a doer of the action, it can be assumed that the translator had in mind bugs which consume a body when it starts decomposing. This translation reflects the original pun though with different words. It is debatable whether the original is funnier but the Polish counterpart does not fall behind.

Since the main characters are going after a woman, Mary, the next example presents dissimilar variants of her last name.

<sup>5</sup> Author’s own ideas.

ST (00:58:09 – 00:58:26)	TT
– What’s her last name? I’ll look it up. [...] – Starts with an ‘S’ S-swim, Swamie, S-slippy, Slappy, Slimin, Solomon, Simin, Sal, Swenson, Swanson?	– Jak się nazywa? Znajdę w książce. [...] – Zaczyna się na ‘S’ sekta, suka, syfy, sutek, słoma, suron, Swanson?

The first difference stands out when a number of options are to be counted. In the original the viewer hears ten variants of the last name, whereas in the Polish version there are only seven of them. The difference is not overwhelming and it still allows the viewer to spot Lloyd’s uncertainty which adds humor to the scene. The utterance is funny for two reasons – the word does not exist (e.g. Simin) or brings ambiguous connotations (e.g. Slappy). The Polish translator successfully renders the American counterparts of the last name as the viewer hears both funny variants (e.g. sekta, słoma, syfy), variants with sexual connotations (e.g. suka, sutek) and the word with no dictionary entries (e.g. suron). As a result, the funny aspect of the scene has been caught in two language versions.

As the film abounds in sexual connotations and sometimes even vulgar expressions, it should come as no surprise that the next scene sounds obscene.

ST (01:09:11 – 01:09:13)	TT
Nice set of <b>hooters</b> you got there.	Masz ładną parę <b>puchatek</b> .

Harry utters this sentence to Mary during a charity ball to preserve endangered species, i.e. owls. As a consequence, the word “hooter” can be justified as it has three different meanings: “the device in a vehicle, or a factory, that makes a loud noise as a signal; a person’s nose, especially a large one; a woman’s breast” (Oxford Learner’s Dictionary, *hooter*, n.d.). To match the scene, the meanings pointing to the noise (bird’s noise) and breasts should be considered. Since the allusion to breasts is noticeable, the woman’s reaction is understood. Her outrage and shock are quickly neutralized when Harry explains that he means the owls. Finding the appropriate pun in Polish that would point to the birds (or the noise they make) and breasts is not easy. The translator suggests “puchatki”, which is a decent proposition. Another equivalent that sounds ambiguous as it points to both noise and breasts is “klaksony”<sup>6</sup>. If a translator

<sup>6</sup> Author’s own ideas.

wanted to employ a word that suggests a fluffy and sweet nature of the birds, one possibility would be to use the word “przytulaski”<sup>7</sup>. These equivalents prove that finding the right word to mirror the original pun is only seemingly difficult. The only difficulty lies in being creative.

Not every example is possible to render without any changes to the original. The next utterance, when Harry talks to Mary, is to demonstrate the difficulty in translation.

ST (01:09:56 – 01:10:05)	TT
– One time we successfully mated a <b>bulldog</b> with a <b>shih tzu</b> . – Really? That’s weird. – Yeah. We called it a <b>bullshit</b> .	– Kiedyś udało mi się skrzyżować <b>collie i pinchera</b> . – Naprawdę? Dziwaczne. – Tak. Nazwaliśmy go <b>cholera</b> .

The original pun shows a funny linguistic combination of two breads “**bulldog**” and “**shih tzu**”. The result of the word mixture is “**bullshit**” that is a vulgar expression but humorous to the viewer. The Polish translator creates a similar combination but using identical breads to create the same effect would be impossible. Fortunately, the original was not left without a translation. Instead, the viewer hears that mixing “**collie**” and “**pincher**” results from “**cholera**” that is also a vulgar but funny expression. Consequently, the original pun finds its successful Polish counterparts, which ought to be appreciated by the viewer.

The next film, *Thor: Ragnarok*, proves to present a very successful translation of puns. The scene where Executioner wants to make a good impression in front of two young women exemplifies the play on words in both SL and TL. He takes out two guns taken from Texas and says:

ST (00:06:33 – 00:06:41)	TT
I even name them <b>Des and Troy</b> You see... When you put them together they <b>destroy</b> .	Nadałem im nawet imiona <b>Ros i Wala</b> Bo widzicie... Jak się je złączy razem, to się <b>rozwała</b> .

Executioner juxtaposes “**Des**” and “**Troy**” to point to the intended use of the guns. Combining the two words together results in a verb “**destroy**”, which is almost identical in Polish. In the TL version there is “**Ros**” and “**Wala**” that form a verb “**rozwała**”. There is only one difference – the consonant ‘s’ instead of ‘z’.

<sup>7</sup> Author’s own ideas.

If the spelling was to be preserved, there would be a grammatically incorrect verb “roswala”. Consequently, replacing the consonant contributes to the correct form of the verb, thus works in favor of the translation.

Another example presents different variants of one of the Nine Realms when Grandmaster is deforming the name of Thor’s home. This deliberate action sounds humorous in both languages.

ST (00:39:33 – 00:39:49)	TT
– Ass-place, Assberg. – Asgard.	– Azbest, Asfalt. – Azgard.

Grandmaster alters the name Asgard to make it sound ridiculous. He says “Ass-place” where he directly refers to “ass”. Another association is formed with the use of “Assberg” instead of “Iceberg”. These words have the accurate Polish equivalents as the viewer hears equally unfortunate and not favorable words. At first, there is “Azbest” which is “a soft grey mineral that does not burn and can be woven into material, used especially in the past in building as a protection against fire or to prevent heat loss. Asbestos is dangerous [even cancerous] if you breathe it in” (Oxford Learner’s Dictionary, *asbestos*, n.d.). “Assberg” and “Asfalt” have very little in common but both starts with ‘a’ which is the main point in this scene. Thor, exasperated, corrects Grandmaster by saying the right name of his home i.e. “Asgard” which is almost identical in both languages. This rendition sounds humorous in SL and TL which proves the translation to be successful.

The last example refers to the scene where Korg welcomes Thor in Grandmaster’s prison. Due to the fact that Korg is made of rocks, the pun is noticeable.

ST (00:39:34 – 00:39:50)	TT
The pile of rock waving at you. Here. [...] I’m made of <b>rocks</b> , as you can see. [...] But don’t let that intimidate you. [...] Unless you’re made of scissors. Just a little <b>rock – paper – scissors.</b>	Tu jestem. Mówi do ciebie kupa gruzu. Cześć. [...] Jestem z <b>kamieni</b> jak widzisz. [...] Ale nie ma mnie się co bać. [...] Chyba, że jesteś kosą. Rozumiesz. Jak w tym przysłowiu, że <b>trafiła kosa na kamień.</b>

In the original the direct association is formed by juxtaposing “rock” with a popular game for children “rock – paper – scissors”. The Polish translation is, however, different. In Polish there is also a game that involves “papier”, i.e. “papier – kamień – nożyce” but the translator rejects this obvious equivalent and decides to employ a proverb instead – “trafiła kosa na kamień”. Although this translation is more unusual, the overall outcome gives desirable effects since it is funny and unordinary. Juxtaposing “kamień” with “trafiła kosa na kamień” matches the context as Korg is telling Thor not to be afraid of him unless there is a reason. The viewer should appreciate the translation because it serves the same purpose as the original.

## Conclusion

There are numerous problems that a translator needs to face in order to make a target text as humorous as the original. The funny aspect of the scenes should be of the highest priority in AVT. It is worth pointing out that preserving identical humor in all lines, in all utterances in the TL is never easy and requires a good dose of creativity.

The film *Dumb and Dumber* is a comedy. The humor involves various situations, gestures, funny faces and puns. The author of the article focuses on puns showing that in prevailing number of cases the play on words is translated successfully and maintains the original style. But there are also examples of utterances in the TL where, in the author’s subjective opinion, humor finds less fortunate translation. In such instances, the author suggests her own ideas of mirroring the SL in the TL. The problems with rendering the play on words in the above-mentioned examples, are mainly related to situations that narrow the language variants to be employed. Thus, not only does the translator have to invent a creative and brilliant counterpart to match the source humor but also he is obliged to mirror the actor’s gestures and the situation. Combining all elements that create humor is linguistically difficult, for instance the dialogue between Harry and the policeman where the phrasal verb, “pull over”, was used together with the gesture of grabbing the sweater. Or the ambiguity of “hooters” used in two different senses. All things considered, the film *Dumb and Dumber* is funny in both languages and most translated lines mirror the original humor and should be appreciated by the viewer.

The next movie, *Thor: Ragnarok*, is a superhero film with a lot of examples of humorous utterances. A mixture of humor and fantasy gives unexpected



results in the TL. The film presents successful instances of translation that involve all funny aspects of the scenes, thus there was not necessary to suggest different options in the TL.

To sum up, the analyzed examples of humor reflected with the use of a special device, i.e. puns, show that there is no common rule telling a translator how to deal with a play on words. Each case needs to be treated individually and creatively in order to achieve the final goal – to make the viewer like the film and laugh in exactly the same moments that a source viewer finds funny too.

---

## References

- 71 Best Jim Carrey Quotes That Are Both Funny And Wise, 2021, <https://kidadl.com/articles/best-jim-carrey-quotes-that-are-both-funny-and-wise> (accessed: 18.11.2021).
- Alexander R., *Aspects of Verbal Humour in English*, Gunter Narr Verlag, Tübingen 1997.
- Attardo S., *Humor in Language*, Oxford University Press, Oxford 2017.
- Brainly Quote, *John Cleese Quotes*, <https://www.brainyquote.com/authors/john-cleese-quotes> (accessed: 18.11.2021).
- Funny Business, Episode 1, 1992, <https://archive.org/details/rowan-atkinson-funny-business> (accessed: 18.11.2021).
- Holmes J., *Politeness, power, and provocation: How humor functions in the workplace*, “Discourse Studies” 2000, vol. 2(2), pp. 159–185.
- Oxford Learner’s Dictionary, *asbestos*, <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/asbestos?q=asbestos> (accessed: 18.11.2021).
- Oxford Learner’s Dictionary, *hooter*, <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/hooter?q=hooter> (accessed: 18.11.2021).
- Oxford Learner’s Dictionary, *humour*, [https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/humour\\_1?q=humour](https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/humour_1?q=humour) (accessed: 18.11.2021).
- Oxford Learner’s Dictionary, *pun*, [https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/pun\\_1?q=pun](https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/pun_1?q=pun) (accessed: 18.11.2021).

## Streszczenie

### Pull over czy pullover? Gra słów w tłumaczeniach audiowizualnych

Autorka artykułu skupia się na grze słów w przekładach audiowizualnych. Celem pracy jest pokazanie, że tłumaczenie gry słów z języka źródłowego na język docelowy nie oznacza zubożenia jakościowego przekładu. Badaniu poddane zostały fragmenty komedii i filmu o superbohaterach. Tłumacz audiowizualny musi stawić czoło wielu wyzwaniom. W procesie przekładu kreatywność jest pomocna, a wręcz niezbędna. Poprawne zrozumienie gry słów, którą cechuje dwuznaczność, przyczynia się do pozytywnego odbioru filmu przez widza docelowego. Właściwa interpretacja warunkuje

przystępność języka i może przyczynić się do wzmocnienia efektu humorystycznego polskiej wersji językowej. Analizowane przykłady pokazują, że tłumacze zazwyczaj wykazywali się kreatywnością, a ich wybory translatorskie nierzadko były zaskakujące, co zostało docenione przez odbiorców.

**Słowa kluczowe:** gra słów, dwuznaczność, odbiorca docelowy, przekład audiowizualny

Marzena Fornal  <https://orcid.org/0000-0002-0263-9081>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: mforنال@ahe.lodz.pl

# Ucieleśniony umysł, ucieleśnione poznanie, ucieleśniony język, czyli jak rozwój nauk kognitywnych doprowadził do rewolucji w językoznawstwie

---

## Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę rewolucji naukowej w kontekście językoznawstwa. Wskazuje na wpływ rozwoju kognitywistyki, rozumianej jako interdyscyplinarny projekt badawczy, na powstanie nowego nurtu w naukach o języku. Nurt kognitywny to dynamicznie rozwijający się prąd we współczesnym językoznawstwie, stanowiący cenną alternatywę dla wcześniejszych teorii języka. Stanowisko to, przez stwierdzenie, że język należy do domeny procesów poznawczych, poszerza pole badawcze językoznawstwa o aspekty, które wcześniej były pomijane jako nieistotne. W artykule porównano językoznawstwo kognitywne z generatywizmem, określanym jako kognitywizm pierwszy, i podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z wyłonieniem się nowego paradygmatu. Wskazano również na wybrane problemy i perspektywy kognitywizmu w lingwistyce.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo kognitywne, ucieleśnione poznanie, ucieleśniony umysł, metafora konceptualna, Lakoff, Johnson, Langacker, metaforyzacja, ucieleśniony język, rewolucja kognitywna

## Wprowadzenie

Nurt kognitywny to dynamicznie rozwijający się prąd we współczesnym językoznawstwie, który stanowi cenną alternatywę dla wcześniejszych teorii języka. Poprzez stwierdzenie, że język przynależy do domeny procesów poznawczych, stanowisko to rozszerza pole badawcze językoznawstwa o aspekty, które wcześniej były pomijane jako nieistotne. Przykładem może być kompleksowa teoria znaczenia, która uwzględnia rolę ludzkiego doświadczenia, wyobraźni, fizjologii i anatomii. Znaczenie uchwycone jest tutaj jako zależne

od doświadczenia i uprzedniej wiedzy jego użytkownika. **Kognitywizm bada wpływ naszej obecności w fizycznym środowisku i społeczeństwie o danej kulturze na język, którego jesteśmy użytkownikami.** Dzięki takiemu ujęciu językoznawstwo kognitywne cieszy się obecnie ogromną i wciąż wzrastającą popularnością, a co najważniejsze – pozwala na rozwiązywanie wielu problemów, z którymi wcześniej nie dawano sobie rady.

Trudno mówić o jedności przedsięwzięcia językoznawstwa kognitywnego. Cechuje się ono wielością podejść i metodologii, dlatego na potrzeby niniejszego artykułu ograniczę się tylko do teorii ucieleśnienia funkcjonującej w Stanach Zjednoczonych, z jednej strony powołując się na gramatykę kognitywną Ronalda W. Langackera, z drugiej nawiązując do teorii metafory konceptualnej George'a Lakoffa i Marka Johnsona. Zestawiając poglądy tych trzech badaczy, nie sugeruję, że ich propozycje tworzą jednolitą całość. Wymienienie ich obok siebie jest pewnym uproszczeniem, jednak zasadnym z uwagi na fakt, że ich prace miały ogromny wpływ na rozwój amerykańskiego nurtu językoznawstwa kognitywnego. Można wręcz rzec, że ich publikacje miały charakter pionierski i przyczyniły się do wyłonienia się tego ruchu intelektualnego.

## **Kognitywistyka i jej wpływ na rewolucje naukowe w językoznawstwie**

Językoznawstwo kognitywne wyrosło na gruncie teorii ucieleśnionego umysłu, która pojawiła się w kognitywistyce w drugiej połowie XX wieku. Sama kognitywistyka jest interdyscyplinarnym programem badawczym nastawionym na poznanie specyfiki ludzkiego umysłu i wszelkich procesów poznawczych w nim zachodzących. Skupia wokół siebie wiele różnych dyscyplin szczegółowych, które łączy wspólny przedmiot badania – umysł. Są to między innymi: filozofia umysłu (zarówno rozważania ontologiczne, jak i epistemologiczne), psychologia poznawcza, neuronauki (neurologia, neuropsychologia, neurofizjologia, neurobiologia itd.), teoria sztucznej inteligencji, informatyka, teoria złożoności, teoria informacji i w końcu lingwistyka. Każda z wymienionych dyscyplin akcentuje inne aspekty badanego przedmiotu, stosując do tego własne metody badawcze. Stąd też kognitywistyka prezentuje różne metodologie, cele i teorie, a w związku z tym nie jesteśmy w stanie w jej ramach wskazać jednego obowiązującego paradygmatu. Możemy raczej mówić o kilku współwystępujących, ale niewspółmiernych paradygmatach (Żegleń, 2016).

Pierwszym z nich jest **paradygmat obliczeniowy/komputacyjny**, w ramach którego procesy poznawcze charakteryzuje się jako dające się zalgorytmizo-

wać operacje na symbolicznych reprezentacjach. Uznaje się tutaj, że mechanizmy obliczeniowe konstytuują procesy poznawcze człowieka. Przyjmuje się, że pierwsza rewolucja kognitywistyczna miała miejsce w latach 1950–1960, a wykształcony wówczas paradygmat komputacyjny miał swe źródło w badaniach nad sztuczną inteligencją i dawał się uzgodnić z panującym wówczas w filozofii umysłu funkcjonalizmem (Fodor, 1975; 1983), w efekcie czego wyłonione zostało stanowisko określane mianem funkcjonalizmu komputacyjnego lub maszynowego. Rewolucja ta miała bezpośrednie przełożenie na wyłonienie się **pierwszego kognitywizmu w językoznawstwie – generatywnej teorii języka** Noama Chomsky’ego (1953; 1957). Można rzec, że komputacjonizm przyczynił się bezpośrednio do pierwszej rewolucji kognitywnej w językoznawstwie.

Jednak funkcjonalizm komputacyjny budził wiele kontrowersji, dlatego wraz z rozwojem nauk o mózgu w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku doszło do wyłonienia się nowego **paradygmatu biologicznego**, określanego mianem **koneksjonizmu**. Dla pierwszego punktem wyjścia do dalszych analiz była maszyna Turinga, dla drugiego biologiczny mózg, który charakteryzuje się odmienną architekturą oraz prawdopodobnie innymi procesami obliczeniowymi. W wyniku podejścia koneksjonistycznego rozpoczęto pracę nad sztucznymi sieciami neuronowymi w ramach badań nad sztuczną inteligencją oraz wyodrębniono nowy obszar badawczy, jakim była neurokognitywistyka, której głównym celem jest wyjaśnienie, jak mózg tworzy świadomość (Gazzaniga, 2005).

Równoległe do rozwoju nurtu koneksjonistycznego można było zaobserwować kształtowanie się konkurencyjnego paradygmatu w obrębie kognitywistyki, tzw. **enaktywizmu**, zgodnie z którym aby kompleksowo badać procesy poznawcze, nie należy ograniczać się jedynie do procesów zachodzących w mózgu, lecz trzeba także uwzględnić rolę ciała pozostającego w jakiejś interakcji z otoczeniem. Enaktywizm pociąga za sobą teorię ucieleśnionego umysłu (Lakoff, 1980).

Źródeł koncepcji ucieleśnionego umysłu możemy doszukiwać się w filozofii francuskiej zorientowanej na fenomenologię. Maurice Merleau-Ponty w książce *Fenomenologia percepcji* (2003) wskazał na aktywną rolę ciała w poznaniu świata i określaniu znaczenia wyrażen językowych. Ciało – jako całość – powinniśmy traktować jako organ poznawczy, za którego pośrednictwem nadajemy światu sens. Gdy w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku narodziła się kognitywistyka, idee Merleau-Ponty’ego nie znalazły w niej wydzźwięku. Umysł traktowany był wówczas jako narzędzie czy też maszyna przetwarzająca dane. Podejście komputacjonistyczne całkowicie abstrahowało od biologicznego podłoża umysłu. Jednak wraz z rozwojem nauk kognitywnych badacze

coraz bardziej interesowali się problemem relacji psychofizycznej, a przez to coraz częściej sięgali po wyniki badań wypracowane w obszarze neuronauk. Ucieleśnienie umysłu odżyło w latach osiemdziesiątych, a jego tożsamość jako nowego ruchu intelektualnego wyznaczana była przez odrzucenie metafory komputerowej dotyczącej umysłu (Brożek, Hohol, 2018).

Współcześnie nie istnieje jeden uprzywilejowany pogląd dotyczący tego, czym jest ucieleśnienie umysłu. Jest to raczej zbiór pewnych poglądów przyjmowanych przez niektórych kognitywistów, wykorzystywanych w projektowaniu badań i interpretacji ich wyników. Wymienić można tu kilka podstawowych założeń:

1. **Poznanie jest usytuowane (osadzone)** – zawsze rozgrywa się w jakimś środowisku fizycznym, w którym porusza się agent i które jest przedmiotem jego poznania. Wymagania środowiska przeważnie nakierowują oraz ograniczają nasze procesy poznawcze. Środowisko, w którym znajduje się aktualnie nasze ciało, jest częścią systemu poznawczego. Przepływ informacji między otoczeniem a umysłem jest tak szybki i gęsty, że uznawanie mózgu za siedlisko umysłu jest zabiegiem sztucznym (Wyer Jr., Srull, 1989; Semin, Smith, 2013; Seger i in., 2014).
2. **Poznanie jest ucieleśnione** – nasze ciało jest częścią systemu poznawczego i odgrywa aktywną rolę w procesie poznania. Idea ucieleśnionego poznania zakłada, że rozumienie świata jest determinowane przez ciało i zmysły, w jakie wyposażony jest podmiot poznawczy. Zmysły każdego organizmu reagują specyficznie na każdą nową sytuację, jednak żadna z sytuacji nie jest taka sama. Każdy więc wykształca, z uwagi na indywidualne doświadczenia i swoiste zmysły, unikalne rozumienie tych samych obiektów, zdarzeń i sytuacji. Dla naszego rozumienia bardzo istotne jest to, czego doświadczyliśmy w przeszłości. Nie tylko nasz umysł, ale również nasze ciało przechowuje informacje o minionych zdarzeniach. W istotny sposób ogranicza ono nasze możliwości poznania otaczającego nas świata. Wszystko to wpływa na indywidualne różnice w repertuarach pojęć, którymi dysponujemy i którymi operujemy (schematów poznawczych).
3. **Poznanie może być rozszerzone** – poznanie jest dystrybuowane poza granice mózgu i zasilane przez różnego rodzaju narzędzia oraz społeczne zasoby, innymi słowy – ludzie potrafią przenosić ciężar poznawczy na otoczenie (Clark, Chalmers, 1998).
4. **Poznanie służy działaniu** – nasze mechanizmy poznawcze ewoluowały „w służbie” efektywnego poruszania się naszych ciał i radzenia sobie w trójwymiarowym środowisku. Niezależnie od tego, czy rzeczywiście

wykonujemy jakieś działanie w środowisku (np. poruszamy się po mieście), czy tylko wyobrażamy to sobie, angażujemy zmysłowo-motoryczne (a więc najbardziej „cielesne”) struktury mózgu (Szymków, 2018).

Kognitywistyka bada również zależność pomiędzy językiem a poznaniem, sięgając w swych badaniach do filozofii języka i językoznawstwa. Z drugiej strony samo językoznawstwo nie pozostaje obojętne na wyniki badań prowadzonych w obrębie kognitywistyki. Wyształcenie się nowego nurtu w językoznawstwie, określanego jako **drugi kognitywizm**, czyli językoznawstwo kognitywne, było bezpośrednią konsekwencją wyłonienia się nowego paradygmatu w samej kognitywistyce. Analogicznie do kognitywistyki, w której paradygmat enaktywizmu (oparty na teorii ucieleśnienia umysłu i poznania) pojawił się jako krytyczna reakcja na obowiązujący wówczas komputacjonizm, w językoznawstwie wyodrębnił się nowy nurt kognitywny (oparty na teorii ucieleśnienia języka) – jako krytyczna reakcja na generatywizm Chomsky’ego (który był ściśle związany, a raczej wyrastał z założeń przyjmowanych w ramach paradygmatu komputacjonistycznego w kognitywistyce). Obie te przemiany w zasadzie zbiegały się z sobą w czasie, dlatego dostrzegam tutaj silne oddziaływanie kognitywistyki, jako dyscypliny wówczas stosunkowo nowej, na wyłonienie się zupełnie nowego nurtu w językoznawstwie (Bobrowski, 2009).

## Generatywna teoria języka

Za twórcę współczesnego nurtu kognitywistycznego w językoznawstwie wypada uznać Noama Chomsky’ego z jego tezą o dziedziczonej uniwersalnej gramatyce każdego użytkownika języka. Kognitywna teoria generatywizmu Chomsky’ego została określona przez Ireneusza Bobrowskiego mianem pierwszego z dwóch kognitywizmów.

Chomsky odrzucił amerykańską odmianę strukturalizmu Leonarda Bloomfielda (1933), opierającą się na behawioryzmie J.B. Skinnera i zaproponował własny model gramatyki generatywnej (Chomsky, 1957; 1965; 1975; 1995), opartej na racjonalizmie kartezyjskim (por. Chomsky, 1966). Przyjmując mentalistyczną koncepcję gramatyki Chomsky z jednej strony nawiązywał do rozwijanych wcześniej na gruncie amerykańskim mentalistycznych koncepcji języka, między innymi do Edwarda Sapira i jego „psychologicznej rzeczywistości fonemu” (Sapir, 1921), z drugiej zaś do strukturalizmu europejskiego – między innymi Saussurowskiej koncepcji rozróżnienia *langue* – *parole* (Saussure, 1961), które legło u podstaw jego własnego rozróżnienia na *kompetencję językową* i *wykonanie* (Chomsky, 1965).

Choć generatywistyczna teoria języka Chomsky'ego nie odcinała się całkowicie od tradycji strukturalistycznej, jej wprowadzenie do językoznawstwa zaczęto określać mianem pierwszej rewolucji kognitywnej, a to za sprawą twierdzenia, że badanie języka jest równoznaczne z badaniem ludzkiego umysłu. Skupiała się wokół wyjaśnienia kompetencji językowych, uznając, że opierają się one na znajomości systemu sztywnych reguł, kierujących procesem kodowania i odkodowania znaków językowych. Gramatykę generatywną definiowano jako skończony zbiór reguł umożliwiających algorytmiczny proces derywacji struktur o dowolnym stopniu złożoności (Tabakowska, 2016). Znaczenie opisywano w kategoriach wartości logicznej (logika prawdziwościowa), abstrahując od zasad użycia poszczególnych wyrażeń. Podczas budowy modelu języka ocenę prawidłowości struktur syntaktycznych przeprowadzano w odezwaniu od semantyki. Językoznawca zatem nie przekraczał ostro zarysowanej granicy pomiędzy semantyką a pragmatyką języka (Chomsky, 2000).

Konsekwencją przyjęcia przez zwolenników pierwszego kognitywizmu założenia o modularności języka i prób rygorystycznego wyodrębniania poszczególnych jego obszarów była reintegracja jego komponentów. Pogłębiona fragmentacja prowadziła do ogromnych trudności w formułowaniu opisów całego systemu. Z kolei wysoki poziom abstrakcji sformalizowanych reguł powodował, że wiele z reprezentatywnych danych językowych było pomijanych lub zostało przeoczonych przez badaczy. Opis ten ograniczał się jedynie do stosunkowo nielicznego repertuaru struktur oczyszczonych z wszelkich nieregularności lub składał się z artefaktów tworzonych przez samych badaczy językowych. Czysta teoria pomijała dane empiryczne, a sam generatywizm wykazywał się antysemantycznym nastawieniem. Ponadto poszukiwana przez Chomsky'ego gramatyka rdzeniowa wraz z jej uniwersalnymi zasadami i parametrami określonymi dla danego języka była w zasadzie niemożliwa do skonstruowania przy ówczesnej skromnej wiedzy na temat umysłu i procesów mentalnych (Wierzbicka, 1999).

## **Dруга rewolucja kognitywna w językoznawstwie**

Przedstawiona powyżej sytuacja ostatecznie doprowadziła do radykalnej zmiany, którą można określić mianem Kuhnowskiej rewolucji naukowej. W przełomowym dla językoznawstwa kognitywnego roku 1987 opublikowane zostały trzy fundamentalne prace: monografia Langackera (1987), książka Lakoffa (1987) odnosząca się do kategorii, kategoryzacji i procesów poznawczych ludzkiego umysłu oraz praca Marka Johnsona (1987) dotycząca ucieleśnionego



umysłu. Rok 1989 można uznać za formalne narodziny nowego paradygmatu w językoznawstwie. Odbyła się w nim pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona pionierskiemu kierunkowi w badaniach nad językiem, założone zostało Międzynarodowe Towarzystwo Językoznawstwa Kognitywnego oraz zaplanowano utworzenie czasopisma naukowego „Cognitive Linguistics”. Nowy nurt w językoznawstwie, którego celem miało być badanie związków między językiem, świadomym umysłem a cielesnym i społecznym doświadczeniem, można uznać za ruch intelektualny w całym znaczeniu tego słowa.

W 1990 roku Lakoff sformułował dwa założenia, które do dziś stanowią podstawę dla językoznawstwa kognitywnego i wszelkich praktycznych modeli teoretycznych. Pierwszym z nich jest **zobowiązanie do uogólnienia** (*generalization commitment*). Wskazuje ono na potrzebę określenia ogólnych zasad leżących u podstaw aspektów języka naturalnego. Choć można zauważyć, że takie zobowiązanie do ogólności jest podstawowym założeniem teorii naukowych w ogóle, to jednak kognitywizm pierwszej generacji nie zawsze go przestrzegał. Teoria generatywistyczna wyróżniała poszczególne i niesprowadzalne do siebie komponenty języka, takie jak fonologia, morfologia i składnia, które miały całkowicie odrębne charakterystyki i kierowały się odmiennymi regułami, a co za tym idzie – wymagały od badaczy stosowania odrębnych metodologii. Językoznawstwo kognitywne z kolei uznaje takie modularne rozbicie za uzasadnione jedynie wygodą badacza. Zwolennicy kognitywizmu drugiej generacji twierdzą, iż – mimo oczywistych różnic – wszystkie aspekty języka oraz nasza wiedza o nim mają wspólne podłoże, jakim jest repertuar zdolności poznawczych człowieka, a to zaś ma przełożenie na stosowaną metodologię badań, opis i analizy danych językowych. Badacz powinien zatem mieć wgląd we wszystkie poziomy struktury językowej, nie zaś badać ją fragmentarycznie. Jest to zadanie trudniejsze i bardziej złożone, jednak pozwala na pogłębione zrozumienie języka.

Drugim postulatem jest **zobowiązanie do kognitywizmu** (*cognitive commitment*), które oznacza obowiązek przywiązywania wagi do zgodności badań przeprowadzanych na gruncie językoznawstwa z wynikami badań w obrębie innych dyscyplin naukowych, mających za przedmiot poznania aspekty ludzkiego umysłu i procesów poznawczych. Kładziony jest tu nacisk na potrzebę prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym. Zobowiązanie to również na stałe włącza językoznawstwo do dziedziny nauki, jaką jest kognitywistyka. Drugie założenie pociąga za sobą również przywiązywanie większej wagi do danych empirycznych niż do czystej teorii. Podczas gdy w generatywizmie na pierwszy plan wysuwała się potrzeba budowania teorii, a bieżący opis danych miał służyć jej weryfikacji i modyfikacji formułowanych w jej ramach

przewidywać, w kognitywizmie drugiej generacji teoria powinna stopniowo wyłaniać się z analiz, być budowana na solidnym fundamencie opisu empirycznych danych (Lakoff, 1990).

## Teoria ucieleśnionego języka

Językoznawstwo kognitywne uznaje język za część poznania. Oznacza to, że nie powinien on być badany w oderwaniu od takich dyscyplin, jak psychologia poznawcza, filozofia umysłu czy teoria poznania, język odzwierciedla bowiem procesy i skutki interakcji czynników psychologicznych, socjologicznych, kulturowych oraz komunikacyjnych. Zauważmy, że w tym rozumieniu komunikacja jest tylko jedną z funkcji języka. Inną istotną funkcją jest możliwość poznawania rzeczywistości poprzez język.

Kompetencje językowe można zatem opisać dopiero po obserwacji procesów konceptualizacji i przetwarzania danych przez ludzki umysł (lub umysł jakiegokolwiek innej świadomej istoty, która jest również użytkownikiem jakiegoś języka). Zachodzące w języku zjawiska są nie tylko powiązane ze sobą, ale również z wszelkimi aspektami procesów poznawczych. To, co łączy język i inne aspekty poznania, to wspólna motywacja, jaką jest chęć podmiotu operującego językiem do poznania i zrozumienia otaczającej go rzeczywistości. Sam język jest zatem podsystemem większej całości, jaką jest świadomy umysł, gdyż użytkownik języka jest zawsze podmiotem poznawczym (Tabakowska, 2001).

W takiej perspektywie zachodzi jednak potrzeba odpowiedzenia na nowo na pytanie o to, czy związek pomiędzy treścią a formą (semantyką a syntaktyką) jest arbitralny (jak sugerował między innymi Ferdinand de Saussure), czy też są one motywowane wspólnym dążeniem. Badanie relacji między poznawczą motywacją zjawisk językowych, arbitralnością znaku językowego i konwencją językową jest jednym z fundamentalnych zagadnień badawczych, wokół których oscyluje całe językoznawstwo kognitywne. Szczegółowe motywacje są determinowane przez czynniki przyrodnicze, psychiczne, społeczne i kulturowe, a więc przez całą otaczającą człowieka rzeczywistość. Językoznawstwo kognitywne szuka specyficznych wzorców i prawidłowości ujawniających się na poziomie poznawczych procesów, które stanowią podłoże dla struktur językowych. Celem językoznawcy w tej perspektywie jest więc formułowanie zasad, które będą odnosić się do wszystkich aspektów języka naturalnego, a nie jedynie do formalnego opisu odnoszącego nas do syntaktyki/pragmatyki języka. W podejściu tym odchodzi się również od konstruowania odrębnych opisów dla pojedynczych komponentów języka (fonetyki, morfologii itd.), co było ce-

lem teorii generatywnej. Ujawnia się tutaj podejście holistyczne, które jednocześnie wymaga badań o charakterze interdyscyplinarnym.

Powyższa perspektywa zakłada niejako odrzucenie modularnego modelu umysłu i języka, ale także prymat semantyki w badaniach nad językiem (Talmy, 2000). Jednocześnie skoro percepcja jest swoistym filtrem dla ludzkiego doświadczenia (i wszelkich innych świadomych istot), to język nie odnosi się bezpośrednio do zastanej i doświadczanej rzeczywistości, lecz stanowi raczej odbicie pojęć istniejących w umyśle albo przynajmniej odnosi się do rzeczywistości zniekształconej przez percepcję i procesy przetwarzania, syntetyzowania doświadczeń. Język jest zatem świadectwem nie rzeczywistości jako takiej, lecz takiej, jaka wydaje się świadomemu umysłowi. Co za tym idzie – struktura semantyczna jest strukturą pojęciową (Janda, 2006).

Z kolei sama struktura pojęciowa pozostaje produktem ucieleśnionego umysłu. Wszelka nasza wiedza o świecie i o nas samych napływa do umysłu za pośrednictwem ciała, którego określone cechy determinują nasze poznanie rzeczywistości. Nie oznacza to negacji istnienia obiektywnej rzeczywistości, jednak zwraca naszą uwagę na fakt, że ludzkie umysły osadzone w ciele tworzą jeden z wielu obrazów świata, gdyż człowiek obserwuje świat z jednej z wielu możliwych perspektyw. Pojęcia i struktury językowe składające się na subiektywny obraz świata, jakim dysponujemy, są zapośredniczone przez nasze ludzkie doświadczenie, które możliwe jest tylko dzięki temu, że umysł jest osadzony i ściśle powiązany z ciałem. Innymi słowy, zarówno nasz umysł, wiedza, jak i język pozostają nieprzerwanie ucieleśnione.

## Semantyka i gramatyka kognitywna

W pierwszym okresie rozwoju językoznawstwa kognitywnego głównymi obszarami zainteresowań były semantyka (leksykalna i historyczna) oraz gramatyka (morfologia i składnia). Jednak w ostatnich latach pole badawcze rozszerzyło się na inne zjawiska powiązane z językiem, takie jak metonimia, metafora, amalgamaty, integracja pojęciowa, akwizycja, nauczanie języka, analiza tekstu i analiza dyskursu, przekładoznawstwo. Z uwagi na ogólny charakter artykułu nie będę tutaj omawiać każdego z tych obszarów. Skupię się tylko na tych, które wyłoniły się na wczesnym etapie formowania się kognitywizmu drugiej generacji.

Ważnym terminem związanym z semantyką kognitywną jest **domena pojęciowa**. Został on wprowadzony do kognitywnego modelu języka przez Langackera (1982). Definiuje on domenę jako spójny obszar konceptualizacji,

stanowiący odniesienie dla charakterystyki jednostek semantycznych języka. Domeny są stosunkowo trwałymi strukturami poznawczymi, które badane są również przez psychologię poznawczą. Można wyróżnić domeny podstawowe, powstające w wyniku poznania zmysłowego, oraz domeny abstrakcyjne. Domeny pojęciowe tworzą hierarchiczną sieć powiązań, którą Langacker określa jako matrycę. Poszczególne pojęcia sytuują się na przecięciu istotnych dla ich znaczenia domen. Innymi słowy, stanowią one wycinek matrycy struktur poznawczych.

Z kolei Johnson (1987) zaproponował **teorię schematów wyobrażeniowych**. Twierdzi on, że schemat wyobrażeniowy pochodzi z doświadczenia zmysłowego i postrzeżeniowego, nabywanego w procesie interakcji z otoczeniem. Takie schematy nie są wrodzone, lecz pojawiają się w procesie rozwoju, początkowo jako struktury przedpojęciowe, z nich zaś wyłaniają się schematyczne struktury pojęciowe, takie jak „góra – dół”, „pojemnik”, „źródło – ścieżka – cel”. Trzeba zauważyć, że takie schematy mają bezpośrednie odniesienie do naszego ciała, które wchodzi w interakcję z otoczeniem. Schematy wyobrażeniowe w dalszej kolejności stają się podstawą bardziej szczegółowych pojęć, które mogą z kolei zostać zleksykalizowane i zakorzenić się w języku jako rezultat konwencjonalizacji. Mogą również stać się podstawą struktur zdaniowych (zob. Talmy, 2000).

Lakoff (1977) zaproponował zaś **koncepcję wyidealizowanych modeli poznawczych** (ICM), które są stosunkowo trwałymi reprezentacjami umysłowymi, systematyzującymi poglądy ludzi na otaczający ich świat. Takie idealizacje, choć oparte są na doświadczeniu pochodzącym z interakcji ciała z otaczającym światem, nie przedstawiają świata takim, jakim jest, lecz oparte są na pewnych wyobrażeniach o świecie – są jego konceptualizacjami. Idealizacje są więc nieobiektywne (nie podlegają ocenie w kategoriach prawdy i fałszu) i oparte na wiedzy potocznej. Odpowiadają one wyobrażeniom fragmentarycznym, a więc nie można wykluczyć, że niektóre z nich będą ze sobą sprzeczne. Warto zwrócić uwagę na fakt, że są one również silnie osadzone w kontekście społecznym i kulturowym. Lakoff (1990) sformułował również kognitywną teorię metafory, w której postuluje istnienie metafor konceptualnych (pojęciowych), opierających się na bezpośrednim doświadczeniu i stanowiących rozszerzenia schematów pojęciowych (np. metafora pojemnika). **Metaforyzacja** (podobnie jak metonimizacja) uważana jest za podstawowy proces poznawczy zachodzący w ludzkim umyśle. Nie jest on definiowany jako zjawisko czysto językowe, lecz ogólniej – jako proces mentalny zachodzący w każdym umyśle ludzkim. Lakoff definiuje metaforę bardzo szeroko – jako rzutowanie elementów z domeny źródłowej do domeny docelowej, czyli z domeny powstałej w wyniku bezpo-

średniego doświadczenia w kierunku domeny bardziej abstrakcyjnej (np. pojmowanie czasu w kategoriach przestrzeni). Metafory podstawowe (*primary metaphor*) są rzutowane w sposób bardziej ogólny, a wręcz uniwersalny. Stają się one podstawą wszelkich uszczegółowień, czyli bardziej złożonych struktur pojęciowych, które również są motywowane poznawczo, ale w dużym stopniu uwarunkowane kulturowo. Warunkiem tworzenia udanych metafor jest zachowanie topologicznej struktury poznawczej domeny źródłowej w procesie rzutowania. Lakoff określa to mianem hipotezy inwariancji. Jest to jednak założenie, które współcześnie budzi wiele kontrowersji. Nowsze badania pokazują, że porządek ten może być odwrócony.

W późniejszych pracach Lakoff i Johnson doszli do przekonania, że w zasadzie cały schemat pojęciowy, w ramach którego myślimy i działamy, jest z natury metaforyczny (Brożek, Hohol, 2014). Zakładają oni, że ludzie są w stanie dokonywać operacji umysłowych na abstrakcyjnych pojęciach tylko dlatego, że pojęcia te są swoiście skomunikowane z odczuwaniem przez ciało. Ludzie operują pojęciami wyższego rzędu poprzez wnioskowanie z ciała. To ciało i jego interakcja ze światem stanowią fundament wnioskowania abstrakcyjnego (Zebrowski, 2008). Nasze proste, konkretne doświadczenia, jakie zdobywamy poprzez wchodzenie w interakcje z otoczeniem, zostają przeniesione na poziom abstrakcyjnych pojęć za pomocą metafor, dzięki czemu jesteśmy w stanie te pojęcia zrozumieć. Pojęcia abstrakcyjne nie mają bezpośredniego odniesienia do doświadczenia, więc aby je prawidłowo rozumieć i móc się nimi posługiwać, musimy odnosić je do pojęć bardziej podstawowych, które z kolei dotyczą bezpośrednio naszego doświadczenia. Można rzec, że pojęcia podstawowe są pojęciami ucieleśnionymi (Lakoff, Johnson, 1999). Najistotniejszą funkcją metafory jest możliwość rozumienia jednej rzeczy poprzez doświadczenie innej. „Ciało człowieka jest punktem odniesienia dla kategorii pojęciowych. Informacje docierające za pośrednictwem zmysłów do mózgu są przepuszczane przez filtr umysłowych reprezentacji naszych ciał. Dzięki temu informacje te nabierają znaczenia, bo umieszczamy je w układzie odniesienia, który jest dla nas zrozumiały” (Hohol, Brożek, 2014, s. 74).

Jedną z podstawowych kategorii, jakimi posługuje się ludzki umysł, jest przestrzeń (Casasanto, Boroditsky, 2008; Miles, Nind, Macrae, 2010). Na tę własność wskazywał już Immanuel Kant, jednak uznawał ją za kategorię o charakterze czysto apriorycznym. Teoria ucieleśnionego poznania wypycha kategorię przestrzeni na zewnątrz, ujmując umysł w terminach eksternalistycznych. To ciało pozwala człowiekowi na doświadczenie przestrzeni. Każda sytuacja, w jakiej się znajdujemy, w jakiej dochodzi do interakcji cielesnej z otoczeniem, zachodzi w pewnej przestrzeni. Obiekty i organizmy odgrywające określoną

rolę w danym kontekście odbieramy poprzez odniesienie do nas samych (coś jest przed nami, coś jest za nami, na górze, na dole, na lewo bądź prawo). Nie istnieje taka sytuacja ani obiekt, które znajdowałyby się poza przestrzenią. Uczymy się, jak działać w przestrzeni, a tym samym przestrzeń staje się ograniczeniem zarówno dla naszego działania, percepcji, jak i pojmowania. Dlatego też przestrzeń jest bardzo ważną kategorią ucieleśnienia, zarówno dla pojęć konkretnych (podstawowych), jak i abstrakcyjnych (wyższego rzędu). Kategoria przestrzeni jest również wszechobecna w języku, a metafory oparte na niej są tak liczne, że nie sposób byłoby wymienić je wszystkie w niniejszym artykule (Szymków, 2018).

## Gramatyka kognitywna

Zgodnie z założeniami językoznawstwa kognitywnego język powstaje w wyniku działania mechanizmów i procesów poznawczych. Znajomość języka rodzi się przez wyłanianie jednostek symbolicznych w procesie abstrahowania z uwarunkowanych kontekstowo pojedynczych przypadków użycia. Mimo różnic pomiędzy poszczególnymi modelami gramatyki zakładają one niemodularność i niederywacyjność. Gramatyka symbolizuje treść, a więc nie może być rozpatrywana w oderwaniu od znaczenia. Znaczenia gramatyczne i leksykalne na różnych poziomach schematyzacji współtworzą znaczenia ogólne, wyłaniające się z konkretnego kontekstu. Oznacza to zatarcie granic pomiędzy semantyką a pragmatyką języka.

Model gramatyki kognitywnej zaproponowany przez Langackera (1987; 1991) obiera za punkt wyjścia teorię znaku językowego de Saussure'a (1961). Langacker definiuje jednostki językowe jako połączenia dwóch biegunów – semantycznego i fonologicznego, czyli połączenie formy i znaczenia. Forma i znaczenie nawzajem się uzupełniają, gdyż formy nie można badać w oderwaniu od znaczenia jednostki języka. Również struktura gramatyczna języka jest powiązana z jego schematycznym znaczeniem.

W modelu Langackera język stanowi ustrukturyzowany, hierarchiczny inwentarz zakorzenionych w nim jednostek symbolicznych o różnym stopniu złożoności. Tworzy on sieć wzajemnych współzależności. Jednostki językowe mogą być proste lub złożone (*simplex or complex*). Między elementami sieci jednostek można zaobserwować przynajmniej trzy typy relacji. Pierwsza z nich to symbolizacja, czyli powiązanie dwóch biegunów wymienionych wyżej. Druga to kategoryzacja, porządkująca jednostki hierarchicznie, według zasady od szczegółu do ogółu. Ostatnia – relacja integracji – określa proces tworzenia

złożonych jednostek symbolicznych. Konstrukcja poprzez proces rutynizacji zakorzenia się w języku, a gdy zostaje aktywowana, przywoływana jest automatycznie, bez konieczności świadomej integracji. Konwencjonalność języka jest koniecznym elementem jego rozwoju.

Podstawową cechą modelu gramatyki kognitywnej Langackera jest opis tworzenia wypowiedzi językowych w kategoriach wyboru, którego dokonuje użytkownik języka spośród repertuaru różnych jednostek symbolicznych, jakie oferuje mu skonwencjonalizowany język. Wybory uwarunkowane są sytuacją oraz kontekstem społecznym i kulturowym, a także celem komunikacyjnym, jaki obiera użytkownik. Langacker określa je jako wymiary obrazowania, odwołując się tym samym do zasad percepcji Gestaltu (układ figura – tło, wyrazistość, domknięcie, bliskość). Analogia do psychologii Gestaltu okazuje się tu pomocna, gdyż pozwala opisać kategorie gramatyczne (aspekt czasownika, przypadek gramatyczny, określoność, policzalność itp.) oraz ich wzajemne relacje w ramach stałego systemu.

## **Podsumowanie. Problemy i perspektywy językoznawstwa kognitywnego**

W koncepcji dotyczącej rozwoju nauki Thomasa Kuhna (1968) przez rewolucję naukową rozumie się zmianę obowiązującej teorii, metod badawczych, celów, a niekiedy nawet obiektu poznania naukowego. W konsekwencji rewolucji dochodzi do odrzucenia dotychczas obowiązującej teorii i zastąpienia ją inną. Kluczowe pozostaje pojęcie paradygmatu, czyli przyjętych powszechnie w środowisku naukowym norm, założeń poglądów, metod badawczych. Pojawienie się nowego paradygmatu zgodnie z koncepcją Kuhna było właśnie konsekwencją rewolucji naukowej.

We współczesnym językoznawstwie, szczególnie zaś w językoznawstwie kognitywnym, powszechnie znana jest terminologia rewolucyjna Kuhna. Jak zostało już wspomniane, można wskazać przynajmniej dwa momenty w historii językoznawstwa, które określane są powszechnie mianem „rewolucji”. Mowa o pierwszej i drugiej rewolucji kognitywnej. Pierwsza miała miejsce za sprawą generatywizmu Chomsky’ego w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia i skierowana była przeciwko językoznawstwu behawiorystycznemu. Druga rewolucja dokonała się za sprawą Lakoffa i Johnsona, których teorie zwracają uwagę na ucieleśniony charakter systemu pojęciowego (relacja ciało – otoczenie). W koncepcji tej krytyce poddano formalizm i autonomię składni Chomsky’ego.

W literaturze przedmiotu pojawia się jednak wątpliwość co do tego, czy faktycznie doszło do wyłonienia się nowego paradygmatu. Jak twierdzi na przykład Andrzej Pawelec (2008), druga generacja kognitywistów w istocie kontynuuje założenia generatywizmu, twierdząc, że język generuje struktury gramatyczne egzemplifikowane przez formy językowe. Różnice między pierwszym a drugim kognitywizmem miałyby dotyczyć problemu modularności umysłu i autonomii składni. Jednak, jak komentuje dalej Pawelec, koncepcja Lakoffa stanowi jedynie wariant podejścia generatywnego, jest bowiem próbą szerszego zastosowania pewnego stylu modelowania zjawisk językowych, wprowadzonego przez Chomsky'ego.

Faktycznie językoznawstwo kognitywne rozpoznaje takie samo uniwersum badane jak językoznawstwo kognitywne. Jednak zestawiane nurty odmiennie rozpoznają czynnik główny. Językoznawcy generatywni, przyjmując perspektywę ontologiczną, w której głównym czynnikiem jest gramatyczność, w wyjaśnianiu faktów językowych odwołują się przede wszystkim do tego czynnika. Z kolei językoznawcy kognitywni odwołują się najczęściej do relacji między językiem a systemem poznawczym, a więc w wyjaśnianiu faktów do kognitywności. Fakt, że językoznawstwo kognitywne wyłoniło się z generatywizmu, skutkuje jednak częściowym przejściem języka opisu, a przede wszystkim stanowiska mentalizmu. Nie jest jednak jednoznaczne, czy mamy tutaj do czynienia z Kuhnowską rewolucją, czy raczej z programem badawczym Imre Lakatosa.

Jedno z zadań, przed jakimi stoją współcześni językoznawcy kognitywni, Langacker określił jako dążenie do konwergencji. Początkowo dyscyplina ta była ruchem bardzo niejednorodnym – nie miała ani wspólnej ramy teoretycznej, ani jednego przedmiotu opisu. Kolejny okres przyniósł integrację głównych wątków i większą jednolitość pojęciową. Wyłoniły się podstawowe założenia nurtu, takie jak: konstruktywizm w podejściu do leksyki i gramatyki, integracja pojęciowa na poziomie metafory i struktur gramatycznych. To sprawia, iż można uznać, że stopniowo wyłania się pewien spójny obraz ludzkiego języka, a tym samym językoznawstwo kognitywne jako nauka wchodzi w etap fazy normalnej, nawiązując do terminologii Kuhna.

Zwrot ku badaniom empirycznym w językoznawstwie nastąpił w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a to wiązało się z wprowadzeniem do badań językoznawczych metodologii empirycznej z innych nauk kognitywnych. W ostatnich latach badacze w coraz większym zakresie wykorzystują między innymi analizę statystyczną i metody korpusowe, a także sztuczną inteligencję. Taka perspektywa może budzić wątpliwości. Można na przykład zapytać, czy zakładana przez zwolenników ucieleśnionego poznania różnorodność punk-



tów widzenia i bogactwo postaw nie zagraża spójności teorii i jakości badań empirycznych. Nie dziwi fakt, że właśnie takie zarzuty były formułowane ze strony zwolenników generatywizmu. W końcu największą ambicją generatywizmu było uczynienie językoznawstwa w jak największym stopniu ścisłym, upodabniając je do nauk apriorycznych, takich jak matematyka czy logika. Do najczęstszych zarzutów zaliczano brak określonych ram teoretycznych oraz rygorystycznych zasad rządzących badaniami empirycznymi. Pierwszy z zarzutów będzie odnosić się do nomotetyczności i niefalsyfikowalności teorii, drugi do charakteru wyników badań opartych na intuicji badacza i prowadzących do indywidualnych różnic interpretacyjnych w opisie danych. Kognitywizm został zatem oskarżony o nieprzewidywalność oraz relatywizm. Langacker nie zgadzał się z tą wizją, twierdząc, że językoznawstwu bliżej do biologii i innych nauk empirycznych. Twierdził on, że – zamiast o ścisłych regułach – w przypadku języka powinniśmy mówić o mniejszym lub większym prawdopodobieństwie. Językoznawcy kognitywni będą zgodnie odpowiadać na ten zarzut, że spójność teorii i rzetelność badań empirycznych są gwarantowane poprzez dążenie do przestrzegania wspólnych założeń oraz motywacji.

Językoznawstwo kognitywne programowo przyznaje się do interdyscyplinarności. Uznanie języka za zjawisko kognitywne umożliwia poszerzenie pola badawczego oraz dopuszczenie najróżniejszych metodologii zaczerpniętych z innych, sąsiadujących nauk. Pojawia się jednak obawa o stopniowe rozmycie granic samego językoznawstwa z innymi naukami kognitywnymi. Wydaje się ona jednak bezzasadna. Językoznawcy z kręgu zwolenników teorii ucieleśnienia co prawda podejmują próbę wyjścia poza obszar własnej dyscypliny badawczej, jednak interdyscyplinarność tego nurtu w zasadzie ogranicza się do badania procesów psychologicznych i sprowadzania stojących przed językoznawcami zadań do modelowania procesów mentalnych. Ewentualnym kolejnym interdyscyplinarnym krokiem jest próba redukcji zjawisk językowych do ich biologicznego czy neurologicznego podłoża. Jednak modelowanie języka na poziomie neuronalnym pozostaje na razie w sferze deklaracji (Lakoff, Johnson, 1999). Niemniej językoznawcy podkreślają wagę ewentualnej zgodności badań w ramach ich dyscypliny z wynikami dostarczonymi przez przedstawicieli innych nauk kognitywnych i wskazują na potrzebę poszukiwania wzajemnie potwierdzających się dowodów. Interdyscyplinarność językoznawstwa kognitywnego opiera się zatem nie na otwarciu lingwistyki na inne perspektywy proponowane przez pozostałe nauki kognitywne, ale na wykorzystaniu wypracowanej na gruncie językoznawstwa teorii metafory konceptualnej (i teorii amalgamatów) do opisu zjawisk stanowiących przedmiot zainteresowania innych nauk (Lakoff, Núñez, 2001).

Ostatnio coraz częściej stanowisko zaproponowane przez Lakoffa i Johnsona uznaje się za zbyt radykalne. Zakłada ono bowiem, że metafory zawsze i nieodłącznie towarzyszą myśleniu abstrakcyjnemu. Taki radykalny pogląd trudno utrzymać w obliczu wielu wątpliwości dotyczących teorii. Stanowisko nie daje odpowiedzi na pytanie o to, czy odnoszenie się do metafory jest absolutnie konieczne dla rozumienia pojęć abstrakcyjnych. Niestety, dane empiryczne na ten temat są dość skąpe i niejednoznaczne. W związku z tym naukowcy często odchodzą od radykalnego podejścia, zgodnie z którym tworzenie się pojęć abstrakcyjnych odbywa się zawsze poprzez odniesienie do pojęć konkretnych. Często przyjmuje się pogląd umiarkowany, że pojęcia abstrakcyjne i pojęcia konkretne mają wewnętrzną strukturę, a reprezentacje pojęć konkretnych mogą wpływać na reprezentacje pojęć abstrakcyjnych (Braslou, Wiemer-Hastings, 2005; Pecher, Boot, van Dantzig, 2011; Borghi, Binkofski, 2014). Metafory mogą brać udział w reprezentacjach pojęć abstrakcyjnych, ale nie jest to konieczne. Nie są one bowiem w stanie wypełnić całkowicie znaczenia pojęcia abstrakcyjnego, uwypuklają jedynie określony aspekt danego pojęcia, załączając przez to jego rozumienie poprzez nakładanie specyficznej struktury. Dla rozumienia pojęć abstrakcyjnych to nie metafora jest kluczowa, ale bezpośrednio doświadczenie.

Ponadto badaczom udało się podważyć twierdzenie przyjmowane przez Lakoffa i Johnsona, że relacja pomiędzy domeną zawierającą pojęcia konkretne i domeną zawierającą pojęcia abstrakcyjne jest jednokierunkowa. Sztucznie wyuczona metafora może kształtować doznania sensoryczne. Wykazali to w swoich badaniach Michael L. Slepian i Nalini Ambady (2014). Wyuczenie się nowej metafory o związku wagi z czasem (przeszłość jest ciężka) prowadziło do oceniania starych książek jako cięższych w porównaniu z nowszymi egzemplarzami. Lakoff i Johnson przyjmowali, że doznania z ciała są podstawą do tworzenia metafory, a ta – bazą do tworzenia pojęć abstrakcyjnych. Badania sugerują natomiast, że relacja ta jest symetryczna – metafora może kształtować doznania cielesne. Może się okazać, że również pojęcia abstrakcyjne mogą wpływać na metafory, którymi operujemy.

Obiecującym stanowiskiem wydaje się teoria symboli percepcyjno-motorycznych Lawrence'a W. Barsalou'a (2003; 2008), rozwijana przez Guya Dove'a (2011). Zgodnie z tą teorią zakłada się, że doświadczenia zmysłowo-motoryczne człowieka związane ze światem fizycznym powodują neuronalną aktywację stanów percepcyjnych. Następnie podzbiór tych stanów przekształca się w zupełnie nowy język reprezentacji, określanej jako „amodalny system symboli”. System jest amodalny, gdyż z natury swej jest niepostrzegalny. Obejmuje więc struktury reprezentacyjne, które nie są powiązane ze stanami percepcyjnymi.

Na kolejnym etapie te abstrakcyjne struktury przekształcane są w symbole językowe. To właśnie język, dzięki swoistym cechom, takim jak arbitralność (pojęcia odnoszą się do innych pojęć i obiektów na zasadzie konwencji), niezależność od bodźców (komunikacja nie zawsze jest reakcją na zewnętrzne bodźce) i systematyczność (formuły językowe mogą być łączone wciąż w nowe formuły), zapewnia nam niespotykaną elastyczność i choć źródeł języka możemy doszukiwać się w doznaniach cielesnych, to właśnie język pozwala wykraczać poza cielesne ograniczenia. Stąd też Dove wprowadza termin *od-cieleśnione poznanie*. W związku z powyższym można przypuszczać, że jesteśmy w przededniu kolejnej rewolucji w językoznawstwie, która, podobnie jak Kantowski przewrót w filozofii, prowadzący do syntezy racjonalizmu z empiryzmem, może spowodować wyłonienie się trzeciego, pośredniego stanowiska łączącego kognitywizmy dwóch poprzednich generacji.

---

## Bibliografia

- Barsalou L., *Grounded Cognition*, „Annual Review of Psychology” 2008, no. 59, s. 617–645.
- Barsalou L., *Situated Simulation in the Human Conceptual System*, „Language and Cognitive Processes” 2003, no. 18, s. 513–562.
- Barsalou L., Wiemer-Hastings K., *Situating Abstract Concepts*, [w:] D. Pecher, R.A. Zwaan (red.), *Grounding Cognition: The Role of Perception and Action in Memory, Language and Thinking*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 129–163.
- Bloomfield L., *Language*, Holt, Rinehart and Winston, New York 1933.
- Bobrowski I., *O dwóch kognitywizmach*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2009, nr 51, s. 19–24.
- Borghi A.M., Binkofski F., *Words as Social Tools: An Embodied View on Abstract Concepts*, Springer, New York 2014.
- Brożek B., Hohol M., *Umysł matematyczny*, Copernicus Center Press, Kraków 2018.
- Casasanto D., Boroditsky L., *Time in the Mind: Using space to think about time*, „Cognition” 2008, no. 106, s. 359–372.
- Chomsky N., *Cartesian Linguistics*, Harper and Row, New York 1965.
- Chomsky N., *Logical Syntax and Semantics: Their Linguistic Relevance*, „Language” 1995, vol. 31(1), s. 36–45.
- Chomsky N., *New Horizons in the Study of Language and Mind*, Cambridge University Press, Cambridge 2000.
- Chomsky N., *Reflections on Language*, Random House, New York 1975.
- Chomsky N., *Syntactic Structures*, Mouton, The Hague 1957.
- Chomsky N., *Systems of Syntactic Analysis*, „The Journal of Symbolic Logic” 1953, vol. 18(3), s. 242–256.
- Chomsky N., *Topics in the Theory of Generative Grammar*, Mouton, The Hague 1966.
- Clark A., Chalmers J., *The Extended Mind*, „Analysis” 1998, vol. 58(1), s. 7–19.
- Dove G., *On the need for embodied and dis-embodied cognition*, „Frontiers in Psychology” 2011, vol. 1(242).
- Fodor J., *The Language of Thought*, Thomas Crowell, London 1975.

- Fodor J., *The modularity of mind*, MIT Press, Cambridge 1983.
- Gazzaniga M., *The Ethical Brain*, The Diana Press, New York 2005.
- Janda L., *Cognitive Linguistics*, „Glossos” 2006, s. 1–60.
- Johnson M., *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination and Reason*, Chicago University Press, Chicago 1987.
- Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Lakoff G., *Linguistics Gestalts*, „Chicago Linguistic Society” 1977, no. 12, s. 326–387.
- Lakoff G., *The Invariance Hypothesis: Is Abstract Reason Based on Image-Schemas*, „Cognitive Linguistics” 1990, vol. 1(1), s. 39–74.
- Lakoff G., *Women, Fire and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*, The University of Chicago Press, Chicago 1987.
- Lakoff G., Johnson M., *Metaphors we live by*, University of Chicago Press, Chicago 1980.
- Lakoff G., Johnson M., *Philosophy in the Flesh: The Embodied Mind and its Challenge for Western Thought*, Basic Books, New York 1999.
- Lakoff G., Núñez R.E., *Where Mathematics Comes From. How the Embodied Mind Brings Mathematics into Being*, Basic Books, New York 2000.
- Langacker R.W., *Foundations of Cognitive Grammar*, t. I: *Theoretical Prerequisites*, Stanford University Press, Stanford 1987.
- Langacker R.W., *Foundations of Cognitive Grammar*, t. II: *Descriptive Application*, Stanford University Press, Stanford 1991.
- Langacker R.W., *Space Grammar, Analyzability, and the English Passive*, „Language” 1982, vol. 58, s. 22–80.
- Merleau-Ponty M., *Fenomenologia percepcji*, tłum. M. Kowalska, J. Migański, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2003.
- Miles L., Nind L., Macrae C., *Moving through Time*, „Psychological Science” 2010, no. 21, s. 222–223.
- Pawelec A., *Mentalizm w badaniach nad językiem*, [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, Wydawnictwo Lexis, Kraków 2008, s. 105–131
- Pecher D., Boot I., Dantzig S. van, *Abstract Concepts: Sensor-Motor Grounding, Metaphors and Beyond*, [w:] B. Ross (red.), *The Psychology of Learning and Motivation*, Academic Press, Burlington 2011, s. 217–248.
- Sapir E., *Language: An Introduction to the Study of Speech*, Harcourt, Brace & World Inc., New York 1921.
- Saussure F. de, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961.
- Seger C.R., Smith E.R., Percy E.J., Conrey F.R., *Reach out and Reduce Prejudice: The Impact of Interpersonal Touch on Intergroup Liking*, „Basic and Applied Social Psychology” 2014, no. 36, s. 51–58.
- Semin G.R., Smith E.R., *Socially situated cognition in perspective*, „Social Cognition” 2013, no. 31, s. 125–146.
- Slepian M.L., Ambady N., *Simulating sensorimotor metaphors: Novel metaphors influence sensory judgments*, „Cognition” 2014, no. 130, s. 309–314.
- Szymków-Sudziarska A., *Umysł uwolniony. O poznaniu zakorzenionym w ciele i świecie społecznym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.
- Tabakowska E., *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy*, [w:] J. Bremer (red.), *Przewodnik po kognitywistyce*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 79–119.
- Tabakowska E., *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2001.

- Talmy L., *Toward a Cognitive Semantics*, t. 1–2, MIT Press, Cambridge 2000.
- Wierzbicka A., *Język – umysł – kultura*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Wyer Jr. R.S., Srull T.K., *Memory and Cognition in its Social Context*, Erlbaum, Hillsdale 1989.
- Zebrowski R.L., *Copper, Cheese or Soul: Why Specific Forms of Embodiment Matter for Artificial Intelligence*, [w:] B. Hardy-Valee, N. Payette (red.), *Beyond the Brain: Embodied, Situated or Distributed Cognition*, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge 2008, s. 47–56.
- Żegleń U., *Znaczenie filozofii dla kognitywistyki*, [w:] J. Bremer (red.), *Przewodnik po kognitywistyce*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

## Abstract

Embodied mind, embodied cognition, embodied language – how the development of cognitive science led to a revolution in linguistics

The article concerns the scientific revolution in the context of linguistics. Author indicates the impact of the development of cognitive science, understood as an interdisciplinary research project, on the emergence of a new trend in language studies. The cognitive movement is a dynamically developing position in modern linguistics, which is a valuable alternative to earlier theories of language. The statement, that language belongs to the domain of cognitive processes, broadens the research field of linguistics to include aspects that were previously overlooked as irrelevant. Author compares cognitive linguistics with generativism, referred to as first cognitivism, and tries to answer the question whether we are actually dealing with the emergence of a new paradigm. The author also points to selected problems and perspectives of cognitivism in linguistics.

**Keywords:** cognitive linguistics, embodied cognition, embodied mind, conceptual metaphor, Lakoff, Johnson, Langacker, metaphorization, embodied language, cognitive revolution

Krzysztof Kusal  <https://orcid.org/0000-0003-0409-5396>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: christofor49@mail.ru

# Субстандартная лексика и фразеология как глоттодидактическая проблема<sup>1</sup>

---

## Аннотация

В докладе рассматривается вопрос о месте субстандартной лексики и фразеологии в программе преподавания русского языка как иностранного (РКИ). Материалом для анализа послужили русские и польские субстандартные единицы тождественные или близкие по форме, но неадекватные по содержанию, которые, вступая в омонимические и паронимические отношения, создают иллюзию взаимопонимания при фактическом отсутствии такового.

Исследование и описание субстандартных единиц обоих языков имеет как теоретическое, так и прикладное значение. Сопоставительное исследование подсистем русского и польского языков способно стать фрагментом общего типологического описания лексики и фразеологии славянских языков, воссоздать объективную картину сходств и различий лексики и фразеологии родственных языков, отразить их в лексикографическом зеркале, а также дать им теоретическую интерпретацию.

Исследование представляется актуальным и для глоттодидактики – обучения русскому и польскому языкам в вузах и школах Польши и России, а его результаты могут быть использованы при проведении спецсеминаров и спецкурсов по лексике и фразеологии обоих языков.

**Ключевые слова:** субстандарт, славянские языки, лексика и фразеология славянских языков, межъязыковая омонимия

## Вводные замечания

Субстандартная лексика – это лексика ограниченной сферы употребления, к которой относятся все разновидности городской речи (просторечие, жаргоны и арг), которые не кодифицированы, т.е. не зафиксированы

---

<sup>1</sup> Данный доклад по ряду параметров опирается на предшествующие работы автора (ср. Кусаль/Кусал', 2004; 2005; 2006а; 2010), которые были переработаны и расширены за счет нового теоретического и эмпирического материала.

в словарях и грамматиках и не являются вариантами литературного языка как, например, русская разговорная речь (ср. Бирих/Birikh, 2000, с. 34). Все эти разновидности характеризуются специфической лексикой и фразеологией, считающейся сниженной.

1. Достижения современной славянской лексикологии и фразеологии связаны с активным процессом системного изучения лексических и фразеологических единиц в самых разных аспектах; при этом межъязыковое сопоставление становится одним из наиболее эффективных методов выявления национальной специфики конкретной языковой системы, указания места и роли лексики и фразеологии в общей языковой картине мира.

Интерес к этой проблеме в последнее время значительно возрос. Это обнаруживается как в публикации теоретических работ на названную тему, так и в издании специальных одноязычных и двуязычных словарей (Anusiewicz, Skawiński, 1966; Tokarz, 1998; Szalek, Nečas, 1993; Kania, 1995; Šipka, 1999; Химик/Khimik, 2000; 2004; Мокиенко, Никитина/Mokiyenko, Nikitina, 2000; Kusal, 2002; Зинкевич/Zinkevich, 2003; Czeszewski, 2006 и др.).

2. Настоящая работа посвящена анализу явления межъязыковой омонимии/паронимии в сфере *субстандартной* лексики и фразеологии на материале современного русского и польского языков. Объектом исследования явились 300 пар русско-польских субстандартных лексических и фразеологических единиц (ФЕ) омонимического характера.

Само понятие межъязыковой омонимии, как известно, является спорным. Во-первых, уже само определение статуса и границ омонимии (как внутриязыковой, так и межъязыковой) является необычайно трудным и вызывает ряд недорозумений (см. Малаховский/Malakhovskiy, 1990). По-разному, например, решается вопрос о том, следует ли относить к омонимам только слова или также единицы других языковых уровней. Диффузность статуса этого понятия до сих пор вызывает терминологический разнобой в лингвистической литературе (см., напр., Бунчич/Bunchich, 2000; Кусаль/Kusal', 2006a).

## Основная часть

Как известно, межъязыковая омонимия как языковое явление полного или частичного совпадения плана выражения языковых единиц при абсолютном или частичном отличии их плана содержания наблюдается не

только в лексике, но и на других уровнях языковой структуры, в частности, на синтаксическом и фразеологическом уровнях (см., напр., Сидоренко/Sidorenko, 1966; Ройзензон, Эмирова/Royzenzon, Emirova, 1970).

Надо сказать, что лексика и фразеология субстандарта только в последние три десятилетия стала активно изучаться лексикологами и фиксироваться словарями, изданными в России и в Польше. Вопросы межъязыковой омонимии/паронимии в области/сфере нормативной лексики и фразеологии давно стали объектом внимания лингвистов, в то время как явление межъязыковой омонимии в сфере *субстандартной* лексики и фразеологии даже родственных языков выпадают из поля зрения исследователей и отсутствуют как объект изучения/анализа и лексикографирования. Авторы вышеназванных словарей *ложных друзей переводчика* принципиально не включают в корпус все то, что традиционно остается за пределами литературной нормы; некоторые чураются даже разговорной лексики (Szalek, Nečas, 1993; Tokarz, 1998; Šipka, 1999). Вместе с тем, следует отметить, что русский и польский/славянские языки и в этой сфере богаты субстандартными лексическими и фразеологическими единицами, которые, будучи близкими по форме, но различными по содержанию, вступают в омонимические отношения.

Показательны в этом плане, в частности, русские жаргонно-просторечные слова, примарная семантика которых сохранилась в польских аналогах: *загнать* «продать; перепродать» // *zagnać, замазанный* «1. находящийся под наблюдением милиции; 2. скомпрометированный» // *zamazany, достать* «замучить, лишить спокойствия; сильно надоесть кому-л.» // *dostać, подставить* «поставить кого-л. в неловкое положение» // *podstawić; опустить* «1. унижить, оскорбить; 2. изнасиловать» // *opuścić, засыпать* «предать, выдать кого-л.» // *zasypać, светиться* «появляться где-л.; быть заметным, замеченным где-л.» // *świecić się, капать* «доносить на кого-л.» // *karąć, косить* «1. подражать кому-л.; 2. уклоняться от чего-л.» // *kosić, абажур* «голова» // *abażur, валить* «уходить, убегать; 2. убивать» // *walić; виза* «лицо» // *wiza; выдра* «отмычка» // *wydra; выпас* «слежка» // *wyrpas; гарсонка* «активная лесбиянка» // *garsonka; замазанный* «находящийся под наблюдением» // *zamazany; локальный* «связанный с распитием алкогольных напитков» // *lokalny; конкретный* «сильный» // *konkretny; ментоловый* «милиционер» // *mentolowy* и ряд других.

Наоборот, русское слово соответствует литературной норме, но его польский аналог обладает дополнительным жаргонным или просторечным значением. Таковы, например, пары слов: *академик* // *akademik* «студенческое общежитие» //, *глина* // *glina* «полицейский, милиционер»,



*гнет* // *gniót* «мура, халтура», *бетон* // *beton* «человек консервативных взглядов, консерватор», *гадание* // *gadanie* «болтовня; вздор», *выпад* // *wypad* «поездка», *жила* // *żyła* «скупердяй»; *жито* // *żyto* «ржаная водка», *оборвать* // *oberwać* «схлопотать, получить по заслугам» и т. п. (ср. Норман/Norman, 2004).

Особого внимания заслуживают случаи *абсолютной* лексической межъязыковой омонимии на уровне субстандарта, например: *ksywa* «кличка, прозвище» // *ксива* «любой документ», *bachor* «незаконно-рожденный ребенок» // *бахор* «женщина легкого поведения, *towar* «девушка» // *товар* «краденая вещь», *kantować* «обманывать» // *кантовать* «бить», *wisieć* «задолжать» // *висеть* «находиться под стражей», *wkopać* «выдать кого-л.» // *вкопать*, *zaprawić* «ударить» // *заправить*; *szajba* «психически больной» // *шайба* «лицо», *kabel* «доносчик» // *кабель* «дурак» и ряд других (ср. Кусаль/Kusal', 2006b, с. 639–640).

Следует также подчеркнуть, что большинство русских и польских членов вышеприведенных субстандартных омопар выступает в качестве компонентов–доминант фразеологических единиц (ФЕ), например: русск. *Шайбу* забить «совершить коитус»; *Заложить* под бороду (за галстук, за воротник) «напиться пьяным», *Шить* дело «незаслуженно обвинять в совершении преступления», *Смазать* мозги кому-л. «избить кого-л.» и т.п.; польск. *Nabić w butelkę* «обмануть», *Gruba ryba* «важная птица», *Odprowadzić z kwitkiem* «оставить ни с чем» и т.п.

Таким образом, омонимичные отношения в сфере русско-польской субстандартной фразеологии формируются на основе омонимии лексической (как гомогенной, так и гетерогенной – ср. Кусаль/Kusal', 2006a, с. 39).

Приведем примеры. В группе русско-польских фразеологических омонимов можно выделить *два типа* омонимических реляций, в которых участвуют русские и польские СФЕ:

1. *Внутриуровневая омонимия*, т.е. омонимия собственно фразеологических единиц, когда два фразеологизма [◇], одинаковые в плане выражения, не совпадают в плане содержания; каждый из них в своем языке обладает самостоятельным значением (см. также Кусаль/Kusal', 2004):

◇ *Воды не замутит* «очень скромн, тих, кроток» // ◇ *Wody nie zamąci* «никому не навредит, не помешает» ◇ *Уткнуть нос во что-л.* «не отрываясь, с увлечением читать, писать и т.п.» // ◇ *Wetknać nos w co, do czego* «вмешаться, сунуться», ◇ *В натуре* «действительно, в самом деле» // ◇ *W naturze* «получать вознаграждение; платить продуктами, товарми», и др.

2. *Межуровневая (или разноуровневая) омонимия*, т.е. омонимические отношения фразеологизмов и свободных сочетаний слов, в результате

которых возникает омонимическая система, члены которой (свободное словосочетание // фразеологизм) принадлежат разным языковым уровням – синтаксическому и фразеологическому.

### Оппозиция: СФЕ в русском // свободное сочетание в польском

◇ Банан в ушах «о человеке без музыкального слуха» // *Banan w uszach*,  
 ◇ Смыть блат «продавать вещи скупщику краденого» // *Zmywać blat*,  
 ◇ Развесить весла «бездельничать» // *Rozwiesić wiosła*, ◇ Темный глаз  
 «поддельный документ» // *Ciemny głaz*, ◇ Рак головы «о какой-л. трудности, проблеме» // *Rak głowy*, ◇ Разбить витрину «изуродовать кому-л. лицо побоями» // *Rozbić witrynę*, ◇ Декреты писать «находиться в декретном отпуске» // *Dekrety pisać*, ◇ Быть на диете «временно прекратить употребление нецензурных выражений» // *Być na diecie*, ◇ Рисовать ноги «уходить, убежать» // *Rysować nogi*, ◇ Сидеть за кашель «находиться в заключении за подавание в другую камеру условных сигналов» // *Siedzieć za kaszel*, ◇ Выехать на козе «сдать экзамен без подготовки» // *Wyjechać na kozie*, ◇ На быках ехать «ехать на троллейбусе» // *Jechać na bykach*,  
 ◇ Играть на гитаре «взламывать сейф» // *Grać na gitarze*, ◇ Шлифовать трассу «отвечать за свои дела, слова» // *Szlifować trasę*, ◇ Горячие бабки «деньги, заработанные проституцией» // *Gorące babki*, ◇ Подскочить на паре «приехать на такси» // *Podskoczyć na parze*, ◇ Завалить пасть «замолчать» // *Zawalić paść*, ◇ Поставить на уши «избить кого-л.» // *Postawić na uszy*, ◇ Вставить рамы «надеть очки» // *Wstawić ramy*, ◇ Под свечками «под ружьями» // *Pod świeczkami*, ◇ Грубая славянка «пассивный партнер, ведущий себя грубо» // *Gruba Słowianka*, ◇ Лепить слона «испражняться» // *Lepić słonia* и ряд других.

### Оппозиция: СФЕ в польском // свободное сочетание в русском

◇ *Na jednej nodze* «быстро, как можно скорее» // На одной ноге, ◇ *Wystawić do wiatru kogoś* «обмануть; подвести кого-л.» // Выставить до ветру, ◇ *Na oko* «на глаз» // На око, ◇ *Stroić miny* «кривляться, строить гримасы» // Строить мины, ◇ *Na zabój* «сильно, безумно, страстно» // На забой, ◇ *Przyczepić komuś łatkę* «приклеить ярлык кому-л., оговорить кого-л.» // досл. Прицепить латку кому-л., ◇ *Klepać biedę* «нищенствовать» // досл. Клепать беду; ◇ *Mieć muchy w nosie* «капризничать» // досл. Иметь мух в носу, ◇ *Mieć myszki w głowie* «бредить; фантазировать» – досл. Иметь мышек в голове и т.п.

Нетрудно заметить, что автоматический перенос с одного языка на другой омонимичных СФЕ становится причиной недопонимания при межнациональном общении и зачастую приводит к образованию во входном языке сочетаний, создающих порой комический эффект, например: ◇ Бесплатный пёс «лагерный или тюремный охранник» // *Bezpłatny pies*, ◇ Фильтровать базар «быть осторожным в выражениях» // *Filtrować bazar*, ◇ Базары клеить «выяснять отношения» // *Bazary kleić*, ◇ Байки рыжие «золотые часы» // *Bajki ryże*, ◇ Трудная вода «водка» // *Trudna woda*, ◇ Гнать воду «обманывать, лгать» // *Gnać wodę*, ◇ Лепить горбатого «1. рассказывать что-то смешное; 2. лгать» // *Lepić garbatego*, ◇ Забить митинг «договориться о встрече» // *Zabić miting*, ◇ Залепить скок «совершить квартирную кражу» // *Zalepić skok*, ◇ Конец мочить «совершать половой акт» // *Koniec moczyć*, ◇ Быть на луне «быть расстрелянным» // *Być na łunie* *досл.* «быть на зареве», ◇ Масло в чайнике «об очень умном человеке» // *Masło w czajniku*, ◇ Бабки ломать «обманывать» // *Babki łamać*, ◇ Рвать булки «усиленно искать что-л.» // *Rwać bułki*, ◇ Рвать очко «сильно волноваться» // *Rwać oczko*; ◇ Законные бабки «деньги, хранящиеся в воровской кассе» // *Zakonne babki*, ◇ Быть на бабках «быть при деньгах» // *Być na babkach*, ◇ Доеный бык «жертва шулера» // *Dojony byk*; ◇ Шлифовать бруки «шляться по городу без цели; бездельничать» // *досл.* Шлифовать брюки, ◇ Жаба душит (давит) кого-л. «о жадном, завистливом человеке» – *Żaba kogoś dusi*, ◇ Ставить на попа «ограбить кого-л.» // *Stawiać na pora*; ◇ Байки забить (загнать) «рассказать что-л. интересное, необычное» // *Bajki zabić (zagnać)*; ◇ Байки травить «рассказать небылицы» // *Bajki trawić*; ◇ Ходить в законе «соблюдать правила воровского закона» // *Chodzić w zakonie*; ◇ Ломать проблемы «спорить» // *Łamać problemy*; ◇ Чесать ффраера «обманывать в карточной игре» // *Czesać frajera*; ◇ Закрывать бункер «замолчать» // *Zakryć bunkier*; ◇ Ходить на скок «воровать, проникая в квартиру через окно» // *Chodzić na skok* и т.п.

Проведенный анализ показал, что из двух типов омонимических отношений, в которые вступают русские и польские СФЕ, наиболее продуктивным является тип 2.1., т.е. реляция: СФЕ в русском // свободное сочетание в польском.

Следует также подчеркнуть, что в отличие от омопар в сфере нормативной фразеологии русскому жаргонному (или просторечному) фразеологизму не всегда соответствует в польском арготизм – т.е. оппозиция *субстандарт*//*субстандарт* встречается значительно реже и в нашем материале представлена всего 15 омопарами типа: ◇ Пустить в трубу 1. «ра-

зорить, лишить денег, имущества»; 2. «тратить, расходовать зря, безрас-  
судно» // ◊ **Puścić w trabę** «порвать отношения с кем-л., покинуть, бросить  
кого-л.» // ◊ **От руки** «ручным способом» // ◊ **Od ręki** «сразу, немедлен-  
но», ◊ **На зубок** «в подарок новорожденному» // ◊ **Na ząbek** «на закуску»,  
и под.

## Выводы

Приведенный выше материал однозначно указывает на то, что межъ-  
языковая фразеологическая омонимия в сфере субстандарта – реаль-  
ный лингвистический факт, требующий специального изучения. Многие  
субстандартные фразеологические единицы, обладая интерферонным  
потенциалом, создают иллюзию взаимопонимания и являются камнем  
преткновения при передаче текста с одного языка на другой. В настоящее  
время наблюдается активное использование в устной речи слов, словосо-  
четаний и устойчивых выражений из сферы субстандарта, главным об-  
разом, из сферы просторечия и жаргона. И хотя эти русские и польские  
лексемы находятся на периферии словарного состава – для межъязыко-  
вого сопоставления и преподавания русского языка как иностранного  
они представляют несомненный интерес (также как один из источников  
русско-польской межъязыковой омонимии).

Как уже было отмечено выше, несмотря многоаспектное сопоставление  
лексических и фразеологических составов близкородственных языков,  
русская и польская фразеология, совпадающая в плане выражения, но се-  
мантически неадекватная, остается пока еще недостаточно изученной.

Изучение межъязыковой субстандартной омонимии лишней раз  
убеждает нас в том, что именно этот пласт лексики (вместе с фразеоло-  
гией) несомненно может стать базой научных исследований, в частности  
для типологических и сравнительно-исторических изысканий в области  
лексической семантики русского и польского языков.

И, наконец, приведенный материал может стать составной частью не  
только сопоставительного словаря межъязыковых омонимов, но также  
двуязычного русско-польского словаря *активного* типа, в котором яв-  
ление межъязыковой субстандартной омонимии будет занимать надле-  
жащее место. Составленный таким образом словарь – это больше, чем  
традиционный обычный словарь; он должен быть своеобразной энци-  
клопедией языка перевода, способной дать читателю разнообразные не-  
обходимые сведения.

## Литература

- Бирих А., *Фразеология в русском и хорватском субстандарте*, Słowo. Tekst. Czas VI, Szczecin–Greifswald 2000. / Birikh A., *Frazeologiya v russkom i khorvat-skom substandarte*, Słowo. Tekst. Czas VI, Szczecin–Greifswald 2000.
- Бунчич Д., *Псевдо-аналогонимия. «Ложные друзья переводчика» как единица сопоставительной лексикологии*, Материалы XXIX межвузовской научно-методической конференции преподавателей и аспирантов, Вып. 11: Секция лексикологии и лексикографии (русско-славянский цикл), Издательство СПбГУ, Санкт-Петербург 2000, с. 14–18. / Bunchich D., *Psevdo-analagonimiya. «Lozhnyye druž'ya perevodchika» kak yedinita sopostavitel'noy leksikologii*, Materialy XXIX mezhvuzovskoy nauchno-metodicheskoy konferentsii prepodavatelye i aspirantov, Вып. 11: Sektsiya leksikologii i leksikografii (russko-slavyanskiy tsikl), Izdatel'stvo SPBGU, Sankt-Peterburg 2000, s. 14–18.
- Зинкевич А.В., *Болгарско-русский дифференциальный словарь с белорусскими соответствиями*, Издатель: Белорусский Государственный Университет, Минск 2003. / Zinkevich A.V., *Bolgarsko-russkiy differentsial'nyy slovar' s belorusskimi sootvet-stviyami*, Izdatel': Belorusskiy Gosudarstvennyy Universitet, Minsk 2003.
- Кусаль К., *Русско-польская межъязыковая омонимия в сфере фразеологии*, «*Žmogus ir Žodis 6. Svetimosios kalbos. Mokslo darbai*», Vilnius 2004, t. 6, № 3, s. 15–20. / Kusal' K., *Russko-pol'skaya mezh'yazykovaya otonimiya v sfere frazeologii*, «*Žmogus ir Žodis 6. Svetimosios kalbos. Mokslo darbai*», Vilnius 2004, t. 6, № 3, s. 15–20.
- Кусаль К., *Русско-польская субстандартная лексика как источник межъязыковой омонимии*, [в:] L. Pisarek, M. Sarnowski, W. Wysoczański (red.), *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich. 5. Opis, konfrontacja, przekład*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 155–160. / Kusal' K., *Russko-pol'skaya substandartnaya leksika kak istochnik mezh'yazykovoy otonimii*, [v:] L. Pisarek, M. Sarnowski, W. Wysoczański (red.), *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich. 5. Opis, konfrontacja, przekład*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 155–160.
- Кусаль К.Ч., *Русско-польская межъязыковая омонимия и паронимия как лексикографическая проблема*, Издательство С.-Петербургского университета, Санкт-Петербург 2006а. / Kusal' K.Ch., *Russko-pol'skaya mezh'yazykovaya otonimiya i paronimiya kak leksikograficheskaya problema*, Izdatel'stvo S.-Peterburgskogo universiteta, Sankt-Peterburg 2006а.
- Кусаль К.Ч., *Субстандартная межъязыковая омонимия как объект лексикографирования*, [в:] *Слово в словаре и в дискурсе, Сб. научных статей к 50-летию Харри Вальтера*, Научные редакторы А. Бирих, Т.В. Володина, Издательство «Элпис», Москва 2006б, s. 638–642. / Kusal' K.Ch., *Substandartnaya mezh'yazykovaya otonimiya kak ob'yekt leksikografirovaniya*, [v:] *Slovo v slovare i v diskurse, Sb. nauchnykh statey k 50-letiyu Kharri Val'tera*, Nauchnyye redaktory A. Birikh, T.V. Volodina, Izdatel'stvo «Elpis», Moskva 2006b, s. 638–642.
- Кусаль К., *Русско-польская межъязыковая омонимия в жаргонной фразеологии. Фразеология, познание и культура. Сборник докладов 2-й Международной научной конференции (Белгород, 7–9 сентября 2010 года) в двух томах, Том 2: Дискурсивные и дидактические проблемы фразеологии*, Белгородский государственный университет, Белгород 2010, с. 236–240. / Kusal' K., *Russko-pol'skaya mezh'yazykovaya otonimiya v zhargonnoy frazeologii. Frazeologiya, poznaniye i kul'tura. Sbornik dokladov 2-y Mezhdunarodnoy nauchnoy konferentsii*

- (Belgorod, 7–9 sentyabrya 2010 goda) v dvukh tomakh, Tom 2: *Diskursivnyye i didakticheskiye problemy frazeologii*, Belgorodskiy gosudarstvennyy universitet, Belgorod 2010, s. 236–240.
- Малаховский Л.В., *Теория лексической и грамматической омонимии*, Наука, Ленинград 1990. / Malakhovskiy L.V., *Teoriya leksicheskoy i grammaticheskoy otonimii*, Nauka, Leningrad 1990.
- Мокиенко В.М., Никитина Т.Г., *Большой словарь русского жаргона*, Норинт, Санкт-Петербург 2000. / Mokiyenko V.M., Nikitina T.G., *Bol'shoy slovar' russkogo zhargona*, Norint, Sankt-Peterburg 2000.
- Норман Б.Ю., *О некоторых аспектах межъязыковой омонимии*, Полонистика 2002/2003, Минск 2004. / Norman B.Yu., *O nekotorykh aspektakh mezh'yazykovoy otonimii*, Polonistika 2002/2003, Minsk 2004.
- Ройзензон Л.И., Эмирова А.М., *Фразеологическая и лексическая омонимия*, «Вопросы фразеологии», Вып. 3, Самарканд 1970. / Royzenzon L.I., Emirova A.M., *Frazeologicheskaya i leksicheskaya otonimiya*, «Voprosy frazeologii», Вып. 3, Samarkand 1970.
- Сидоренко М.И., *О фразеологических омонимах*, Сб. «Вопросы русской фразеологии», Уч. Зап. МОПИ им. Н.К. Крупской, т. 160, вып. 11, Москва 1966. / Sidorenko M.I., *O frazeologicheskikh otonimakh*, Sb. «Voprosy russkoy frazeologii», Uch. Zap. MOPI im. N.K. Krupskoy, t. 160, вып. 11, Moskva 1966.
- Химик В.В., *Поэтика низкого или просторечие как культурный феномен*, Филологический факультет Санкт-Петербургского государственного университета, Санкт-Петербург 2000. / Khimik V.V., *Poetika nizkogo ili prostorechiye kak kul'turnyy fenomen*, Filologicheskii fakul'tet Sankt-Peterburgskogo gosudarstvennogo universiteta, Sankt-Peterburg 2000.
- Химик В.В., *Большой словарь русской разговорной экспрессивной речи*, Норинт, Санкт-Петербург 2004. / Khimik V.V., *Bol'shoy slovar' russkoy razgovornoj ekspressivnoy rechi*, Norint, Sankt-Peterburg 2004.
- Anusiewicz J., Skawiński J., *Słownik polszczyzny potocznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wrocław 1996.
- Czeszewski M., *Słownik polszczyzny potocznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Kania S., *Słownik argotyzmów*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1995.
- Kusal K., *Rosyjsko-polski słownik homonimów międzyjęzykowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Szałek M., Nečas J., *Czesko-polska homonimia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1993.
- Šipka D., *Rečnik srpsko-poljskih međujezičkih homonima i paronima / Słownik serbsko-polskich homonimów i paronimów*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1999.
- Tokarz E., *Pułapki leksykalne. Słownik aproksymatów polsko-chorwackich*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998.

## Abstract

### Sub-standard lexicon and phraseology as a glottodydactic problem

This article concerns the phenomenon of interlingual homonymy in substandard phraseology. The research was based on the analysis of the pairs of Russian and

Polish substandard phraseological units with identical or similar structure but different meaning, which are related to each other in two ways: so called intralevel and interlevel homonymy.

The research and description of substandard phraseological units of both languages is important from the point of view of both theoretical and applied linguistics. The comparative description of the subsystems (different levels) of Polish and Russian may become the part of general typological description of Slavonic languages, recreate objective picture of similarities and differences of vocabulary and phraseology of related languages, show their reflection in lexicographical mirror, give their theoretical interpretation.

Studies on this lexical layer are also important for glottodyactics – teaching Russian and Polish at universities and schools in Poland and Russia, and their results can be used for seminars and monographic lectures on lexicon and phraseology of both languages.

**Keywords:** Slavonic languages, phraseology, interlingual homonymy, substandard, interlevel and intralevel homonymy

## Streszczenie

### Substandardowa leksyka i frazeologia jako problem glottodydaktyczny

W artykule omówiono kwestię miejsca leksyki i frazeologii substandardowej w programie nauczania języka rosyjskiego jako obcego. Za materiał do analizy posłużyły rosyjskie i polskie jednostki substandardowe o identycznej lub zbliżonej formie, ale o odmiennym znaczeniu, które wchodząc w/tworząc relacje homonimiczne i paronimiczne, stwarzają iluzję wzajemnego zrozumienia wobec faktycznego jego braku.

Badanie i opis jednostek substandardowych obu języków ma znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Analiza porównawcza podsystemów języków rosyjskiego i polskiego może stać się fragmentem ogólnego typologicznego opisu słownictwa i frazeologii języków słowiańskich, odtworzyć obiektywny obraz podobieństw i różnic słownictwa i frazeologii pokrewnych języków, ukazać je w zwierciadle leksykograficznym, a także dać im teoretyczną interpretację.

Studia nad tą warstwą leksykalną mają również istotne znaczenie dla glottodydaktyki – nauczania języków rosyjskiego i polskiego na uczelniach i w szkołach w Polsce i Rosji, ich wyniki mogą zaś być wykorzystane do przeprowadzenia seminariów oraz wykładów monograficznych z leksyki i frazeologii obu języków.

**Słowa kluczowe:** substandard, języki słowiańskie, słownictwo i frazeologia języków słowiańskich, homonimia międzyjęzykowa

Patrycja Ostrogska  <https://orcid.org/0000-0002-3288-4774>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: postrogska@ahelodz.pl

Olga Majchrzak  <https://orcid.org/0000-0003-2161-3909>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: omajchrzak@ahelodz.pl

# A neurobiological perspective on deficient phonological processing skills in readers with developmental dyslexia

---

## Abstract

The article concerns the deficit of phonological processing in people with developmental dyslexia. The deficit in the area of phonological processing is recognized as the leading cause of difficulties with the assimilation and development of reading skills. The article looks at literacy development from a historical perspective and explains the secondary nature of literacy in relation to speech development. Then it recalls scientific research using neuroimaging techniques (computed tomography and magnetic resonance imaging), which confirm the differences in the structure and functioning of the brains of people with and without dyslexia in the processing of phonological aspects of language. The article provides an in-depth analysis of the neurobiological causes of reading difficulties in people with dyslexia, which constitute a significant barrier for 20 percent of the population in accessing written knowledge and learning foreign languages.

**Keywords:** developmental dyslexia, phonological processing, phonological awareness, phonological memory, rapid automatized naming, learning differences, reading acquisition

## Introduction

The recognition of dyslexia as a neurobiological disorder is fairly recent (Frith, 1999; Habib, 2000). Nonetheless, it marks a watershed in the research of specific learning difficulties. First and foremost, within just over a decade, for the first time in history, researchers have been able to carry out experiments on live



brains as opposed to the *post mortem* examinations (Galaburda et al., 1985). And even Galaburda himself examined only four dyslexic brains. What that entails is a recent growth in the number of scientific opportunities which include examinations of brain structure and brain activity of dyslexic readers of all ages (Habib, Demonet, 2000; Pugh et al., 2000; Simos et al., 2000; Paulesu et al., 2001; Shaywitz, Shaywitz, 2001; Temple et al., 2001; Temple, 2002; Norton, Beach, Gabrieli, 2015; Eden et al., 2016). It is at last possible to advance research on specific learning differences by combining the behavioural data with the neurobiological findings.

## Psychological basis of dyslexia

In the popular perception of the term developmental dyslexia is equated with spelling problems, however it is only diagnosed in individuals who “display a distinctive constellation of symptoms, and whose reading is significantly lower than would be expected from their IQ” (Stein, 2001, p. 14). More precisely, a person is defined as dyslexic if their reading is 2 standard deviations behind what would be expected on the basis of their IQ. Additionally, left-right confusion, incoordination, and missequencing may co-occur and contribute to the diagnosis of dyslexia. It is agreed upon that a dyslexic preschooler starts to speak late, no actual speech is produced until after two years of age, the motor abilities develop outside the milestones and left-handedness or ambidextrousness may be an inherent part of the developmental years. What is more, it is reported that in some cases there are articulation difficulties and metathesis (*aminal* for *animal* or *gabrage* for *garbage*). Furthermore, rhyming is rather far from being any dyslexic’s best asset (Bogdanowicz et al., 2004). If alternative explanations, such as physical, psychological and/or educational disadvantages fail to account for the difficulties in learning it is generally acknowledged to diagnose an individual as having specific learning differences or difficulties – a term used interchangeably with the notion developmental dyslexia.

Developmental dyslexia has been a focal point of cross-disciplinary research, and for a good reason too, as for the last few decades, depending on the criteria and statistical data, it has been estimated to range from 6 to 15 per cent within the school population (Bogdanowicz et al., 2004; Habib, 2004; Eden et al., 2016). However, in order to proceed to discussing the matter of reading-writing acquisition difficulties, it is essential to delineate the nature of the relationship between reading and speech.

## Speech, print and dyslexia

The idea that spoken language arises spontaneously, even in extremely adverse conditions, is comforting (Petitto, Marentette, 1991). And it arose, from the 21<sup>st</sup> century's perspective, in somewhat adverse conditions approximately 30,000 years BC (Coulmas, 1999). Chomsky and Pinker, though, date it some 20 thousands years earlier. From then on speech has capitalized on the neuro-cognitive modules placed at the junction of the frontal, parietal and temporal lobe in the left hemisphere in right-handed people (Coulmas, 1999).

Print came much later and it is entertaining to think that somewhere around the year 2000 BC there was a moment, technically the last in history, when people who carried a particular gene predisposing them for dyslexia never had to be burdened by its consequences. They might have felt a little forgetful or distracted, or in some cases particularly expressive in artistic domains, but they were not necessitated to confront their genes with print. That came later, with the arrival of writing to Northern Syria (Schoolcraft, 1985, cited in McDougall, Brunshwick, Davies, 2010). It is of course a sweeping generalization, as literacy had not been regulated, promoted, or made use of on a larger scale until slightly over a hundred years ago. Had it been more popular earlier, life would have been more difficult for a dyslexic population much sooner.

Although reading is secondary to speech and there is no other way to acquire it but through instruction, almost everyone is granted a disposition that compels them to read anything they see and be fluent at that (Paulesu, Brunshwick, Paganelli, 2010), despite the complex nature of “integration of multiple visual, linguistic, cognitive and attentional processes” (Norton, Beach, Gabrieli, 2015, p. 73).

Meyer and Felton (1999, p. 284) characterize the construct of reading fluency as “the ability to read connected text rapidly, smoothly, effortlessly and automatically with little attention to the mechanisms of reading such as decoding”. This mechanism that allows for fluent decoding of written symbols into meaningful messages is based on the brain's ability to segment speech and map the segmented units onto corresponding graphic symbols. Goswami (2010, p. 23) points out that we cannot forget that “the brain is evolutionarily wired to comprehend speech, not the written word”, which by nature is arbitrary. Thus, in her words, the orthographic lexicon is “parasitic on the speech processing system”. The concept would not have drawn as much attention, had it not been for dyslexic minds.

It is now absurdly easy to confirm Goswami's statement as data from behavioural studies are verifiable by neuroimaging studies and the results reveal

that, in reading, a mandatory phonological activation occurs both in apprentice readers and efficient, skilled readers (Cohen, Dehaene, 2004). A case in point is a finding of the brain imaging studies (2004) on the visual word form area (VWFA). The area located in the visual cortex has been confirmed to act as storage for the links between orthography and phonology and it turns out to be always active in reading. The abovementioned mandatory phonological activation in reading, notwithstanding spelling pattern and reading proficiency, highlights and reminds us of the inevitable speech-writing relationship (Ziegler, Goswami, 2005).

One of the fascinating aspects of reading acquisition is that once it has been learnt, it changes the neural organization of the brain. The study by Castro-Caldas et al. (1998) points to the bilateral relationship between phonemic awareness and reading. It is symptomatic that literate individuals become aware of the sounds of language (phonemic awareness) and the way they can be manipulated. The relationship is further supported by the evidence of reverse cases of illiterate individuals who lack this awareness, which may indicate that reading cannot occur without a fully developed awareness of phonemes and which may also prove that phonemic awareness cannot thrive without the exposure to reading activities (Castro-Caldas et al., 1998).

In the foreword to an excellent review of the latest research on reading and dyslexia, Frith (2010) claims the alphabet to be “one of the most elegant and simple solutions to turn spoken language into written language”. Clearly, a non-dyslexic perspective.

## **An insight into reading difficulties**

As early as in 1989 Liberman, Shankweiler, and Liberman pointed to the fact that the inability to process language phonologically constitutes the most common barrier to acquisition of early word reading skills. Additionally, Fletcher et al. (1994) drew attention to the detrimental effects of inefficient phonological processing in cases of students with and without reading difficulties. Data accumulated from research has recognized the components directly contributing to reading success, irrespective of IQ and language background (Elbro, Borstrom, Petersen, 1998). It has been established that in order to store phonological information in memory there has to be a clear-cut mental representation of each of the sounds of spoken language. By the same token, access to these representations can be granted on two conditions – sound representations are distinct and clear and they sit comfortably in the memory and can be retrieved

at any time. These three components, namely, phonological awareness, phonological memory and phonological access to lexical storage, also referred to as RAN, constitute the construct of phonological processing, which Anthony et al. (2006, p. 239) defines as “the use of the sound structure of oral language in processing written and oral information”. It is now agreed upon that deficiency in phonological awareness for spoken language and, more generally, weakness in all aspects of phonological processing best predict the occurrence of developmental dyslexia. However, there is still vagueness that pertains to the extent of correlation of PA, PM and RAN and their exact role in the advancement of literacy in learners with and without dyslexia. Anthony et al. (2006, p. 240) accentuates the significance of the search for the answers to these questions, as they will delineate the efficiency of test batteries aimed at assessing children potentially at risk for reading difficulties and enable researchers and practitioners to mark the “potential loci of intervention”.

## Brain based research

The availability of positron emission tomography (PET) scans and magnetic resonance imaging (MRI) scans has transformed the design and purpose of studies in the way that it is now possible to diagnose, measure and compare how different brains respond to different oral and/or written tasks. Consequently, they provide an insight into what is actually happening in the reading/speaking brain.

For some time it was suspected that the development of phonological processing and reading is reciprocal in nature, in that the greater the reading experience, the more advanced the phonological skills, and therefore that poor phonological skills stem from insufficient exposure to print (Wagner, Torgensen, 1987). Whereas, the first concept has been confirmed by the plethora of research, the latter had to be confirmed by neuroimaging studies. This concept attracted attention of Hoeft and colleagues (2007) who attempted to establish whether functional brain differences in dyslexic individuals occurring during reading compared with non-dyslexic stem from the etiological underpinnings of dyslexia or whether they are related to limited exposure to print and therefore are secondary. The study, which included both age-matched and ability-matched dyslexic and non-dyslexic readers, confirmed that the insufficient activation of typical reading regions in dyslexia are the root cause of dyslexia rather than secondary and thus not connected to the scarcity of reading experience.

At this juncture, the findings by a group of Italian researchers come into foreground (Helenius et al., 1999). The PET scans of dyslexic brains carried out by the researchers revealed the severely restricted activation of their relevant functional areas on performing phonological tasks. In the rhyming task, dyslexic readers activated Broca's but not Wernicke's area. Interestingly, in the memory task, their brains assumed a reversed pattern of activation. Another group of scientists (Paulesu et al., 2000) observed a significantly reduced harmony in the activation of all reading areas in dyslexic brains. This data was then compared with the well-known behavioural level of the disorder, which led the authors to believe that it is the brain's failure to connect different reading areas in the process of reading that is mirrored in their failure to read fluently. The scientists have concluded that dyslexic readers experience difficulty associating between the different codes required for reading such as the sounds of a heard word with the sight of a written word and the articulation of the word. This may all be accounted for by lack of harmony in brain activation. Boets (2014) suggests that the etiology of these difficulties may not lie in the cortex *per se* but in the disruption of the connectivity of fibers which prevents the normal development of phonological skills.

Shaywitz (1998) designed an experiment measuring brain function on performing phonological processing tasks of increasing difficulty. The study revealed differences in the type of regions activated in the cognitively varying tasks. In controls, an increasing activation of Wernicke's area and the angular gyrus was observed, whereas the dyslexic group showed an overactivation of Broca's areas in response to the phonological demands. Yet again, it has been concluded that the functional differences between the brains of the dyslexic and skilled readers reflect an imperfectly functioning system for segmenting words into their phonological constituents in disabled readers, which is verified by the overactivation of Broca's area. The disrupted system also includes the angular gyrus, which is pivotal in mapping the visual images of print onto the phonological structures of language. The finding supports the critical role of impaired phonological analysis in developmental dyslexia. Yet another study in word recognition points to the discrepancies in brain activation between dyslexic readers and the controls.

In 1998, Brunswick, Martin and Marzano observed both groups of readers. In the normally reading participants, there occurred activation in their visual cortex, the left temporoparietal receptive language areas and the articulatory Broca's area. Although both groups showed activation in Broca's area, it was greater in the dyslexic group in comparison to the control group. The rest of the regions in the dyslexic brains showed a decreased activation.

The abovementioned studies seem to be confirmed by the studies on brain structure. In 2000 Eliez et al. performed a MRI study on a group of 16 dyslexic readers, aged 18–40, and on 14 controls, all right handed. Not only was the study of enormous scientific consequence, but it was one that struck a nostalgic note within the scientific community. It compared the measurements and structure of both brain types – a task first attempted some 30 years earlier without the elaborate equipment. The study also centered on *planum temporale*, an area situated in the temporal lobe, which is of utmost significance with regard to language. It was Galaburda et al. (1985) who discovered that in the brain of dyslexic readers, the typical asymmetry of the planum temporale was absent. It is worth noting that in normally-reading brains this region is more pronounced, even as much as five times more so than its right-hemisphere counterpart (Galaburda, 1985). What has become evident from the study by Eliez and colleagues (2000) was that in dyslexic brains both temporal lobes were reduced in size with an additional 12 per cent reduction of the left. The study validated Galaburda's earlier finding and concluded that the impaired activation noted in the left temporal lobe of dyslexic readers may be linked to the structural difference. The fact now confirmed by Eden and colleagues (2015, p. 817) who claim that specific learning difficulties are “associated with less gray and white matter volume and altered white matter integrity in left temporoparietal areas”, which in turn suggest a disruption in connectivity between temporoparietal and frontal areas and a dysfunction of networks that subservise phonological processing (Boets, 2014).

Additionally, decreased volume of grey matter in regions typically activated while reading were discovered in children aged 5 and 6 with the family history of reading difficulties. Moreover, the same group showed a correlation between phonemic awareness measures and white matter volume decrease in the left hemisphere (Black et al., 2012; Saygin et al., 2013).

On the basis of behavioural and neuroimaging studies, it can be inferred that, at the cognitive level, it is the phonological domain of language that is critically affected. Despite differences in manifestation, namely the less opaque the language, the less severe the dyslexia, as confirmed by Oren and Breznitz (2005), phonological processing seems to be the culprit behind developmental dyslexia.

It should be emphasized that the researchers agree that phonological weakness may impair the process of learning to read and spell, but deficient phonological processing components take part in all forms of phonological processing of language, so they are not limited to reading and spelling *per se*.

Lundberg and Høien (2001, p. 109) reviewed the most characteristic symptoms accompanying an individual with phonological deficits across their

lifespan and they are problems in segmenting words into phonemes, in keeping linguistic material (strings of sounds or letters) in short-term memory and on repeating back long non-words. Additionally, they constitute slow naming of colours, numbers, letters and objects in the pictures and difficulties with language manipulation, evident in word games.

## Conclusions

The brain is a highly individualized structure. Although a vast body of research accentuates the phonological processing deficit to be the reason for reading acquisition impairment in developmental dyslexia, Eden and her colleagues (2015, p. 822) are wary in stating that there is “uncertainty regarding which brain differences are attributed to dyslexia *per se*” and what is the result of “altered reading experience concomitant with dyslexia”. The neurobiological exploration of developmental disorders, such as dyslexia, attributable to abnormal brain development shows that it is sometimes impossible to distinguish if an area believed to be impaired is, in fact, nonfunctioning or if it is functioning at a less efficient pace. Even when the area seems nonfunctional, there is no certainty that its function is not performed by a different region or as a cooperative effort of various regions. Any kind of neurological insight into the structure and functioning of the brain has to account for the fact that the brain, at the point of examination, is the result of its development: the given substrate and the experiences it has been exposed to. It should therefore be noted that the main aim of the brain is to “achieve performance targets”, thus the individual variation in its structure and functioning obfuscates a clear-cut distinction of what is normal and what is outside the normal range (Nicolson, Fawcett, 2008, p. 10).

It is plausible that one day diagnosis will start with the neurologically-based test which will reveal any particular abnormality of the brain resulting in specific symptoms. As it is possible that the same symptoms, such as poor reading or phonology, stem from different neurological abnormalities, a specific neurological diagnosis will lead to the formation of a custom-built intervention programme.

## References

- Anthony J.L., Williams J.M., McDonald R., Corbitt-Shindler D., Carlson C., Francis D., *Phonological processing and emergent literacy in Spanish-speaking preschool children*, "Annals of Dyslexia" 2006, no. 56, pp. 239–270.
- Black J.M., Tanaka H., Stanley L., Nagamine M., Zakerani N., Thurston A., Kesler S., Hulme C., Lyytinen H., Glover G.H., Serrone C., Raman M.M., Reiss A.L., Hoefft F., *Maternal history of reading difficulty is associated with reduced language-related gray matter in beginning readers*, "Neuroimage" 2012, no. 59, pp. 3021–3032.
- Boets B., *Dyslexia: Reconciling controversies within an integrative developmental perspective*, "Trends in Cognitive Sciences" 2014, vol. 18(10), pp. 501–503, <http://dx.doi.org/10.1016/j.tics.2014.06.003>
- Bogdanowicz M., Barańska M., Czerkas-Polit A., Ellwardt D., Jakacka E., Sirak-Stopińska K., Zachodny B., *Dobry Start – Wielka Podróż. Program wychowania przedszkolnego dla klas 0*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2004.
- Brunswick N., Martin G.N., Marzano L., *Visuospatial superiority in developmental dyslexia: myth or reality?*, "Learning and Individual Differences" 1998, no. 20, pp. 421–426.
- Castro-Caldas A., Peterson K.M., Reis A., Stone-Elander S., Ingvar M., *The illiterate brain: Learning to read and write during childhood influence and the functional organization of the adult brain*, "Brain" 1998, no. 121, pp. 1053–1063.
- Cohen L., Dehaene S., *Specialization within the ventral stream: The case for the visual word form area*, "NeuroImage" 2004, no. 22, pp. 466–476.
- Coulmas F., *The Blackwell encyclopedia of writing systems*, Blackwell, Oxford 1999.
- Eden G.F., Olulade O.A., Evans T.M., Krafnick A.J., Alkire D.R., *Developmental Dyslexia*, [in:] G. Hickock, S. Small (eds.), *Neurobiology of Language*, Elsevier Inc., Irvine 2016, pp. 815–826, <http://dx.doi.org/10.1016/B978-0-12-407794-2.00065-1>
- Elbro C., Borstrom I., Petersen D., *Predicting dyslexia from kindergarten: the importance of distinctness of phonological representations of lexical items*, "Reading Research Quarterly" 1998, no. 33, pp. 39–60.
- Eliez S., Rumsey J.M., Giedd J.N., Schmitt E.J., Patwardhan A.J., Reiss A.L., *Morphological alteration of temporal lobe gray matter in dyslexia: an MRI study*, "Journal of Child Psychology and Psychiatry" 2000, no. 41, pp. 637–644.
- Fletcher J.M., Shaywitz S.E., Shankweiler D.P., Katz L., Liberman I.Y., Stuebing K.K., Francis D.J., Fowler A.E., Shaywitz B.A., *Cognitive profiles of reading disability: Comparisons of discrepancy and low achievement definitions*, "Journal of Educational Psychology" 1994, vol. 86(1), pp. 6–23, <https://psycnet.apa.org/record/1994-30185-001> (accessed: 25.11.2021).
- Frith U., *Foreword*, [in:] N. Brunswick, S. McDougall, P. de Mornay Davies (eds.), *Reading and dyslexia in different orthographies*, Psychology Press, Taylor & Francis Group, New York 2010, pp. xv–xviii.
- Frith U., *Paradoxes in the definition of dyslexia*, "Dyslexia: An International Journal of Research and Practice" 1999, no. 5, pp. 192–214.
- Galaburda A.M., Sherman G.F., Rosen G.D., Aboitiz F., Geschwind N., *Developmental dyslexia: four consecutive patients with cortical anomalies*, "Annals of Neurology" 1985, vol. 18(2), pp. 222–33, <https://doi.org/10.1002/ana.410180210>
- Goswami U., *A psycholinguistic grain size view of reading acquisition across languages*, [in:] N. Brunswick, S. McDougall, P. de Mornay Davies (eds.), *Reading and dyslexia in*



- different orthographies*, Psychology Press, Taylor & Francis Group, New York 2010, pp. 23–42.
- Habib M., *The neurological basis of developmental dyslexia*, “Brain: A Journal of Neurology” 2000, no. 123, pp. 2373–2399.
- Habib M., *Zaburzenia nabywania zdolności językowych i pisania: najnowsze osiągnięcia neurobiologii*, [in:] W.A. Grabowska, K. Rymarczyk (eds.), *Dysleksja od mózgu do praktyki*, Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN, Warszawa 2004, pp. 195–199.
- Habib M., Demonet J.F., *Dyslexia and related learning disorders: Recent advances from brain imaging studies*, [in:] J.C. Mazziota, A.W. Toga, R.J.S. Frackowiak (eds.), *Brain Mapping: The Disorders*, Academic Press, San Diego 2000, pp. 459–482.
- Helenius P., Tarkiainen A., Cornelissen P., Hansen P.C., Salmelin R., *Dissociation of normal feature analysis and deficient processing of letter-strings in dyslexic adults*, “Cerebral Cortex” 1999, no. 4, pp. 476–451.
- Hoefl F., Meyler A., Hernandez A., Juel C., Taylor-Hill H., Martindale J.L., McMillon G., Kolchugina G., Black J.M., Faizi A., Deutsch G.K., Siok W.T., Reiss A.L., Whitfield-Gabrieli S., Gabrieli J.D.E., *Functional and morphometric brain dissociation between dyslexia and reading ability*, “Proceedings of the National Academy of Science of the United States of America” 2007, vol.104(10), <https://doi.org/10.1073/pnas.0609399104>
- Liberman I.Y., Shankweiler D., Liberman A.M., *The alphabetic principle and learning to read*, [in:] D. Shankweiler, I.Y. Liberman (eds.), *Phonology and Reading Disability: Solving the reading puzzle*, University of Michigan Press, Ann Arbor 1989, pp. 1–33.
- Lundberg I., Høien T., *Dyslexia and phonology*, [in:] A.J. Fawcett (ed.), *Dyslexia. Theory and Good Practice*, Whurr, London 2001, pp. 109–123.
- McDougall S., Brunswick N., Mornay Davies P. de, *Reading and dyslexia in different orthographies: An introduction and overview*, [in:] N. Brunswick, S. McDougall, P. de Mornay Davies (eds.), *Reading and dyslexia in different orthographies*, Psychology Press, Taylor & Francis Group, New York 2010, pp. 3–21.
- Meyer M., Felton R., *Repeated reading to enhance fluency: old approaches and new direction*, “Annals of Dyslexia” 1999, no. 49, pp. 283–306.
- Nicolson R.I., Fawcett A.J., *Dyslexia, Learning, and the Brain*, The MIT Press, Cambridge 2008.
- Norton E.S., Beach S.D., Gabrieli J.D.E., *Neurobiology of dyslexia*, “Current Opinion in Neurobiology” 2015, no. 30, pp. 73–78.
- Oren R., Breznitz Z., *Reading processes in L1 and L2 among dyslexic as compared to regular bilingual readers: Behavioural and electrophysiological evidence*, “Journal of Neurolinguistics” 2005, no. 18, pp. 127–151.
- Paulesu E., Brunswick N., Paganelli F., *Cross-cultural differences in unimpaired and dyslexic reading: Behavioural and functional anatomical observations in readers of regular and irregular orthographies*, [in:] N. Brunswick, S. McDougall, P. de Mornay Davies (eds.), *Reading and Dyslexia in Different Orthographies*, Psychology Press, Taylor & Francis Group, New York 2010, pp. 249–271.
- Paulesu E., Demonet J., Fazio F., McCrory E., Chanoine V., Brunswick N., *Dyslexia: Cultural diversity and biological unity*, “Science” 2001, no. 291, pp. 2165–2167.
- Paulesu E., McCrory E., Fazio F., Menoncello L., Brunswick N., Cappa S.F., Cotelli M., Cossu G., Corte F., Lorusso M., Pesenti S., Gallagher A., Perani D., Price C., Frith C.D., Frith U., *A cultural effect on brain function*, “Nature Neuroscience” 2000, no. 3, pp. 91–96.
- Petitto L.A., Marentette P.F., *Babbling in the manual mode: Evidence for the ontogeny of language*, “Science” 1991, no. 251, pp. 1493–1496.

- Pugh K.R., Mencl W.E., Jenner A.R., Katz L., Frost S.J., Lee J.R., *Functional neuroimaging studies of reading and reading disability (developmental dyslexia)*, "Mental Retardation and Developmental Disabilities Research Reviews" 2000, no. 6, pp. 207–213.
- Saygin Z.M., Norton E.S., Osher D.E., Beach S.D., Cyr A.B., Ozernov-Palchik O., Yendiki A., Fischl B., Gaab N., Gabrieli J.D.E., *Tracking the roots of reading ability: white matter volume and integrity correlate with phonological awareness in prereading and early-reading kindergarten children*, "The Journal of Neuroscience" 2013, vol. 33(33), pp. 13251–13258, <https://doi.org/10.1523/JNEUROSCI.4383-12.2013>
- Shaywitz B.A., Shaywitz S.E., *The neurobiology of dyslexia*, "Clinical Neuroscience Research" 2001, no. 1, pp. 291–299.
- Shaywitz S., *Current concepts: dyslexia*, "The New England Journal of Medicine" 1998, vol. 338(5), pp. 307–312, <https://doi.org/10.1056/NEJM199801293380507>
- Simos P.G., Breier J.I., Fletcher J.M., Bergman E., Papanicolaou A.C., *Cerebral mechanisms involved in word reading in dyslexic children: a magnetic source imaging approach, "Cerebral Cortex"* 2000, no. 10, pp. 809–816.
- Stein J.F., *The magnocellular theory of developmental dyslexia*, "Dyslexia" 2001, vol. 7(I), pp. 12–36.
- Temple E., *Brain mechanisms in normal and dyslexic readers*, "Current Opinion in Neurobiology" 2002, no. 12, pp. 178–183.
- Temple E., Deutsch G.K., Poldrack R.A., Miller S.L., Tallal P., Merznicz M.M., *Neural deficits in children with dyslexia ameliorated by behavioural remediation: Evidence from functional MRI*, "Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America" 2001, no. 100, pp. 2860–2865.
- Wagner R.K., Torgensen J.K., *The nature of phonological processing and its causal role in the acquisition of reading skills*, "Psychological Bulletin" 1987, no. 101, pp. 192–212.
- Ziegler J.C., Goswami U., *Reading acquisition, developmental dyslexia and skilled reading across languages: A psycholinguistic grain size theory*, "Psychological Bulletin" 2005, no. 131, pp. 3–29.

## Streszczenie

Neurobiologiczna perspektywa na deficyt przetwarzania fonologicznego w kontekście przyswajania umiejętności czytania u osób z dysleksją rozwojową

Artykuł porusza zagadnienie deficytu w zakresie przetwarzania fonologicznego u osób z dysleksją rozwojową. Deficyt ten jest uznany za główną przyczynę trudności z przyswajaniem i rozwojem umiejętności czytania. Spojrzenie na rozwój umiejętności czytania i pisania z perspektywy historycznej wyjaśnia wtórny charakter tych umiejętności w stosunku do rozwoju mowy. W artykule przywoływane są badania naukowe z wykorzystaniem technik neuroobrazowania (tomograf komputerowy i rezonans magnetyczny), które potwierdzają różnice w strukturze i funkcjonowaniu mózgow osób z dysleksją i bez dysleksji w zakresie przetwarzania aspektów fonologicznych języka. Autorki dokonują dogłębnej analizy neurobiologicznych przyczyn trudności

w czytaniu u osób z dysleksją, które stanowią znaczącą barierę dla 20 procent populacji w dostępie do wiedzy w formie pisemnej oraz w nauce języków obcych.

**Słowa kluczowe:** dysleksja rozwojowa, przetwarzanie fonologiczne, świadomość fonologiczna, pamięć fonologiczna, różnice w uczeniu się, rozwój umiejętności czytania

Anna Pałczyńska  <https://orcid.org/0000-0003-0096-4363>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: a.u.palczynska@gmail.com

## Język równościowy w tłumaczeniach

---

### Streszczenie

Niniejszy artykuł rozpoczyna wskazanie płciowych asymetrii językowych w językach polskim i angielskim. Następnie przedstawiono rezultaty analizy korpusu, który stanowi Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 4–11 stycznia 2011 r. oraz 3 listopada 2021 r., wraz z określeniem odpowiedniej ekwiwalencji płciowej w tłumaczonych tekstach. Na koniec zaapelowano o kształcenie tłumaczy i tłumaczek świadomych różnic w ekwiwalentach określających mężczyzn i kobiety.

**Słowa kluczowe:** płeć, język, tłumaczenia, ekwiwalencja, prototypy, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej

### Wprowadzenie

*Język wykorzystuje nas w tym samym stopniu, co my język*

(Lakoff, 1975, s. 3 tłum. A.P.)

System językowy, który stosujemy do komunikacji, jest skutecznym narzędziem przekazywania wiedzy, myśli czy poglądów. Bez niego ludzie jako gatunek nie rozwinęliby się w sposób, w jaki tego dokonali. System ten jednocześnie nie pozostaje bez wad, a świadomość jego ułomności pozwoli jego użytkownikom i użytkowniczkom uniknąć niepotrzebnej stygmatyzacji. Świat składa się z nieskończenie wielu różnorodnych elementów, jednak aby skutecznie się porozumiewać, należało stworzyć pewne kategorie, w których różne elementy określane są tak samo (zob. Rosch i in., 1976, s. 383). Język jako system ma skończoną liczbę określonych kategorii, co prowadzi do braku reprezentacji lub nadmiaru reprezentacji pewnych członków i członkiń.

## Prototypy

Prototypy sprawiają, że rzeczowniki generyczne wcale nie są generyczne<sup>1</sup>.

Jak wskazuje teoria prototypów, kategorie stanowiące element języka odnoszą się do pewnego zbioru, który ma reprezentować całą grupę. W jego centrum znajduje się „najlepszy egzemplarz danej kategorii” (zob. Kleiber, 2003, s. 48), innymi słowy – prototyp. Trudności nastrocza fakt, że taki zbiór ma charakter rozmyty (por. Tabakowska, 2001; Kleiber, 2003; Taylor, 2004; Langacker, 2008) i nie jest reprezentatywny dla wszystkich jego elementów. Z taką sytuacją mamy do czynienia między innymi w przypadku kategorii, których prototyp jest męski, a odnoszą się one zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, np. *pisarz, lekarz, prawnik*. Jacek Perlin i Agnieszka Mielczarek (2014, s. 134–135) argumentują, że rzeczowniki takie jak *profesor, doktor, magister czy dyrektor*, czyli nazwy funkcji, tytułów i nazwiska, są rzeczownikami nieokreślającymi płci, a jednocześnie dwurodzajowymi. W postaci mianownika liczby pojedynczej są one jednakowe w obu rodzajach. W innych przypadkach rodzaj ujawnia się w ten sposób, że formy żeńskie pozostają nieodmienne, a męskie przybierają końcówki: *to pismo dla (pani) dyrektora / to pismo dla dyrektora, powiedział to Adamczykowi / powiedział to Adamczyk*. Jednocześnie formy rodzaju męskiego nie wskazują na płeć męską, a żeńskie tak: *Nowak jest wybitną neurobiolog* to zdanie o kobiecie, podczas gdy *Nowak jest wybitnym neurobiologiem* nie mówi nic o płci podmiotu.

Jednak zgodnie z teorią prototypów *Nowak* będzie odbierany jako mężczyzna i *neurobiolog* również, zdanie będzie więc odebrane jako określające mężczyznę, mimo że teoretycznie tak nie jest. Liczne badania (zob. Schneider, Hacker, 1973; Moulton, Robinson, Elias, 1978; Silveira, 1980; Wilson, Ng, 1988; Stringer, Hopper, 1998) pokazały, że generycznie używane rzeczowniki są najczęściej kojarzone z mężczyznami. Taka językowa niewidoczność kobiet w języku sprawia, że są one niewidoczne również społecznie.

## Płciowe asymetrie językowe

Analizując sposób, w jaki kobiety są tytułowane, określane i opisywane, można wyciągnąć wnioski w kwestii ich statusu społecznego. W porównaniu z tym, jak tytułuje, określa i opisuje się mężczyzn, zaobserwować można asymetrie językowe, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Językowe równoupraw-

<sup>1</sup> „Istnieje wystarczająco wiele dowodów na to, że męskie »generyczne« rzeczowniki wcale nie funkcjonują jak generyczne” (Thorne, Kramarae, Henley, 1975, s. 10, tłum. A.P.).

nienie jest zburzone przez takie zjawiska jak językowa niewidzialność kobiet lub – przeciwnie – językowe podkreślanie żeńskości.

W przeszłości męczyzna w krajach anglojęzycznych przed ślubem określany był jako *Master* (tłumaczone na język polski jako *panicz*), po ślubie *Mister* (*pan*), symetrycznie kobiety były określane jako *Miss* lub *Mrs* – w zależności od stanu cywilnego. W XVIII wieku porzucono określenie *Master* i wszystkich męczyzn określano jako *Mr* (zob. Herbert, Nykiel-Herbert, 1986, s. 49). W przypadku kobiet taka zmiana nie nastąpiła i nadal były określane w kontekście tego, czy zawarły już małżeństwo, czy jeszcze nie. Kobiety postulowały wprowadzenie uniwersalnego określenia *Ms.*, które abstrahowałoby od stanu cywilnego. Określenie to powstało w latach czterdziestych XX wieku, lecz pozostawało mało znane aż do lat sześćdziesiątych (zob. Miller, Swift, 1976, s. 88). Obecnie kobieta w formularzu określa, czy jest *Miss* (*panna*), *Mrs* (*mężatka*) czy też *Ms.*, przy czym kobieta wybierająca tę ostatnią opcję często jest postrzegana jako feministka lub rozwódka (Thomas, Wareing, Singh, 2004, s. 79). Zamiast uprościć tytułowanie kobiet, kwestia stała się jeszcze bardziej zawiła, a kobiety podzielone. Samo tytułowanie ludzi po rozwodzie też zdaje się symetryczne – męczyzna określany jest jako *bachelor* (*kawaler*), a kobieta jako *divorcee* (*rozwódka*) (zob. Key, 1975, s. 32–33). W przypadku języka polskiego nie mamy obecnie do czynienia z tytułowaniem kobiet uwzględniającym panny i mężatki, do wszystkich kobiet zwracamy się *per* pani, choć warto zauważyć, że większa frekwencja występowania określenia stanu cywilnego dotyczy kobiet niż męczyzn (zob. Łaziński, 2012, s. 78).

W kontekście stanowiska pracy kobiety anglojęzyczne są dodatkowo oznaczane. Przy ich określaniu do standardowego *doctor* dodaje się *woman*, a do standardowego *dentist* – *female*. Innym sposobem oznaczenia płci żeńskiej jest dodanie do określeń męskich końcówki *-ette* lub *-ess* (*waitress*, *actress*, *majorette*, *usherette*). Język angielski tworzy również złożenia typu *congresswoman* lub *spokeswoman* (Herbert, Nykiel-Herbert, 1986, s. 54), choć odchodzi się od tego rozwiązania w stronę *spokesperson*. Kończówka *-ess* nabrała w języku angielskim negatywnego znaczenia jako sufiks stosowany do trywializowania (por. Key, 1975, s. 67; Romaine, 2001, s. 158). Podobne zjawisko występuje w języku polskim. Amerykańska aktorka nie chce być zatem *actress*, kelnerka nie chce być *waitress*, a polska psycholog nie chce być *psycholożką* (zob. Warchoł-Schottmann, 2006). Stosowanie żeńskich określeń profesji może pomniejszać osiągnięcia kobiet zarówno na poziomie leksykalnym, jak i syntaktycznym. Robert K. Herbert i Barbara Nykiel-Herbert (1986, s. 55) podają poniższy przykład:

*Patricia Neal is one of the greatest actresses in the history of American film.*

Patricia Neal jest jedną z najlepszych aktorek w historii amerykańskiego filmu.

Zdanie tego typu jest dwuznaczne. Z jednej strony można je zrozumieć następująco: „Patricia Neal jest najlepsza w swoim zawodzie”, z drugiej: „Patricia Neal jest najlepsza w swoim zawodzie wśród mężczyzn”.

Na przełomie XIX i XX wieku kobiety w Polsce zaczęły zajmować stanowiska wcześniej zarezerwowane dla mężczyzn, powstała więc potrzeba stworzenia nowych desygnatów. Pierwszą zastosowaną strategią było tworzenie form żeńskich od męskich, zazwyczaj za pomocą końcówki *-ka*, np. *doktor – doktorka, docent – docentka*. Końcówka ta wywołuje jednak wiele negatywnych skojarzeń, np. *sekretarz – sekretarka, dyrektor – dyrektorka, nauczyciel – nauczycielka*. Teoretycznie symetryczne w znaczeniu określenia w odbiorze takie nie są, gdyż żeńskie formy kojarzone są z niższym statusem społecznym (zob. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska, 2005a, s. 30; Handke, 2008, s. 152).

Po drugiej wojnie światowej tendencja ta zaczęła słabnąć i można było zaobserwować odwrotne podejście. Zamiast końcówki *-ka* zaczęto stosować określenia przydawkowe: *pani, kobieta* czy wręcz *w spódnicy*. Powstały takie formy jak *pani doktor, pani docent, kobieta kierowca, przełożony w spódnicy* (Łaziński, 2006, s. 229–230). Co ciekawe, w przypadku tej drugiej strategii mamy do czynienia z pełną zgodnością syntaktyczną, którą pierwsza strategia blokuje. Wiek XXI to kolejny zwrot w tej kwestii. Joanna Mucha prosiła Tomasza Lisa, by zwracał się do niej *ministra*<sup>2</sup>, opublikowany został *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* (Małocha-Krupa, 2015), coraz częściej w przestrzeni publicznej widać wahanie, jak właściwie powinno się zwracać do kobiet (zob. Poradnia PWN, 2020).

Kolejną problematyczną kwestią jest generyczne użycie angielskich zaimków *he, his, him*. Angielskie rzeczowniki nie mają rodzaju gramatycznego i – przynajmniej teoretycznie – są w pełni generyczne<sup>3</sup>. Kiedy jednak w zdaniu występują razem z zaimkami *he, his, him*, które są używane generycznie, a prototypowo odnoszą się do mężczyzn, sprawa się komplikuje, na przykład:

*Every student is asked to take all his belongings from the common room.*

Każdy student jest proszony o zabranie jego rzeczy ze świetlicy.

<sup>2</sup> Tomasz Lis na żywo, TVP2, 27.02.2012.

<sup>3</sup> Choć warto zaznaczyć, że rzeczowniki określające prestiżowe funkcje społeczne odbierane są jako męskie (Thomas, Wareing, Singh, 2004, s. 80).

Powyższe zdanie pokazuje, że zaimek *his* wzmacnia odbiór generycznie zastosowanego rzeczownika jako określającego płeć męską. Aby uniknąć tego wzmocnienia, możemy zdecydować się na użycie alternatywnych technik takich jak *splitting* – rozdzielenie (zob. Samel, 2000, s. 71) lub zastosować pojedyncze *they* (zob. Graham, 1975, s. 63):

*Every student is asked to take all her or his belongings from the common room.*

Każdy student jest proszony o zabranie jej lub jego rzeczy ze świetlicy.

lub

*Every student is asked to take all their belongings from the common room.*

Każdy student jest proszony o zabranie ich rzeczy ze świetlicy.

## Ekwiwalencja płciowa

Kiedy tłumacz/tłumaczka próbuje przenieść jakieś uniwersum z jednego systemu językowego do drugiego, poszukuje odpowiadających sobie określeń w jednym i drugim języku. Odnalezienie odpowiednich terminów czasem nie stwarza problemów, *książka* to angielska *book*, co podpowie nam każdy słownik. Istnieje jednak wiele sytuacji, w których nie jest możliwy taki prosty transfer językowy. Trudności następczą wszelkiego rodzaju ekwiwalencje kulturowe (zob. m.in. Pałczyńska, 2010). Obok różnych typów ekwiwalencji wyróżnionych przez Monę Baker (2011) można pokusić się o sformułowanie terminu *ekwiwalencja płciowa*. Ekwiwalentem płciowym określimy termin odnoszący się do którejś płci, przekazujący nacechowanie tego terminu. W takim kontekście polskie określenie *pani Kowalska* będzie ekwiwalentem angielskich *Miss Kowalska*, *Mrs Kowalska* lub *Ms. Kowalska*, lub wręcz *Miss/Mrs/Ms. Smith*, jeśli Kowalska nie będzie odnosiło się do konkretnego nazwiska, lecz przeciętnej kobiety. Kształcenie tłumaczy powinno zawierać elementy wiedzy z zakresu przemian społecznych, tak aby przenieśli oni *Szanowna Pani* do angielskiego systemu językowego jako *Dear Ms.*, jeśli kontekstem będzie korespondencja biznesowa, zwłaszcza w przypadku wyższych stanowisk, na których dba się o równouprawnienie.

Tłumacze i tłumaczki powinni być świadomi różnic w odbiorze określeń kobiet, aby odpowiednio przenieść treść przekazu z jednego języka do drugiego. Angielska *actress* będzie przeniesiona jako *aktorka* w kontekście nagród



typu *Oscary*, lecz w niektórych kontekstach musi być przeniesiona jako *aktoreczka*, gdyż świadomy tłumacz/świadoma tłumaczka wie, że wyraz ten nabrał w języku angielskim negatywnego znaczenia i polski desygnat *aktorka* tego nie oddaje. Określenie *waitress* zostało obecnie zastąpione wyrazem *server*, *fireman* lub *firewoman* zastąpiono *fire fighter* itd. Zwrócenie na to uwagi oraz próba przekazania podobnej treści w języku docelowym będą charakteryzowały świadomego tłumacza i świadomą tłumaczkę.

Kwestię do rozważenia stanowi również tłumaczenie takich fraz jak *woman doctor* czy *female dentist*, ekwiwalencją może tu w pewnym kontekście być *le-karka* lub *dentystka*, lecz równie dobrze można to przełożyć jako *pani doktor* lub *pani stomatolog*. Celem niniejszego artykułu nie jest postulowanie zastosowania konkretnej strategii, lecz podnoszenie świadomości różnic językowych i podejmowanie decyzji z pełnym zrozumieniem ich konsekwencji.

Zdania z generycznie zastosowanym rzeczownikiem, takim jak *student*, w ocenie autorki niniejszego artykułu warto tłumaczyć z użyciem obydwu form rzeczownika, na przykład:

*Every student is asked to take all his belongings from the common room.*

można, a być może powinno się przełożyć się na język polski jako zdanie:

Każdy student/Każda studentka proszony/proszona jest o zabranie wszystkich swoich rzeczy ze świetlicy.

Z uwagi na niską akceptację społeczną takiego rozwiązania można przełożyć to zdanie w formie:

Wszyscy studenci/Wszystkie studentki proszeni są o zabranie swoich rzeczy ze świetlicy.

Kolejną możliwością jest stworzenie zdania:

Wszyscy studiujący proszeni są o zabranie swoich rzeczy ze świetlicy.

Jednak język polski ma formę żeńską imiesłowu, więc właściwie powinno ono brzmieć:

Wszyscy studiujący i wszystkie studiujące proszeni/proszone są o zabranie swoich rzeczy ze świetlicy.

Zważając na fakt, że *osoba* to określenie odbierane jako prawdziwie generyczne (zob. Herbert, Nykiel-Herbert, 1987, s. 65; Łaziński, 2006, s. 218), można wręcz pokusić się o stworzenie frazy:

Wszystkie studiujące osoby proszone są o zabranie swoich rzeczy ze świetlicy.

Taki formalny zwrot przekazuje komunikat bez zbędnego odnoszenia się do płci ewentualnego odbiorcy/odbiorczyni, staje się jasny i nie wzbudza negatywnych emocji związanych z niewidzialnością kobiet w języku.

## Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z perspektywy języka równościowego kiedyś

Przeprowadzona przez autorkę w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej<sup>4</sup> analiza publikowanego od 4 do 11 stycznia 2011 r. Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej pokazała, że polska wersja językowa tej publikacji, która tworzona jest przeważnie jako tłumaczenie wersji angielskiej, charakteryzuje się niskim poziomem symetryczności płciowej.

W angielskiej wersji językowej tytułem stosowanym w odniesieniu do kobiet we wspomnianym powyżej korpusie był *Ms.*, a w odniesieniu do mężczyzn *Mr.* Określenia te w tej wersji są całkowicie symetryczne lub ich nie ma, podaje się imię i nazwisko bez określenia płci. Pomimo faktu, że polskim ekwiwalentem są tytuły *pani*, *pan*, analizowany korpus pokazał, że strategią stosowaną w przypadku przekładania tych tytułów było pominięcie – oznacza to, że tych tytułów w wersji polskiej nie ma. Kompensowano to deklinacją imion żeńskich, np. Decyzja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 marca 2010 r. w sprawie nominacji Rasy Budbergyté na członka Trybunału Obrachunkowego (Dz.U. UE C 4 E/66 z 7.01.2011 r.), co może wprowadzać konsternację wśród tych, którzy nie znają litewskich imion i mogą mieć wątpliwość, czy imię nowej członkini to Rasy czy Rasy.

W przypadku podawania określenia zawodu przy imieniu i nazwisku kobiety, które w wersji angielskiej są neutralne płciowo, wersja polska charakteryzowała się niską konsekwencją, gdyż czasem tłumaczono je, stosując określenie męskie (*kandydat*, *poseł*), a czasem określenie żeńskie (*kandydatka*, *posłanka*). Zdarzało się nawet, że dwa różne określenia były stosowane w stosunku do

<sup>4</sup> Rozprawa doktorska obroniona w 2013 r. na Uniwersytecie Łódzkim pt. *An analysis of three language versions – English, German and Polish – of the Official Journal of the European Union from the perspective of feminist linguistics*, przygotowywana obecnie do druku.

kobiet w jednym tekście. W Decyzji Parlamentu Europejskiego z dnia 25 marca 2010 r. w sprawie nominacji Rasy Budbergyté na członka Trybunału Obrachunkowego Rasa Budbergyté określona została jako *kandydat* (Dz.U. UE C 4 E/66 z 7.01.2011 r.), podczas gdy już na kolejnej stronie Kersti Kaljulaid została określona jako *kandydatka* (Dz.U. UE C 4 E/67 z 7.01.2011 r.). W Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej C 93 E Barbara Matera była określana zarówno jako *sprawozdawca* (Dz.U. UE C 93 E/31ff z 25.03.2011 r.), jak i *sprawozdawczyni* (Dz.U. UE C 93 E/11ff z 25.03.2011 r.).

Z drugiej strony warto zauważyć, że analizowany w ramach rozprawy korpus zawiera desygnaty, które nie są często spotykane w codziennej polszczyźnie, takie jak *posłanka*, *wiceprzewodnicząca*, *członkini*, *sprawozdawczyni*, co pozytywnie wpływa na niwelowanie negatywnych skutków językowej niewidzialności kobiet. Terminy te spotykane są jednak tylko w liczbie pojedynczej. W liczbie mnogiej wersja polska – w przeciwieństwie na przykład do niemieckiej – zawiera wyłącznie generycznie użyte męskie rzeczowniki, np. *pracownicy*, *obywatele*, *imigranci*, *konsumenci*, *studenci*. Warto byłoby uwrażliwić tłumaczy i tłumaczki, aby wprowadzać podwójne określenia, takie jak *pracownicy i pracownice*, *obywatele i obywatelki*, *imigranci i imigrantki*, *posłowie i posłanki*, *studenci i studentki* itd.

O ile powyższe przykłady asymetrii mogą stanowić kwestię sporną, to poniższy jest już błędem gramatycznym wynikającym zapewne z braku koncentracji tłumacza lub tłumaczki: *Głos zabrał [sic!] Cecilia Malmström (członkini Komisji)* (Dz.U. UE C 93 E/17 z 25.03.2011 r.).

Przedstawiona powyżej skrócona analiza korpusu z 2011 r. ukazuje, że kwestia równości płciowej na poziomie języka powinna być omawiana podczas kształcenia przyszłych tłumaczy i tłumaczek tak, aby wyczulić ich na reprezentację płci w tekście, zwłaszcza w kontekście legislacyjnym, który ma przełożenie na późniejszą interpretację prawną. Parlament Europejski pochylił się nad tym problemem i – wprowadzając Rezolucję Parlamentu Europejskiego z dnia 15 stycznia 2019 r. w sprawie uwzględnienia aspektu płci w Parlamencie Europejskim (Dz.U. UE C z 27.11.2020 r.) – wzywa do zapewnienia równouprawnienia kobiet i mężczyzn poprzez stosowanie języka neutralnego płciowo. W kontekście języka polskiego trudno jednak określić, co stanowi język neutralny płciowo – nawet opublikowana w 2018 roku broszura *Język neutralny płciowo w Parlamencie Europejskim* (Papadimoulis, 2018) nie precyzuje, czym charakteryzowałaby się polska wersja języka równościowego.

## Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z perspektywy języka równościowego dziś

Obecnie powszechne staje się przekonanie, że sposób, w jaki dana grupa społeczna jest określana przez język, ma bezpośredni wpływ na to, jak jest ona postrzegana przez społeczeństwo, gdyż myślenie zdeterminowane jest przez język (Słaboń, 2001, s. 58). Po wprowadzeniu zaleceń dotyczących stosowania odpowiedniego języka równościowego oraz przy zwiększającej się świadomości społeczeństwa analiza fragmentu Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej z 2021 roku zdaje się zasadna. Poniżej przedstawiono wyniki badania korpusu, który stanowi Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 3 listopada 2021 roku. Badanie miało charakter jakościowy, a nie ilościowy. Jeśli dane określenie – a tym samym kwestia tłumaczeniowa – pojawiało się kilka razy, ale nie wносиło nic nowego do dyskusji, wspomina się o nim wyłącznie raz.

Analizując numer Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej z 3 listopada 2021 roku, natknijemy się na taki zapis: *M. do C. Antunes Przewodniczący* (Dz.U. UE L 387/2 z 3.11.2021 r.). W wersji angielskiej brzmi to *M. do C. Antunes, The President*. Angielskie *the president* zostało zatem przetłumaczone jako *przewodniczący*, podczas gdy *M. do C. Antunes* to Maria do Ceu Antunes, portugalska polityczka, działaczka samorządowa, ministra rolnictwa. Określenie w polskiej wersji językowej powinno brzmieć zatem *przewodnicząca*. W taki sposób określana jest na przykład Ursula von den Leyen (zob. Dz.U. UE L 267/11 z 27.07.2021 r.). Przykład ten uwidacznia, jak ważna, poza umiejętnościami językowymi, jest wiedza tłumacza/tłumaczki. Gdyby osoba tłumacząca Decyzję Rady (UE) 2021/1897 z dnia 28 czerwca 2021 r. wiedziała, że *M. do C. Antunes* to Maria do Ceu Antunes, nie przetłumaczyłaby *the president* jako *przewodniczący*. Pokazuje to, że praca tłumacza/tłumaczki polega również na tym, aby orientować się, kto jest kim w danych strukturach. Taka wiedza pozajęzykowa może mieć bezpośredni wpływ nie tylko na poprawność tłumaczenia, lecz również kreowanie percepcji płci.

W tym samym dokumencie znajdziemy w wersji polskiej fragment:

PRAGNAĆ stworzyć przewoźnikom lotniczym możliwość zaoferowania **pasażerom** i nadawcom ładunków konkurencyjnych cen i usług na otwartych rynkach;

PRAGNAĆ zapewnić, aby wszystkie sektory branży transportu lotniczego, w tym **pracownicy** zatrudnieni przez przewoźników lotniczych, skorzystały ze zliberalizowanej umowy;

PLANUJĄC wykorzystać istniejące ramy umów o transporcie lotniczym w celu stopniowego otwarcia dostępu do rynków i zapewnienia maksymalnych korzyści **konsumentom**, przewoźnikom lotniczym, **pracownikom** oraz społeczeństwu obu Stron (Dz.U. UE L 387/4 z 3.11.2021 r., pogrubienia A.P.).

Fragment ten pokazuje, że odnosząc się do kobiet i mężczyzn w liczbie mnogiej nadal nie stosuje się *splittingu*, czyli podwójnego nazewnictwa, lecz generycznie stosowane rzeczowniki rodzaju męskiego. W przypadku takich rzeczowników jak *pasażerowie*, *pracownicy*, *konsumenci* można by pokusić się o sprzeczne co prawda z zasadą ekonomii języka, lecz zgodne z najnowszymi trendami rozwiązanie tłumaczeniowe, polegające na wymienieniu obydwu płci *pasażerowie i pasażerki*, *pracownicy i pracownice*, *konsumenci i konsumentki*. Rozwiązanie to należy jednak stosować ostrożnie i dużą świadomością kontekstu, gdyż zgodnie z zawartą w Dz.U. UE L 387/7 z 3.11.2021 r. definicją:

„obywatel” oznacza:

- a) w przypadku Ukrainy – każdą osobę posiadającą obywatelstwo ukraińskie lub w przypadku Unii Europejskiej i jej państw członkowskich – każdą osobę posiadającą obywatelstwo państwa członkowskiego UE; lub
- b) każdy podmiot prawny:
  - (i) który jest własnością, bezpośrednio lub poprzez udział większościowy, oraz pozostaje przez cały czas pod skuteczną kontrolą: w przypadku Ukrainy – osób lub podmiotów posiadających obywatelstwo ukraińskie lub ukraińską przynależność państwową [...]

Niepoprawne zatem będzie przetłumaczenie określenia *national* jako *obywatel/ka*. Problem tłumaczeniowy wynika tutaj z faktu, iż generycznie używany rzeczownik rodzaju męskiego odnosi się w tym kontekście nie tylko do ludzi, lecz również do nieosobowych podmiotów prawnych. Ta cecha tekstów prawnych sprawia, że tłumacz/tłumaczka musi mieć wysoko rozwinięte wycucie językowe i/lub wiedzę, czy w danym kontekście mowa wyłącznie o ludziach, czy też może o ludziach i nieosobowych podmiotach prawnych. To samo zjawisko zaobserwować można w poniższym fragmencie:

Faktycznym **właścicielem** Sky jest Comcast Corporation („Comcast”), światowa spółka medialna, technologiczna i rozrywkowa. Comcast jest obecna w Europie prawie w całości za pośrednictwem Sky i NBCUniversal („NBCU”), przedsiębiorstwa medialnego i rozrywkowego prowadzącego działalność

w sektorze audiowizualnym, jak również w sektorze rozrywki domowej poprzez dystrybucję płyt DVD, Blu-ray i płyt muzycznych bezpośrednio do **konsumentów** (Dz.U. UE. L 388/33 z 3.11.2021 r., pogrubienia A.P.).

W tym kontekście *właściciel* nie odnosi się do osoby mającej daną firmę, lecz do spółki, którą określa się rodzajem męskim i zmienienie tego określenia na *właściciel/ka* czy wręcz *właścicielka* byłoby bezpodstawne, mimo że wyraz *spółka*, do którego określenie się odnosi, jest rodzaju żeńskiego. Jednak *konsumentów* w tym fragmencie można przedstawić jako *konsumentów/konsumentki*. Podobne zjawisko zaobserwujemy w kolejnych przykładach:

**Przedstawiciele, delegaci oraz eksperci** Stron, jak również inni **urzędnicy** działający na podstawie niniejszej Umowy zobowiązani są, również po zaprzestaniu pełnienia swoich funkcji, nie ujawniać stronom trzecim informacji, które objęte są tajemnicą zawodową, w szczególności informacji istotnych z punktu widzenia ochrony oraz informacji dotyczących spółek lub przedsiębiorstw oraz ich stosunków handlowych lub struktury kosztów (Dz.U. UE L 387/26 z 3.11.2021 r., pogrubienia A.P.).

Z uwagi na fakt, iż *przedstawiciele, delegaci, eksperci, urzędnicy* to określenia desygnujące wyłącznie ludzi, można w tym przypadku zastosować podwójne nazewnictwo i obok rzeczownika rodzaju męskiego dopisać rzeczownik rodzaju żeńskiego – *przedstawiciele i przedstawicielki, delegaci i delegatki, eksperci i ekspertki, urzędnicy i urzędniczki*.

[...] i pod warunkiem, że nie zachodzi dyskryminacja państw członkowskich UE i ich **obywateli** (Dz.U. UE L 387/27 z 3.11.2021 r., pogrubienie A.P.).

W kontekście dyskryminacji każdego z obywateli zastosowanie *splittingu* i przetłumaczenie *nationals* jako *obywateli i obywaterek* wydaje się zasadne.

Polska wersja językowa Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej nie jest uboga w desygnaty rodzaju żeńskiego, jednak pewne kwestie językowe nadal wymagają przemyślenia. Autor angielskiej wersji stwierdzenia *Way in which the respondent dealt with his/her mobile phone or smartphone that he/she replaced or no longer use* (Dz.U. UE L 387/74 z 3.11.2021 r.) zwrócił uwagę, że *respondent* może odnosić się do kobiety lub mężczyzny, co podkreślił zaimkami *his/her*, a później *he/she*. Ta płciowa równowaga została niestety zachwiana w wersji polskiej, w której czytamy: *Sposób, w jaki respondent korzystał ze swojego telefonu komórkowego lub smartfona, który zastąpił lub z którego przestał korzystać*

(Dz.U. UE L 387/74 z 3.11.2021 r.), a przecież niewielkim występkiem przeciwko zasadzie ekonomii języka byłoby stwierdzenie *Sposób, w jaki respondent/ka korzystał/a ze swojego telefonu komórkowego lub smartfona, który zastąpił/a lub z którego przestał/a korzystać*. Z kolei czytając określenia *Leczenie i rehabilitacja w domu pacjenta, Opieka zdrowotna w domu pacjenta* (Dz.U. UE L 387/112 z 3.11.2021 r.), ma się wrażenie, że dom może należeć do pacjenta, a przecież równie dobrze mógłby to być dom pacjentki.

Kolejna kwestia, o której warto wspomnieć z perspektywy lingwistyki feministycznej<sup>5</sup> w kontekście tego dziennika, to nazwy wysokich stanowisk piastowanych przez kobiety. Christine Lagarde określana jest jako *Prezes EBC* (Dz.U. UE L 388/10 z 3.11.2021 r.). Jeśli ogólną tendencją w tworzeniu polskiej wersji językowej Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej jest stosowanie feminatywów, to konsekwentnie Christine Lagarde powinna być *Prezeską EBC*. W ten sposób zresztą została określona w 2017 r. w odbieranym jako feministyczne czasopiśmie „Wysokie Obcasy Extra” (Stasiński, 2017). Z drugiej strony nie zawsze wydaje się to możliwe. Gdy czytamy, że „Sekretarz Generalny Rady Unii Europejskiej jest depozytariuszem niniejszej Umowy” (Dz.U. UE L 387/28 z 3.11.2021 r.), to powinniśmy wiedzieć, że mowa o Jeppe Tranholm-Mikkelsenie, który zasiada na tym stanowisku od 2015 r. i został mianowany na kolejną kadencję do 2025 r. Gdyby na tym stanowisku po 2025 r. zasiadła kobieta, to wątpliwe jest, abyśmy określali ją mianem *Sekretarki Generalnej Rady Unii Europejskiej*, gdyż desygnat *sekretarka* – jak i wiele innych określeń płci żeńskiej (zob. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska, 2005b, s. 98) – nabrał zbyt negatywnego zabarwienia. Aby pokazać, że sekretarz jest kobietą, warto byłoby stosować inne określenia żeńskie i tworzyć zdania typu *Sekretarz Generalny Rady Unii Europejskiej jest depozytariuszką niniejszej Umowy*.

Kolejny przykład ukazuje możliwości – i zapewne trudności – przekazania generycznego znaczenia angielskiego wyrazu *baker*.

Produkt „Nijolės Šakočienės šakotis” jest związany z obszarem geograficznym z uwagi na jego renomę, która z kolei ma swoje źródło w doświadczeniu miejscowych **piekarzy-rzemieślników** wypiekających ten produkt. [...] Niepowtarzalny charakter ciasta wytwarzanego na tym obszarze geograficznym i jego szczególne właściwości stanowią rezultat połączenia wiedzy i doświadczenia pokoleń **piekarzy**. [...] Unikalny proces wytwarzania „Nijolės Šakočienės šakotis” obejmuje parzenie mąki i odstawianie rzadkiego ciasta,

<sup>5</sup> Termin wprowadzony przez Alinę Jurasz (1994), używany później między innymi przez Zbigniewa Klocha (2000), Agnieszkę Małochę-Krupę (2011), Paulinę Pycię (2011), Katarzynę Dembską (2012).

przy czym **osoba wypiekająca ciasto** szacuje czas trwania tych czynności w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie. [...] Lata doświadczenia producentów oraz umiejętności i zręczność **piekącego** pozwalają zagwarantować nie tylko szczególny smak produktu, [...] Choć klasztory utrzymywały przepisy na wypiek tych ciast w wielkim sekrecie, na początku XX w. ten pomysł kulinarny zaczął się upowszechniać, początkowo w dworkach i na plebaniach, a później również wśród doświadczonych gospodyń domowych. [...] Prababcia **piekarzy** zajmujących się wypiekiem „Nijolės Šakočienės šakotis” otrzymała przepis na przygotowanie tego ciasta od gospodyni domowej pracującej na plebanii (Dz.U. UE C 446/39f z 3.11.2021 r., pogrubienia A.P.).

Powyższy fragment pokazuje, że *baker* może przybrać polskie formy *piekarz*, *osoba wypiekająca ciasto* lub *piekący*. Z tych możliwości *osoba wypiekająca ciasto* uważana jest za prawdziwie generyczną, a *piekący* łatwo uzupełnić wyrazem *piekąca* i w przypadku tego fragmentu można w prosty sposób wprowadzić *zręczność piekącego/piekącej*. Okaże się to relewantne przy dalszym czytaniu tekstu, gdyż wśród osób piekących ten litewski produkt jest wiele kobiet, co wersja angielska chciała w pewien sposób podkreślić, wprowadzając określenie *national master craftsmen and women* (Dz.U. UE C446/41 z 3.11.2021 r.), które w polskiej wersji językowej przybrało formę *do których zalicza się krajowych mistrzów rzemieślniczych i kobiety* (Dz.U. UE C446/41 z 3.11.2021 r.). Autor wersji angielskiej skrócił zapewne desygnat i zamiast *craftsmen and craftswomen* zostawił samo *women*, chodziło jednak o *krajowych mistrzów i mistrzynię rzemieślnictwa*. Co ciekawe, dokładnie w taki sposób zostało to przekazane w wersji niemieckiej (*nationalen Handwerksmeistern und Handwerksmeisterinnen*, Dz.U. UE C446/41 z 3.11.2021 r.). Polska wersja językowa odbiega bardzo znaczeniem od oryginału, który jednak jest dość dwuznaczny i mógł łatwo zostać zastąpiony jednym określeniem *craftspeople*. Z drugiej strony *craftspeople* zostałby zapewne przetłumaczony jako *rzemieślnicy* i część znaczenia oryginalnej frazy zostałaby zagubiona.

W dalszej części tego wniosku o rejestrację nazwy czytamy:

[...] **mistrzynie piekarska** zajmująca się wypiekaniami „Nijolės Šakočienės šakotis” została wybrana najlepszą **rzemieślniczką** Jarmarku Kaziukowego w 2010 r., a w 2011 r. wygrała zorganizowany przez Ministerstwo Rolnictwa plebiscyt na **najlepszą tradycyjną rzemieślniczkę** roku; w 2012 r. Ministerstwo Rolnictwa przyznało **piekarzowi** zajmującemu się wypiekaniami „Nijolės Šakočienės šakotis” tytuł „Mistrza rzemiosła tradycyjnego” (Dz.U. UE C 446/42 z 3.11.2021 r., pogrubienia A.P.).



W oryginale brzmi to tak:

[...] a 'Nijolēs Šakočienēs šakotis' **baker** was voted best **craftswoman** at the 2010 Kaziukas fair, and in 2011 **she** was voted the best traditional **craftswoman** of the year by the Ministry of Agriculture; in 2012 the Ministry of Agriculture conferred the title of 'Master of traditional crafts' on a **baker** (Dz.U. UE C 446/42 z 3.11.2021 r., pogrubienia A.P.).

W tej części wniosku *baker* przetłumaczono jako *mistrzyni piekarska*, a *craftswoman* jako *rzemieślniczka*. Dalej w tekście *baker* przetłumaczono jako *piekarz*. Przykład ten pokazuje, że tworząc polską wersję tekstu zawierającego określenia stanowisk pracy, należy zachować szczególną ostrożność, aby czasem – wbrew prototypom – *baker* przetłumaczyć poprawnie jako *piekarka* lub *osoba piekąca* czy wręcz *mistrzyni*.

## Wnioski

Porównując polską wersję Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej z 2011 r. z wersją z 2021 r., stwierdzić należy, że dziennik ten nadal cechuje asymetria płciowa. Można by spodziewać się postępu w kwestii wprowadzania języka neutralnego płciowo. Pomimo prób wciąż obserwujemy jednak problemy z realizacją tego postulatu. Wysoka fleksyjność języka polskiego sprawia, że jest to możliwe, choć niełatwe. Wymaga to od tłumacza/tłumaczki posiadania bardzo szerokiej wiedzy, nie tylko językowej, lecz również pozajęzykowej. Bez świadomości, czy dane określenie odnosi się do kobiety czy do mężczyzny wiele zdań można przetłumaczyć na język polski niepoprawnie, a stosowana zazwyczaj w tym przypadku metoda użycia formy męskiej wpływa na językową niewidzialność kobiet, która może być uznana za językową dyskryminację jednej płci.

Wyciągając wnioski z przeprowadzonego krótkiego badania, należy stwierdzić, że twórcom i twórczyniom polskiej wersji Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej brakuje jeszcze wyczucia językowego w kwestii języka neutralnego. Po drugie, kształcenie tłumaczy/tłumaczek musi zawierać elementy wiedzy o tym języku, a także zwracać szczególną uwagę na fakt, jak bardzo ważna jest wiedza ogólna o świecie, by poprawnie przerosić komunikat z jednego języka do drugiego.

## Podsumowanie

Asymetria płciowa języków angielskiego i polskiego nie podlega dyskusji. Obydwa systemy językowe nierówno traktują płeć i nawet jeśli nasze poglądy różnią się od poglądów feministek, które postulują daleko idące zmiany językowe, to warto być świadomym oraz uświadamiać studentów i studentki, że dyskusje na temat kwestii określania płci toczą się i mają realny wpływ na język. W 2018 roku opublikowana została broszura *Język neutralny płciowo w Parlamencie Europejskim* (Papadimoulis, 2018), która zawiera konkretne wytyczne dotyczące języka równościowego. Czytamy w niej: „[...] z uwagi na specyfikę języka polskiego trzeba podczas opracowywania tekstów w dużym stopniu polegać na wyczuciu językowym i zdroworozsądkowym podejściu autorów i tłumaczy (co obejmuje oczywiście także autorki i tłumaczki)” (Papadimoulis, 2018, s. 12). Takie zdroworozsądkowe podejście bierze się ze świadomości i wyczucia językowego, które musi być kształtowane w studentach i studentkach, przyszłych tłumaczach i tłumaczkach, dlatego też omawianie różnic językowych w kwestii płci powinno być elementem każdego sylabusu przedmiotów związanych z tłumaczeniami.

Brak takiego elementu kształcenia przyszłych tłumaczy i tłumaczek skutkuje powstawaniem niepoprawnych tłumaczeń, w których kobiety określa się desygnatem *przewodniczący*, osoby obydwu płci zajmujące się pieczeniem określa się frazą *mistrzowie rzemieślniczy i kobiety* lub zapomina się, że wyrazy typu *workers* odnoszą się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, więc powinny być tłumaczone dwuczłonowo jako *pracownicy i pracownice*. Bez względu na to, czy zgadzamy się z twierdzeniem feministek, że asymetria językowa stanowi swoisty ‘seksizm językowy’ (Herbert, Nykiel-Herbert, 1986), jako tłumacze i tłumaczki musimy mieć świadomość, że pełnym ekwiwalentem angielskiego wyrazu *student* nie jest polski *student*, lecz *student/studentka*.

---

## Bibliografia

- Baker M., *In Other Words: A Coursebook on Translation*, Routledge, London 2011.
- Dembska K., *Tendencje rozwojowe polskich i rosyjskich nazw zawodowych kobiet na tle języka czeskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 387 z 3.11.2021 r., <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=OJ:L:2021:387:TOC> (dostęp: 5.11.2021).
- Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 388 z 3.11.2021 r., <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=OJ:L:2021:388:TOC> (dostęp: 5.11.2021).
- Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 446 z 3.11.2021 r., <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=OJ:C:2021:446:TOC> (dostęp: 5.11.2021).

- Graham A., *The making of a non-sexist dictionary*, [w:] B. Thorne, N. Henley (red.), *Language and Sex: difference and dominance*, Newbury House, Rowley 1975, s. 57–63.
- Handke K., *Socjologia języka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Herbert R.K., Nykiel-Herbert B., *Explorations in Linguistic Sexism: a Contrastive Sketch*, [w:] J. Fisiak (red.), *Papers and Studies in Contrastive Linguistics*, t. 21, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1986, s. 47–85.
- Jurasz A., *Lingwistyka feministyczna w RFN*, [w:] J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język a kultura*, t. 9: *Płeć w języku i kulturze*, Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, Wrocław 1994, s. 201–209.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 2005a.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Jak Polka z Polakiem – językowe bariery w komunikacji między płciami*, [w:] J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska (red.), *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 2005b, s. 91–119.
- Key M.R., *Male/Female Language: with a comprehensive bibliography*, Scarecrow Press, Inc., Lanham 1975.
- Kleiber G., *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*, tłum. B. Ligara, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2003.
- Kloch Z., *De Saussure i lingwistyka feministyczna*, [w:] G. Borkowska, L. Sikorska (red.), *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2000, s. 20–29.
- Lakoff R., *Language and Woman's Place*, Routledge, New York 1975.
- Langacker R.W., *Cognitive grammar – a basic introduction*, Oxford University Press, Oxford 2008.
- Łaziński M., *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Łaziński M., *Wyraz kobieta w kolokacjach korpusowych. Konotacje dawniejsze i współczesne*, [w:] M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska (red.), *Oblicza płci. Język – kultura – edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 2012, s. 73–86.
- Małocha-Krupa A., *Rozpoznawanie dyskryminacji językowej ze względu na płeć*, [w:] W. Pietrzak (red.), *Poradnik równościowy*, Dolnośląska Akademia Gender, Fundacja Grejfrut, Oława 2011, s. 156–166.
- Małocha-Krupa A., *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015.
- Miller C., Swift K., *Words and Women*, Anchor Press, New York 1976.
- Moulton J., Robinson G., Elias C., *Sex bias in language use: "Neutral" pronouns that aren't*, „American Psychologist” 1978, no. 33, s. 1032–1036.
- Pałczyńska A., *Cultural Equivalence in Polish and German Dubbing of Shrek 2*, LAP LAMBERT, Saarbrücken 2010.
- Papadimoulis D., *Język neutralny płciowo w Parlamencie Europejskim*, Parlament Europejski, Strasburg 2018.
- Perlin J., Mielczarek A., *Kategoria płci w języku polskim*, „Linguistica Copernicana” 2014, nr 11, s. 131–142.
- Poradnia PWN, *Polki i Polacy*, 2020, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Polki-i-Polacy;20490.html> (dostęp: 5.11.2021).
- Pycia P., *Płeć a język. Na tle współczesnego języka polskiego i chorwackiego*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2011.

- Romaine S., *A corpus-based view of gender in British and American English*, [w:] H. Bußmann, M. Hellinger (red.), *Gender Across Languages: The Linguistic Representation of Women and Men*, vol. 1, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia 2001, s. 154–175.
- Rosch E., Mervis B., Gray W.D., Johnson D.M., Bayes-Braem P., *Basic objects in natural categories*, „Cognitive Psychology” 1976, no. 8, s. 382–439.
- Samel I., *Einführung in die feministische Sprachwissenschaft*, Erich Schmidt Verlag, Berlin 2000.
- Schneider J., Hacker S., *Sex role imagery and the use of generic ‘man’ in introductory texts*, „American Sociologist” 1973, no. 8, s. 8–12.
- Silveira J., *Generic masculine words and thinking*, [w:] C. Kramarac (red.), *The voices and words of women and men*, Pergamon Press, Oxford 1980, s. 165–178.
- Słaboń A., *Hipoteza Sapira-Whorfa*, [w:] M. Pacholski, A. Słaboń (red.), *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków 2001, s. 58.
- Stasiński M., *Christine Lagarde prezeską Europejskiego Banku Centralnego*. „Kobiety muszą mieć przez jakiś czas skórę starego krokodyla”, „Wysokie Obcasy Extra”, 2.05.2017, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,21726855,christine-lagarde-w-gabiniecie-ma-swoje-karykatyry-na-jednej.html> (dostęp: 5.11.2021).
- Stringer J., Hopper R., *Generic he in conversation?*, „Quarterly Journal of Speech” 1998, vol. 84, issue 2, s. 209–221.
- Tabakowska E., *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2001.
- Taylor J.R., *Linguistic categorization*, Oxford University Press, Oxford 2004.
- Thomas L., Wareing S., Singh I., *Language, Society and Power: An introduction*, Routledge, New York 2004.
- Thorne B., Kramarac C., Henley N., *Language and Sex: Difference and Dominance*, Newbury House, Rowley 1975.
- Warchoń-Schottmann M., *Dlaczego pani psycholog Nowak nie chce być psycholożką Nowak*, „Alma Mater” 2006, no. 82, s. 42–45.
- Wilson E., Ng S.H., *Sex bias in visuals evoked by generics: a New Zealand study*, „Sex Roles” 1988, no. 18, s. 159–168.

## Abstract

### Gender-neutral language in translation

The article concerns the issue of gender-related linguistic asymmetries in the Polish and English language systems and how that affects translators. Firstly, gender asymmetries in the two languages are presented. Secondly, the results of an analysis of Official Journal of the European Union dated 4<sup>th</sup>–11<sup>th</sup> January 2011 and 3<sup>rd</sup> November 2021 are presented along with suggestions on how certain translation problems could be solved. Finally, the importance of educating translators that are aware of the problems with gender equivalence is underlined.

**Keywords:** gender, language, translation, equivalence, prototypes, Official Journal of the European Union

Arkadiusz Piętaś  <https://orcid.org/0000-0001-6506-3705>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: [apietak@interia.eu](mailto:apietak@interia.eu)

## Nieprzekładalność – fakt czy mit?

---

### Streszczenie

Wychodząc z założeń relatywizmu i uniwersalizmu językowego, w artykule podjęto próbę wyjaśnienia istoty nieprzetłumaczalności. Autor stara się udowodnić jej istnienie, przytaczając fragmenty teorii czystej blagi Stanisława Ignacego Witkiewicza. Ponadto zwraca uwagę na hermeneutyczną historyczność języka, która często czyni tłumacza bezradnym wobec przekładu. Ważne jest również kontekstowe „zanurzenie” wyrazu, które niekiedy jest minimalne (jednowyrazowe) i uniemożliwia translację.

**Słowa kluczowe:** nieprzekładalność, translacja, relatywizm, uniwersalizm

Podążając za myślą Michała Kaczmarskiego (1993, s. 18), że „pełna przekładalność z jednego języka na inny jest nieosiągalnym ideałem, do którego należy jednak dążyć, bo możliwe jest osiągnięcie znacznego stopnia zbliżenia do niego”, należy zastanowić się nad problematyką natury języka i jego nieprzekładalności. Jest to pojęcie dzielące językoznawców oraz teoretyków przekładu i można zaryzykować stwierdzenie, że do dzisiaj właściwie nie określono jednoznacznie, czy ona istnieje, czy też nie. Zarówno orędownicy relatywizmu, jak i uniwersalizmu językowego prowadzą rozważania, starając się udowodnić występowanie bądź niewystępowanie nieprzekładalności.

Ojciec językoznawstwa niemieckiego Wilhelm von Humboldt podczas pracy translatorskiej doszedł do wniosku, że pewne utwory są nieprzetłumaczalne, ponieważ przekład nie będzie w stanie oddać ducha narodu (*Geisteseigentümlichkeit der Nationen*) ujawniającego się poprzez język ojczysty: „Die Sprache ist gleichsam die äußerliche Erscheinung des Geistes der Völker”<sup>1</sup> (Helbig, 1973, s. 13). Opierając się na tej koncepcji, tłumaczenie postrzegał w kategoriach nierozwiązywalnego zadania, ponieważ tłumacz skupia się w przekładzie

---

<sup>1</sup> „Poprzez język objawia się niejako duch narodów” [tłum. autora].

albo na oddaniu piękna własnego języka, „szkodząc” przy tym oryginałowi, albo skupia się na pięknie języka wyjściowego, pomijając zarazem smak i koloryt języka docelowego:

Alles Übersetzen scheint mir schlechterdings ein Versuch zur Auflösung einer unmöglichen Aufgabe. Denn jeder Übersetzer muß immer an einer der beiden Klippen scheitern, sich entweder auf Kosten des Geschmacks und der Sprache seiner Nation zu genau an sein Original oder auf Kosten seines Originals zu sehr an die Eigentümlichkeit seiner Nation zu halten. Das Mittel hierzwischen ist nicht bloß schwer, sondern geradezu unmöglich [...] (Stolze, 2005, s. 25–26).

Z kolei Leo Weisgerber postrzegał język jako system zamknięty na inne systemy językowe, co w konsekwencji skutkowało nieprzekładalnością. Ponadto na podstawie *Weltansicht der Sprache* Humboldta dostrzegał między człowiekiem a otoczeniem językowy *Zwischenwelt*, będący obrazem rzeczywistości wykreowanej za pomocą języka ojczystego (Helbig, 1988, s. 54; Bußmann, 1990, s. 339). Natomiast według Edwarda Sapira i Benjamina Lee Whorfa ludzie, obserwując te same przedmioty czy zjawiska, dochodzą często do różnych wniosków. Dzieje się tak, gdyż posługują się różnymi systemami językowymi. I tak na przykład polskie określenie kuchennego *okapu* zwraca uwagę na aspekt *okapywania* czy *skraplania*, bez określenia zapachów czy oparów kuchennych, podczas gdy niemiecki *der Dunstabzug* jednoznacznie odnosi się do *wyciągania* (*odseparowywania*) oparów z pomieszczenia. Wprawdzie są to te same przedmioty, ale w związku z tym, że opisywane są przez różne systemy językowe, to pojawiają się różne wnioski z obserwacji rzeczywistości. Ponadto na postrzeganie rzeczywistości poprzez język ojczysty zwrócił uwagę również Ludwig Wittgenstein, stwierdzając, że „granice mojego języka są granicami mojego świata” (Lipiński, 2000, s. 170).

Traktując tłumaczenie jako proces precyzyjnego odwzorowania oryginału w języku docelowym, nieprzetłumaczalność będzie faktem niezaprzeczalnym. Gdy jednak skupimy się przede wszystkim na treści komunikatu, a nie tylko na jego formie i cechach, wtedy nieprzekładalność będzie można przewyciężyć. Tłumacz, kierując się oczywiście subiektywnym osądem, będzie mógł

<sup>2</sup> „Cały proces przekładu odbieram jak próbę rozwiązania nierozwiązywalnego zadania. A i tak tłumacz rozbija się o »rafy« specyfiki i niepowtarzalności danego języka. Tłumacząc, albo będzie wierny oryginałowi ze szkodą dla języka własnego narodu, albo skupi się na pięknie i specyficie własnego języka, pomijając wyjątkowość i niepowtarzalność oryginału. Znalezienie »złotego środka« jest w tym przypadku właściwie niemożliwe [...]” [tłum. autora].

albo wprowadzić transformacje translatorskie, albo usunąć pewne nieistotne (redundantne) cechy komunikatu, skupiając się na istocie przekładu w języku docelowym.

W kwestii nieprzekładalności odmienne stanowisko w stosunku do prezentowanego powyżej zajmuje uniwersalizm językowy, zakładający wszechobecną przetłumaczalność. Zwolennicy uniwersaliów językowych traktują języki jako systemy niezamknięte, posiadające wiele cech wspólnych, na przykład fonemy mające na celu budowanie morfemów gramatycznych i leksykalnych we wszystkich językach. Na przykład według Noama Chomsky'ego nieprzekładalność nie istnieje, ponieważ duchowa strona języka, wyrażająca się poprzez struktury głębokie, jest tożsama wszystkim ludziom, a odróżnia je jedynie sposób wyrażenia języka, czyli struktury powierzchniowe.

Inaczej mówiąc, możemy postawić pytanie: Jaką należy przypisać umysłowi początkową strukturę, która umożliwi mu zbudowanie takiej gramatyki z danych zmysłowych, jaka się przejawia w językach ludzkich? Niektóre z warunków empirycznych, jakie muszą towarzyszyć każdemu założeniu dotyczącemu takiej struktury wrodzonej, są dosyć jasne. Wydaje się wtedy, że jest to zdolność właściwa gatunkowi, zasadniczo niezależna od poziomu inteligencji [...] (Chomsky, 1975, s. 773).

I dalej za publikacją Jerzego Brzezińskiego:

Wprowadzona przez Chomsky'ego natywistyczna teoria akwizycji języka zakłada, że gatunek ludzki ma zakodowaną strukturę językową, która ma charakter uniwersalny [...] (Brzeziński, 1987, s. 72).

Inni zwolennicy przekładalności prezentują pogląd, że języki różnią się jedynie poprzez historię, kulturę i relacje społeczne. Na przykład według Mary Snell-Hornby (2005, s. 345–346) przekład należy traktować jako specjalny rodzaj komunikacji międzykulturowej, w którym problemy tłumaczeniowe należy traktować przede wszystkim jako barierę kulturową.

Nie ulega wątpliwości, że w każdym tekście znajdują się wyrazy nieprzekładalne, nieznajdujące odpowiedników w języku docelowym. Nieprzekładalność manifestuje się jedynie na pojedynczych jednostkach leksykalnych, ale w skali całego tekstu często zostaje przezwyciężona dzięki doświadczeniu tłumacza i zastosowaniu odpowiednich technik translatorskich.

Georg Steiner zwraca uwagę na przeobrażenia, jakie dokonały się w obrębie kontekstu kulturowego, historycznego i społecznego, a co za tym idzie –

wiele doświadczeń społecznych z przeszłości jest obecnie niezrozumiałych i nie może być przełożonych (Dąmbska-Prokop, 2000, s. 196). Na potwierdzenie tego przytoczone zostaną fragmenty *Wiersza Słoty* (*Wiersza o chlebowym stole*) oraz *Satyry na leniwych chłopów*:

[...] A grabi się w misę przod,  
Iż mu miedźwno jako miód –  
Bogdaj mu zaległ usta wrzod!  
A je s mnogą twarzą cudną, [...]

Chytrze bydlą z pany kmiecie,  
Wiele się w jich siercu plecie. [...]  
[...] Namysłem potraci kliny,  
Bieży do chrosta po jiny;  
Szedw do chrosta, za krzem leży,  
Nierychło zasię wybieży [...].

Należałoby postawić pytanie o to, z czego wynika nieprzekładalność. Niekiedy różne społeczności językowe w odmienny sposób dzielą rzeczywistość, co wyraża się choćby poprzez pola semantyczne. I tak na przykład język polski rozróżnia *brata* i *siostrę*, a z kolei język malajski ma tylko jedno określenie na te dwie relacje pokrewieństwa – *sudarā* (Milewski, 1975, s. 224).

Nieprzekładalność wynika niekiedy również z nieprzystawalności systemów językowych. Przykładami mogą tu być: kilkanaście czasów w języku angielskim, brak czasu przyszłego w języku fińskim czy brak podziału czasu na przyszłość, teraźniejszość i przeszłość w przypadku Indian Hopi albo jeden przypadek w języku angielskim (dopełniacz saksoński), cztery w niemieckim czy siedem wraz z wołaczem w języku polskim.

Nieprzekładalność może być spowodowana rodzajem gramatycznym. Dla przykładu język francuski i arabski nie rozróżniają rodzaju nijakiego. W poezji polskiej *wiosna* rodzaju żeńskiego kojarzona jest z młodą, piękną dziewczyną. Z kolei język niemiecki nie tylko ma dwa określenia na tę porę roku: podniosły i literacki *der Lenz* i neutralny *der Frühling*, to na dodatek obydwa są rodzaju męskiego.

Według Wolframa Wilssa przetłumaczalność zapewniają syntaktyczne, semantyczne oraz wywodzące się z logiki i doświadczenia kategorie uniwersalne (Stolze, 1994, s. 40–41). Zwolennikom tej teorii należałoby zaproponować przełożenie następującego tekstu autorstwa Stanisława Ignacego Witkiewicza:



Każdy może tworzyć byle co i ma prawo być z tego zadowolonym, byleby nie był w swej pracy szczerym i znalazł kogoś, kto równie kłamliwie będzie to podziwiał. Ogarniamy wszystkie nowe kierunki: neo-pseudo-kretynizm, filutyzm, na dudka wystrychizm [...], neo-naciągizm, małpizm, papugizm, neo-kabotynizm, fałszyzm [...], nabieryzm, fiktobydłęczym, oszukizm, neo-humbugizm, krętacyzm [...], w-pole-wyprowadzizm [...], zawraco-głowizm, zawraco-gitaryzm i zawraco-kontrafałdyzm [...]. Wszyscy przedstawiciele tych kierunków odetchną w naszej rozkosznej atmosferze Czystej Błagi (Buttler, 1988, s. 59).

Inny tekst, z którym mogliby się zmierzyć zwolennicy wszechobecnej przekładalności, jest następujący:

Metrapaźowi trzeba natychmiast dopisać kilka wierszy, bo wyskoczył mu bękart. Nocny musi pilnować rozkładówki, bo inaczej czeka go przykra rozmowa z naczelnym, który w ciągu godziny każe zrobić zajawę na pierwszą stronę. Z poszlakówek robi się migawki, a inne kawałki tymczasem leżą i trzeba gonić za wierszówką gdzie indziej (Buttler, 1988, s. 91).

Należałoby postawić pytanie, dlaczego w ogóle pojawia się nieprzekładalność. Język słusznie traktowany jest jako system znaków, ale nie należy pominąć faktu, że jest to system żywy, często wyprzedzający rzeczywistość. Ponadto język jest również często nieprzewidywalny i kieruje się własną logiką, na przykład gdy dokonamy analizy słowotwórczej wyrazu *bezpieczny*, kojarzonego z ochroną i spokojem, nie będzie oznaczał on nic innego jak pozostawienie *bez pieczy*, czyli bez ochrony. Niekiedy słowa zawierają treści niemieszczące się w utartej społecznie normie znaczeniowej, na przykład: „Trzeba przejść od świtu do zmierzchu po chybotliwej kładce dnia” czy „Erkaemy świerszczy podjęły w trawie swe długie serie” (Buttler, 1988, s. 114).

Nieprzetłumaczalność bierze się również z „zanurzenia” wyrazu w minimalnym kontekście, niekiedy jednowyrazowym. I tak niemieckie słowo *das Glas* może odnosić się w języku polskim do *szklanki*, *słoika*, *kieliszka*, *szkła*, a potocznie do *lornetki*, *okularów* czy w końcu *lustra*. Często o znaczeniu wyrazu decyduje słowo mu towarzyszące, w którym nie jest najważniejsza treść, jaką ze sobą niesie, ale przynależność do danej klasy znaczeniowej. I tak *w szczerym polu* oznacza nic innego jak *na pustkowiu*. Niedoświadczony tłumacz, próbując „ratować się” przed nieprzetłumaczalnością, dokonuje wiernego i zarazem błędnego przekładu.

Potwierdzeniem na istnienie nieprzekładalności są dowcipy, aforyzmy czy skecze kabaretowe opierające się na grze słów czy skojarzeń. Wierna i poprawna translacja z punktu widzenia syntaktycznego czy leksykalnego może i tak pociągnąć za sobą niezrozumienie czy nawet nieporozumienie, ponieważ odbiorca zakotwiczony jest w innych realiach językowych, społecznych czy politycznych. Oto kilka przykładów:

- „Pewien Pan jest tak skąpy, że nic nie wydaje – nawet córek za męż.”  
 „Pewien mój znajomy w ciągu kilku dni przełożył całego Szekspira, Dickensa, Shawa. Mianowicie ze stolika na półki.”  
 „»Wszystko na moich wątłych barkach« – żalił się właściciel statków rzecznych.”  
 „»Ależ z ciebie ranny ptaszek!« – powiedział myśliwy na widok głuszca trafionego z dubeltówki.”  
 „Na śmierć serce zasłużyło. Zabiło!” (Jan Sztudynger)  
 „Na żadnym zegarze nie znajdziesz wskazówek do życia”. (Stanisław Jerzy Lec)  
 „Współczesny Światowid z każdej strony ma plecy.” (M. Kubacki) (Buttler, 1988, s. 123, 139, 144–145).

Do nieprzetłumaczalnych zaliczają się również frazeologizmy wyrażające ludową rubasność lub odnoszące się na przykład do średniowiecznych tortur: *figle-migle*, *hocki-klocki*, *łupu-cupu*, *lelum polelum*, *zalać komu sadła za skórę* lub *pał go sześć*.

Kierując się założeniem czyniącym z człowieka „miarę wszechrzeczy”, można stwierdzić, że tak naprawdę on decyduje o tym, co jest w stanie przełożyć, a czego nie. W człowieku istnieje potrzeba do komunikowania się, nawiązywania więzi międzyludzkich czy poznawania innych systemów językowych. W związku z tym społeczności ludzkie są w stanie wypracować różne techniki ułatwiające im porozumiewanie się, niwelowanie barier kulturowych czy mentalnościowych. Jednak zawsze znajdują się aspekty życia i obszary, w których zastosowane techniki komunikacji czy translacji nie zdadzą egzaminu, niezależnie od tego, czy będziemy rozpatrywali system językowy z punktu widzenia relatywizmu czy uniwersalizmu. Może nieprzekładalność należy traktować jako coś wyjątkowego, specyficznego, niepowtarzalnego, z czym nie do końca należy „walczyć”, a może pozostawić w przekładzie dla uświadomienia sobie, że wprawdzie wszyscy posługujemy się językiem niezależnie od naszej inteligencji, ale równocześnie w językowym realizowaniu się jesteśmy niepowtarzalni.

---

## Bibliografia

- Brzeziński J., *Nauczanie języków obcych dzieci*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.
- Bußmann H., *Lexikon der Sprachwissenschaft*, Kröner, Stuttgart 1990.
- Buttler D., *Język i my 2*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988.
- Chomsky N., *Wkład językoznawstwa do badań nad ludzkim umysłem*, „Znak” 1975, nr 252(6), s. 764–781.
- Dąmbska-Prokop U. (red.), *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii Educator, Częstochowa 2000.
- Helbig G., *Entwicklung der Sprachwissenschaft seit 1970*, Bibliographisches Institut, Leipzig 1988.
- Helbig G., *Geschichte der neueren Sprachwissenschaft*, Bibliographisches Institut, Leipzig 1973.
- Kaczmarkowski M., *Nieprzekładalność jako problem językoznawstwa*, „Roczniki Humanistyczne KUL. Językoznawstwo” 1993, t. XLI, z. 6, s. 5–19.
- Lipiński K., *Vademecum tłumacza*, Wydawnictwo Idea, Kraków 2000.
- Milewski T., *Językoznawstwo*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
- Snell-Hornby M., *Handbuch Translation*, Stauffenburg Handbücher, Tübingen 2005.
- Stolze R., *Übersetzungstheorien. Eine Einführung*, Gunter Narr Verlag, Tübingen 1994.
- Stolze R., *Übersetzungstheorien. Eine Einführung*, Gunter Narr Verlag, Tübingen 2005.

## Abstract

### Untranslatability – the fact or the myth?

The article attempts to explain the essence of untranslatability, based on the assumptions of linguistic relativism and universalism. The Author tries to prove its existence in order to quote some extracts from “Teoria Czystej Błagi” by Stanisław Ignacy Witkiewicz. What is more, the Author pays attention to the historic volumen of the language, which very often causes the translator to become helpless with the translation. Some extracts from *Wiersz Słoty* or *Satyra na leniwych chłopów*, can be appropriate examples of this phenomenon. Very significant is also the problem of the steeped word in the context, which sometimes is minimal and prevents a translation. In the author’s opinion, the untranslatability comes from the fact that the recipient usually exists in a different linguistic, politic, social and cultural reality than the sender. In spite of the variety of the linguistic systems and their constant evolution, the communication between people is possible thanks to the strong need for communication, which is deep-rooted in every man. The analysis of Polish and foreign literature concerning untranslatability, permits accepting the precise stance and jump to sweeping conclusions.

**Keywords:** untranslatability, translation, relativism and linguistic universalism

Natalia Piórczyńska-Krawczyńska  <https://orcid.org/0000-0003-0296-1326>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: npiorczynska@ahelodz.pl

## „Jakoś to dla mnie pozmieniał”. *Rzeczy niewysłowione* Søren Gaugera

---

### Streszczenie

„Obawiam się, że nieustraszona gotowość do publicznego zwierzenia się z najpodlejszych myśli, jakie przyjdą nam do głowy, może być jednym z najlepiej rozpoznawalnych znamion naszych czasów” – pisał Søren Gauger w *Posłowniu* do *Rzeczy niewysłowionych*, sugerując jeden z tropów prowadzących do odczytania tej noweli i równocześnie przywołując swoje odczucia po tym, jak pierwszy raz zetknął się z mową nienawiści w komentarzach pod pewnym artykułem, który został opublikowany na jednym z amerykańskich portali internetowych. *Rzeczy niewysłowione* mają pozornie łatwą w interpretacji fabułę, której poszczególne elementy jednak zdają się sobie nawzajem przeczyć, jak na przykład paralelne opisy podróży bohaterów: jeden dotyczy lotu samolotem, ale realia drugiego mogłyby równie dobrze odnosić się do podróży Słowackiego statkiem parowym na Wschód. Relacja bohatera noweli stale podawana jest w wątpliwość, a czytelnikowi pozostaje domyślać się, czy zbrodnia opisana przez Colina istotnie się wydarzyła, a jeśli nie, to dlaczego i po co do niej stale powraca. Być może na próżno szukać jednoznacznych odpowiedzi, wszak sam autor pisze otwarcie w *Posłowniu*, że nie ceni literatury, która pozwala na dosłowne odczytanie. Skoro jednak wielokrotnie otrzymujemy sygnały, że umyka nam coś istotnego i sam tytuł nie pozwala nam tej wątpliwości zbagatelizować, w opracowaniu podjęto próbę wyartykułowania, na czym polega natura tego, co w noweli nie zostało wprost nazwane.

**Słowa kluczowe:** język, mowa nienawiści, internet, kolonializm, postkolonializm, antropologia, ludobójstwo

*Rzeczy niewysłowionych* nie powinniśmy czytać literalnie, zdaje się sugerować nam autor na wypadek, gdybyśmy zignorowali wskazówkę zawartą w tytule tej noweli. „Skromne doświadczenie w wydawaniu książek nauczyło mnie jednego: że nigdy nie zabraknie czytelników skłonnych bardzo dosłownie rozumieć

literackie teksty. Na domiar złego – pisze w *Posłowiu* Søren Gauger – wielu żąda obecnie od pisarza otwartych deklaracji politycznych, często niwelujących wieloznaczności, bez których moim zdaniem nie istnieje sensowne piśarstwo. Inaczej mówiąc, kiedy pisarz zaprasza czytelnika na stronę, by mu powiedzieć: ty i ja jesteśmy po tej samej, szlachetnej stronie, główną ofiarą zawsze jest literatura” (Gauger, 2020, s. 80<sup>1</sup>). Dla interpretatora taka deklaracja jest o tyle niepokojąca, że ostatecznie chciałby podjąć próbę udowodnienia, iż jego odczytanie tekstu, wątku albo chociaż konkretnego zjawiska w tekście jest trafne i dobrze umotywowane. Tymczasem im bardziej chce zdefiniować owe *Rzeczy niewysłowione*, tym bardziej utwierdzi się w przekonaniu, że nie zidentyfikuje ich jednoznacznie, nie podkopując własnej wiarygodności jako krytycznego odbiorcy.

Fabuła, mimo że z pozoru nieskomplikowana, opowiedziana jest niechronologicznie, choć mamy również podane numery poszczególnych rozdziałów. Moglibyśmy czytać je także według tej kolejności, ale sam bohater-narrator wyraźnie stwierdza, że niezależnie od tego, jaką strategię wybierzemy, opowiedziana przez niego historia nie będzie miała sensu. Godne uwagi jest to, że dociekliwemu czytelnikowi nie ułatwiono zadania, bo *Rzeczy niewysłowione*, w odróżnieniu od tomów *Nie to/Nie tamto* (Gauger, 2014) oraz *Imitacji życia* (Gauger, 2021), nie mają spisu treści, dlatego czytanie w kolejności odpowiadającej numeracji poszczególnych rozdziałów wymaga od odbiorcy dodatkowej pracy. Ponadto, sądząc po wypowiedzi samego bohatera na temat opowieści starej kobiety z plemienia, które bada, najwyraźniej nie ceni on historii relacjonujących bieg wydarzeń w sposób linearny, ponieważ następująco charakteryzuje taką narrację:

Opowiedziała historię o niewiarygodnym trupie, ale bez nagłych zwrotów akcji, charakterystycznych dla plemienia Ngugi. Jeśli chodzi o sposób narracji, jej styl jest toporny, ograniczony do chronologii typu „najpierw to, a potem coś innego”. [...] Opowiadał w ten sposób, powiedziała, bo wszystko, co ci opowiadał, jest prawdą (s. 38).

Mamy też wiele sygnałów podających w wątpliwość wiarygodność Colina, ponieważ zarówno z wypowiedzi bohatera, jak i ze słów jego towarzyszy dowiadujemy się o jego alkoholizmie i paranoicznym usposobieniu.

Co zatem wiemy o bohaterze *Rzeczy niewysłowionych*? Jak przebiega fabuła tej noweli? Colin to starzejący się antropolog, który jest wysyłany do tropi-

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty z omawianej noweli pochodzą ze wskazanego tutaj wydania, dlatego numery stron podaję w nawiasach w tekście głównym.

ków, aby zbierał materiał badawczy dla innych naukowców. Ci siedzą w swoich uczelnianych gabinetach, palą cygara i publikują na podstawie materiałów zebranych przez Colina. A on im zazdrości. Jego wartość docenia jednak Amerykanin Steelworth i sam także wysłał go na czele kilku innych młodszych antropologów do nienazwanego miejsca, które znajduje się w dżungli. Mają tam badać plemię nieskażone jeszcze kontaktem z cywilizacją Zachodu.

Tymczasem z opowieści Colina wynika, że staje się odpowiedzialny za śmierć rdzennych mieszkańców dżungli oraz swoich współtowarzyszy. Najpierw członkowie plemienia, następnie kilku antropologów, a na końcu Iwan, Rosjanin, który na polecenie Colina dokonał morderstwa, kończą w głębokim dole. (Ponieważ Gauger tłumaczył Jerzego Ficowskiego, najpewniej pierwszego autora dokumentującego nazistowskie zbrodnie na Cyganach, być może skojarzenia z opisami aktów ludobójstwa, w których giną najpierw Żydzi, a potem Romowie, a właściwie Cyganie, bo tak się w tym okresie mówiło, są trafne) (por. Morawiec, 2018, s. 261–306; Ficowski, 2000, s. 35–36). Po morderstwie Colin wraca do Anglii. I nic się nie dzieje: na bohatera nie czeka policja, Steelworth nie rozumie zaś, z jakiej umowy wywiązał się Colin, zupełnie jakby w dżungli nie dokonana się żadna zbrodnia.

Co się zatem wydarzyło?

Właśnie wróciłem z mojej ostatniej wyprawy do dżungli, mówię, kończę z tym na zawsze. To doświadczenie zdruzgotało mnie wewnątrz, jakaś część mnie została okaleczona i muszę komuś o tym opowiedzieć. [...] To jest opowieść o moich antropologicznych badaniach nad... – relacjonuje byłej żonie Colin i słyszy w odpowiedzi – O matko, nie, proszę, nie tak, tak tego nie zniosę [...] Nie dam rady wysłuchać tego od początku do końca w ten sposób. Proszę, proszę cię, jakoś to dla mnie pozmieniam. Dobrze? (s. 77–78).

Tak kończy się nowela. I choć prawdziwość przedstawianych przez Colina wydarzeń jest podawana w wątpliwość w samej opowieści, to właśnie tutaj – a jednak! – identyfikujemy wyraźny sygnał, że cała historia została opowiedziana w zastępstwie czegoś innego. Autor celowo uczynił to wieloznacznym.

Gauger w *Posłowniu* pisze między innymi o tym, jak „zdejty grozą” (s. 79), czytając komentarze pod artykułem o konflikcie w jednym z krajów arabskich, po raz pierwszy zetknął się z falą rasistowskiego hejtu<sup>2</sup>, zjawiska „tekstów sięgających nienawiści” (s. 80). Innymi słowy – z mową nienawiści. Według definicji Rady Europy stanowi ona wszelkiego rodzaju wypowiedzi, które szerzą,

<sup>2</sup> Ten motyw pojawia się w *Imitacji życia*.

inspirują, promują lub usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści opartej na nietolerancji (Council of Europe, b.r.). *Rzeczy niewysłowione* pierwotnie zostały napisane po angielsku (*The Unspeakable Things*) dziesięć lat przed ich publikacją i godne uwagi jest to, że polskojęzyczna wersja stanowi jedyne wydanie. Gauger nie deklaruje wprost, że impulsem do napisania noweli była trwoga wywołana tym, że, jak czytamy: „nieustraszona gotowość do publicznego zwierzenia się z najpodlejszych myśli, jakie przyjdą nam do głowy, może być jednym z najlepiej rozpoznawalnych znamion naszych czasów” (s. 80). Odnosi się nawet wrażenie, że fragment *Posłowia* dotyczący mowy nienawiści jest celowo wzięty w nawias, tak aby nie ustanawiać bezpośredniej zależności między reakcją autora na to zjawisko a fabułą noweli, bo przywoływany przeze mnie fragment kończy się przed akapitem zaczynającym się od słów „Wracając do *Rzeczy niewysłownych...*” (s. 80). Tymczasem niezależnie od tego, to właśnie *Posłowie* uświadamia nam dobitnie, że przecież narracja Colina w dużej, a może w przeważającej mierze stanowi zapis najpodlejszych myśli.

Przypuszczam, że najbardziej do wyobraźni czytelnika przemawia – zupełnie zresztą niewiarygodny, bo niemożliwy do przeprowadzenia w opisany w tekście sposób – fragment dotyczący masowego mordu, którego ofiary zostały zakopane w dole przygotowanym przez Iwana. Na tym jednak nie koniec. Colin jest rasistą i ujawnia to w wypowiedziach dotyczących zarówno swoich towarzyszy, jak i plemienia, które miał badać. Nie koncentruję się tutaj na tym, że w pierwszym akapicie noweli Rosjanin Iwan – naukowiec uczestniczący w wyprawie – mówi „kaleką angielszczyzną” (s. 5) i jest to zapewne aluzja literacka do języka, jakim posługiwał się Kali u Sienkiewicza. Uwagę przykuwa przede wszystkim to, że Colin najpierw dehumanizuje Rosjan, przywołując wypowiedź ojca, którą miał zapamiętać z dzieciństwa:

Siedzimy na krzeselkach w najwyższym rzędzie, tylko my dwaj. Liżę lizaka, a on szepce mi do ucha: rosyjscy akrobaci są najlepsi na świecie. To dlatego, że oni nigdy nie mają wakacji, jako dzieci nie uczą się żadnych zabaw, więc pracują jak jakieś maszyny. Ci na scenie to nie są prawdziwi ludzie, to maszyny (s. 11).

Niecałą stroną dalej znajdziemy fragment odnoszący się do japońskiego antropologa:

Obok Iwana siedział Tageshi i jadł jedną po drugiej gotowane marchewki; zdziwiło mnie, że Japończycy są wręcz bardziej nieludzcy od Rosjan. W przy-

padku Tageshiego nawet jedzenie stawało się zajęciem mechanicznym, tępą robotą, która miała podtrzymywać ciało przy życiu (s. 12).

To, że wszyscy uczestnicy wyprawy są antropologami, jest istotne. Antropologia jest zresztą tematem często przywoływanym w noweli, ale – na co należy zwrócić uwagę – nie w takim kontekście, w jakim przywykliśmy o niej współcześnie myśleć, czyli dziedziny wiedzy, która opisuje człowieka, a przynajmniej nie w jej humanistycznej wersji. Słowa Colina wywołują raczej skojarzenia z antropologią ras, która głosiła, że prawo zachowania gatunku prowadzi do wyginięcia ras niższych w kontakcie z wyższymi (por. Bruneteau, 2005, s. 35). Pamiętajmy, że Zagłada stała się możliwa między innymi dzięki rozwojowi nauki i ewolucji kolonialnego światopoglądu. Przypuszczam, że właśnie do tego ironicznie nawiązuje sformułowanie „komandosi intelektu”, którym określił wyruszających na wyprawę antropologów Steelworth, kiedy „jego twarz promieniała tęnym optymizmem jak świetlówka” (s. 7).

Tubylcy – bo tak mówi o nich Colin – nie uprawiają ziemi, nie polują, a ich dieta napawa bohatera obrzydzeniem, ponieważ jedzą papkę, która kojarzy mu się z ekskrementami. Nie mają obrzędów, sztuki ani religii. Po śmierci szamana nie zadbali o to, aby wyłonić jego następcę. Rdzenni mieszkańcy dżungli łatwo ulegają wpływom kultury przybyszów. Być może są skondensowaną postacią tego, co złe w kulturze Zachodu, ponieważ Colin mówi, że jeśli istotnie on i jego towarzysze są pierwszymi badaczami, z którymi „tubylcy” mają do czynienia, oznacza to, że „spotkaliśmy się z absolutnie wyjątkowym przypadkiem społeczności dzikich ze wszystkimi przywarami i słabościami cywilizacji Zachodu, ale bez jakichkolwiek jej zalet” (s. 40). Mają jednak rytuał. Na polecenie Colina będzie w nim uczestniczyć Hamid, Tunezyjczyk i to on ginie pierwszy, ponieważ „tubylcy” odcinają mu głowę. Sam narrator traktuje go nieco lepiej niż Iwana i Tageshiego, bo dowiadujemy się z jego słów jedynie o tym, że kompleksy Hamida wynikają z tego, że jedynym osiągnięciem, jakim może się poszczycić jego naród, jest „długa historia walki i oporu” (s. 59).

Wróćmy do rdzennych mieszkańców dżungli. Z opowieści Colina wynika, że są leniwi, improduktywni i skłonni do przemocy. Symptomatyczne, że w rozdziale *Rodzaj perwersji*, któremu nadano numer 1, a zatem być może jest to sygnał, że właśnie tutaj znajdziemy jakieś wskazówki dotyczące tego, jak interpretować nowelę, w pierwszym akapicie czytamy: „To jest prawdziwa opowieść o moich antropologicznych badaniach pewnego plemienia żyjącego w dżungli” (s. 21). Pozornie jest to sprzeczne z tym, co przeczytamy w ostatnim rozdziale – końcowym zarówno jeśli wziąć pod uwagę chronologię, jak i ostateczny układ nadany poszczególnym częściom przez autora. To wspomniany



już rozdział, w którym była żona Colina prosi go o zmodyfikowanie jego opowieści. Niech wybrzmi, że między rozdziałami z numerami 1 i 15 (podwójnie ostatnim) istnieje takie napięcie. Znamienne, że zakończenie *Rzeczy niewysłowionych* przywodzi na myśl *Opowieść* Josepha Conrada – tekst, w którym narrator opowiada historię na prośbę żony, pozostawiając czytelnika z wątpliwościami odnośnie do tego, czy ironia nie polega właśnie na tym, że ta historia istotnie mu się przydarzyła (Conrad, 2018, s. 349–365).

Jeżeli założymy, że *Rodzaj perwersji* możemy czytać jako swego rodzaju wprowadzenie do historii, to powinniśmy spodziewać się ekspozycji dotyczącej fabuły. Istotnie, poznajemy bohatera i okoliczności, w jakich decyduje się podjąć wyprawę do dżungli. Jednak zanim się o tym dowiemy, przeczytamy o naturze zła.

Mam w zanadru dwie zagadki. Pierwsza z nich została wymyślona wieki temu. Druga – przeze mnie osobiście. Razem tworzą zagadkę numer trzy – zapowiada ich treść Colin – Pierwsza jest taka: podobnie jak nikt nie stawia sobie czegoś za cel po to, żeby tego celu nie dopiąć, tak rzecz ma się z naturą zła w świecie.

Druga brzmi: podróżowałem do najdalszych i nietkniętych zakątków globu, byłem pierwszym białym człowiekiem, na którym spoczęły spojrzenia niezliczonych par oczu, a wszędzie jedyną stałą było zło. Od banalnego zła podziurawionych siatek przeciwko komarom, sfałszowanych danych statystycznych dotyczących populacji tubylców, kawy rozlanej na mapy po demoniczne zło karmiące mnie zgniłą rybą, wsuwające mi do butów skorpiony czy też wzniciające pożar w moim jeepie – zło było stałą, nieuniknioną obecnością, tą liczbą, która czyni równanie świata możliwym (s. 21).

Ponieważ zgodnie z intencją autora nie musimy interpretować tej noweli literalnie ani „przyspilać” każdej zidentyfikowanej w niej aluzji, staram się odczytać ogólny sens tych akapitów. Zło niezmiennie objawia się w świecie w bardziej lub mniej spektakularny sposób, stanowi jego stałą właściwość i jeśli jest tu daleka aluzja do teodycei, to – tym razem jestem o tym mocno przekonana – jego naturę uchwycił raczej Wolter niż Leibniz.

O naturze świata zdają się mówić wiele także opisy przestrzeni w *Rzeczach niewysłowionych*, jak choćby w rozdziale *To się dobrze nie skończy*:

Niewiele koszmarów pamiętam lepiej od tych, w których gubię się nocą w dżungli. Nocą dżungla jest całkowicie nieprzeniknioną ciemnością, a od-

głosy, jakie wydaje, są wszystkim i niczym. Czy raczej: są wszystkim, co potęguje lęki, kalką najdzikszych psychoz (s. 29).

Mowa tu o zagubieniu w świecie stanowiącym przestrzeń pozbawioną punktów orientacyjnych. Pokrewny myślowo fragment znajdziemy w rozdziale *Gruda ziemi*, w którym bohater zdaje się wprawiać w rodzaj autohipnozy, rzucając kamyczkami do metalowej puszkii, chociaż w istocie możemy równie dobrze założyć, że jego wizja pojawia się pod wpływem alkoholu i upału spowodowanego południowym słońcem. Ostatecznie nie jest to – i najpewniej nie miało być – jasne. Colin dostrzega staruszkę – istotne, że nie starca, ale właśnie „staruszka” – Europejczyka posługującego się brytyjskim angielskim, którego pojawienie się wprawia bohatera w spokój, jakiego, według jego słów, jeszcze nigdy wcześniej nie odczuwał.

Kiedy jestem już blisko i przyglądam się jego krzaczastym brwiom i spiczastemu nosowi, odzywa się doskonałą brytyjską angielszczyzną: zjesz jabłuszko? Błyszczące, czerwone jabłuszko... W tej obrzydliwie płodnej dżungli, co raz eksplodującej jakimś egzotycznym, soczystym owocem dowolnego rodzaju – opowiada Colin – jabłuszko wydaje się pożywieniem osobliwie staroświeckim (s. 55).

Jabłuszko okazuje się jednak grudą ziemi i bardziej niż z rajskim jabłkiem, albo nawet tym z ludowej niemieckiej baśni spisanej przez braci Grimm, korażyć się może z grudą ziemi rzuconą na grób, wszak po chwili okazuje się, że przed Colinem stoi nie staruszek, tylko Iwan, który otrzyma polecenie wykopania dziury. W tej dziurze, jak dowiadujemy się od narratora, na zlecenie Steelwortha zakopani mają zostać rdzenni mieszkańcy wioski oraz wszyscy towarzyszący bohaterowi uczestnicy wyprawy antropologicznej. Zanim jednak Colin zleci Iwanowi wykopanie dziury w ziemi, zrelacjonuje nam słowa staruszki, w których przestrzeń zostanie określona w następujący sposób:

[...] wyobraź sobie, że to odludzie jest jednym wielkim odludziem... a wszystkie miasta są faktycznie jednym wielkim miastem... a kiedy ludzie w miastach źle się zachowują, są zsyłani na odludzie... miasta ich nie chcą i tylko odludzie ich przyjmie... ale inni ludzie z miasta na odludzie idą z własnej woli i chęci... nie za namową, nie pod groźbą ani z powodu zagrożenia... przyciągani siłą nieznaną nawet im samym... z własnej woli... i jak to możliwe... (s. 55).

Ten sposób pojmowania położenia człowieka w świecie, zwłaszcza w odniesieniu do tekstu, który przywołałam z rozdziału *To się dobrze nie skończy*, jest bliski temu, co znajdujemy w *Myślach* Pascala (1953), na przykład we fragmencie:

Darmo byśmy piętrzyli nasze pojęcia poza wszelkie dające się pomyśleć przestrzenie; rodzimy jeno atomy w stosunku do rzeczywistości rzeczy. [...] Niechaj człowiek wróciwszy do siebie zważy, czym jest w porównaniu do tego, co istnieje, niechaj spojrzy na się tak jak na coś zabłąkanego w tym zakątku przyrody (Pascal, 1953, s. 61).

Pominięte i zasygnalizowane nawiasem zdanie mówi o tym, że nasza dezorientacja wobec nieogarniętych przestrzeni stanowi znak wszechpotęgi Boga. Tego istotnie w *Rzeczach niewysłowionych* nie znajdziemy. Zostaje zagubienie i obecność zła.

Mamy zatem w *Rzeczach niewysłowionych* „prawdziwą opowieść” Colina o „antropologicznych badaniach pewnego plemienia żyjącego w dżungli” (rozdział numer 1) i opowieść, którą dla swojej żony Colin „jakoś pozmieniał” (rozdział 15). A oprócz tego *Posłowie* wywołujące temat mowy nienawiści pod artykułem dotyczącym „konfliktu w kraju arabskim”, opublikowanym w amerykańskim serwisie internetowym. Nie chcąc ujednoznaczniać, skracam tekst o akapit, ale niech wybrzmi, że brak krytycznego podejścia do pewnych zjawisk w języku jest niewymownie zdumiewającym zjawiskiem, jeśli wziąć pod uwagę, że wszyscy znamy historię XX wieku.

---

## Bibliografia

- Bruneteau B., *Wiek ludobójstwa*, Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2005.
- Conrad J., *Opowiadania*, wybór i przekł. M. Heydel, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2018.
- Council of Europe, *Hate Speech*, <https://www.coe.int/en/web/freedom-expression/hate-speech> (dostęp: 5.11.2021).
- Ficowski J., *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Tower Press, Gdańsk 2000.
- Gauger S., *Imitacja życia*, Korporacja Ha!art, Kraków 2021.
- Gauger S., *Nie to/Nie tamto*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014.
- Gauger S., *Rzeczy niewysłowione*, Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2020.
- Morawiec A., *Literatura polska wobec ludobójstwa. Rekonesans*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Pascal B., *Myśli*, przekł. T. Żeleński (Boy), wstęp S. Skwarczyńska, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1953.

## Abstract

“Change it for me somehow”. Søren Gauger’s *Unspeakable Things*

“I am afraid that a fearless willingness to confess publicly the vilest thoughts that come to our mind may be one of the most recognizable hallmarks of our time” – wrote Søren Gauger in his *Afterword to Unspeakable Things*. This comment provides a guide to a reading of this short story and at the same time refers to Gauger’s feelings after first encountering hate speech in the comments under an article on an American website. *Unspeakable Things* has an easy-to-interpret plot, the individual elements of which, however, seem to contradict each other, such as, for example, the parallel descriptions of the journey of the characters appearing in the short story. One is about flying by plane, but the reality of the other might well apply to Słowacki’s journey to the East on a steamboat. The story of the protagonist of the short story is constantly questioned, and the reader is left to guess whether the crime described by Colin took place, and if not, to question why he repeatedly comes back to it. Perhaps it is pointless to seek unambiguous answers, as the author himself writes openly in the *Afterword* that he does not value literature that allows for literal reading. However, since we repeatedly receive signals that we are missing something important and the title itself does not allow us to ignore this doubt, this article attempts to articulate the nature of what was not verbalized in the short story.

**Keywords:** language, hate speech, Internet, colonialism, postcolonialism, anthropology, genocide

Jan Sosnowski  <https://orcid.org/0000-0002-9147-6412>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: jsosn@poczta.onet.pl

## Sklepy z czasów mojej młodości. Przeszłość i terażniejszość

---

### Streszczenie

W artykule omówione zostały nazwy pospolite sklepów, w których w okresie powojennym przez dłuższy czas nabywano różnego rodzaju produkty spożywcze. Moje pokolenie, rocznik 1950, i pokolenia sąsiednie kojarzą te nazwy ze swojego dzieciństwa i młodości. Postanowiłem przywołać następujące jednostki leksykalne: *delikatesy*, *mleczarnia*, *monopolowy*, *rzeźnik* i *spółdzielnia*. Przedstawiłem pochodzenie nazw, ich funkcjonowanie w dawnej rzeczywistości i losy w najnowszej historii języka polskiego, a także różnorodność nazewnictwa kształtującego się w nowej, rynkowej rzeczywistości ekonomicznej (po roku 1989). Delikatesy były dużymi sklepami spożywczymi o eleganckim wystroju, dobrze zaopatrzonymi – zwykle w wykwinne produkty. Mleczarnia jako sklep związana była organizacyjnie z zakładem produkującym wyroby z mleka, czyli mleczarnią właściwą, i zwykle położona była na jej terenie, chociaż niekiedy mogła być punktem sprzedaży mieszczącym się w mieście, poza zakładem produkcyjnym. Monopolowy, czyli sklep monopolowy, to taki, w którym sprzedawano wyroby alkoholowe i papierosy – na ich produkcję i sprzedaż państwo polskie miało monopol, a więc wyłączność. *Rzeźnik* to potoczna nazwa sklepu z mięsem i wędlinami; pierwotnie rzeźnik to osoba zajmująca się ubojem zwierząt i przygotowaniem ich mięsa do dalszej obróbki, to także osoba sprzedająca mięso, w rezultacie sklep, w którym rzeźnik sprzedawał mięso i wędliny. Sklep spożywczy oferujący szeroki asortyment produktów nazywano spółdzielnią – była to własność Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Niektóre z wyżej wymienionych nazw używane są do dziś, inne odeszły w przeszłość, nie mówimy „idę do rzeźnika”, lecz „idę do mięsnego”, nazwa *monopolowy* trąci myszką, sklepów z nabiałem na terenie miasta nie nazwiemy mleczarniami. Nazwy sklepów widniejące na szyldach charakteryzują się obecnie dużą różnorodnością i bogactwem stylistycznym (por. dzisiejsze nazwy sklepów sprzedających alkohol lub wyroby mięsno-wędliniarskie).

**Słowa kluczowe:** nazwy pospolite sklepów, okres powojenny, nazwy w nowej rzeczywistości ekonomicznej po 1989 roku, różnorodność nazw

## Wprowadzenie

W niniejszym artykule przedstawię uwagi o pospolitych i własnych nazwach sklepów, które kojarzą mi się z okresem mego dzieciństwa i wczesnej młodości. Urodziłem się w roku 1950, a więc interesujący nas tutaj czas przypada na lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte i początek siedemdziesiątych dwudziestego stulecia. Od urodzenia mieszkałem i nadal mieszkam w Łodzi, dużym mieście, które w okresie powojennym – w związku z rozwojem przemysłu włókienniczego – osiągnęło liczbę prawie 850 tysięcy mieszkańców, co plasowało je na drugim miejscu po stolicy. Po przemianach ustrojowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku liczba ta zaczęła maleć i wynosi obecnie około 730 tysięcy (trzecie miejsce po Warszawie i Krakowie).

Do sklepów<sup>1</sup>, których funkcjonowanie wiąże z okresem mego dzieciństwa i wczesnej młodości, mogę zaliczyć następujące: *cepelia*, *delikatesy*, *drogeria*, *mleczarnia*, *monopolowy*, *pasmanteria*, *pewex*, *rzeźnik* i *spółdzielnia*.

W niektórych z tych sklepów moi rodzice i sąsiedzi zaopatrywali się w artykuły spożywcze kilka razy w tygodniu, ja sam chodziłem do spółdzielni po pieczywo, blisko była mleczarnia, czyli sklep nabiałowy, do którego również byłem wysyłany jako dziecko, niezbyt daleko rzeźnik. W pobliżu mojego miejsca zamieszkania była drogeria (pamiętam ją jako duży, dobrze zaopatrzony sklep, m.in. w zioła). Pasmantaria była ważna ze względu na zawód mojej mamy – była krawcową. W delikatesach na święta tato kupował dużą, smaczkowitą wędzoną szynkę, cytryny (nie tylko na święta) oraz – rzadko – pomarańcze albo mandarynki. Określenie *monopolowy* (skrótowiec ze *sklep monopolowy*) było znane również w rodzinach, w których nie pito alkoholu, lub był on rzadkością, jak w mojej. W *pewexie* w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia kupiłem za bony PKO pierwsze prawdziwe jeansy. Wcześniej nosiliśmy tzw. teksasy, siermiężne, ale tanie. W *cepelii* można było kupić prezenty, wytwory rękodzieła ludowego dla gości, szczególnie tych z zagranicy, którzy odwiedzali wydział Uniwersytetu Łódzkiego, na którym studiowałem.

Ograniczone ramy niniejszego artykułu nie pozwalają mi omówić wszystkich wymienionych wyżej sklepów, do analizy wybrałem więc następujące: **delikatesy**, **mleczarnia**, **(sklep) monopolowy**, **rzeźnik** i **spółdzielnia**. Są to sklepy spożywcze w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Podstawę moich rozważań stanowią pospolite nazwy sklepów, używane w komunikacji potocznej: *mleczarnia*, *monopolowy/monopol*, *rzeźnik* oraz zarówno w oficjalnej, jak i potocznej: *delikatesy*, *sklep monopolowy*.

<sup>1</sup> Dla porządku podaję na wstępie słownikową definicję sklepu – jest to „lokal, pomieszczenie przeznaczone do sprzedaży towarów” (Doroszewski, 1958–1969).

Poniżej przedstawiam uwagi dotyczące definicji nazw sklepów ze słowników języka polskiego, informacje oparte na moich spostrzeżeniach z młodych lat oraz na ankietach, jakie przeprowadziłem wśród znajomych z kilku miast i miejscowości na temat wybranych sklepów, a także zmian w nazewnictwie i tworzenia nowych nazw (tu już biorę pod uwagę dzisiejsze czasy). Sklepy omawiam w kolejności alfabetycznej.

## Delikatesy

W czasach mego dzieciństwa i młodości delikatesy były dużymi sklepami spożywczymi o eleganckim wystroju, dobrze zaopatrzonymi – zwykle w wykwinne produkty. Nie były to oczywiście sklepy samoobsługowe, miały lady, za którymi stały ekspedientki.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1958–1969) delikatesy, zwykle w l. mn., to 1. ‘wyszukane, wykwinne, drogie artykuły kolonialno-spożywcze; przysmaki, smakołyki, specjały’: *Zamówił [...] ozdobny kosz delikatesów z butelką greckiego wina wśród cukrów i południowych owoców [...]* 2. tylko w l. mn. ‘sklepy handlujące tymi artykułami’. Por. *Słownik współczesnego języka polskiego* (Dunaj, 1998): delikatesy ‘sklep z luksusowymi artykułami spożywczymi’: *Zrobić zakupy przed świętami w delikatesach*. Por. również przykład ilustrujący hasło w *Wielkim słowniku języka polskiego* (Żmigrodzki, 2007–): *W gdańskich delikatesach kilometrowe kolejki ustawiały się po najprawdziwsze figi i ananasy z importu* (Narodowy Korpus Języka Polskiego: S. Ressel, *Towary ściśle wigilijne*, grudzień 2001). *Słownik warszawski* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900–1927) podaje interesujący nas wyraz tylko w znaczeniu określonych artykułów spożywczych, por. delikatesy – ‘przysmaki, łakocie, smakołyki specjały’: *Handel win i delikatesów*.

W delikatesach można było nabyć takie produkty, jak pumpernikiel, szynkę konserwową Krakus (produkowaną na eksport), cytryny, oliwę z oliwek, dobre wędliny, ananasy, chałwę, czekoladę wedlowską, przyprawę, cukierki Bajeczne i Pierroty jako mieszankę wedlowską, dobrą kawę, herbatę, wino, czasami też kawior. Charakterystyczne były kosze delikatesów, kupowane na prezenty (por. wyżej Doroszewski, 1958–1969). Delikatesy stawały się szczególnie popularnymi sklepami przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. W Łodzi najbardziej znane były delikatesy przy ul. Piotrkowskiej, naprzeciw klubu Pod Siódmkami, a więc w samym centrum miasta. Bardzo elegancko prezentowały się delikatesy przy pl. Reymonta na rogu ul. S. Przybyszewskiego.

Z biegiem czasu, wraz z rozwojem gospodarki rynkowej zmniejszyło się znaczenie tradycyjnych sklepów delikatesowych. Funkcjonowały one jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i niektóre, o czym świadczy jeden z powyższych przykładów, na początku lat dwutysięcznych. Później straciły na znaczeniu ze względu na bardzo dobre zaopatrzenie marketów i odpowiednich stoisk spożywczych w galeriach handlowych. Sklepy o nazwie *delikatesy* nie zniknęły jednak z handlowego krajobrazu miejskiego. Dziś są to na ogół nieduże, dobrze zaopatrzone sklepy ogólnospożywcze albo o określonym, węższym asortymencie. W ilustracji przykładowej do omawianego w *Wielkim słowniku języka polskiego* (Żmigrodzki, 2007–) hasła spotykamy następujące zdanie: *Zapracowanych Polaków przyciągają [...] supermarkety i delikatesy – sklepy mniejsze, w których sprawunki załatwimy w pół godziny* (Narodowy Korpus Języka Polskiego: P. Stasiak, P. Wrabec, *Ranking hipermarketów i delikatesów*, 2007). Delikatesy mają obecnie dłuższe nazwy: podstawowy rzeczownik jest wzbogacony o przydawkę, por. np. *Mini Delikatesy*, na łódzkich osiedlach mamy: *Mini Delikatesy Motylek* (od ulicy Motylowej, przy której się znajdują), *Mini Delikatesy Mati* oraz *Mini Delikatesy Aduś* (mają w nazwie spieszczenia), *Delikatesy Rosa* (pod nazwą jest dopisek: *Sieć sklepów spożywczych*), *Delikatesy Frykas* (pod nazwą, w górnej części wystawy zamieszczono dopisek: *pieczywo napoje wędliny warzywa*), *Delikatesy Oleńka* (sklep spożywczy). Przynajmniej jeden sklep w Łodzi ma nad drzwiami duży, pojedynczy napis *Delikatesy* (w internecie figuruje jako *Odido Delikatesy*). W Krakowie działa sklep z napisem *Delikatesy* nad drzwiami, a nad witrynami kolejno: *Wędliny*, *Spożywcze*, *Alkohole*. Na węższy, sprofilowany asortyment artykułów wskazują następujące nazwy (podaję głównie przykłady z Łodzi): *Delikatesy Kulinarne* (można tu nabyć potrawy domowe, wymagające jedynie odpowiedniej obróbki cieplnej), *Delikatesy Mięsne* (w Bydgoszczy są *Delikatesy Mięsne* z dopiskiem *Niewieścín* – to nazwa firmy), *Delikatesy Rybne Krab*, *Delikatesy Nabiałowe*, *Delikatesy Orientalne* (tu na stronie internetowej jest uwaga: „Przyprawy, kawy, herbaty i różne ciekawe dodatki do potraw udoskonala Państwa kuchnię”), *Delikatesy Alkoholowe* (przykłady z Łodzi i Lublina) oraz *Delikatesy Monopolowe* (Wrocław), a także sklep z nazwą *Delikatesy Alkohole* (Kraków). Nie sposób pominąć śmiesznej nazwy *Delikatesik* (sklep spożywczy). Ciekawie wygląda rozbudowana nazwa sklepu, w której po słowie *Delikatesy* widnieje nazwisko właściciela firmy, por. *Delikatesy Piekarski Mięso Wędliny Drób* (takie sklepy działają w Koluśkach i w Łodzi). Niektóre nazwy nawiązują do miejsca, w którym sklep się znajduje, por. *Delikatesy pod Zegarem*, mieszczące się na parterze małego pawilonu, do którego przymocowany jest stary, dwustronny zegar dworcowy (pawilon ten znajduje się na Żubardziu w Łodzi i nosi potoczną na-



zwę *Pod Zegarem*, sprzedawane są tu wysokogatunkowe alkohole i papierosy), *Delikatesy Fabryczne*, które powstały w zrewitalizowanym, zabytkowym kompleksie dziewiętnastowiecznej fabryki Karola Scheiblera w Łodzi (profil sklepu spożywczo-monopolowy). W Krakowie istniał jeszcze niedawno sklep *Podwawelskie Delikatesy*. Przykład o innym charakterze z Krakowa to *Delikatesy Happy*. Od pewnego czasu w całym kraju rozwija się sieć sklepów pod nazwą *Delikatesy Centrum* – jest już ich ponad tysiąc. Mają dużą powierzchnię oraz bogaty, różnorodny asortyment artykułów.

## Mleczarnia

W tym fragmencie artykułu omawiam sklepy nazywane w dawnych czasach potocznie mleczarniami – sprzedawano w nich mleko i nabiał. Chodzi mi tutaj o sklepy samodzielne, niemieszczące się przy zakładach mleczarskich.

W pobliżu mego miejsca zamieszkania był jeden taki sklep, bardzo popularny wśród okolicznych mieszkańców. Nie pamiętam jego oficjalnej nazwy. Mieścił się w Łodzi na rogu ul. Sanockiej i Granitowej. Powstał chyba przed wojną i istniał do drugiej połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Podobny sklep działał w centrum, pewnie na ul. A. Struga. Mleczarnie mają również w pamięci moi informatorzy z Radomia i Piotrkowa Trybunalskiego. Pani Ula z Piotrkowa przypomina sobie, jak w jednym z tych sklepów mleko nalewano z baniek. Jedna z tych piotrkowskich mleczarni istniała jeszcze przy małej uliczce na Starym Mieście w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Pani Anna z Poznania pamięta sklep o nazwie *Nabiałowy* – taki miał szyld. Istniał on na Jeżycach do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Mieszkańcy też używali określenia *nabiałowy* – nie stosowano nazwy *mleczarnia*. Państwo Czesława i Andrzej z Lublina mleczarnię kojarzą jedynie z punktem skupu mleka – podobnie pani Krystyna, pochodząca spod Koluszek koło Łodzi.

Słowniki języka polskiego nie podają wyrazu *mleczarnia* w znaczeniu ‘sklep z nabiałem’. Definicje słownikowe oscylują wokół definiensu ‘zakład’ (nie licząc historycznego znaczenia ‘miejsce w dużym gospodarstwie, gdzie się przecho- wuje mleko, nabiał’), por. np. w *Słowniku warszawskim* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900–1927) mleczarnia w znac. 2: ‘zakład, w którym dostać można mleka słodkiego, kwaśnego, śmietany, śmietanki, kawy; zakład mlecz- ny’; w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Doroszewskiego (1958–1969): ‘zakład, w którym mleko poddaje się oczyszczeniu i przeróbce na masło, śmietanę itp.; punkt skupu mleka’. W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej (1994–2005) znalazłem *sklep przy mleczarni*

w ilustracji przykładowej do hasła *mleczarnia*; por. mleczarnia ‘zakład przetwórczy, w którym przygotowuje się mleko do konsumpcji, wytwarza z niego masło, sery, śmietanę i inne produkty spożywcze’: *W sklepie przy mleczarni można taniej kupić masło, śmietanę i inne produkty wytwarzane w zakładzie* (dodam: taniej, bo bez marży). Tak więc przy zakładach mleczarskich, czyli mleczarniach, były – i są nadal – sklepy z produktami mlecznymi wytwarzanymi w nich. Na możliwość zakupów w zakładzie mleczarskim wskazuje już definicja mleczarni w *Słowniku warszawskim* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900–1927). Tak więc geneza mleczarni jako sklepu jest następująca: najpierw były to – i ciągle są – sklepy przy zakładach mleczarskich, czyli mleczarniach, a następnie samodzielne sklepy z nabiałem, które nazwano, w wyniku przesunięcia metonimicznego, mleczarniami. Zresztą to już przeszłość, a mleczarnia z wydzielonym, przestarzałym dziś znaczeniem ‘sklep nabiąłowy’ ciągle nie jest obecna w słownikach.

Dziś mleko i nabiał wystawione są na odpowiednich stoiskach, regałach w dużych lub średniej wielkości marketach, a także w mniejszych sklepach spożywczych. Są też samodzielne sklepy nabiąłowe. W Łodzi i w niektórych okolicznych miejscowościach mamy *Delikatesy Nabiałowe* z produktami jednej, określonej marki (Czarnocin). Jest też w Łodzi *Sklep Nabiałowy* (PSS Społem) oraz – w hali Zielony Rynek – sklep nabiąłowy o nazwie *Serwatka*. W Krakowie jest *Sklep Nabiałowo-Spożywczy*, a w Toruniu kiosk z napisem *Spożywczo-Nabiałowy*. I jeszcze przykłady z Warszawy: *Sklep Nabiałowy „Krówka”* i *Krakowa: Sklep Nabiałowy „Twarożek”* oraz *Sklep Nabiałowy „Justynka”*.

## Sklep monopolowy, monopolowy, monopol

Sklepy, w których sprzedawano wyroby alkoholowe, nosiły i tradycyjnie jeszcze noszą nazwę *sklepy monopolowe*. Państwo polskie miało monopol na produkcję wódek i innych produktów spirytusowych aż do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Historia samego monopolu spirytusowego rozpoczęła się w latach dwudziestych XX wieku. Przedsiębiorstwa państwowe, będące producentami artykułów spirytusowych, tworzyły Polmos, czyli polski monopol spirytusowy. Od 1972 roku było to Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Spirytusowego „Polmos”. Po 1989 roku większość zakładów „Polmosu” trafiła w ręce kapitału zagranicznego lub prywatnych inwestorów (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Polmos>).

W *Słowniku warszawskim* znajdujemy hasło *monopol* – ‘prawo fabrykowania czego, handlowania jakimś towarem, służące wyłącznie jednej osobie prawnej

w kraju'. *M. tytoniowy, spirytusowy* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900–1927). Doroszewski podaje zestawienie *sklep monopolowy* „sklep sprzedający wyłącznie wódkę, tyton”: *Wódkę wolno było sprzedawać tylko w specjalnych sklepach monopolowych, ale mimo to nigdy jej we wsi nie brakło* (Doroszewski, 1958–1969: Dąbr. M. Noce III/1, 347). W znaczeniu sklepu występuje w moim potocznej również samo określenie *monopolowy* – w użyciu rzeczownikowym – oraz rzeczownik *monopol*, por.: *Zagraliśmy w marynarza o to, który z nas ma podskoczyć do monopolowego* (Bańko, 2007); *Pojawił się sklep mięsny o poetyckiej nazwie Gnatex, niebieskie neony nad całodobowym monopolem Malibu, a w kioskach zachodnie papierosy* (Narodowy Korpus Języka Polskiego: E. Różańska, *Zawsze będę się potykać*, „Gazeta Wyborcza”, 12.11.1996; Żmigrodzki, 2007–).

Dzisiaj, w okresie gospodarki rynkowej, uderza różnorodność i bogactwo nazw sklepów monopolowych. Jednak gdzieś można jeszcze spotkać „smutny” szyld ze słowem *monopolowy*<sup>2</sup>, por. *Sklep monopolowy* oraz *Sklep spożywczo-monopolowy* (Łódź). Mamy sklep *Aleks Monopolowy* oraz *Sklep monopolowy Szop* (Aleksandrów Łódzki, obok napisu widnieje sylwetka szopa pracza, stylizowana jak z bajek). Wiele sklepów ma duży szyld *Alkohole*, np. w Łodzi, Aleksandrowie Łódzkim, Toruniu. Napis może być rozszerzony, por. np. *Alkohole 24 h* (Łódź, Lublin), *Alkohole non-stop* (Warszawa), *Alkohole nr 1* i obok dopisek *Wysokie procenty Niskie ceny* (przykład z Łodzi, sklep został niedawno zamknięty), *Alkohole* (wielki napis) i z boku *alko house* (Aleksandrów Łódzki), *Alkohole* z dopiskiem *Wytwórnice dobrego smaku* (Łódź), *Artykuły spożywcze. Alkohole* (też Łódź). Wyraz *alkohole* może być scharakteryzowany odpowiednim słowem/słowami pełniącym/pełniącymi funkcję określenia, por. *Alkohole Świata* (Łódź, Warszawa i Toruń – tu w nazwie sklepu słowo *Zodiak*), *Alkohole i Wina Świata* (napis jest poprzedzony monogramem imienia i nazwiska właściciela; Łódź i inne miasta)<sup>3</sup>, *Używki Świata*<sup>4</sup> (Radom); *Alkohole za grosze* (Łódź), *Alkohole na każdą okazję 24 h* (Warszawa), *Happy Alkohole 24* i bliźniacze zestawienie *Happy Procent* (użyto tu słowa *procent* jako synonimu do *alkohol*,

<sup>2</sup> Przy redagowaniu niniejszych uwag ważniejszy jest dla mnie szyld sklepu niż opis z internetu. Na przykład sklep monopolowy przy ul. A. Próchnika w Łodzi ma duży szyld nad drzwiami i witrynami *ALKOHOLE* i tak go identyfikuję w rozmowach. Sklep przy ul. Klonowej to w internecie *Sklep Monopolowy* z poprzedzającym tę nazwę imieniem i nazwiskiem właścicielki, a szyld nad witryną głosi, że mamy tu *Alkohole i Wina Świata*. Pomocna jest mi wiedza własna, dane od informatorów, a przede wszystkim zdjęcia obiektów zamieszczone w internecie.

<sup>3</sup> Duża część przytaczanych przeze mnie obiektów to sklepy sieciowe, występujące w różnych, nie tylko podanych przeze mnie miastach.

<sup>4</sup> Są tu sprzedawane alkohole, tyton, tabaka, szisza, kawa, yerba mate (<https://godzinyotwar-cia24.pl/Uzywki-Swiata-Radom-KjZEj8>).

Kraków), *Słoneczne alkohole* (Zgierz). Nazwa sklepu monopolowego *Ćwiarteczka* nie wymaga dodatkowych określeń, w piśmienniczej formie przywołuje bardzo popularną niegdyś *ćwiartkę*, czyli butelkę z zawartością 250 ml czystej wódki (Opoczno). Mamy nazwę, w której wykorzystano tryb rozkazujący czasownika *polać* w znaczeniu potocznym ‘rozlać wódkę do kieliszków lub szklanek’: *Alkohole 24 Poley* („y” zamiast „j”, aby wyglądało z angielska, Warszawa). Są nazwy w formie zestawień, w których wyraz *alkohole* występuje na drugim lub trzecim miejscu jako dopełnienie, por. *Moc Alkoholi*<sup>5</sup>, *Świat Alkoholi*, *Kraina Alkoholi* (Łódź), *Galerie Alkoholi*, *Galerie Alkoholi Sobieski* (marka wódki), *Skład win i alkoholi* (ten szyld jest nad witryną, natomiast nad wejściem krócej: *Wina i Alkohole*, Łódź), *1001 Alkoholi* (Łódź). Mamy nazwy sklepów oparte na nazwach własnych, por. *Al. Capone Alkohole 6–24/7* (a więc czynne od 6:00 do 24:00, siedem dni w tygodniu; amerykański gangster Al Capone działał w czasach prohibicji), *Monopolowy 24h Corleone* (Kraków; rodzina Corleone to bohaterowie sagi o włoskiej rodzinie mafijnej w USA), z kolei nazwa *Dionizos. Wina, Koniaki, Whisky* odwołuje się do greckiego boga płodności, winnej latorośli i wina Dionizosa (Kraków). *Duży Ben* – z dopiskiem małym drukiem *market alkoholowy* – nawiązuje do nazwy słynnego zegara w Londynie: Big Bena; początkowo koncept tych sieciowych sklepów czerpał z brytyjskiej kultury vintage barów, której misją był rozwój kultury picia ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Duży\\_Ben](https://pl.wikipedia.org/wiki/Duży_Ben)) (różne miasta). Sklepy monopolowe lub spożywczo-monopolowe mogą być określone za pomocą wyrazów nawiązujących w taki czy inny sposób do alkoholu, naczyń, jakichś przedmiotów albo stanów po spożyciu trunku, do miejsc, w których się znajdują lub do wystroju wnętrza. Przykłady: *Alkohole Zarzewianka* (sklep mieści się w Łodzi na osiedlu Zarzew), *Alkohole Stodoła* (wnętrze sklepu jest stylizowane na stodołę, są tu grabie, uprzęże, wykorzystano słomę, jest strzecha, swego czasu stał motocykl; Łódź), *Baryłka* (Kraków), *Kapselek, Karafka* (na szyldzie zamiast drugiego „a” widnieje zarys niskiej, przysadzistej karafki, poniżej dopisek *Sklep z alkoholami*, Łódź), *Dom Whisky* (sieć barów i sklepów z bardzo bogatym asortymentem alkoholi, jest tu wiele gatunków whisky, Jastrzębia Góra, Sopot, Warszawa), *Winoteka* (a więc ‘kolekcja win, miejsce ich przechowywania’<sup>6</sup>, Łódź), *Kacus* (por. *kac*, Radom), *Sklep Monopolowy Rausz* (Łódź).

Właściciele punktów sprzedaży alkoholu, kierownicy, autorzy nazw wykazują się inwencją twórczą i dowcipem, niejednokrotnie wykorzystują angielskie wyrazy jako składniki nazw sklepów. Por. przykłady: *AlkohoLove* (nazwę

<sup>5</sup> Pod szyldem jest dopisek *Instytut Dobrego Nastroju*.

<sup>6</sup> Por. *-teka* ‘ostatni człon wyrazów złożonych, będących nazwami zbiorów, kolekcji lub miejsc ich przechowywania’ (*Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/teka.html>).

tworzą litery pisane, nie drukowane, do wydłużonego ogonka litery „e” dorysowano serduszko<sup>7</sup>, Łódź), *Alko house alkohole* (Aleksandrów Łódzki, nazwa *Alkohouse* występuje też w Krakowie), *Bimbeer* (kontaminacja *bimber* i ang. *beer* ‘piwo’, mamy tu zabawę słowem, dwuznacznością, ale jednocześnie nazwa jest, jak uważa właściciel, jednoznaczna<sup>8</sup>, Trójmiasto), *Wine Lovers* (Kraków, Warszawa), *Winestory*<sup>9</sup> (Warszawa). Mamy nazwę równą łacińskiej sentencji: *In vino veritas* (czyli ‘w winie prawda; wino rozwiązuje języki’, Kraków). W dowcipny sposób wykorzystano leksem *meta* w znaczeniu ‘melina’ w nazwie *Alkohole Meta de Luxe*, co można rozumieć jako ‘Alkohole z ekskluzywnej mety’ czy lepiej ‘z ekskluzywnego punktu sprzedaży’ (Łódź)<sup>10</sup>.

## Rzeźnik

Popularnym określeniem sklepu, w którym sprzedawano mięso i wyroby mięsne, był w Łodzi *rzeźnik*. Mówiliśmy: „mama była *u rzeźnika*”, „tata kupił kiełbasę krakowską *u rzeźnika*” czy „w poniedziałek *rzeźnik* jest zamknięty” (był to „dzień bezmięsny”; oczywiście w niedzielę też sklep był zamknięty). Nasz *rzeźnik* mieścił się na rogu ulic Bednarskiej i Poprzecznej. Nie pamiętam, aby był tam szyld z napisem *Rzeźnik*, sklepy mięsne miały napis *Mięso Wędliny*. *Rzeźnik* było oficjalną nazwą sklepów mięsnych przed drugą wojną światową i w czasie wojny. Możliwe, że po wojnie przez jakiś czas sklepy mięsne w wielu miejscowościach miały szyldy z napisem *Rzeźnik*. Pan Lucjan twierdzi, że sklep mięsny w Łodzi na rogu ulic Tuszyńskiej i Strycharskiej miał po wojnie szyld z napisem *Rzeźnik*, nie można wykluczyć, że był to zachowany stary szyld. Ten sklep od dawna nie istnieje. Niewątpliwie w użyciu potocznym określenie sklepu słowem *rzeźnik* istniało w mieście jeszcze w latach siedemdziesiątych, a nawet osiemdziesiątych XX wieku. Pani Krystyna pamięta określenie *rzeźnik* w stosunku do sklepu *Mięso Wędliny* w Koluszkach. W dzielnicy pani Anny w Poznaniu był sklep *rzeźnicko-wędliniarski* nazywany *rzeźnikiem*. Według moich informatorów z Lublina i Radomia tylko starsze osoby używały tam określenia *rzeźnik*, częściej słyszało się, tak jak dziś, „sklep mięsny”.

<sup>7</sup> Nad nazwą mamy napis *Sklep monopolowy*, a pod nazwą *Kochamy alkohole*.

<sup>8</sup> Por. stwierdzenie w internecie na temat sklepu: „Nie zabraknie dobrej polskiej wódki, szkockiej whisky, a także bimbru”. Jednym ze sprzedawanych artykułów jest butelkowany bimber (produkcji polskiej).

<sup>9</sup> Za wzorzec tej nazwy mógł posłużyć tytuł bardzo popularnego niegdyś filmu i powieści *Love story*.

<sup>10</sup> Nazwa w formie muralu widnieje na ścianie pod witrynami sklepu.

„idę do mięsnego”, „w mięsnym była długa kolejka”. We wsi Czastary w powiecie wieruszowskim używano kiedyś określenia *masarnia*, przerabiano tam mięso na wędliny i prowadzono sprzedaż tych produktów (wiadomość od pani Teresy)<sup>11</sup>.

W słownikach języka polskiego przez długi czas nie wydzielano znaczenia ‘sklep mięsny’ w artykule hasłowym *rzeźnik*. Por. *rzeźnik* w Słowniku warszawskim: ‘rzemieślnik, który rźnie bydło i mięso sprzedaje’ (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1912, t. 5). U Doroszewskiego czytamy: *rzeźnik* ‘człowiek zajmujący się ubojem zwierząt lub sprzedażą mięsa i wędlin; także właściciel sklepu z mięsem’: *Biegnij, synu, do rzeźnika. Kup kaszanki pół kilo* (Doroszewski, 1958–1969: New. Pam. 56). W powyższym przykładzie na znaczenie ‘osoby’ nakłada się znaczenie ‘sklepu, w którym sprzedawcą jest rzeźnik’. Mamy tu do czynienia z synekdochą. W słowniku Haliny Zgólkowej (1994–2005) wśród znaczeń słowa *rzeźnik* znajdujemy to, którego oczekujemy, ‘sklep, rzadziej stoisko, w którym sprzedaje się mięso, wędliny i przetwory mięsne’: *Biegnij szybko do rzeźnika i kup kilogram parówek*. Znaczenie ‘sklep mięsny’ występuje też w *Wielkim słowniku języka polskiego* (Żmigrodzki, 2007–). Odnotowujemy tu kontekst ilustracyjny, jaki wcześniej przytoczony został u Doroszewskiego (1958–1969), a mianowicie: *Biegnij, synu, do rzeźnika* itd. Znaczenie sklepu rozwinęło się na bazie znaczenia ‘rzeźnik, osoba’ na podstawie synekdochy, jak zaznaczyłem wyżej. Z dzisiejszego punktu widzenia przykład jest staroświecki. I jeszcze jedna ilustracja: *Tu był rzeźnik, tu knajpa, fryzjer, sklep kolonialny* (Narodowym Korpus Języka Polskiego: P. Kwaśniewski, *Rośnie brzoza w Elblągu*, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 22.11.1996; Żmigrodzki, 2007–). Dziś, jak już zwróciłem na to uwagę, używamy określenia *mięsny* (skrót od *sklep mięsny*), mówimy: „poszłam do *mięsnego*”, „byłem w *mięsnym*”.

Obecnie zakupów mięsa i wędlin można dokonywać na odpowiednich stoiskach w supermarketach oraz w sklepach mięsnych. Wędliny opakowane są też do nabycia w małych marketach, takich jak Żabka. Samodzielne sklepy noszą dziś różnorodne nazwy. Rzadko spotyka się tradycyjne miano, por. np. *Mięso Wędliny* (Radom), *Sklep mięsno-wędliniarski* (Warszawa). W zebranych materiale napotkałem dwa określenia sklepów ze słowem *rzeźnik*: *Rzeźnik Kujawski* (z boku szyldu jest dopisek małymi literami: *poznaj kujawską tradycję*, Poznań) oraz *Garmaż Mięso Wędliny Rzeźnik* (Warszawa). Jest też szyld w języku angielskim *Bucher Beef & Lamb* (czyli ‘rzeźnik, wołowina i jagnięcina’, Warszawa). Przytoczę jeszcze jeden przykład ze stolicy: *Beef & Pork* (‘woło-

<sup>11</sup> I dodatkowa informacja od pani Teresy: na Śląsku, w Bytomiu „chodzili do masorza” – prawdopodobnie jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia; por. *masarz* ‘[...] rzeźnik wyrabiający wędliny, właściciel masarni’ (Doroszewski, 1958–1969).

wina i wieprzowina’). W nazwie sklepu może być wskazówka dotycząca pochodzenia wyrobów mięsnych – jak wyżej: z Kujaw, por. też *Wędliny z Patok* (Łódź; Patoki – miejscowość w województwie łódzkim, w której są zakłady mięsne). Nazwę mogą stanowić derywaty od słów *wędlina*, *kielbasa*, por. *Wędlinka* (sklep już nie istnieje, Łódź), *Wędliniarnia* oraz *Kielbasiarnia Delikatesy*<sup>12</sup> (również Łódź). Do przetworów mięsnych nawiązują nazwy *Baleron*, *Befsztyk* (sklep mięsno-wędliniarski, oba przykłady z Warszawy), *Garmaż* (Łódź). W nazwie może figurować imię lub nazwisko założyciela zakładów mięsnych, zaopatrujących dany sklep lub też właściciela sklepu, por. *Galeria Mięso i Wędlin Zbyszko* (Łódź), *Olewnik Sklep Firmowy* (z napisem na szybie *Mięso Wędliny Kulinaria*, Warszawa). Na jednym z łódzkich osiedli sklep nosi nazwę *Smakoteka*, pod nią jest słabo widoczny napis *Wędliny tradycyjne*<sup>13</sup>. Dość dowcipnie brzmią takie nazwy jak powyższa *Kielbasiarnia Delikatesy* czy też *Dziesięć deko* (z dopiskiem z boku *Wędliny Mięso Drób*), *Kura czy Krowa. Delikatesy Regionalne* (oba sklepy znajdują się w Warszawie) albo *Prosiaczek* (poniżej mamy uzupełnienie *Mięso Drób Wędliny*, Poznań, Bydgoszcz). Na szyldach sklepów może być umieszczona nazwa firmy, jak np. *Niewieścin* obok określenia *Delikatesy mięsne* (Bydgoszcz) lub nazwisko właściciela – por. *Delikatesy mięsne Grot* (Łódź).

Mówiąc o zakupach w sklepie mięsno-wędliniarskim, używamy określenia *mięsny* („byłem w *mięsnym*”), posługujemy się nazwą sklepu, np. *Prosiaczek* (tam, gdzie jest ta sieć) lub firmy – *Niewieścin* czy też nazwiska producenta lub właściciela sklepu, por. np. „idę do *Sobkowiaka*”, „do *Mroza*” (Poznań), „do *Ski-by*” (Bydgoszcz) czy „do *Grota*” (Łódź).

## Spółdzielnia

Spółdzielnia przy ul. Bednarskiej w pobliżu rogu ul. Poprzecznej była dla mnie ważnym sklepem w czasach mojego dzieciństwa i wczesnej młodości. Najprawdopodobniej należała do Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”, stąd *spółdzielnia* – taką nazwą się posługiwaliśmy. Był to dobrze zaopatrzony jak na owe czasy sklep o szerokim asortymencie artykułów spożywczych. Czy były tam artykuły przemysłowe domowego użytku, nie pamiętam. Kupowałem tam chleb, rodzice mówili: „poproś niski, dobrze wypieczony” (chodziło o długie chleb). Pan Stefan twierdzi, że w „jego” spółdzielni na Widzewie w latach

<sup>12</sup> Jest tu duży wybór wędlin, poza tym można kupić nabiał, piwo, wino.

<sup>13</sup> Poza mięsem i wędlinami (duży wybór) można tu jeszcze kupić garmaż, nabiał, chleb, bułki, ciasta, chrzan, przeciery, sok malinowy.

pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych dwudziestego wieku oprócz artykułów spożywczych można było dostać podstawowe artykuły przemysłowe domowego użytku, takie jak mydło, proszki do prania, pastę do butów. Później te ostatnie usunięto z asortymentu.

W Łodzi bez wątpienia używano określenia *spółdzielnia* w odniesieniu do sklepów ogólnospożywczych, spółdzielczych. Moi informatorzy z Poznania, Lublina, Radomia i Piotrkowa Trybunalskiego o takich sklepach, spółdzielczych lub państwowych, mówili „idę do sklepu”, „byłem w sklepie”. Uściśleniem mogło być imię lub nazwisko kierownika sklepu, a nawet przedwojennego właściciela. W Poznaniu, na Jeźycach, był sklep spółdzielczy lub państwowy, który okoliczni mieszkańcy, ci starsi i w średnim wieku, określali wyrażeniem przyimkowym *U Anioła*, gdyż przedwojenny właściciel nosił nazwisko Anioł. Młode osoby raczej nie używały tego określenia, ale wiedziały, o jaki sklep chodzi, gdy rodzice mówili: „idź do Anioła” (informacja od pani Anny). Mój tato naszą spółdzielnię przy Bednarskiej nazywał mianem *U Stasia*, gdyż kierownikiem był pan Stanisław.

W internetowym *Słowniku języka polskiego PWN* mamy następujące objaśnienie hasła *spółdzielnia*: 1. ‘zrzeszenie prowadzące określoną działalność gospodarczą w interesie swych członków zobowiązanych do wpłacenia udziałów’, 2. pot. ‘lokal użytkowy, sklep będący własnością członków zrzeszenia spółdzielczego’ (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/spoldzielnia.html>).

Ilustracje przykładowe do hasła *spółdzielnia* w drugim znaczeniu – ‘sklep’ – w różnych słownikach języka polskiego są następujące: *W spółdzielni [...] powinny być artykuły pierwszej potrzeby* (Doroszewski, 1958–1969: Tryb. Ludu 333, 1950), *Kupić cukier w spółdzielni* (Szymczak, 1978–1981), *Nabiał i mięso przywożą do spółdzielni dwa razy w tygodniu* (Bańko, 2007), *Martusiu, idź do spółdzielni po chleb i bułki* (Zgółkowska, 1994–2005). Z większości kontekstów wyraźnie wynika, że chodzi o sklepy spożywcze. Warto zauważyć, że znaczenie drugie hasła *spółdzielnia* w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* (Zgółkowska, 1994–2005) – ‘lokal handlowy, sklep prowadzony przez członków zrzeszenia spółdzielczego’ – jest poprzedzone kwalifikatorem *wychodzący z użycia*.

W dzisiejszych czasach zakupów artykułów spożywczych dokonujemy w dużych supermarketach takich sieci, jak Lidl, Kaufland, Netto, sklepach średniej wielkości, jak Biedronka Stokrotka, mniejszych marketach – Żabce lub Groszku albo w małych sklepach, które funkcjonują na osiedlach mieszkaniowych, w ich pobliżu, w każdym razie w miejscach z gęstą zabudową domów mieszkalnych. Małe sklepy mają zwykle szyldy z napisem *Sklep spożywczy* lub *Artykuły spożywcze*, może tu być dodany człon wyróżniający, por. np.



*Sklep spożywczy Luśka* czy też *Jagódka* – *Artykuły spożywcze*<sup>14</sup>. Dawne sklepy spółdzielcze, których kilka zachowało się w Łodzi, Warszawie, a pewnie także w innych miastach, mają na witrynach emblemat *Spółem* oraz napis *Artykuły spożywcze* (może być dublowany). O delikatesach pisałem wyżej, tu przypomnę tylko *Delikatesy Fabryczne* oraz *Mini Delikatesy*. Pełny obraz dzisiejszego nazewnictwa sklepów spożywczych wymagałby obszernego materiału, a na taką analizę nie ma tu miejsca.

Podsumowując: spośród omówionych pospolitych nazw sklepów z okresu powojennego *mleczarnia*, *rzeźnik* i *spółdzielnia* od dawna nie są używane. Zamiast *mleczarni* mamy *nabiałowy*, zamiast *rzeźnika* mięsny, zamiast *spółdzielni* różnego rodzaju sklepy spożywcze. Zakres semantyczny *delikatesów* uległ zawężeniu, uściśleniu, por. *Delikatesy rybne*. Jednak odzyskują one dawny blask dzięki sieci *Delikatesy Centrum*, w której asortyment artykułów spożywczych jest bogaty i różnorodny. Właściciele sklepów monopolowych cechuje dziś niebywała inwencja i dowcip, co starałem się udowodnić w odpowiednim fragmencie artykułu, por. np. *Ćwiarteczka*, *Happy Alkohole*<sup>24</sup>, *Bimbeer*, *In vino veritas*. Twórczy element odnajdujemy też w aktualnych nazwach sklepów mięsnych, por. np. *Smakoteka*, *Befszytk*.

---

## Bibliografia

- Bańko M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa 1958–1969, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista> (dostęp: 25.11.2021).
- Dunaj B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1–2, Wydawnictwo Reader's Digest, Warszawa 1998.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> (dostęp: 25.11.2021).
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 25.11.2021).
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978–1981.
- Zgółkowska H., *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1994–2005.
- Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl> (dostęp: 25.11.2021).

---

<sup>14</sup> W tym ostatnim wypadku dominuje nazwa *Jagódka* – ludzie mówią: „idę do *Jagódki*”, „byłam w *Jagódce/u Jagódki*” (por. *jagódka* zdrobnienie od *jagoda* ‘owoc leśny’).

## Abstract

### Shops from when I was young. Past and present

The article concerns the discusses common names of shops in which in the post-war period, for a long time, we bought various types of food products. My generation, class of 1950, and neighboring, associates these names with their childhood and youth. I decided to recall the following lexical units: deli, dairy, liquor store, pewex, butcher, cooperative, Sam and supersam. The origin of names, their functioning in the former reality and their fate in the recent history of the Polish language are presented, as well as the variety of naming taking shape in the new, market-based economic reality (after 1989). As a store, the dairy is organizationally linked to a dairy factory, i.e. a proper dairy, and is usually located on its premises, although sometimes it may have been a point of sale located in the city, outside the factory; the Polish state had a monopoly, and therefore exclusivity, for their production and sale; the butcher is a colloquial name for a meat and sausage shop; the butcher is first a person engaged in slaughtering animals and preparing their meat for further processing, it is also a person selling meat, as a result, a shop where the butcher sells meat and sausages. The grocery store offering a wide range of products was called a cooperative: it was owned by the common grocery cooperative “Społem”. Some of the names mentioned above are still used today, others are a thing of the past, we do not say “I’m going to the butcher”, we say “I’m going to the butcher”, the name of the liquor store spits a mouse, dairy shops in the city we will not call dairies. The names of the shops appearing on the signs are now characterized by a great variety and stylistic richness (cf. today’s names of shops selling alcohol or meat and meat products).

**Keywords:** common names of shops, post-war period, names in the new economic reality after 1989, variety of names

Małgorzata Ziółek-Sowińska  <https://orcid.org/0000-0001-7588-6975>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: mziolek@ahelodz.pl

# Spanglish and Mexican American identity: Acquiring English and the development of linguistic competence by Mexican immigrants in the United States

---

## Abstract

This article explores the development of linguistic competence of Mexican immigrants who come to the United States and their pathways of English language acquisition. The purpose of this article is firstly to thoroughly examine terms such as linguoculturology and linguistic competence. Linguoculturology is a developing branch of linguistics which addresses manifestations of culture of various nations and which are reflected in the language people speak. Linguistic competence is closely intertwined with extralinguistic factors such as the history of the people who speak a given language, the influence of the mother tongue on acquiring another language or the development of ethnic culture and literature. The article attempts to explore the avenues of the English language acquisition amongst Mexican immigrants. I seek to demonstrate that immigrant Mexicans as well as numerous Mexican Americans do not communicate in standard American English, but Spanglish which is spoken mainly in California and the Southwest. The article aims to show that Spanglish is the vehicle of manifestation of culture and ethnic values of Mexican Americans, the use of Spanish words is a salient feature of Spanglish, and code-switching is closely related to Mexican American identity.

**Keywords:** linguistic competence, linguoculturology, Mexican immigrants, Mexican American identity, language acquisition, Spanglish, Spanish, English, code-switching

## Linguoculturology and its definitions

Scholars seem to agree that language and culture are not only closely intertwined, but also an important means of communication. As A. Seidekenova, B. Togysbayeva and A. Kamzina claim, national culture, changes in society

and people's behavior find their reflection in language due to the fact that it is the embodiment of spiritual and social expression of the people, as well as the reflection of the ethnic origin (Seidekenova, Togysbayeva, Kamzina, 2016, p. 19).

Wilhelm von Humboldt – the founding father of cognitive linguistics developed his unique philosophy of language and he vividly embraced the idea that “there is mental power (Geisteskraft) that is responsible for language and the diversity of languages, as well as for culture and cultural diversity” (Humboldt, 1999, p. xi). Humboldt elaborates on “the ‘inner form’ of language – of *energeia* – of the living creative power of speech: “[...] language never deals directly with objects as such, but always with their concepts, created independently by the mind as it conceives speech [...]” (Humboldt cited in Waterman, 1957, p. 204). In one of his essays written in 1793, Humboldt argued that language “is evidence for the spirit and character of a people” (Humboldt, 1999, p. xxv). Significantly, the linguist first maintained that the structure of a language reflects the spiritual life, culture and knowledge of those who speak a given language. In his view, human beings view the world through language (Markov, 2017). Thus, it may be assumed that Humboldt first pointed out to the close link between man's inner life, culture, and language.

American scholars contributed to linguoculturology as well. In the early 20<sup>th</sup> century American anthropological linguists Edward Sapir and Benjamin L. Whorf reformulated the linguistic relativity proposal and stressed direct analyses of various languages and repudiated, as Lucy notes, “hierarchical, quasi-evolutionary rankings of languages and cultures – in particular the European, especially Humboldtian, obsession with the superior value of inflectional languages for the cultural or mental advancement of a people” (Lucy, 1997, p. 294). Sapir and Whorf developed a hypothesis, known as the linguistic relativity hypothesis (or The Sapir-Whorf hypothesis) and postulated that the structure of a language displays a preponderous influence on the speaker's perception of reality. As John A. Lucy writes, the Sapir-Whorf hypothesis, “stands in close relation to semiotic-level concerns with the general relation of language and thought, and to discourse-level concerns with how patterns of language use in cultural context can affect thought” (Lucy, 2001). As Frederick White observes, according to the linguistic relativity hypothesis, people who converse in various languages view and examine the world differently (White, 2006, p. 54). In his seminal work *The Status of Linguistics as a Science* Sapir (1929) claimed that there exists a diversity among human languages and cultures and therefore societies interpret the same reality in a different way:

The fact of the matter is that the “real world” is to a large extent unconsciously built up on the language habits of the group. No two languages are ever sufficiently similar to be considered as representing the same social reality. The worlds in which different societies live are distinct worlds, not merely the same world with different labels attached (Sapir, 1929, p. 209).

In the above-mentioned work Sapir also remarked that linguistics is a useful tool to examine culture history. In his view, language is the key to comprehend culture, civilization, and society:

Language is becoming increasingly valuable as a guide to the scientific study of a given culture. In a sense, the network of cultural patterns of a civilization is indexed in the language which expresses the civilization. It is an illusion to think that we can understand the significant outlines of a culture through sheer observation and without the guide of the linguistic symbolism which makes these outlines significant and intelligible to society. Someday the attempt to master a primitive culture without the help of the language of its society will seem as amateurish as the labors of a historian who cannot handle the original documents of the civilization which he is describing. Language is a guide to ‘social reality’. (Sapir, 1929, p. 209)

Thus, it may be assumed that akin to Wilhelm von Humboldt – Edward Sapir and Benjamin L. Whorf pointed out to the fact that a nation’s spirit and culture are reflected in language people speak and the aforementioned linguists contributed to a developing field of linguistics – linguoculturology.

It is important to note here that the term linguoculturology derives from Latin words: *lingua* – language, *cultura* – culture and *logos* – science that examines culture through the medium of language (Seidekenova, Togysbayeva, Kamzina, 2016, p. 19). Linguoculturology can be regarded as an independent branch of linguistics developed in the 1990s of the 20<sup>th</sup> century (Djurayev, 2020, p. 240). There exist numerous definitions of linguoculturology. As Kamalova notes, linguoculturology “is a complex field of scientific knowledge on the interconnection and interaction of language and culture that arose on the basis of the research works of the phraseological school of V.N. Telia, the publications of V.V. Vorobev, V.G. Kostomarov, V.A. Maslova, [and] the works of other linguists” (Kamalova, 2017). Russian scholar V.A. Maslova defines linguoculturology as a science which appeared at the crosswords of cultural studies and linguistics and examines manifestations of culture of the people through language (Maslova cited in Seidekenova, Togysbayeva, Kamzina, 2016, p. 20).

Other scholars observed a close connection of linguoculturology with ethnolinguistics. In the view of Russian linguist V.N. Telyia, linguoculturology constitutes a part of ethnolinguistics which explores and delineates a synchronic process of the relationship between language and culture (Telia cited in Seidenkova, Togysbayeva, Kamzina, 2016, p. 20). Scholars such as S.G. Vorkachev, V.V. Kolessov, Yu.S. Stepanov assert that the key idea of linguoculturology is a “cultural concept,” emphasizing the significance of a thorough examination of a language, culture and human consciousness (Muchametkalieva, 2018). Kutbiddinova states that linguoculturology is connected with culture-oriented linguistics and the main subject of this field of linguistics is language which is the embodiment of “creative spirit of the human being” and “the manifestation of cultural values of ethnic society” (Kutbiddinova, 2020, p. 333). In her view, the key question is to find the answer how the language depicts the world in a given society (Kutbiddinova, 2020, p. 333).

Scholars such as Djurayev, Vorobyev, and Garaeva classified factors relevant in linguoculturology and language acquisition. Djurayev argued that the development of a “common understanding of the individual’s personality” and the comprehension of the “tradition and creative heritage of other linguistic cultures reflected in the target language” (Djurayev, 2020, p. 240) are crucial in linguoculturologic approach pertaining to foreign language instruction (Djurayev, 2020, p. 240). Vorobyev stated that linguoculturology “is a complex science that examines the relationship and interactions of culture and language in its functioning, and expresses the process as a whole of its linguistic and non-linguistic content” (Vorobeyv cited in Djurayev, 2020, p. 240). It seems that Vorobyev’s view was to demonstrate that linguistic and non-linguistic factors are salient prerequisites for the examination of the close relation between language and culture. In a similar vein, Garaeva implies that extra linguistic and linguistic factors are important to understand the functioning of language in a given society. According to the scholar, linguoculturological approach in teaching English encompasses studying English grammar, phonetics and lexicon as well acquiring the language through its “national concepts,” which results in obtaining the ethnocultural knowledge of culture, history and language (Garaeva, 2014, pp. 1013–1014). Garaeva also enumerates extralinguistic factors which shape the development of the language: “the history of people [...] the structure of society, expansion over geographical areas, migrations, mixtures and separation of tribes, political or economic unity or disunity, contact with other people, the progress of culture and literature” (Garaeva, 2014, p. 1014). As we will observe subsequently in the article, linguistic competence and English language acquisition amongst Mexican immigrants are closely

intertwined with the values, culture, history of Mexican people, migration to the U.S., a level of education as well as political factors.

In short, linguoculturology is a relatively new, but developing field of linguistics which addresses manifestations of culture of various nations and which are reflected in the language people speak. This new field of research combines two disciplines of linguistics: culturology and sociolinguistics (Garaeva, 2014, p. 1013). It enables students to gain knowledge of culture, ethnic values, history, and language. Linguoculturology also examines a close interaction between culture and language acquisition.

## The concept of linguistic competence

Scholars seem to agree that competence is of the most debatable terms used in linguistics. Richard Norquist states that linguistic competence, also known as grammatical competence or I-language, refers to “the unconscious knowledge of grammar that allows a speaker to use and understand a language” (Norquist, 2020). As John Tienson notes, Chomsky developed the concept of linguistic competence to “explain exactly of what the grammar is a theory” (Tienson, 1983, p. 99), which significantly contributed to understanding both language and linguistics. At the core of Chomsky’s work was the assumption that the grammar of a language should express what the sentences of the language constitute and delineate the linguistic qualities of these sentences (Tienson, 1983, p. 99).

As Chomsky wrote in *Language and Mind* (1968): “[...] the technical term competence refers to the ability of the idealized speaker-hearer to associate sounds and meanings strictly in accordance with the rules of the language. The grammar of a language, as a model for idealized competence, establishes a certain relation between sound and meaning” (Chomsky cited in Lehmann, 2007, p. 12).

According to Tienson, there exist numerous sentences in any natural language and there exists no longest sentence as all speakers can use different means to create a longer sentence (Tienson, 1983, p. 99). Therefore, “grammar cannot say what the sentences are by listing them” (Tienson, 1983, p. 99). Tienson refuted Chomsky’s assumption about linguistic competence that “the grammar is an idealization” and that the speaker is familiar with grammatical rules. Tienson claims that if the grammar was an idealization, it would not neither characterize the actual speaker nor his knowledge (Tienson, 1983, p. 101).

İsmail Erton wisely points out that nowadays, the definition of competence cannot be based on the assumption made by Chomsky in his work *Aspects of the Theory of Syntax* (1965) (Erton, 2017, p. 158). According to Chomsky,

[...] linguistic theory is concerned primarily with an ideal speaker-listener in a completely homogeneous speech community, who knows the language perfectly and is unaffected by such grammatically irrelevant conditions as memory limitations, distractions, shifts of attention and errors (random or characteristic) in applying his knowledge of language in actual performance (Chomsky cited in Erton, 2017, p. 58).

Chomsky's definition of competence was severely criticized by cognitive linguists, psycholinguists, and sociolinguists who explored the social aspect of language (Erton, 2017, p. 158). To provide one of the examples, Wales and Marshal rejected Chomsky's views by stating, "[i]t is also a theory of limitations of the mechanisms, which enable us to express our own linguistic competence" (Erton, 2017, p. 158). Christian Lehmann also questions Chomsky's concept of linguistic competence by saying that it does not describe any ability of an individual speaker, but it revolves around the "structural-linguistic concept of the language system" which connects sound and meaning and projects this on some psychological or neurological level where the ideal speaker-listener perceives language in some abstract states (Lehmann, 2007, p. 13).

As Lehman asserts, linguistic competence proposed by Chomsky is static, whereas the linguistic competence of actual speakers is a dynamic concept; in Lehmann's view the development of native competence can be observed in first language acquisition and through the entire life of a speaker. This is applicable not only to those who speak one language, but also those who speak more than one language and develop second language competence at the expense of their mother tongue. Furthermore, the development of language competence can be also observed in learners and this is a key point in the process of second language acquisition and teaching English as a foreign language (Lehmann, 2007, p. 13).

It seems that in everyday life situations linguistic competence cannot describe abstract conditions and psychological states of the ideal speaker-listener as it is a dynamic process. Thus, it seems plausible to suggest that human beings develop linguistic competence through exposure to language, the process of learning and repetition of utterances, and the use of the sense of hearing, which is important for communication and the correct perception of sounds. Robert J. Matthews advocates "non-intentional theory of linguistic competence" and



asserts that speakers of a given community know the sounds and meanings of words in the language they speak. As he notes: “On the assumption that others share our language, we can claim to know what someone said by virtue of knowing the form of words that he uttered, because we know the pairing of sounds and meanings that constitute his idiolect” (Matthews, 2006, p. 217).

The sense of hearing is significant to find the correct phonetic sounds in an act of speech. Speakers can use their knowledge of phonetics and phonology and afterwards they form an opinion about another speaker. As Matthews asserts,

There are still other things about which a speaker is authoritative, e.g., that such and such an utterance is acceptable (or unacceptable) in his idiolect, presumably on the basis of knowing just which sounds get paired with meanings, that a certain pronunciation of a form of words is not that of his idiolect, presumably because he knows many of the phonological and phonetic characteristics of his own speech. Competent speakers can rely on this knowledge in drawing conclusions about what another speaker said, about whether the speaker is a native speaker of a given dialect or language, and so on (Matthews, 2006, p. 217).

Matthew firmly believes in “the existence of a commonsense intentional account of linguistic competence” (Matthews, 2006, p. 218). According to him competent speakers can rely on their knowledge of language as “a reliable means of communication” and therefore this common sense constitutes linguistic competence (Matthews, 2006, p. 218).

## **Linguistic competence and language acquisition amongst Mexican immigrants in the United States of America**

As mentioned heretofore, the definition of linguistic competence in everyday situations is a dynamic and life long process which encompasses factors such as exposure to language, language acquisition, the knowledge of correct phonetic forms of sounds, the use of the sense of hearing or common knowledge of competent speakers. Significantly, the development of native competence can be observed in first language acquisition and through the entire life of a speaker.

What is language acquisition? Susanna Wrobel defines it as “the process of learning the language everyone learns from birth or even before birth when

infants acquire their native language” (Wrobel, 2013, p. 4). It is generally assumed that by the age of three, children have mastered the semantic, phonological, and morphological rules of the language or languages to be acquired. Becoming a native speaker is a fast and efficient process, but becoming a proficient speaker requires a lot of time (Wrobel, 2013, p. 4). The second language acquisition is a process of acquiring a language other than their mother tongue in childhood, adolescence or adulthood and, as Wrobel notes, “the learner has to make a conscious effort to learn the language, as opposed to the first language, where it seemingly proceeds automatically” (Wrobel, 2013, p. 4). Wrobel points out that the research of second language acquisition addresses the language learning after the age of four as the process of first language acquisition is completed by then (Wrobel, 2013, p. 4).

Numerous factors play a significant role in second language acquisition. In his well-research study *Second Language Acquisition and Second Language Learning* (1982) Stephen Krashen enumerates key factors in language acquisition, to name just a few: 1) foreign language aptitude (e.g. grammatical sensitivity, phonetic ability, verbal intelligence); 2) attitudinal factors (e.g. instrumental and integrative motivation); 3) personal factors (e.g. empathy, self-confidence, attitude toward the classroom and teacher); 4) formal and informal linguistic environment (artificial and natural environment); 5) the role of the first language and second language acquisition (the first language interference) (Krashen, 1982, pp. 19–24).

Scholars seem to agree that motivation has a significant influence on English language acquisition amongst Mexican immigrants. For example, in their article *Factors Shaping Second Language Acquisition Among Adult Mexican Immigrants in Rural Immigrant Destinations* (2019) Julia Albarracin et al. asserted that motivational factors shape second language learning among adult Mexican immigrants in rural areas of the United States. According to researchers, adult Mexican immigrants acquire the English language as they have a strong motivation to become successful citizens in the U.S., they seek to obtain a better job, or communicate in everyday life situations (Albarracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 85). Furthermore, a sense of identification with the American community is another crucial factor which explains language learning among the immigrants (Albarracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 98).

Bilingual college students conducted surveys among selected groups of Mexican immigrants who were asked questions pertaining to learning English. As Florencia – one of the Mexican immigrants remarked: “Learning English is important to communicate with school teachers and health care providers” (Al-

barracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 95). In a similar vein, another female immigrant – Alberta commented: “Learning English is important in case I need to go to the doctor, bank, or store” (Albarracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 95). Some Mexican immigrants desire to learn English as they want to be treated as better members in American society. Another Mexican immigrant Walter expressed his view that: “a person who knows English is worth two people” (Albarracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 95). Albarracin, Cabedo-Timmons, and Delany-Barmann also demonstrated that attendance of social events with English speakers has a considerable influence on the development of reading/writing as well as communication skills in the English language (Albarracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 97). Mexican immigrants acquire English in venues such as “schools, parks, community celebrations, religious centers, libraries, and commerce” (Albarracin, Cabedo-Timmons, Delany-Barmann, 2019, p. 98).

American researchers such as Kristin E. Espinoza and Douglas S. Massey explored factors that influence English language acquisition amongst Mexican migrants to the United States as well. In their article *Determinants of English Proficiency among Mexican Migrants to the United States* (1997), they pointed out that age, gender, and length of U.S. residence are crucial factors in English learning (Espinoza, Massey, 1997, p. 29). Studies have demonstrated that “people who enter the country at younger ages attain greater proficiency in English than those who arrive when they are older” (Espinoza, Massey, 1997, p. 29). Espinoza and Massey collected data of returned U.S. migrants in selected Mexican communities during 1987 through 1994. They concluded that English language acquisition and the use of English were largely influenced by factors such as: 1) being married to non-Hispanics; 2) the presence of older children in family; 3) the lower number of Spanish speakers in the area; 4) exposure to American society; 5) a level of education; 6) being the owner of some business; 7) work in skilled and professional jobs (Espinoza, Massey, 1997, pp. 29–31 and 43–45).

Researchers such as Claudio O. Toppelberg and Brian A. Collins studied dual language acquisition and its impact on the wellbeing and mental health of immigrant children in the United States. In their article *Language, Culture, and Adaptation in Immigrant Children* (2010), they explored the development of bilingual competence among Latino immigrant children. They emphasized the importance of the fact that most immigrant families speak Spanish at home and numerous children in the United States grow up speaking both English and Spanish. The researchers defined language competence as several competences

in language development, such as syntax and morphology, phonology and lexicon, all of which are connected with language use. In their view, due to the fact that Latino children in the U.S. learn Spanish as a first language and English as a second language, most of them are sequential bilinguals (Toppelberg, Collins, 2010, pp. 698–700). Toppelberg and Collins also believed that linguistic environment has a major influence on English or Spanish use. As they stated: “It would be natural to find, in Spanish/dual language children, that vocabulary related to the school context is stronger in English, whereas that related to the home context is stronger in Spanish” (Toppelberg, Collins, 2010, p. 700).

Furthermore, Toppelberg and Collins highlighted that using the Spanish language at home has a positive influence on Latino children’s well-being, family ties, and preserving cultural norms. As they noted: “The development of children’s home language may associate with strengthening of family cohesion and intimacy, parental authority and transmission of cultural norms, all of which can lead to healthy adjustment and a strong identification and internalization of the social values of the family” (Toppelberg, Collins, 2010, p. 701). According to Toppelberg and Collins, Latino parents want their children to acquire instrumental competencies and to maintain values connected with intrapersonal and interpersonal skills, family ties, showing affection and the benefits of education, which are crucial traditions and values of Latinos (Toppelberg, Collins, 2010, p. 699). Therefore, it may be safely asserted that Mexican immigrants speak Spanish as it is a manifestation of their ethnic origin and the embodiment of cultural norms and values of Mexican people.

## **Spanglish, code-switching, and Mexican-American identity**

According to Statista Research Department, “more than 37 million of the U.S. Hispanic population were of Mexican descent in 2019” (Statista Research Department, 2021). Mexicans are the largest group of immigrants in the U.S., “accounting for about 24 percent of the nearly 45 million foreign-born residents. In 2019, there were about 10.9 million Mexican-born individuals living in the United States” (Israel, Batalova, 2021). As Emma Israel and Jeanne Batalova point out, “in the 2014–18 period, most immigrants from Mexico lived in California (36 percent) Texas (22 percent), Illinois (6 percent), and Arizona (5 percent)” (Israel, Batalova, 2021).

It is very tempting to argue that linguoculturology can be applied to examine Mexican American identity, English language acquisition amongst Mexican

immigrants as well as Spanglish – a language spoken by Mexican immigrants and Mexican Americans who reside in the United States. As mentioned previously, linguoculturology enables us to comprehend the functioning of language in a given society. Linguoculturological approach encompasses studying phonology, morphology, and syntax of Spanglish as well Spanglish acquisition through its national concepts, which results in acquiring knowledge about Mexican history, culture, politics as well as ethnic identity.

It is important to note here that the Mexican diaspora and the use of the Spanish language in the United States are closely intertwined with Mexican history. E. Rodríguez-González and M. Carmen note that “[t]he presence of Spanish in the United States is an immediate result of an increase in the Hispanic population since the annexation of Mexican territory in 1848” (Rodríguez-González, Parafita-Couto, 2012, p. 461). Gutiérrez asserts that the loss of more than half of Mexico’s land during the 19<sup>th</sup> century explains not only the presence of Mexican American residents in the U.S., but also the geographical location and the cultural diversity. In the aftermath of the 1847 War Mexico lost half the country’s territory and it is not wonder that Mexican nationalism was anti-American and defensive (Gutiérrez, 1999, pp. 549, 551). This may explain why even today many Mexican immigrants do not want to assimilate to the mainstream American culture and therefore they want to retain their separate ethnic identity and use Spanish to communicate. Many Mexican Americans “feel increasingly comfortable with their own culture and often contemptuous of American culture” (Huntington cited in Schildkraut, 2007, p. 605).

Ed Morales also states that the origins of Spanglish are closely connected with Mexican-American history. In his view, the appearance of Spanglish in the United States had its roots in English absorbing Spanish (Morales, 2002, p. 33). In the aftermath of the Mexican War, the 1948 Treaty of Guadalupe Hidalgo, the U.S. legally acquired Arizona, California, New Mexico, Nevada, Utah and Colorado. Significantly, as result of the treaty, Mexicans living in the lands ceded to the United States became American citizens. The treaty also opened the way for former citizens of Mexico and their offspring to immigrate to southern Colorado; for example Mexicans established the first permanent settlements in the San Luis Valley (Encyclopedia Staff, 2020). They spoke Spanish, but were also encountered with English words and phrases. On the one hand, as Morales asserts, people of the Southwest identified with the Spanish language and Mexico and the United States; on the other hand, however, they, “engaged in a proto-Spanglish project that is closely related to today’s phenomenon” (Morales, 2002, p. 34).

It has been documented that Mexican immigrants have come to the United States since the turn of the twentieth century. As Jason Rothman and Amy Beth Rell note, “[t]his migration was largely temporal (during agricultural harvesting or railroad constructions) and rarely resulted in permanent residence in the United States” (Rothman, Rell, 2005, p. 518). In 1986, the U.S. Congress passed the Immigration Reform and Control Act (IRCA) which introduced penalties to employers who took on illegal immigrants or people unauthorized to work in the United States of America. As a result of the IRCA, approximately 3 million people – mostly of Hispanic descent – became legal residents of the U.S. and gaining protection from deportation (Chavez, Partida, 2020). First, these newly authorized workers were allowed to bring over family members and changed the traditionally male-oriented migration model into a family oriented one and with the presence of family members, the temporal migration turned into permanent (Rothman, Rell, 2005, p. 518).

Many Mexican immigrants and their families experienced discrimination in American society and therefore they retained their ethnic culture and identity different from the main stream American culture. Being deprived of good education, feeling alienated from American society, obtaining low wages, and lacking social prestige, Mexican immigrants formed the ethnic identity, which, in the words of Gutiérrez, “[became] an essential element in explaining their way of life, as well as a source of resistance and ethnic solidarity to combat marginality and scant expectations of upward mobility” (Gutiérrez, 1999, pp. 553–554). It may be asserted that the language spoken by Mexican immigrants became a crucial factor in the formation of the unique ethnic identity as well.

It has been suggested that one of the consequences of the presence of Spanish in the United States as well as constant immigration from Spanish-speaking countries is the contact between two languages: English and Spanish. As Rodríguez-González, E. and Parafita-Couto put it: “The result of the contact situation is a series of phenomena that are considered under the tag of *Spanglish*, a term used for the first time to refer to the variety of the Spanish language spoken in Puerto Rico” (Rodríguez-González, Parafita-Couto, 2012, p. 461). Linguists point out that there exist many definitions of Spanglish. As American linguist John M. Lipski notes, Spanish is “an obvious blend of English and Spanish, this word has become the less transparent *espanglish* in the Spanish speaking world [...] in the vast majority of instances Spanglish targets the language usage of Latinos born or residing in the US” (Lipski, 2008, p. 38). Scholars frequently delineate it using words such as ‘mestizaje’, ‘hybrid’, ‘collage’, ‘fusion’, ‘eclectic’ (Rothman, Rell, 2005, p. 520). There also exists a common belief that Spanglish is a mode of oral and corrupted language spoken by the lower class and it contains no linguistic

rules. According to linguists J. Rothman and A.B. Rell, “Linguistically speaking, Spanglish is no better or worse than its constituent parts: Spanish and English. That is if it serves the function of communication and is rule governed, it is, quite simply, a language. Judgments pertaining to its status, however tangible and defensible, are merely opinions” (Rothman, Rell, 2005, p. 516).

In his book *Spanglish: The Making of a New American Language* Ilan Stavans, defines Spanglish as “the verbal encounter between Anglo and Hispano civilizations” (Stavans, 2003, p. 5). He also refers to Spanglish as “an encounter between cultures that is also a record of abundant past transactions” (Stavans, 2003, p. 22). Thus, it is very tempting to argue that linguoculturological approach towards Spanglish language acquisition results in acquiring knowledge about two cultures: English and Hispanic as well as migration of people. Spanglish, as Stavans notes, is a means of communication in various places of the United States, for example in Los Angeles, Houston, San Antonio, Albuquerque, Phoenix, Tallahassee, and Denver, as well as in the countryside (Stavans, 2003, p. 5). He goes on to write that there exist different versions of Spanglish. For example, the Spanglish language spoken by Mexican Americans in Istlas is different from Spanglish used by Cubans in Calle Ocho (Stavans, 2003, p. 13). Interestingly enough, whereas some of the speakers of Spanglish use only “borrowed” words from Spanish and adapt them to a Spanglish way of communication, others use code-switching (*el cambio de código* in Spanish) as the vehicle of transition between languages (Stavans, 2003, p. 13). Stavans perceives Spanglish as “a positive manifestation of the Hispanic spirit” (Stavans, 2003, p. 17) as well as the language which “is democratic: de todos y para todos” (Stavans, 2003, p. 20). In the late 1990s he compiled a list of Spanglish words in a dictionary and uttered his comments on this language. In his view, “Spanglish is alive, mercurial, in constant mutation [and] remains an oral mode of communication” (Stavans, 2003, p. 57).

When it comes to the linguistic analysis of Spanglish, speakers have a tendency to adapt English words (verbs and nouns) to the grammatical form of Spanish (Stavans, 2003, p. 58). Rothman and Rell argue that the structure of Spanglish can be divided into three parts:

- 1) the adaptation of lexical units or phrasal constituents from one language into the other on a phonological, morphological and/or morphophonological level; 2) the adaptation of some lexical elements or phrasal constituents from one language into another semantically; 3) the phenomenon of code-switching or a rule governed amalgamation of the two languages at the level of syntax (Rothman, Rell, 2005, pp. 520–521).

Salient features of Spanglish are as follows: “the frequent use of assimilated and unassimilated borrowings and loan translations (calques) [as well as] fluent code switching” (Lipski, 2008, p. 68).

Linguists point out that code-switching is of key importance in Spanglish as well as bilingualism. There exist many definitions of code-switching (or code-mixing), so let me refer to some of them. Bokamba defines code-switching (or code-mixing) as follows:

Code-switching is the mixing of words, phrases and sentences from two distinct grammatical (sub) systems across sentence boundaries within the same speech event... code-mixing is the embedding of various linguistic units such as affixes (bound morphemes), words (unbound morphemes), phrases and clauses from a co-operative activity where the participants, in order to infer what is intended, must reconcile what they hear with what they understand (Bokamba quoted in Ayeomoni, 2006, p. 91).

Lucia Elias-Olivares argues that code-switching is “the constant alternation of the two languages in the middle of the sentence or in between sentences. This way of speaking is the rule rather than the exception in the everyday language of the community” (Elias-Olivares, 1976, p. 12). Myers-Scotton defines code-switching as ‘the selection by bilinguals or multilinguals of forms from an embedded variety in utterances of a matrix variety during the same conversation’ or, more simply, ‘the accessing of multiple languages’” (Myers-Scotton cited in Rothman, Rell, 2005, p. 523).

In her book *Growing up Bilingual. Puerto Rican Children in New York* (1997) Ana Celia Zentella examined the language of bilingual Puerto Rican families in an impoverished neighbourhood in New York as well as provided her thorough analysis of code-switching among Puerto Rican children who spoke both English and Spanish. She came to the conclusion that young bilingual children used code-switching not only to mark a community membership, but also to share with other children and adults “‘in the head’ the knowledge of how to use switching for particular communicative purposes” (Zentella, 1997, p. 92). According to Zentella, code-switching played a major role in children’s conversations as they used it to accomplish 22 conversational strategies which resulted in “greater communicative power and social bonding” (Zentella, 1997, p. 92). It may be safely assumed then that code-switching is a complex phenomenon and an effective vehicle of communication among Hispanics. Code-switching is employed in communities in which English and Spanish are spoken regularly in bilingual areas of the United States; however, as Lipski states, “not all



bilingual speakers spontaneously engage in code switching. No true bilingual is unable to speak exclusively in Spanish if necessary (for example, when the interlocutor is monolingual or will not allow code switching, although borrowings and loan translations may still be used at all times" (Lipski, 2008, p. 68).

It has been asserted that code-switching is one of the most salient features of Mexican American language. As Carol W. Pfaff claims, code-switching has a positive influence on Mexican Americans as it reflects "not only speakers' desires to appear competent in both languages, but also to establish solidarity as members of a bilingual community" (Pfaff, 1979, p. 293). As Elias-Olivares remarks, "Speakers have always pointed out that speaking only in Spanish in a [-formal] situation to a Chicano audience will make the audience believe that they are trying to show off. Speaking only in English, on the other hand, will be a signal that the speaker wants to become Anglicized and does not relate to the rest of the bilingual community" (Elias-Olivares cited in Pfaff, 1979, p. 293). In his article "Code Switching in the Mexican American community," Man-Ki Lee points out that when bilingual Mexican American speakers employ code-switching, they may choose different possibilities. As he puts it: "A speaker may decide to include a single Spanish word with Spanish pronunciation within an English discourse. A speaker may instead decide to include an entire phrase within an English sentence or to produce one sentence in Spanish and the other in English" (Man-Ki, 2009, pp. 148–149). Man-Ki Lee divides code-switching into 3 categories: intersentential code-switching, intrasentential code-switching, and extrasentential code-switching. In the case of intersentential code-switching, switch takes place at a sentence boundary, as demonstrated below (Man-Ki, 2009, p. 149):

Anyway, I was in and he was, you know, the one that would let you out. And he was laughing cause he saw me coming in *Se estaba riendo de mi*.

In the case of intrasentential code-switching, switch takes place when the speaker changes languages "within the boundary of a single sentence" (Man-Ki, 2009, p. 149), as demonstrated below:

*Todos los amigos* had to go home.  
I put the forks *en las mesas*.

In the case of extrasentential code-switching, the speaker uses a Spanish word "outside of a sentence, like 'tag question marker'" (Man-Ki, 2009, p. 149), as demonstrated below:

If you are happy, nothing is more important than that, *sí*?  
You don't know how to speak Spanish, *verdad*?

In short, one may argue that Spanglish reflects cultural and ethnic identity. E. Rodriguez-Gonzales and M. Carmen Parafita-Couto maintains that Spanglish “seems to result more from the need of a new means of communication and from an attempt by a new social group, who identifies with both Hispanic and the North America cultures, to form their own cultural identity” (Rodriguez-Gonzales, Parafita-Couto, 2012, p. 473). In *Preface to Bilingualism and Identity: Spanish at the Crossroads with Other Languages* (2008) A. Zentella states that: “Some bilinguals, including *su servidora*, do claim labels like ‘Spanglish’ that reflect their combinations of languages and cultures with pride and, with poets and other wordsmiths in the vanguard, they adopt new labels to reflect their blended identities” (Zentella, 2008, pp. 6–7).

Arguably, both Spanish and Spanglish are important markers of identity for Mexican Americans and Latinos who reside in the U.S. Research conducted for the Centers for Disease Control and Prevention in 2012 demonstrated that for Hispanics/Latinos in the U.S., the Spanish language reflects personal, social, as well as political identity. Consequently, Spanish is perceived as a significant mode of communication not only for those who are fluent in English, but also those who watch English-language TV on a regular basis. Furthermore, it is important to use both languages to have a conversation with the Hispanic/Latino consumer in the U.S. (The Centers for Disease Control and Prevention, 2012). In a similar vein, Spanglish is a reflection of the spirit of Mexican people. As Stavans wisely observes, this language is “not defined by class, as people in all social strata, from migrant workers to upper class statements like congressmen, TV anchors, comedians, use it regularly. South of the Rio Grande, Spanglish also knows no boundaries as it permeates all levels of the economic ladder” (Stavans, 2003, p. 43). Spanglish displays a preponderous impact on American society, culture, and society as well. Nowadays, as Lipski puts it, “one can find dictionaries, grammar sketches, greeting cards, t-shirts, bumper stickers, and an enormous number of editorial comments and references in popular culture, suggesting that Spanglish has a life of its own” (Lipski, 2008, p. 39).

Spanglish plays a major role in the lives of young Latinos. The Pew Research Center conducted a survey in 2009 and found that “seven-in-ten (70%) Latino youths say that when conversing with family and friends they use a fusion tongue known as ‘Spanglish’ that mixes words from both languages – a practice that exists among the third and higher generations as well” (The Pew Research Center, 2009). The Pew Research Center also discovered that “adoption

of Spanglish peaks in the second generation; 26% report that they use it most of the time, and 53% report that they use it some of the time. The likelihood of using any Spanglish is lower among the third generation, though 20% use it most of the time, and 37% use it some of the time” (The Pew Research Center, 2009). Young Latinos use Spanish on a daily basis and it is the language of work, social media, advertising, politics, and entertainment. “Young people who grew up with Spanglish and are happy and indeed committed to it – they are entering the workforce,” said Stavans. “They are entering media. They are entering politics. They are entering the world of business” (Stavans cited in Hurtado, 2021).

Furthermore, Spanglish becomes the language of mass culture as there appear stand up comedies or TV series that employ this mode of communication. For example, in one of his comedy shows “Latinos Are Not All The Same” (Iglesias, 2020) comedian Gabriel Iglesias pointed out to differences between Spanish spoken by Mexicans, Puerto Ricans, or Cubans as well as oscillated between English and Spanish words. As he remarked on Mexicans:

I have figured out who’s who. It’s very easy. All you have to do is listen to the way the person is speaking Spanish. You don’t have to understand a single word, just listen to the flow. That’ll let you know. For example, Mexicans, when they speak, we sound high. Seriously, you ask us a question, we drag it out. “Hey bro, how’s it going?” “*Pues aqui nomas hombre*” (Iglesias, 2020).

Spanglish found its manifestation in music, which clearly demonstrates that ethnic identity can be expressed via musical embodiment. To provide one of the examples, Selena Quintanilla-Pérez, Mexican-American singer called The Queen of Tejano (Texas) Music, employed Spanglish in her songs. Born in Lake Jackson, Texas, Selena did not speak the Spanish language at home as her parents used English. She vividly embraced the Mexican identity, and subsequently learned the English words to songs phonetically with the aid of her father, but did not become a fluent speaker of Spanish. Selena was a representative of Tejano music – a music style that combined Mexican, American, and European styles – in order to appeal to local Mexican audiences (Sippell, 2020). As Morales observes, “[Selena] became a symbol for a generation of Mexican Americans, and possible for northern Mexicans, who were yearning for pride in their identity” (Morales, 2002, p. 174).

Another contemporary singer, songwriter and actress Rebecca Marie Gomez, known as Becky G “has built a music career off of what she calls her ‘pocha’ Spanish and Inglewood, California, English” (Hurtado, 2021). As Becky G remarked on Spanglish: “I have dreams in Spanglish. I think in Spanglish. It’s

a literal lifestyle” (Becky G cited in Hurtado, 2021). The young artist played in the film adaptation of “Power Rangers” (2017) and hosts a podcast “En la Sala with Becky G,” in which she employs code-switching. The episode titles use Spanglish phrases such as “‘Healing la salud mental’ and ‘Your Vote, Tu Voz with Kamala Harris and America Ferrera’” (Hurtado, 2021). She also embarked on a successful music career “in the ‘hyphen’ between English and Spanish, with numerous chart-topping singles. One of them, ‘Sin Pijama,’ became Vevo’s second-most viewed music video in the world in 2018” (Hurtado, 2021).

## Conclusion

In conclusion, the article has attempted to first explore terms such as linguoculturology and linguistic competence. Having provided various definitions of linguoculturology, I have asserted that this branch of linguistics can be applied to examine linguistic competence and English language acquisition amongst Mexican immigrants as well as to understand the functioning of language in a given society. In the case of linguistic competence, we have seen that it is a dynamic and life long process which encompasses factors such as exposure to language, language acquisition, the knowledge of correct phonetic forms of sounds, the use of sense of hearing or common knowledge of competent speakers.

The article has also examined linguistic competence and language acquisition amongst Mexican immigrants in the United States of America. English language acquisition and the use of English were influenced by factors such as a sense of identification with the American community, being married to non-Hispanics, a level of education, being the owner of some business, or work in skilled and professional jobs. The linguoculturological approach towards language acquisition results in obtaining knowledge about Mexican history and cultural values.

The last part of the article was devoted to the exploration of Spanglish and code-switching as markers of Mexican American identity. Spanglish – a blend of English and Spanish is used as a mode of communication by Mexican immigrants and Mexican Americans who live in the United States. Spanglish reflects dual Mexican American identity and it is spoken by people from different walks of life. I have pointed out that code-switching is of a paramount significance in Spanglish as it not only demonstrates an effective way of communication between bilingual speakers, but also establishes solidarity as members of the bilingual Mexican American community. Clearly, Spanglish is a dynamic, growing, and oral mode of communication which is manifested in everyday

life conversations, social media, business, advertising, politics, entertainment, film, and music.

In “The Pachuco and Other Extremes” (1950) Octavio Paz – outstanding Mexican poet, writer, and Nobel prize laureate embarked on a quest to find the national identity. He expressed a dual nature of Mexicans who live in the United States in the following fragment: “The *pachuco* doesn’t want to become a Mexican again; at the same time he does not want to blend into the life of North America” (Paz, 1985, p. 14). It seems that the *pachuco* may be interpreted as Mexican immigrants or Mexican Americans who are unable to identify with Mexico – their country of origin as well as the United States – the land of immigrants. Hence, they neither belong to Mexico nor America. As we have seen in the article, this dual identity found its reflection in Spanglish, which can be perceived as the linguistic embodiment of Mexicans and Mexican Americans.

---

## References

- Albarracin J., Cabedo-Timmons G., Delany-Barmann G., *Factors Shaping Second Language Acquisition Among Adult Mexican Immigrants in Rural Immigrant Destinations*, “Hispanic Journal of Behavioral Sciences” 2019, vol. 4, no. 1, pp. 85–102, <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/0739986318821703> (accessed: 4.12.2021).
- Ayeomoni M., *Code-Switching and Code-Mixing: Style of Language Use in Childhood in Yoruba Speech Community*, “Nordic Journal of African Studies” 2006, vol. 15, no. 1, pp. 90–99, <http://www.njas.helsinki.fi/pdf-files/vol15num1/ayeomoni.pdf> (accessed: 4.12.2021).
- Chavez H.L., Partida M.G., *A Latinx Resource Guide: Civil Rights Cases and Events in the United States. 1986: Immigration Reform and Control Act of 1986*, “Library of Congress”, 2020, <https://guides.loc.gov/latinx-civil-rights/irca> (accessed: 4.12.2021).
- Colorado Encyclopedia, *Treaty of Guadalupe Hidalgo*, 2020, <https://coloradoencyclopedia.org/article/treaty-guadalupe-hidalgo> (accessed: 4.12.2021).
- Djurayev D.M., *Linguo-Cultural Approach to Teaching Cultural Approach to Teaching Foreign Languages*, “International Journal on Integrated Education” 2020, vol. 3, no. 12, pp. 240–241, <https://journals.researchparks.org/index.php/IJIE/article/view/993/937> (accessed: 4.12.2021).
- Elias-Olivares L., *Language Use in a Chicano Community: A Sociolinguistic Approach*, “Working Papers in Sociolinguistics” 1976, no. 30, pp. 1–26, <https://files.eric.ed.gov/fulltext/ED125810.pdf> (accessed: 4.12.2021).
- Erton İ., *Types of Competence in Linguistics: A Review of Processes and Their Implications in Human Perception and Action*, “DTCF Dergisi” 2017, vol. 57, no. 1, pp. 157–170, [https://www.researchgate.net/publication/320803359\\_Types\\_of\\_Competence\\_in\\_Linguistics\\_A\\_Review\\_of\\_Processes\\_and\\_Their\\_Implications\\_in\\_Human\\_Perception\\_and\\_Action](https://www.researchgate.net/publication/320803359_Types_of_Competence_in_Linguistics_A_Review_of_Processes_and_Their_Implications_in_Human_Perception_and_Action) (accessed: 16.11.2021).
- Espinosa KE., Massey D.S., *Determinants of English Proficiency among Mexican Migrants to the United States*, “The International Migration Review” 1997, vol. 31, no. 1, pp. 28–50, <https://www.jstor.org/stable/2547256> (accessed: 3.12.2021).

- Garaeva A., *The Development of Linguocultural Competence of Students in Teaching the History of the English Language*, "Procedia – Social and Behavioral Sciences" 2014, vol. 152, pp. 1012–1018, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1877042814054263> (accessed: 7.11.2021).
- Gutiérrez C.G., *Fostering Identities: Mexico's Relations with Its Diaspora*, "The Journal of American History" 1999, vol. 86, no. 2, pp. 545–567, <https://www.jstor.org/stable/2567045> (accessed: 7.11.2021).
- Humboldt W., 'On Language': *On the Diversity of Human Language Construction and its Influence on the Mental Development of the Human Species*, [in:] M. Lososky (ed.), *Cambridge Texts in the History of Philosophy*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, pp. vii–xxxiv.
- Hurtado F., *Pero Like, Is Spanglish the Language of the Future?*, 2021, <https://www.lx.com/community/pero-like-is-spanglish-the-language-of-the-future/31414/> (accessed: 10.12.2021).
- Iglesias G., *Latinos Are Not All The Same*, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=kTkxZ18yldc> (accessed: 10.12.2021).
- Israel E., Batalova J., *Mexican Immigrants in the United States*, "The Online Journal of the Migration Policy Institute" 2021, <https://www.migrationpolicy.org/article/mexican-immigrants-united-states-2019> (accessed: 4.12.2021).
- Kamalova D.A., *Linguoculturology as a new direction of contemporary linguistics*, 2017, <https://moluch.ru/archive/149/42202/> (accessed: 7.11.2021).
- Krashen S.D., *Second Language Acquisition and Second Language Learning*, 1982, [http://www.sdkrashen.com/content/books/sl\\_acquisition\\_and\\_learning.pdf](http://www.sdkrashen.com/content/books/sl_acquisition_and_learning.pdf) (accessed: 7.11.2021).
- Kutbiddinova Sh., *Linguo-cultural Approach in Relationship of Language and Culture*, "JournalNX" 2020, pp. 333–336, <https://www.neliti.com/publications/341992/linguo-cultural-approach-in-relationship-of-language-and-culture#cite> (accessed: 7.11.2021).
- Lehmann Ch., *Linguistic competence. Theory and empiry*, "Folia Linguistica" 2007, vol. 41, no. 2, [https://www.christianlehmann.eu/publ/language\\_competence.pdf](https://www.christianlehmann.eu/publ/language_competence.pdf) (accessed: 7.11.2021).
- Lipski J.M., *Varieties of Spanish in the United States*, Georgetown University Press, Washington 2008.
- Lucy J.A., *Linguistic Relativity*, "Annual Review of Anthropology" 1997, vol. 26, pp. 291–312, <http://www.jstor.org/stable/2952524> (accessed: 18.11.2021).
- Lucy J.A., *Sapir-Whorf Hypothesis*, [in:] *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, 2001, <https://www.sciencedirect.com/topics/psychology/sapir-whorf-hypothesis> (accessed: 18.11.2021).
- Man-Ki L., *Code Switching in the Mexican American Community*, "Revista Iberoamericana" 2009, vol. 20, no. 2, pp. 145–168, <https://s-space.snu.ac.kr/bitstream/10371/69301/1/200920206.pdf> (accessed: 10.12.2021).
- Markov S., *Wilhelm von Humboldt – One of the Founders of Linguistics*, 2017, <https://geniusrevive.com/en/wilhelm-von-humboldt-one-of-the-founders-of-linguistics/> (accessed: 17.11.2022).
- Matthews R.J., *Knowledge of Language and Linguistic Competence*, "Philosophical Issues" 2006, vol. 16, pp. 200–220, <http://www.jstor.org/stable/27749865> (accessed: 16.11.2021).
- Morales E., *Living in Spanglish. The Search for Latino Identity in America*, St. Martin's Griffins, New York 2002.
- Muchametkalieva C.C., *Cognitive and linguoculturological system of concepts as theoretical and methodological basis of semasiological analysis of a language*, 2018, <https://moluch.ru/archive/197/48805/> (accessed: 7.11.2021).

- Norquist R., *Linguistic Competence: Definition and Examples. Glossary of Grammatical and Rhetorical Terms*, 2020, <https://www.thoughtco.com/what-is-linguistic-competence-1691123> (accessed: 7.11.2021).
- Paz O., *The Labyrinth of solitude, the other Mexico, and other essays*, trans. from Spanish L. Kemp, Y. Milos, R.P. Belash, Groove Press, New York 1985.
- Pfaff C.W., *Constraints on Language Mixing: Intrasentential Code-Switching and Borrowing in Spanish/English*, "Language" 1979, vol. 55, no. 2, pp. 291–318, <https://www.jstor.org/stable/412586> (accessed: 10.12.2021).
- Rodríguez-González E., Parafita-Couto M.C., *Calling for Interdisciplinary Approaches to the Study of "Spanglish" and Its Linguistic Manifestations*, "Hispania" 2012, vol. 95, no. 3, pp. 461–480, <http://www.jstor.org/stable/23266149> (accessed: 17.11.2021).
- Rothman J., Rell A.B., *A linguistic analysis of Spanglish: relating language to identity*, "Linguistics and the Human Sciences" 2005, vol. 1, no. 3, pp. 515–536, <https://api.equinoxpub.com/articles/fulltext/497> (accessed: 16.11.2021).
- Sapir E., *The Status of Linguistics as a Science*, "Language" 1929, vol. 5, no. 4, pp. 207–214, <https://doi.org/10.2307/409588> (accessed: 17.11.2022).
- Schildkraut D.J., *Defining American Identity in the Twenty-First Century: How Much "There" is There?*, "The Journal of Politics" 2007, vol. 69, no. 3, pp. 597–615, <https://doi.org/10.1111/j.1468-2508.2007.00562.x> (accessed: 16.11.2021).
- Seidekenova A., Togysbayeva B., Kamzina A., *Language and culture as a means of communication*, "IMPACT: International Journal of Research in Humanities, Arts and Literature" 2016, vol. 4(4), pp. 19–26, <https://www.impactjournals.us/search?sname=language+and+culture&stype=2&jtype=2&submit=Search> (accessed: 16.11.2021).
- Sippell M., *'Selena: The Series': Did Selena Really Learn Spanish Phonetically to Sing Tejano Songs?*, 2020, <https://www.thewrap.com/selena-the-series-learn-spanish-phonetically-sing-tejano-songs/> (accessed: 10.12.2021).
- Statista Research Department, *Hispanics in the United States – Statistics & Facts*, 2021, <https://www.statista.com/topics/3806/hispanics-in-the-united-states/> (accessed: 4.12.2021).
- Stavans I., *Spanglish: the making of a new American language*, Rayo, New York 2003.
- The Centers for Disease Control and Prevention, *Cultural Insights: Communicating with Hispanics/Latinos*, 2012, [https://www.cdc.gov/healthcommunication/pdf/thisjustin/tji\\_1\\_201108.pdf](https://www.cdc.gov/healthcommunication/pdf/thisjustin/tji_1_201108.pdf) (accessed: 4.12.2021).
- The Pew Research Center, *Between Two Worlds: How Young Latinos Come of Age in America. IV. Language Use*, 2009, <https://www.pewresearch.org/hispanic/2009/12/11/iv-language-use/> (accessed: 4.12.2021).
- Tienson J., *Linguistic competence*, "Transactions of the Nebraska Academy of Sciences and Affiliated Societies" 1983, vol. XI, pp. 99–104, <https://digitalcommons.unl.edu/tnas/259/> (accessed: 7.11.2021).
- Toppelberg C.O., Collins B.A., *Language, Culture, and Adaptation in Immigrant Children*, "Child and Adolescent Psychiatric Clinics of North America" 2010, vol. 19(4), pp. 697–717, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S1056499310000581?via%3Dihub> (accessed: 16.11.2021).
- Waterman J.T., *Benjamin Lee Whorf and Linguistic Field-Theory*, "Southwestern Journal of Anthropology" 1957, vol. 13, no. 3, pp. 201–211, <http://www.jstor.org/stable/3629146> (accessed: 16.11.2021).
- White F.H., *Introduction: Language and Literature*, "Studies in American Indian Literatures" 2006, vol. 18, no. 1, pp. 53–56, <http://www.jstor.org/stable/20739538> (accessed: 16.11.2021).

- Wrobel S., *First and second language acquisition. Unraveling the mystery of language learning*, GRIN Verlag, München 2013.
- Zentella A.C., *Growing up Bilingual. Puerto Rican Children in New York*, Blackwell Publishers, Malden 1997.
- Zentella A.C., *Preface*, [in:] M. Niño-Murcia, J. Rothman (eds.), *Bilingualism and Identity: Spanish at the Crossroads with Other Languages*, John Benjamins, Amsterdam 2008, pp. 3–11.

## Streszczenie

Spanglish i tożsamość meksykańsko-amerykańska: akwizycja języka angielskiego i rozwój kompetencji językowej imigrantów meksykańskich w Stanach Zjednoczonych

Niniejszy artykuł dotyczy badania rozwoju kompetencji językowej imigrantów meksykańskich przybywających do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i sposobów uczenia się języka angielskiego. Jego celem było wyjaśnienie terminów „lingwokulturologia” i „kompetencja językowa” oraz pokazanie, że kompetencja językowa jest związana z czynnikami pozajęzykowymi, takimi jak historia narodu mówiącego w danym języku, wpływ języka rodzimego na przyswajanie innego języka lub rozwój etnicznej kultury i literatury. W opracowaniu zbadano sposoby akwizycji języka angielskiego przez meksykańskich imigrantów. Intencją autorki było przedstawienie dowodów, iż wielu Amerykanów pochodzenia meksykańskiego oraz imigranci meksykańscy mieszkający głównie w Kalifornii i na południowym zachodzie Stanów Zjednoczonych nie porozumiewają się standardowym amerykańskim angielskim, ale spanglish – językiem zawierającym słowa hiszpańskie i angielskie. Autorka pokazała, że wykorzystywanie hiszpańskich słów jest ważną cechą spanglish a *code-switching* (wprowadzenie wtrąceń z innego języka w obrębie pojedynczej rozmowy) jest ściśle powiązany z tożsamością meksykańsko-amerykańską.

**Słowa kluczowe:** kompetencja językowa, lingwokulturologia, imigranci meksykańscy, tożsamość meksykańsko-amerykańska, akwizycja języka, spanglish, język hiszpański, język angielski, *code-switching*



Waldemar Żarski  <https://orcid.org/0000-0001-8901-4000>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: zarski51@yahoo.com

# Garnek – pojęcie, realizacje leksykalne i ich determinanty kulturowe w dziejach polszczyzny

---

## Streszczenie

Celem artykułu jest próba opisu ramy pojęciowej oraz znaczeń podstawowych leksemów realizujących fragment kulinarnej sceny semantycznej polszczyzny na przykładzie wybranych nazw naczyń kuchennych. Analiza materiału uwzględnia nie tylko perspektywę systemową, lecz również uwarunkowania historyczne, kulturowe i społeczne, współdecydujące o kierunku ewolucji pojęcia pierwotnego, obecnego w najstarszej warstwie słownictwa praindoeuropejskiego. Podejmowana problematyka nawiązuje do nurtu opisu znaczenia w badaniach nad ewolucją języka. Pełna rekonstrukcja uwzględnia znaczenia etymologiczne i strukturalne obecne we współczesnych kontynuantach leksykalnych.

**Słowa kluczowe:** konceptualizacja, semantyka leksykalna, diachronia, ewolucja, słownictwo tematyczne, kultura

Celem artykułu jest próba opisu ramy pojęciowej oraz znaczeń podstawowych leksemów realizujących kulinarną scenę semantyczną polszczyzny na przykładzie wybranych nazw naczyń kuchennych służących do przyrządzania jedzenia. Mogą być one postrzegane z perspektyw: lingwistycznej, filozoficznej, religioznawczej, historycznej i kulturoznawczej. Podejmowana problematyka nawiązuje do nurtu opisu znaczenia w badaniach nad ewolucją języka. Rekonstrukcję znaczenia stanowi na ogół konfiguracja komponentów znaczenia modelowego lub odzwierciedlenie znaczenia realnego. W pierwszym przypadku odtwarzane są składniki konieczne do funkcjonowania poświadczonych znaczeń, w drugim – znaczenie w formie jak najbliższej żywym językom. Rekonstrukcja znaczenia jest mechanizmem determinowanym wieloznacznością leksemów prasłowiańskich

(ps.) i/lub praindoeuropejskich (pie.). Pełna rekonstrukcja uwzględnia znaczenia etymologiczne i strukturalne obecne we współczesnych kontynuantach leksykalnych. W badaniach nad rozwojem znaczeń często powtarza się pytanie o to, jakie wyrazy służą wyrażeniu określonych treści, dlaczego właśnie te, a nie inne. Porównuje się języki w celu znalezienia prawidłowości w nadawaniu nazw przedmiotom i/lub stanom rzeczy. Perspektywa onomazjologiczna dominuje w badaniach kognitywistów. Postuluje się uwzględnienie wiedzy pozajęzykowej, związanej z historią materialną i duchową, danych antropologicznych i innych. Cechą charakterystyczną języków naturalnych jest występowanie słownictwa nazywającego pojęcia o wymiarze uniwersalnym, np. przyrządzenie jedzenia. Celem niniejszego artykułu jest próba ustalenia pierwotnych obszarów konceptualnych, funkcjonujących jako podstawy derywacji leksykalno-semantycznej słownictwa odziedziczonego z prajęzyka, odnoszącego się do przyrządzania jedzenia. Istotne staje się zatem zagadnienie obecności pierwotnych znaczeń konkretnych we współczesnym słownictwie nazywającym naczynia używane do przyrządzania posiłków, postrzeganych zgodnie z hipotezą konkretyzmu pierwotnego, omówioną m.in. przez Teresę Skubalanę (1999). Punktem wyjścia analizy jest znaczenie pierwotne w różny sposób obecne w znaczeniu aktualnym kontynuantów. Celem badania jest deszyfracja związku asocjacyjnego, będącego podstawą aktu nominacyjnego, często występującego jako komponenty konotacyjne w derywatach leksykalnych. W artykule istotna jest także próba opisu ramy pojęciowej i znaczeń leksemów oraz ustalenie obszarów konceptualnych tkwiących u ich podstaw, występujących w najstarszych pokładach dziedzicznych z prajęzyka.

Badania nad językowym obrazem świata początkowo skupiały się wokół problematyki synchronicznej. Dysproporcję między opisami synchronicznymi a historycznymi tłumaczono zazwyczaj trudnościami metodologicznymi, których rozwiązanie sprzyjałoby z pewnością efektywności synchronicznych badań leksykalno-semantycznych oraz ich wykorzystaniu w badaniach diachronicznych. Jak wiadomo, na językowy obraz świata składają się zarówno obrazy słów jako reprezentacje znaczeń w umyśle, jak i modele pojęciowe tkwiące w konfiguracjach wyrażen językowych, odzwierciedlające organizację świata w doświadczeniu językowym jego użytkowników. Odbicie elementów świata w definicjach semantycznych tworzy porządek fenomenologiczny, pozostający w relacji komplementarnej wobec porządku ideacyjnego, uwzględniającego organizację wszystkich jego składników przechowywanych w ludzkich umysłach. Etymologię traktuję jako procedurę, której celem jest ukazanie najstarszych pokładów znaczeniowych tkwiących w leksemach obsługujących określone pojęcie w relacji do pierwotnej motywacji semantycz-

nej. W analizie uwzględniam w większym stopniu ewolucję znaczeń wyrażen językowych – pierwotnego i aktualnego, realizujących w różnym stopniu znaczenie wyjściowe. Zadaniem takiej procedury jest deszyfracja związku asocjacyjnego, będącego podstawą aktu nominacyjnego obiektu lub stanu rzeczy. W perspektywie kognitywnej badania etymologiczne odtwarzają procesy de-rywacyjne, które doprowadziły do powstania określonej formy manifestującej dane znaczenie. Jednak tylko powierzchowny ogląd badań etymologicznych, wynikający z dezintegracji znaku językowego i kwestionowania jego bilateralnego charakteru, prowadzić może do mylnego wniosku o sprzeczności interesów etymologów i kognitywistów. Zwraca na to uwagę Mariola Jakubowicz (1999, s. 119), gdy pisze o różnych perspektywach stosowanych w procedurach prowadzących do tożsamego celu – opisu znaczenia językowego, a więc prymarnie uaktywnianego poprzez formę językową, a jedynie rejestrowanego i magazynowanego w doświadczeniu społecznym, manifestującym się również pozajęzykowo. Wskazuje na to nie tylko samo rozumienie pojęcia „etymologia”, lecz również wykorzystanie badań etymologicznych w rozumieniu znaczenia, uwzględniające tradycyjne badania etymologiczne. Takie postrzeganie etymologii redukowałoby jej rolę do słowotwórstwa historycznego, co nie znajduje uzasadnienia zarówno w opracowaniach starszych, np. Aloisa Waldego i Juliusa Pokornego (1932), Carla Darlinga Bucka (1949), jak i nowszych, np. Thomasa V. Gamkrelidze i Vjaceslava V. Ivanova (1985) czy Eve Sweetser (1990), która uważa, że relacje znaczeniowe w ogóle nie mogą być rozumiane bez uwzględnienia struktury poznawczej człowieka, a przede wszystkim bez metaforycznych i kulturowych aspektów tej struktury. Forma w badaniach etymologicznych jest obiektywną weryfikacją sądów i przypuszczeń w odniesieniu do znaczenia, sensu czy treści. Utrwalona wiedza stanowi poznawczą reprezentację świata (czyli wytworzone przez umysł informacje dotyczące świata rzeczywistego), której jednostkami są pojęcia będące rezultatem procesów kategoryzacyjnych. Poznając świat, porządkujemy go poprzez odnoszenie do określonych punktów stabilizacji doświadczenia, a więc dokonujemy jego kategoryzacji, manifestującej się na poziomie percepcyjnym w postaci pojęć konkretnych, które na wyższych poziomach tworzą systemy bardziej abstrakcyjne. W komunikacji językowej funkcjonują one jako wzorce kulturowe określonych wspólnot. Kategorie porządkujące świat rzeczywisty reprezentowane są poprzez pojęcia, manifestujące się w wyrażeniach językowych. Klasyczna definicja określa pojęcia poprzez zbiór cech koniecznych i wystarczających, występujących u wszystkich przedstawicieli danej kategorii. Zarzuty kognitywistów przeciw takiemu rozumieniu pojęcia sprowadzają się do stwierdzenia, że istnieją pojęcia, które nie dzielą

wspólnych cech definicyjnych oraz że równie ważne dla pojęć są cechy nie-definicyjne, co bezpośrednio doprowadziło do powstania efektu prototypowości. Jedną z ważniejszych relacji występujących między pojęciami jest ich hierarchizacja. Cechy istotne dla wyższego poziomu uzupełnione są o cechy zawarte w poziomach podrzędnych. Badania Eleonory Rosch nad pojęciami perceptywnymi dowiodły, że poziomy hierarchii nie są homogeniczne. Poziom podstawowy maksymalizuje nie tylko podobieństwo percepcyjne między egzemplarzami tożsamej kategorii (reprezentowanymi na poziomie podrzędnym), lecz również różnice między kategoriami tego samego poziomu. Kategoria wykazująca więcej cech wspólnych z innymi egzemplarzami staje się prototypem. Etnolingwiści podkreślali fakt posługiwania się konceptami rzeczywistości postrzeganej zmysłowo dla wyrażania treści duchowych, zarówno w wymiarze onto-, jak i filogenetycznym. Danuta Butlerowa (1978) wykazała na obszernym materiale, że zmiany znaczeniowe rozwijają się od znaczenia konkretnego ku abstrakcyjnemu. Kolejność odwrotna jest rzadka i zachodzi tylko w komunikatach nacechowanych stylistycznie. W języku polskim najwięcej zmian znaczeniowych miało miejsce w szesnastym wieku. Wtedy to na podłożu nazw konkretnych, odnoszących się do realiów egzystencjalnych, kształtowało się słownictwo abstrakcyjne dotyczące różnorodnych obszarów życia duchowego. Heinz Kronasser (1952) wyróżnia tu dwa okresy. Początkowo porównywane są ze sobą obiekty konkretne, a następnie układy obiektów jednostkowych. W monografii Sweetser (1990) obecna jest już badawcza perspektywa diachroniczna, w której autorka wykazała pierwotność znaczeń konkretnych wobec znaczeń abstrakcyjnych. Profilowanie znaczeń abstrakcyjnych, np. *wiedza czy posłuszeństwo* poprzez czasowniki percepcji zmysłowej, np. *widzieć czy słuchać*, odzwierciedla nie tylko ogólny kierunek zmian znaczeniowych od szczegółu do ogółu, lecz jednocześnie dowodzi, że metafora konceptualizuje dowolną dziedzinę ludzkiego doświadczenia w kategoriach innej domeny. Przeniesienie konkretnych zjawisk fizycznych w świat symboli to sposób ich funkcjonowania za pomocą pojęć językowych w umysłach użytkowników, a natura języka przejawia się w strukturze świata pojęć oraz w sposobach jego językowych odwzorowań. Pojęcia są wytworem jednostki w jej wymiarze społecznym, generalizującym właściwości umysłu ludzkiego i należy je rozumieć jako wyobrażenie o czymś istniejącym w świecie. Pojęcia porządkujące rzeczywistość w sensowne jednostki stają się kategoriami, ujmując zbiór elementów jako całość. Kategorie pojęciowe manifestują się również poprzez system językowy aktywizowany jako zbiór pojęć wynikających z doświadczenia świata. Wyrażenia językowe urealniamy kategorie pojęciowe funkcjonujące w umyśle nadawcy i weryfikowane przez kompetencję

komunikacyjną i kulturową, determinowaną indywidualnymi doświadczeniami. Poznanie ludzkie manifestuje się między innymi poprzez tworzenie znaków i symboli.

Człowiek funkcjonuje nie tylko w świecie fizycznym, lecz również w świecie symboli. Są one przejawem umiejętności porządkowania otaczającej rzeczywistości, typowych dla wspólnot otwartych. Człowiek stosunkowo wczesnie zaczął traktować przyrodę w kategoriach symbolicznych. W wymiarze pojęciowym następuje porządkowanie naturalnego środowiska człowieka, czyli jego kategoryzowanie. Proces konceptualizacji urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez mechanizmy kategoryzacyjne, przyporządkowujące na zasadzie podobieństwa zjawiska nowe zjawiskom znanym, zmniejszając tym samym nieprzewidywalności i zaskoczenia. Kształtowanie się pojęcia jest wynikiem procesów mentalnych przyporządkowujących nieznanemu znanemu. Dowolny element świata pozajęzykowego, postrzegany na etapie perceptywnym na podstawie dominującej cechy odróżniającej, jest następnie włączany w system konceptualny człowieka na podstawie cechy uogólniającej. Pojęcia są funkcją oglądu rzeczywistości jednostki w zbiorowym wymiarze społecznym. System perceptywnego reagowania człowieka jest w zasadzie taki sam, inny jest natomiast system pojęciowy, determinowany zbiorową świadomością cywilizacyjną zależną od indywidualnej kompetencji kulturowej. Podstawowe zagadnienie sprowadza się do kwestii aktywności, obszarów mentalnych i doświadczeniowych w procesie nazwotwórczym oraz do możliwości ustalenia kierunku ich ewolucji. Głównym zadaniem nie jest odtworzenie pola semantycznego leksemów realizujących pojęcie naczynia kuchennego, lecz raczej rekonstrukcja najważniejszych konceptów tkwiących w nich.

Na językowy obraz świata składają się zarówno reprezentacje znaczeń w umyśle, jak i modele pojęciowe tkwiące w konfiguracjach wyrażen językowych i odzwierciedlające sposób percepcji świata utrwalony w doświadczeniu językowym użytkowników. Etymologia postrzegana jest jako procedura, której celem jest ukazanie najstarszych pokładów znaczeniowych tkwiących w leksemach obsługujących określone pojęcie w relacji do pierwotnej motywacji semantycznej. Celem takiego działania jest deszyfracja związku asocjacyjnego, będącego podstawą aktu nominacyjnego. W perspektywie kognitywnej badania etymologiczne odtwarzają formalne i treściowe procesy derywacyjne, które doprowadziły do powstania określonej formy aktywizującej znaczenie. Można mówić raczej o odmiennym punkcie widzenia w procedurach prowadzących do tożsamesgo celu – opisu znaczenia językowego, rejestrowanego i magazynowanego w doświadczeniu społecznym i prymarnie uaktywnianego poprzez formę językową wspomaganą subkodem pozawerbalnym. Świadczy

o tym nie tylko samo pojęcie „etymologia”, ale przede wszystkim jej wkład w ewolucję koncepcji znaczenia, nawet jeśli uwzględnimy się tzw. tradycyjne badania etymologiczne.

Ograniczanie badań etymologicznych do roli słowotwórstwa historycznego nie znajduje uzasadnienia ani w opracowaniach starszych, np. w słownikach Juliusa Pokornego (1958) czy Bucka (1949), ani w najnowszych, np. Gamkrelidze i Ivanova (1995) czy Sweetser (1990). Obraz wzajemnych relacji między wspólnotami indoeuropejskimi, uzyskany na podstawie danych systemowych i leksykalnych, umożliwia odtworzenie zróżnicowania językowo-kulturowego wspólnoty pie. i wzajemnych kontaktów. Istotną rolę w badaniu faktów oraz procesów historycznych i społecznych występujących w najstarszym okresie plemion wspólnoty pie. odgrywa analiza słownictwa, uwzględniająca uwarunkowania naturalne (florę, faunę, klimat, ukształtowanie terenu) oraz społeczno-kulturowe (Gamkrelidze, Ivanov, 1995).

Garnek to naczynie kuchenne służące do gotowania lub duszenia potraw, najczęściej w kształcie cylindra z dnem i dwoma uchwytyami na zewnętrznych ścianach. *Garniec* nie pochodzi od *garnka* ani *garnek* od *garnca*, ale oba te wyrazy mają wspólnego przodka. *Garnek* to pierwotnie zdrobnienie prasłowiańskiego rzeczownika \**grnъ* ‘palenisko, ognisko, piec’. Strukturalnie zatem *garnek* to „wypalanka”. *Garniec* utworzony został od tego samego rdzenia innym przyrostkiem. Oba pojemniki były wykonywane z wypalanej gliny – nie zmieniło tego nawet wprowadzenie do kuchni pierwszych naczyń metalowych – miedzianych rondli.

Zaprezentowany w artykule materiał leksykalny pochodzi z następujących słowników historycznych polszczyzny: *Słownika staropolskiego* pod red. Stanisława Urbańczyka (SStp1), *Słownika polszczyzny XVI wieku* pod redakcją Marii Renaty Mayenowej i Franciszka Pełowskiego (SXVI), *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (SL), *Słownika języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedoźwiedzkiego – tzw. warszawskiego (SW), *Słownika języka polskiego* Aleksandra Zdanowicza i innych – tzw. wileńskiego (SWil).

Najistotniejsze składniki znaczeniowe leksemów realizujących pojęcie *garnek* odnoszą się do wielkości garnka – baniak, gar, garniec, kocioł, sagan, funkcji naczynia kuchennego – garnuszek, rondel, rynka, tygiel oraz tworzywa, z którego jest wykonany – dzban, dzbanek, gliniak.

Carl D. Buck pisze w swoim *Słowniku synonimów* (1949) w odniesieniu do nazw naczyń kuchennych w językach indoeuropejskich, że naczynia do przyrządzania potraw i ich spożywania są zróżnicowane pod względem historycznym i geograficznym, co w dużym stopniu utrudnia ich klasyfikację. W użyciu

występowało wiele różnych naczyń, których nazwy możemy traktować jako synonimy, a ich wybór często bywa arbitralny. Dominują zapożyczenia łacińskie. Nieliczne orientalizmy przejęte zostały z języków turecko-tatarskich. *Garnek* pochodzi z łac. *aulula*, pot. *ollula*- ‘garnek, kocioł’. Germańskie określenia garnka mogą pochodzić od rdzenia *\*putta-* < *\*budno-* ‘puchnąć, powiększać objętość’. Nazwa *Topf* jest derywatem pojęcia ‘muszla, łuska’. Cerkiwna forma *grъньць*, cz. *hrnek*, *hrnec*, pol. *garnek*, ros. *goršok* zdaniem Bucka (1949) realizują pojęcia obecne w łac. *furnus* ‘piec, piekarnik’ i skr. *ghr̥na-*, *gharma-* ‘ciepło, gorąco, gorzeć’.

Rozwojowi garncarstwa sprzyjało stałe zapotrzebowanie na niezbędne w życiu codziennym naczynia ceramiczne. Służyły one do przechowywania produktów spożywczych, gotowych potraw oraz do ich przetwarzania. Średniej wielkości garnek miał pojemność 2–3 litrów (Lis, Lis, 2009, s. 128). Naczynia gliniane zastąpiły z czasem drewniane naczynia klepkowe wykonywane przez bednarzy, łagiewników, a wcześniej przez tzw. spędowników. Najczęściej używanym naczyniem klepkowym były wiadro i nieco większy od niego ceber, które służyły do przechowywania zapasów żywności. Podobną funkcję pełniły dzieże, służące do zakwaszania ciasta na chleb. Spośród innych wyrobów bednarskich wymienić należy dzbany, szkopki (używane przy dojeniu krów), kubki – czerpaki i becзки, zwane wcześniej sądami lub sądkami. Inną grupę naczyń drewnianych stanowią wykonane z jednego kawałka drewna niecki, czerpaki, talerze i misy. Z czasem zostały one zastąpione przez naczynia metalowe, co udokumentował Gall Anonim w opisie uczyty dla uczestników zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku.

Główne pojęcia realizują leksemy: *naczynie* i *pojemnik*. Pojemnik to naczynie lub zbiornik do gromadzenia i przechowywania różnych rzeczy; również zawartość takiego naczynia lub zbiornika. Uważane jest za przedmiot użytkowy, służący do przechowywania, przyrządzania lub umieszczania w nim różnorodnej zawartości. Naczynie kuchenne natomiast to naczynie do przyrządzania lub serwowania potraw. Oba wykonywane są z różnorodnych materiałów i mają różne kształty, zależnie od przyrządzanych lub serwowanych w nich potraw. Wiesław Boryś (2005) określa naczynie jako przedmiot użytkowy służący do przechowywania, przyrządzania lub umieszczania różnorodnych zawartości. W staropolszczyźnie obecne było od XV wieku jako pojęcie zbiorowe oznaczające narzędzia, przyrządy, instrumenty i naczynie domowe, garnek. Od XIV wieku pojawia się jeszcze jedno znaczenie ‘z grubsza obrobiony materiał drzewny’. Wcześniej również instrument, narzędzie, sprzęt. Słowiańskie *\*načinъje* ‘narzędzia, przybory’ jest derywatem od ps. *\*načinъ* ‘narzędzie, przybór, naczynie, sposób’.

**Garnek.** Współczesne słowniki języka polskiego notują dwa znaczenia leksemu *garnek*: 1) naczynie służące do gotowania i przechowywania potraw; też: pojemność, zawartość takiego naczynia; 2) pot. duży kubek; też: pojemność, zawartość takiego naczynia. Genezę znaczenia podał jako pierwszy Aleksander Brückner (SEJP): *garnek* (2. przyp. *garka*, z *garnka*), *garnuszek*, *garniec* (‘miara’); *garncarz*, *garncarski*, rozpodobniane w *gancarz*, *gancarski*; od \**gar-na*, ‘pieca’ (do pnia *gor-*, pol. *gorzeć*) i wypalonego w nim *garnka* (forma zdrobniła zajęła u nas i u innych Słowian miejsce pierwotnej postaci); zestawiając je wprost z łac. *fornus*, *furnus*, ‘piec’, *fornax*, ind. *ghr̥na-* ‘żar’. Prasłowo; cerk. *grn*, *grnczar*, rus. *gorn(o)*, *gorszok*, ‘garnek’, serb. *grnac*, czes. *hrnec*.

Podobnie postrzega historię słowa Andrzej Bańkowski (2000). \**gr̥n-ǫkǫ* ‘garnek, naczynie’ ps. \**gr̥n-ǫcǫ* to stare zdrobnienie \**gr̥nb* ‘naczynie z żarem, piec kowalski’. Forma \**gh̥r-n-o-s* ‘żar’ jest kontynuantem rdzenia czasownikowego \**gh̥er-/gh̥or-* por. *gorzeć*, *grzać*, skr. *gh̥r̥nà-* ‘żar’, łac. *furnus*, *fornus* ‘piec piekarski’. Według Wiesława Borysia (2005) *garnek* występuje w polszczyźnie od XV wieku w funkcji naczynia do gotowania i przechowywania potraw, też jako duży *garnek* lub gliniane albo kamienne naczynie do przechowywania mleka. Formy zdrobniła to *garnczek*, *garnuszek*. Pierwotne zdrobniła forma \**gr̥nǫkǫ* ‘wypalone naczynie gliniane’ z przyrostkiem \*-*ǫkǫ* pochodzi od ps. \**gr̥nb/gr̥no* ‘ognisko, palenisko, piec (garncarski, kowalski)’ i kontynuuje pie. rdzeń \**guh r-no-* ‘żar, palenisko, piec’. \**gr̥nǫcǫ* ‘wypalone naczynie gliniane’ to zdrobnienie ps. \**gr̥nb* ‘ognisko, palenisko’. Stanisław Reczek w *Podręcznym słowniku dawnej polszczyzny* (PSDP) podaje dwa staropolskie odpowiedniki współczesnej nazwy *garnek*: *łatka* i *trzop*. *Łatka* ‘garnek, kociołek’: Juda Król mój, Moab łatka nadziei mojej (PPuł). *Trzop* ‘garnek, skorupa’: Pojrzyj na trzop stłuczony grzechem Adamowym (WPot.), Trzop z gliny *garncarz* skruszył (SEBr). Boryś (2005) odsyła słowo *trzop* do pojęcia czerep ‘głowa, czaszka’, ‘gliniany garnek’. Forma polska do XVII wieku *trzop* ‘skorupa rozbitego naczynia’, *trzop do uryny* ‘nocnik’ też ‘garnek gliniany’. Ps. \**čerpǫ* < \**kerp-o-* ‘gliniana skorupa, rozbity gliniany garnek’, od pie. rdzenia werbalnego \*(s)*ker-p-* ‘ciąć, kroić, oddzielać’.

**Beczka** to cylindryczne, wyoblone pośrodku naczynie, tradycyjnie wykonywane z klepek drewnianych, najczęściej dębowych, spiętych metalowymi obręczami. Kształt pozwala stosunkowo łatwo przetaczać umieszczony w niej ładunek. W starożytności oliwę i wino przewożono w amforach oraz drążonych i żywicowanych pniach drzew. Stosowanie beczek w III wieku n.e. upowszechnili Rzymianie w wyniku kontaktów handlowych i militarnych z Galami, którzy wytwarzali beczki już wcześniej. Obecnie beczki stopniowo wychodzą z użycia na rzecz palet i kontenerów. Współcześnie beczki są wykonywa-



ne najczęściej z metalu – dawniej z aluminium, obecnie z blachy (np. beczki do piwa – pospolicie zwane kegami). Tradycyjne drewniane beczki powszechnie stosuje się przy fermentacji i dojrzewaniu piwa, wina, brandy, whisky. Inne rodzaje beczek to antałek, baryłka, kufa. Andrzej Bańkowski (2000) rejestruje leksem *beczka* w polszczyźnie od XIV wieku, *\*bōči-ōka* og. -*słow* zdr. od *\*bōči*, *\*bōčjōve* ‘wielkie naczynie skonstruowane z giętych klepek drewnianych’. Forma podstawowa *\*bōčj* (w języku polskim niezachowana) jest zdaniem Borysia (2005) zapożyczeniem z germ. *\*butša/butše* ‘małe naczynie z uchem i przykrywką’, dawniej ‘rodzaj beczki do przewozu soli’.

Jeśli chodzi o **kłodę**, to Boryś (2005) wymienia jej dwa znaczenia funkcjonujące od XIV wieku: 1) ‘pień, kłoc’, stp. ‘pień z otworami do zamykania nóg więźnia, dyby’, 2) ‘pień wydrążony, rodzaj beczki; naczynie stanowiące miarę pojemności’, dial. ‘kloc’, ‘duża beczka; beczka na kapustę’, ‘ul w drzewie’. Ps. *\*kolda* pochodzi od pie. *\*kel-d-*, będącego rozszerzeniem pie. rdzenia *\*kel(ə)* ‘uderzać, ciąć, rąbać’. Pierwotnie oznaczała ‘coś odszczepionego, odlupanego’ (por. *klódka*).

Stanisław Reczek (PSDP) zamieszcza staropolskie cytaty z leksemem *kłoda*: 1) ‘beczka, kadź’: Głowę Cyrusową w kłodzie pogrążyć kazał (EGI); Kmieć do młyna, nabiwszy kłodę, jedzie (SHaur); 2) ‘kadłub’: Kłodę baranią w kocieł wiedma uwaliła (JŻeb); 3) ‘dyby, belki składane do zamykania nóg’: W kłodę nogi ich były pozamykane (GiłP).

Bańkowski (2000) rozpatruje etymologię leksemu *kłoda* w kontekście wtórnych znaczeń specjalnych: *\*kolda* ‘grube drzewo, zdatne na budowę i do wyrobów bednarskich’; *\*kold-ā*; z tego *\*kold-* por. niem. Holz ‘drewno, drzewo, las’. W stp. *kłoda* rzadko o zwykłym klocu z pnia grubego, częściej o dybach (XII–XVII w.), stąd też *kłodnik* ‘jeniec, więzień w *Kazaniach Świętokrzyskich*: grzesznik w grzeszech zapiekłony jeść jako kłodnik w ciemnicy skowany. Często też mówiono tak o naczyniu (beczce) z wydrążonego pnia, na sól, mąkę, ziarno, miód, stąd stp. *kłoda* ‘jednostka miary ciał sypkich i cieczy’. W XVI–XVIII wieku używano regionalnie *kłoda* jako beczka w najogólniejszym znaczeniu; często w inwentarzach dóbr szlacheckich: *kłoda* kapustna, *kłoda* do jarzyn. Wyrazy bliskoznaczne podaje Reczek w PSDP: *tuna* – ‘beczka’: Bywają też więcierze okrągłe jak tuna (Krcs); *tunka*, *tuńka* – ‘beczułka’: Zabijać co w tunki abo w beczułki (MSien.); *bierzwienica*, *birzwienica* – ‘beczułka’: Birzwienice sive beczułki (SStp; XV–XVII w.); *bierzwiono* – ‘belka, kloc, tram’: Żabom za króla rzucił bierzwiono w wodę (L, XVIII w.). *bierzwiono* wstecznie od gw. *bierzwienko*. Stpol. *birzwienko* zdrobn. od *birzwono* od *\*bŕv-ōno* ‘belka poprzeczna (umocowana poziomo)’, a to z kolei od *\*bŕv-ō-i* ‘kładka z kłody przerzuconej nad potokiem’; *achtel*, *wachtel* – ‘1/8 beczki, mała beczka’: Wziął

dwa achtele piwa (SStp); *loga* – ‘baryłka, beczułka’: Baryła abo loga włoska młodego wina (Syr.)

**Panew** to duże, płytke, metalowe naczynie używane dawniej do gotowania, smażenia itp., dziś mające zastosowanie w warzelniach soli. Od 1500 roku ‘metalowe naczynie kuchenne, rodzaj rondla, patelni’. Zapożyczenie ze stwniem. *phanna* ‘patelnia’. Współczesne znaczenie medyczne, techniczne – ‘część łożyska, w której obraca się czop wału’.

**Ceber** – *ceber, cebrzyk (cber, dzber, dźber)* (pierwotne brzmienie *czber*) – to duże naczynie do noszenia wody i trunków, wykonane z klepek z obręczami. Dwie przeciwległe klepki z okrągłymi otworami tworzyły ucha, przez które przekładano drążek do noszenia w dwie osoby. Ceber pierwotnie to duże, okrągłe naczynie z klepek, zwykle o dwóch uchach, rodzaj dużego drewnianego wiadra, w gwarach też rodzaj drewnianej beczki lub kadzi; duże ciężkie wiadro. W polszczyźnie notowane od XII wieku, najstarszy zapis *czebri* znajduje się w *Kronice Galla Anonima*. Od XIV wieku liczne warianty morfologiczne: *cber / cebr / czber / czeber / czebr / dzber / dźber* – ‘duże naczynie na płyny, ceber’; zdr. *cebrzyk* oraz miara objętości zboża, wina, wody. Boryś (2005) postrzega rdzeń w ps. dial. formie *\*čbbvr̥ < \*kībīro-* ‘duże naczynie drewniane z uchwytami’. Jest to dokładny odpowiednik lit. *kibiras* ‘wiadro’, oparty na rdzeniu *\*kīb-* ps. *\*čbban̥* ‘rodzaj naczynia z dzióbkiem’ (zob. *dzban*). W języku polskim wyraz uległ przekształceniom fonetycznym i wyrównaniom w obrębie paradygmatu. Częsty synonim to *szaflik* – okrągłe naczynie, zwykle drewniane, z jednym lub dwoma uchami, używane w murarstwie i w gospodarstwach wiejskich; *szafel* oraz *tyna* ‘faska drewniana z przykrywką; także kubał’ (SWil, SDor).

**Dzban** (*czban, zban, korbas*) oznaczał niewielkie drewniane naczynie, wydłużone, spłaszczone, służące do noszenia i przechowywania wody, wina, ciał sypkich. Ps. *\*čbban̥* ‘rodzaj naczynia drewnianego z uchwytem i dzióbkiem’ pochodzi od tego samego rdzenia co *ceber*. Dzban składa się zazwyczaj z pękatego brzuśca, szerokiego wylewu oraz uchwytu. Dzbany domowe nie mają przykrycia; pokrywki występują w dzbanach służących do transportu. Mniejsze dzbany (dzbanki, dzbanuszki-mleczniki) bywają częścią zastawy stołowej. Są na ogół ceramiczne, mogą też być wykonane z innych materiałów – szkła albo metalu.

**Dzieża** to naczynie służące do rozczyniania mąki i wyrabiania ciasta chlebowego, wykonane z drewnianych klepek i obręczy, również duży gliniany garnek na mleko lub śmietaną. Dzieża niekiedy miała słomianą przykrywę. Pozostawiona w niej niewielka ilość ciasta służąca do kolejnego wypieku nazywana była zakwaskiem, zaczynem lub bątką. Leksem *dzieża* występuje w pol-

szczyźnie od XIV wieku. Według Borysia (2005) słowo to jest kontynuantem ps. \**deža*, jako derywat od nazwy czynności zagniatania, wyrabiania ciasta. Autor ten definiuje obiekt jako duże drewniane naczynie do rozczyniania ciasta na chleb. Ps. \**děža* < \**děg-ja-* < \**doig-iā* – ‘drewniane naczynie do rozczyniania ciasta na chleb’. Derywat pie. rdzenia \**d<sup>h</sup>ejǵ<sup>h</sup>*- ‘miesić glinę, ciasto, kształtować’. Nieco inaczej postrzega etymologię Bańkowski (2000). Według niego \**dězja* ‘naczynie do ciasta’ jest kontynuantem \**dhoiǵh-y-ā* ‘*ts*’ od rzeczownika \**dhoiǵh-o-s* ‘ciasto’, a to od czasownika \**d<sup>h</sup>ejǵ<sup>h</sup>*- ‘miesić, kształtować’.

**Kadź** to nazwa dużego naczynia, często w kształcie ściętego stożka, mającego zastosowanie w gospodarstwie domowym, przemyśle hutniczym, farbiarskim, piwowarskim. Według Borysia (2005) jest to rodzaj beczki. Ps. \**kadǔ* ‘rodzaj naczynia, kadź, ceber’. Zapożyczenie z gr. *kàdion* ‘kadź, wiadro, naczynie’. Przejęty za wschodniej słowiańszczyzny. *Przykadek* to ‘mała kadź, stągiewka, faska’: Nie ustała mąka w jej przykadku (BLEop).

**Kocioł** to jedno z najstarszych dużych naczyń metalowych zamykanych pokrywą, zwykle z półkolistym uchwytem. Służył do przygotowania potraw na otwartym ogniu. Leksem ten nazywa również zawartość tego naczynia. Według Borysia (2005) \**kotǔlǔ* to zapożyczenie z germ., prawdopodobnie z goc. \**katils* ‘kocioł’. Reczek w PSDP jako wyrazy bliskoznaczne notuje *gbeł* ‘kocioł, kubeł’: A ustawi je pod gbeł abo pod kadź (SStp), *panew* ‘kadź, kocioł’: Ten to cesarz Domitianus jął i jestci ji on był w gorący oleju w panwi warzyć każał (KGn).

**Łągiew** (niem. *Lägel*, *Legel*, łac. *lagēna*, gr. *lagynos*, *λάγυνος*) to naczynie do przechowywania i transportowania wody, napojów i innych płynów; naczynie podróżne, wykonane z drewna, skóry, miedzi lub gliny. W języku prasłowiańskim istniały formy \**lāgy* i \**lāgǔve*, określające takie naczynia. Forma *łągiew*, powszechna w językach słowiańskich, podważa jego germańskie pochodzenie. Łacińskie określenia *lagoena* i *lagena* nazywały zarówno ągiew, stągiew, baryłkę, flaszę, dzban, jak i bukłak. Zygmunt Gloger definiuje ją w *Encyklopedii staropolskiej* jako naczynie do przechowywania i przenoszenia płynów (napojów), zrobione z drzewa, skóry lub metalu; butelkę, baryłkę, bukłak. W słowniku Borysia (2005) nie ma jednoznacznej etymologii. Bańkowski (2000) wskazuje na ostatni zapis słowa *łągiew* u Dygasińskiego, a formy \**lāgy*, *lāgǔve* warunkowo uważa za zapożyczenie starogermańskie.

**Bukłak** to naczynie użytkowe ze skóry zwierzęcej, w kształcie worka, służące do przechowywania wody, wina, mleka. Używany był powszechnie przez ludy stepowe. Był to rodzaj manierki podróżnej; zapożyczenie tatarsko-tureckie.

**Krzynów**, krzynówek oznaczały rodzaj dużej misy drewnianej: Haur powiada, że z jaworowego drzewa talerze, krzynowy i łyżki robią. Bywały wielkie

krzynowy i małe krzynówki (Gloger, 1900–1903). Szymon Starowolski (1859) pisze: Przodkowie jadali kaszę na krzynowie drewnianym, a bogaty na misie miedzianej. Jan Mączyński w słowniku z 1564 roku wyraz łaciński *catinum* tłumaczy jako krzynów, misa, wyrazem *disculus* objaśnia zaś mały krzynówek. Według Brücknera (SEJP) *misa*, *miska*, *miseczka*, *półmisek* to prasłowiańskie pożyczki z łac. *mēsa*, tj. *mensa* (nazwy ‘stołu’ i ‘misy’ wymieniają się, por. *bludo*, *deska*).

**Niecka** to ‘drewniane, podłużne naczynie półkolisto wydrążone w jednym kawałku drewna, używane zwykle do wyrabiania ciasta’. Etymologię słowa podaje Boryś (2005): zwykle *niecki* l. mn. ‘podłużne naczynie, półkoliście wydrążone w jednym kawałku drewna’, stp. XV w. ‘płaskie naczynie drewniane; kosz na chleb’; w XVI w. też ‘rodzaj sita, przetak’, ‘naczynie miedziane na płyny’, ‘rodzaj pułapki na ptaki’. Ps. *\*nbkt’i*, *\*nbkt’bve* ‘rodzaj naczynia drewnianego, wydrążonego w drewnie’, bez pewnej etymologii. Niecki używa się zwykle na wsi i ma ona wiele zastosowań – np. służy do wyrabiania ciasta, zbierania zmielonej mąki, a także do kąpania małych dzieci (SDor). W polszczyźnie funkcjonuje od XV wieku (SStp). W XVI wieku oznaczała również sito, naczynie na płyny, a także rodzaj pułapki na ptaki (SXVI). Boryś (2005) zauważa, że trudno ustalić jednoznaczną etymologię tego słowa, które ma wymiar ogólnosłowiański. Jednym z rodzajów niecek jest kopań, zwana również kopanką – wyglądem zbliżona do koryta. Jest to duże podłużne naczynie, niecka służąca do przechowywania zapasów żywności, np. solonego mięsa. Mała kopańka była naczyniem kuchennym, w którym zagniatano ciasto do wypieków, wyrabiano kluski itp. *Kopań* była wykonana z jednego, rozszczepionego pnia lipy lub osiki. Według Brücknera leksem ten jest powiązany z czasownikiem *kopać*, od którego pochodzi (SEJP).

**Sagan** to ‘duży garnek żelazny lub miedziany, rodzaj kotła’ (Dunaj, 1998). Słowo zostało przejęte z rosyjskiego. Sagan to inaczej grapa lub miedziak, duże metalowe naczynie do gotowania, w kształcie kotła, na niskich nóżkach, z dwoma uchwyty. Był on używany jeszcze w XX wieku.

**Ćwierć** to naczynie służące dawniej do mierzenia objętości ciał sypkich (zboża). Pojemność ćwierci wynosiła około 30 litrów. Ćwierć była zwykle wykonana z klepek dębowych i okuta obręczami stalowymi. Górna obręcz była umiejscowiona tuż przy krawędzi naczynia, aby uniemożliwić zmniejszenie jego objętości. Jedna z klepek była wydłużona i stanowiła uchwyt do przenoszenia. Ćwierć to drewniane naczynie o pojemności czwartej części korca (SDor).

**Kruż** (franc. *cruche*, niem. *Kraus*), inaczej *krużyk*, to staropolskie określenie dzbana, czaszy, kubka, kielicha, czarki, czerpaczki. Mączyński (1564) tłumaczy łacińskie *amphora* jako kruż albo czasza uchata. Kruże są wspomniane przez

dawnych pisarzy jako naczynie pozłociste do wina. Według Bogusława Dunaja (1998) kruża, kruż to poetyckie określenie czary z uchwytemi lub dzbana.

**Koryto** to podłużne naczynie, zwykle drewniane, służące do karmienia i pojenia zwierząt domowych, o charakterystycznym kształcie, ułatwiającym wyjadanie karmy. Leksem ten notowany jest od XIII wieku, bez pewnej etymologii. Pierwotne przypuszczalne znaczenie – to, co zostało nacięte lub to, co powstało w wyniku obróbki, obcięcia, obdarcia kory (por. Bańkowski, 2000; Boryś, 2005).

**Patelnia** to płaskie naczynie kuchenne z długą rączką, służące do smażenia, pieczenia lub duszenia potraw, rozpowszechnione w XVIII wieku i używane do dziś. Starsza forma *patella/patela* oznaczała ‘płaskie naczynie, zwłaszcza kuchenne’, ‘przenośne naczynie z kraty lub płyty metalowej, na której żarzy się ogień, służące do ogrzewania’. Boryś (2005) traktuje je jako zapożyczenie ze śląc. *patella*.

**Rondel** oznacza naczynie kuchenne służące głównie do gotowania, duszenia, czasem do smażenia. Najczęściej jest to stalowy lub mosiężny średnio głęboki garnek, zwykle z pojedynczym uchwytem. Niski, płaski rondel, zwykle gliniany, z dwoma uchami lub rączką, czasem na trzech nóżkach, nazywany bywa również rynką. Słowo to jest bezpośrednim zapożyczeniem z języka francuskiego. Boryś (2005) nie uwzględnia go w swoim słowniku etymologicznym.

Niniejszy artykuł jest próbnym podejściem do problemu badania ewolucji znaczeń pierwotnych, obecnych w późniejszych derywatach semantycznych i strukturalnych, ich ramy pojęciowej oraz ustalenia obszarów konceptualnych motywujących znaczenia nazw naczyń kuchennych w polszczyźnie. Relacje znaczeniowe nie mogą być postrzegane niezależnie od struktury poznawczej człowieka, w tym od jej metaforycznych i kulturowych aspektów. Przedstawione refleksje dotyczące ewolucji znaczeń mają charakter wstępny, sygnalizują zaledwie najważniejsze zagadnienia, stąd uwagi i wnioski są natury ogólnej.

---

## Rozwiązania skrótów

### Skróty konwencjonalne

cerk. – cerkiewny

cz. – czeski

dial. – dialektalny

franc. – francuski

germ. – germański

goc. – gocki  
 gr. – grecki  
 ind. – indyjski  
 l. mn. – liczba mnoga  
 lit. – litewski  
 łac. – łaciński  
 niem. – niemiecki  
 og. – ogólny  
 pie. – praindoeuropejski  
 pol. – polski  
 por. – porównaj  
 pot. – potoczny  
 ps. – prasłowiański  
 ros. – rosyjski  
 rus. – ruski  
 serb. – serbski  
 skr. – sanskrycki  
 stp. – staropolski  
 stwniem. – starowysokoniemiecki  
 śrlac. – średniołaciński  
 zdr. – zdrobniały  
 zob. – zobacz

### Słowniki

- L – Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.  
 PSDP – Reczek S., *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.  
 SDor – Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.  
 SEJP – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1927.  
 SL – Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia XX. Pijarów, Warszawa 1807–1814.  
 SStp1 – Urbańczyk S. (red.), *Słownik staropolski*, t. 1–11, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1953–2002.  
 SW – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, nakładem prenumeratorów, Warszawa 1900–1927.  
 SWil – Zdanowicz A. i in., *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861.  
 SXVI – Mayenowa M.R., Pełkowski F. (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Ossolineum, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–2012.

### Skróty bibliograficzne

- BLEop – *Biblia Leopoldy* (Kraków 1561).  
 EGL – Erazm Gliczner (1535–1600).  
 GiłP – Paweł Giłowski (pocz. XVI w. – 1595).  
 JŻeb – Jakub Żebrowski (XVII w.).  
 KGn – *Kazania gnieźnieńskie* (koniec XIV w.).  
 Krsc – P. Krescentyn, *Księgi o gospodarstwie* (Kraków 1549).

- MSien – Marcin Siennik (XVI w.).  
 PPUł – *Psalterz puławski* (pocz. XVI w.).  
 SEBr – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Kraków 1938).  
 SHaur – J.K. Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna* (1693).  
 Syr. – Szymon Syreński (1540–1611).  
 WPot. – Wacław Potocki (1626–1696).

---

## Bibliografia

- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
- Buck C.D., *A Dictionary of selected synonyms in the principal Indo-European language*, University Press, Chicago 1949.
- Butlerowa D., *Frazeologia polska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Dąbrowka A., Geller E., Turczyn R., *Słownik synonimów*, Wydawnictwo MCR, Warszawa 1993.
- Dunaj B. (red.), *Słownik współczesnego język polskiego*, Wydawnictwo Reader's Digest, Warszawa 1998.
- Gamkrelidze T.V., Ivanov V.V., *Indo-European and the Indo-Europeans. A Reconstruction and Historical Typological Analysis of a Proto-Language and a Proto-Culture. Parts I–II*, Mouton de Gruyter, Berlin–New York 1995.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1900–1903.
- Jakubowicz M., *Badania etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu świata*, [w:] A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 1999, s. 117–128.
- Jakubowicz M., *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prasłowiańszczyzny*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2010.
- Kronasser H., *Handbuch der Semasiologie*, Carl Winter Verlag, Heidelberg 1952.
- Lis H., Lis P., *Kuchnia Słowian*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2009.
- Mączyński J., *Lexicon latino-polonicum*, Królewiec 1564.
- Pajdzińska A., Krzyżanowski P. (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 1999.
- Pokorny J., *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, t. 1–2, A. Francke, Munich 1959.
- Skubalanka T., *Hipoteza tak zwanego pierwotnego konkretyzmu w rozwoju znaczeniowym języka w świetle niektórych nowszych koncepcji semantycznych*, [w:] A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 1999, s. 101–115.
- Sławski F. (red.), *Słownik prasłowiański*, t. I–VIII, Ossolineum, Wrocław 1974–2001.
- Starowolski Sz., *Reformacja obyczajów polskich*, Nakładem Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, Kraków 1859.
- Sweetser E., *From Etymology to Pragmatics: Metaphorical and Cultural Aspects of Semantic Structure*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Walde A., *Vergleichendes Wörterbuch der indogermanischen Sprachen*, Herausgegeben und bearbeitet von Julius Pokorny, t. I–III, Walter de Gruyter & Co., Berlin – Leipzig 1932.

## Abstract

Pot – the concept, lexical realizations and cultural determinants in the history of the Polish language

The aim of the article is focused on a description of the language frame and lexical representation with reference to the notion of a pot in the history of Polish and some other Indo-European language. The analysis of the material takes into account not only the systemic perspective, but also historical, cultural and social conditions that co-determine the direction of the evolution of the primary concept, present in the oldest layer of Proto-Indo-European vocabulary. The issues raised refer to the trend of describing the meaning in research on the evolution of language. The full reconstruction takes into account the etymological and structural meanings present in contemporary lexical continuators.

**Keywords:** conceptualization, lexical semantics, diachrony, evolution, thematic vocabulary, culture



Natalia Grushina  <https://orcid.org/0000-0001-9598-5954>

Uniwersytet Barceloński (Hiszpania)

e-mail: n.grushina@ub.edu

## Стилистические средства как элементы дейксиса времени

---

### Аннотация

Когнитивная лингвистика меняет подход к изучению текста, рассматривая его с точки зрения ментальных процессов, в связи с экстралингвистическими факторами и с опорой на концептуальную организацию знаний в процессах построения и понимания языковых сообщений. В настоящей статье мы рассматриваем роль стилистических компонентов в построении временных планов в современных художественных и публицистических текстах. Наша цель – показать, что, наряду с лексикой, стилистические средства могут выполнять функцию маркеров общего с читателем фонда социально-культурного опыта. «Обрастая» новыми дополнительными смыслами, они становятся определенными лингвокультурными категориями, значимыми для всего языкового сообщества. Такие категории могут быть адекватно поняты носителем русского языка без каких-либо затруднений, тогда как в иностранной аудитории требуют дополнительного комментирования. Результаты настоящего исследования могут быть использованы при обучении чтению на среднем и продвинутом уровнях, в курсах по стилистике и переводу.

**Ключевые слова:** когнитивная лингвистика, межкультурная коммуникация, стилистика, концептуальный анализ, концепт времени, временной дейксис

Идея о том, что носитель языка концептуализирует мир характерным для данного языка образом, не нова. Высказанная В. фон Гумбольдтом и получившая развитие в рамках гипотезы лингвистической относительности Э. Сэпира – Б.Л. Уорфа, эта идея часто привлекает внимание современных лингвистов, особенно при изучении различных аспектов языковой картины мира (работы Ю.Д. Апресяна, Н.Д. Арутюновой, Т.В. Булыгиной, А. Вежбицкой, В.В. Колесова, В.Н. Телия, Н.И. Толстого,

В.Н. Топорова, Т.В. Цивьян, А.Д. Шмелева, Е.С. Яковлевой и др.). Изучение того, как именно человек воспринимает и концептуализирует действительность, какие факторы объективного и субъективного характера имеют определяющее значение в формировании картины мира определенным этносом возможно в рамках когнитивной лингвистики. Являясь частью целого комплекса когнитивных наук, это направление лингвистики изучает механизмы извлечения, хранения и передачи знаний посредством языка. Динамический аспект исследования текста в рамках когнитивного направления реализуется в дискурсном подходе, когда текст рассматривается с точки зрения ментальных процессов и в связи с экстралингвистическими факторами. Такой подход позволяет выявить новые актуальные смыслы, области значения, не зафиксированные в словарях и грамматиках. Ключевым элементом смысла, вокруг которого концентрируются обширные текстовые фрагменты, и, шире, целые области культуры, является концепт. В настоящей статье мы рассматриваем репрезентации концепта «время» в дискурсе журнала «Новый мир». Можно с уверенностью сказать, что художественно-публицистические или так называемые «толстые» журналы, в частности, журнал «Новый мир» – это уникальный источник информации не только о языке, но и о современном ментальном пространстве носителей русского языка. Этот тип издания занимает особое место в культуре нашей страны и отражает интеллектуальное состояние современного общества.

Время – категория высокой степени абстракции, но оно неотделимо от человека. Именно человек членит линию абстрактного времени на составляющие, ориентируя её в зависимости от позиции говорящего. Временная привязка связана с дейктическим центром или основными дейктическими категориями («я – здесь – сейчас») и делится на настоящее (момент речи), прошлое (до момента речи) и будущее (после момента речи). На этом строятся исследования дейксиса времени в языке. Другая важная для нас репрезентация времени – текстовая универсалия, одна из основных составляющих семантического пространства художественного текста. В данном случае принято говорить о вторичном или нарративном дейксисе, в ходе развертывания которого формируется несколько дейктических центров. Это «вторичный дейксис, называемый также нарративным, или дейктической проекцией. Он не связан непосредственно с речевой ситуацией. Это дейксис пересказа, в том числе художественного повествования. Его конституирующим свойством является несовпадение места говорящего с пространственной точкой отсчета» (Апресян/

Apresân, 1986, с. 7). В пространстве текстового времени действуют, как минимум, три дейктических центра:

- 1) объективное время, внешнее по отношению к тексту;
- 2) текстовое или событийное время (хронология событий, составляющих содержание текста);
- 3) перцептивное время, выражающее позицию говорящего по отношению к событиям текста.

Читатель также занимает когнитивную позицию внутри мира повествования и интерпретирует текст со своей точки зрения. Позиция наблюдателя и его связь с пространственно-временным дейксисом играют ключевую роль в понимании и интерпретации текста. В настоящем исследовании мы рассматриваем текстовые репрезентанты реального времени как отражение некоего ментального представления, существующего в общей когнитивной базе носителей русского языка.

Помимо лексических единиц (Grushina, 2020, с. 146–147), в создании образа времени в дискурсе журнала «Новый мир» активно используются различные стилистические фигуры, а также средства композиционной организации текста. Рассмотрим подробнее стилистические приемы, задействованные при описании времени. К стилистическим средствам, обеспечивающим временную привязку, относятся: использование слэнга, различные средства экспрессивности, перифразы, умолчания, эпитеты.

1. Яркой характеристикой временной отнесенности является использование элементов разговорной речи, в частности, слэнга. Описание плана настоящего происходит с использованием современных слэнговых слов (*тусовка, разборка, раскрутить* и др.). Использование современного слэнга «сближает» дейктические точки автора и читателя, создавая совместную позицию наблюдателя:

*Хорошо «раскрученная» тусовка способна сделать «звезду» из ничего.*

*(Новый мир.../Novyj mir..., 1999, № 1, с. 127)*

*Среди самых ходовых словечек – разборка. Разборки финансовые, политические, бандитские, идеологические, национальные – суть жизнь наша. (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 176)*

Слэнг, как элемент разговорной речи, быстро меняется и обновляется, поэтому намеренное использование «устаревшего» слэнга создает дополнительный колорит прошедшего времени, с одной стороны, а с другой стороны, является определенной привязкой к реальному времени:

например, «рэ» вместо рублей является слэнговой чертой конца 70-ых годов, что позволяет читателю связать время повествования (*двадцать лет назад*) с внешним, объективным временем.

*«Двадцать лет назад она (Ольга) спрашивала, какие у сына размеры... Первые джинсы для него привезла мне она. Венгерские, за 80 рэ...» (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 3)*

Использование частицы «как бы» характерно для разговорной речи и является яркой слэнговой характеристикой 90-ых годов:

*«Тут, глядя одним глазом „Санта-Барбару“, я вдруг обнаружила: такого понятия, как обидеться, у тамошних героев как бы и нет.» (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 3)*

Мы видим, что использование частицы (*как бы*), наряду с именем собственным (*сериал «Санта-Барбара»*), определяет связь внутреннего хронотопа (*тут*) с внешним временем (повествованием о 90-ых годах):

*«...он (или кто у него там?) придумывает к коробке зеленую крышу теремком,...и глядишь – нелепый дом как бы выиграл...» (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 6)*

Использование этой частицы в тексте, с одной стороны, подчеркивает разговорность и, следовательно, близость текста к читателю, ориентируя читателя на внешнее время (90-ые годы), а с другой стороны, еще раз актуализирует восприятие описываемого момента, как нестабильного и ирреального.

2. Использование **перифразы** связано с определенными элементами языковой игры, цель которой – создание общей с читателем атмосферы воспоминаний или восприятия действительности, например:

*В Ленинграде, всего в двух кварталах от Невского, стоял полуразрушенный дом. Его стены... служили ночлегом лицам уголовного вида... и тем, кто подобно мне приезжал в колыбель революции без денег, без ясной цели и не имел здесь родственников... (Новый мир.../Novyj mir..., 1999, № 1, с. 17)*

В плане прошедшего использование перифразы воссоздает клише советского периода и подчеркивает несоответствие реальной жизни и официоза, навязываемого советской пропагандой (*лица уголовного вида – колыбель революции*). Настоящий пример может быть соотнесен с текстовым ассоциативным полем прецедентных феноменов, а также с советскими реалиями, организующими план прошедшего с точки зрения лексики.

*Я не считала себя бедной, как церковная мышь... Отнюдь, как сказал бы теперь сын Тимура. (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 19)*

В создании плана настоящего времени перифраза (помимо основной функции, в данном случае – иронии) является частью игры с читателем, когда смысл высказывания может быть понят только современниками автора, живущими с ним в одной социальной и культурной среде. Читателям, к этой группе не относящимся, в этом случае нужна дополнительная расшифровка смысла высказывания: Егор Тимурович Гайдар – экономист, один из идеологов реформ 90-ых годов, внук писателя Аркадия Гайдара. Таким образом, перифраза, помимо основной функции, создает временную привязку (*теперь* – в 90-ые годы).

3. Прием умолчания также используется как часть языковой игры, объединяющей автора и читателей, благодаря наличию общего фонда знаний, принадлежности к одной и той же социально-культурной среде.

*Когда игумен уговорил меня идти к нему работать, еще и месяца не прошло, как из церковного здания, в известные годы превращенного в трехэтажный производственный корпус, окончательно выехал какой-то побочный цех соседнего оборонного завода. (Новый мир.../Novyj mir..., 1999, № 1, с. 23)*

*Ольге приятно было думать, что их коммуналка «не сдала никого». (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 10)*

Использование умолчания связано с наличием общих исторических знаний, позволяющих точно определить период времени, о котором идет речь. В первом случае, это 30–40-ые годы 20-го века, период, когда активно происходила «передача» церковных зданий советскому государству; во втором случае – аллюзия на время сталинских репрессий (период до 1954 года), когда общей практикой было составление доносов, в частности, на соседей по коммунальной квартире.

*Нам дали квартиру... Замерев на пороге..., я думала, что в моей стране квартира и отдельный бачок будут посильнее «материализма и эмпириокритицизма», взятых вместе с автором. (Новый мир.../Novuj mir..., 1998, № 2, с. 30)*

В рассмотренном примере прием умолчания связан, во-первых, с общим культурным опытом советской эпохи, когда чтение и анализ произведений Ленина были обязательными практически для всех граждан (чтение работы «Материализм и эмпириокритицизм» можно отнести скорее к вузовской программе, следовательно, четко определена социальная позиция повествователя), во-вторых, еще раз подчеркивается алогизм ситуации, когда пропагандистские цели государства абсолютно не отвечали реальным ожиданиям людей. Перифразы и умолчания, организуемые план прошедшего времени, связаны с «советским» временем, таким образом относят повествование к периоду до 1991 года (распад СССР).

*Как строит Москву Лужков? Дом-коробка,... а он (или кто у него там?) придумывает к коробке зеленую крышу теремком,... и глядишь – нелепый дом как бы взыграл. (Новый мир.../Novuj mir..., 1998, № 2, с. 6)*

Архитектурные нововведения в Москве 90-ых годов ассоциируются с именами мэра Москвы Лужкова и главного архитектора города Зураба Церетели, точно так же, как современная «реновация» Москвы связана с именем Собянина. Поэтому, если читатель не находится с автором в одном временном и социально-культурном пространстве, полный смысл высказывания останется для него неясным.

4. Часто эпитеты, использованные в тексте, оказываются характеристиками целых периодов в жизни страны:

*Ольга уже могла себе позволить не таскать тюки, но совсем не таскать тоже было нельзя: институт, где она была вечным мэнэсом, сгорел синим пламенем, а хотелось и то, и се... (Новый мир.../Novuj mir..., 1998, № 2, с. 7)*

Эпитет *вечный* (= 1. бесконечный, сохраняющийся на многие века, не перестающий существовать; 2. бессрочный (Ожегов, Шведова/Оžegov, Švedova, 1999, с. 73)) по отношению к профессии или социальному статусу-

су характеризует эпоху застоя (в исторической науке: с 1964 по 1985 гг), именуемую так по причине крайнего консерватизма, отсутствия и даже невозможности каких-либо изменений в социальном устройстве общества или жизни отдельного человека. Данный пример позволяет довольно точно определить время повествования как последний период эпохи застоя (до 1985 года) и начала перестройки (1985–1990 гг), когда *«институт... сгорел синим пламенем»*, т.е. очень быстро закончил свое существование, а значит закончился период «вечного» застоя.

*Это потом они (Ольга и проводница) станут подружками, когда дорога в Польшу будет освоена,... а Ольга станет позорной спекулянткой...*  
(Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 23)

В данном примере эпитет (*позорный* от «позор – бесчестье, постыдное... положение, вызывающее презрение...» (Ожегов, Шведова/Ožegov, Švedova, 1999, с. 539)) с ярко выраженной оценочной семантикой, осложненный экспрессивной сочетаемостью (*позорный* + *спекулянтка*, от «спекуляция – преступная скупка и перепродажа частным лицам продуктов, товаров... с целью наживы...» (Ожегов, Шведова/Ožegov, Švedova, 1999, с. 744)) отражает мировосприятие советской эпохи, привязывая повествование ко времени до распада СССР в 1991 году.

5. Категория времени не мыслится вне оценки, которая выражается различными средствами экспрессивности. Особенно ярко в дискурсе толстых журналов выражена смена оценок, произошедшая в постсоветский период.

#### А. Словообразование как средство экспрессивности

*Мне... было ясно, что происходит подмена: естественное желание избавиться от советчины, от тоталитарной несвободы, обращивается неприязнью... к России и русским...* (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 156)

Присоединение суффикса *-чин-* с негативным значением к нейтральному (относящемуся к сфере идеологии) прилагательному *советский* выражает негативное отношение к периоду времени, связанному с советской идеологией.

*Эти (новые февралисты)... победили. Не без помощи «патриотической оппозиции», насмерть спявшей себя с «совком» (Советскость, увы, оказалась... имманентной составляющей «патриотического» сознания). (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 162)*

Переосмысление советского периода сделали возможным появление неологизма *советскость* (путем присоединения суффикса *-ость-* со значением абстрактного, отвлеченного понятия к основе «советск-ий») в значении «совокупность качеств советского человека». Также используется существительное *совок*, уже вошедшее в русскую разговорную речь и обладающее негативной коннотацией. Например, по данным Словаря Совдепии слово «совок» обладает следующими значениями: «1. Разг. Советский Союз... 2. Ирон. или пренебр. Советский человек, житель СССР... 3. Неодобр. или пренебр. Что-л. пронизанное советской идеологией... 4. Неодобр. или пренебр. Ярый сторонник коммунистов (в постсоветский период)... 5. Жарг.студ. Советская литература (учебный предмет)» (Мокиенко, Никитина/Мокіенко, Nikitina, 1998, с. 567). Нет единого мнения об этимологии слова *совок*: 1. Возможна только словообразовательная модель (основа советский и суффикс *-ок-*) 2. Возможно переосмысление на базе двух значений: советский и *совок* (= лопатка с загнутыми... краями. *Совок для мусора* (Ожегов, Шведова/Ožegov, Švedova, 1999, с. 731)), где созвучие (*совок = совок*) является источником негативной коннотации (см. например, Земская/Zemskaja, 2000, с. 106). В приведенном контексте *совок* является синонимом *советскости* и имеет выраженный негативный оттенок.

*Сообщили о пикете с кумачевыми транспарантами возле ленинского паровоза на Павелецком вокзале – коммунисты поднимали голову.  
– Сволочи, – сказала она (мать). – Недобитки. (Новый мир.../Novyj mir..., 1999, № 2, с. 33)*

Слово *недобитки* образовано от глагола *добить* (= 1. убить (раненого); 2. разбить до конца или до последней негодности (Ожегов, Шведова/Ožegov, Švedova, 1999, с. 163)) при помощи суффикса *-к(ок)-* и экспрессивной основы. По данным словаря Тихонова в словообразовательной цепочке слова «недобиток» использована форманта *недо-*: «бить – недо-бить – недобит-ок» (Тихонов/Tihonov, 1985, с. 98). Использование столь экспрессивной характеристики по отношению к слову «коммунисты», обладавшего положительной коннотацией в советском дискурсе, указывает на определенный исторический период России после путча



1991 года, когда в обществе активно шла дискуссия о запрещении коммунистической партии.

*И дважды ее путь пересекся с полковником Ярьско,... который нервничал, когда от Колонного зала до Мавзолея... старики политбюрошники... совершали... единственный пеший проход в своей жизни. (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 42)*

Слово *политбюрошники* образовано сочетанием аббревиатуры советского периода *политбюро* (по Тихонову: полит/бюро – сращение от «политика» и «бюро» (Тихонов/Тihонов, 1985, с. 134)) и суффикса *-(ш)ник-*. Такое словообразование новейшего времени создает эффект «соединения несоединимого», в силу принадлежности слова «политбюро» советскому политическому дискурсу, а также сниженности, разговорности самого наименования. Приведенный пример иллюстрирует точку зрения Е.А. Земской о том, что в современном словообразовании нарицательные наименования лиц наиболее активны, при этом чаще всего используются суффиксы *-ник-* и *-щик-*, а при наличии однокоренных слов номинации с этими суффиксами обычно выражают отрицательную оценку (Земская/Zemskáâ, 2000, с. 103). Одновременно создается временная привязка внутреннего хронотопа повествования к внешнему времени (пеший проход «политбюрошников» – это похороны Брежнева (1882), Андропова (1984) и Черненко (1985)), что позволяет довольно точно определить время действия персонажей.

#### Б. Экспрессивная семантика

*Сообщили о пикете с кумачевыми транспарантами возле ленинского паровоза на Павелецком вокзале – коммунисты поднимали голову. – Сволочи, – сказала она (мать)... (Новый мир.../Novyj mir..., 1999, № 2, с. 33)*

Описание коммунистического пикета с использованием атрибутов, долгое время обладавших стилистически положительной коннотацией по политическим мотивам (*кумачевый, ленинский, коммунисты*) и использованная как противопоставление характеристика этого пикета с использованием просторечного *сволочи* (*сволочь* – прост. бран. 1. негодяй, мерзавец; 2. собир. сброд, подлые люди (Ожегов, Шведова/Оžegov, Švedova, 1999, с. 696)) также отражают противостояние в обществе в период после путча в августе 1991 года.

## В. Экспрессивная сочетаемость

*«Это потом они (Ольга и проводница) станут подружками, когда дорога в Польшу будет освоена,... а Ольга станет позорной спекулянткой. Разве тогда кто-то знал, что она на самом деле спаситель отечества по имени «челнок»? (Новый мир.../Novyj mir..., 1998, № 2, с. 23)*

Противопоставление мировосприятия одного и того же явления в двух разных временных пластах (советское/постсоветское время) построено на столкновении экспрессивной сочетаемости: негативной (позорный + спекулянтка) для плана прошедшего времени, позитивной высокой (*спаситель* от спасти – избавить от чего-то страшного, опасного и т.д. (Ожегов, Шведова/Ožegov, Švedova, 1999, с. 744) + стилистически высокое *отечество*) и разговорной («челнок») для плана настоящего. В результате такого столкновения возникают дополнительный иронический смысл, а также привязка ко внешнему времени (конец советской эпохи, начало экономических реформ, то есть время после 1991 года).

Таким образом, можно говорить о том, что в построении временных планов стилистические средства (использование слэнга, средств экспрессивности, перифразы, а также стилистических фигур умолчания, эпитетов) играют немалую роль наряду с лексическими средствами, чаще всего выполняя функцию дейктических элементов, связывающих внешнее время с временем повествования, а также являются элементами общего с читателем фонда социально-культурного опыта. Эти элементы «считываются» носителями русского языка без каких-либо затруднений, тогда как в иностранной аудитории требуют дополнительного комментирования. Результаты настоящего исследования могут быть использованы при обучении чтению на курсах РКИ на среднем и продвинутом уровнях, а также в подготовке курсов по стилистике и переводу.

---

## Литература

- Апресян Ю.Д., *Дейксис в лексике и грамматике и наивная модель мира*, «Семиотика и информатика» 1986, Вып. 28, с. 5–33. / Apresân Ū.D., *Dejksis v leksike i grammatike i naivnaâ model' mira*, «Semiotika i informatika» 1986, vyp. 28, s. 5–33.
- Земская Е.А., *Активные процессы современного словопроизводства*, [в:] Е.А. Земская (ред.), *Русский язык конца XX столетия (1985–1995)*, «Языки русской культуры», Москва 2000, с. 90–140. / Zemskaa E.A., *Aktivnye processy sovremennogo slovoпроизводства*, [v:] E.A. Zemskaa (red.), *Russkij âzyk konca XX stoletia (1985–1995)*, «Yazyki russkoy kul'tury», Moskva 2000, s. 90–140

- Мокриенко В.М., Никитина Т.Г., *Толковый словарь языка Совдепии*, Фолио-Пресс, Санкт-Петербург 1998. / Mokienko V.M., Nikitina T.G., *Tolkovyyj slovar' âzyka Sovdepii*, Folio-Press, Sankt-Peterburg 1998.
- Новый мир*. Ежемесячный литературно-художественный и общественно-политический журнал (в скобках указывается год издания, номер и страница), 1998, № 2, [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4601/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4601/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4602/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4602/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4610/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4610/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4611/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4611/Default.aspx) (дата обращения: 25.11.2021). / *Novyj mir. Ežemesâčnyj literaturno-hudožestvennyj i obšestvenno-političeskij žurnal (v skobkah ukazyvaetsâ god izdaniâ, nomer i stranica)*, 1998, № 2, [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4601/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4601/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4602/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4602/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4610/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4610/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1998\\_2/Content/Publication6\\_4611/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1998_2/Content/Publication6_4611/Default.aspx) (data obrašeniâ: 25.11.2021).
- Новый мир*. Ежемесячный литературно-художественный и общественно-политический журнал (в скобках указывается год издания, номер и страница), 1999, № 1, [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1999\\_1/Content/Publication6\\_4180/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1999_1/Content/Publication6_4180/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1999\\_1/Content/Publication6\\_4185/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1999_1/Content/Publication6_4185/Default.aspx) (дата обращения: 25.11.2021). / *Novyj mir. Ežemesâčnyj literaturno-hudožestvennyj i obšestvenno-političeskij žurnal (v skobkah ukazyvaetsâ god izdaniâ, nomer i stranica)*, 1999, № 1, [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1999\\_1/Content/Publication6\\_4180/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1999_1/Content/Publication6_4180/Default.aspx); [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1999\\_1/Content/Publication6\\_4185/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1999_1/Content/Publication6_4185/Default.aspx) (data obrašeniâ: 25.11.2021).
- Новый мир*. Ежемесячный литературно-художественный и общественно-политический журнал (в скобках указывается год издания, номер и страница), 1999, № 2, [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1999\\_2/Content/Publication6\\_4204/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1999_2/Content/Publication6_4204/Default.aspx) (дата обращения: 25.11.2021). / *Novyj mir. Ežemesâčnyj literaturno-hudožestvennyj i obšestvenno-političeskij žurnal (v skobkah ukazyvaetsâ god izdaniâ, nomer i stranica)*, 1999, № 2, [http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6\\_1999\\_2/Content/Publication6\\_4204/Default.aspx](http://www.nm1925.ru/Archive/Journal6_1999_2/Content/Publication6_4204/Default.aspx) (data obrašeniâ: 25.11.2021).
- Ожегов С.И., Шведова Н.Ю., *Толковый словарь русского языка*, Азбуковник, Москва 1999. / Ožegov S.I., Švedova N.Û., *Tolkovyyj slovar' russkogo âzyka*, Azbukovnik, Moskva 1999.
- Тихонов А.Н., *Словообразовательный словарь русского языка*, в 2 т., Русский язык, Москва 1985. / Tihonov A.N., *Slovoobrazovatel'nyj slovar' russkogo âzyka*, v 2 t., Russkij âzyk, Moskva 1985.
- Grushina N., *Concept of time in language and text (contextual time markers)*, "Jezykoznavstwo" 2020, nr 1(14), pp. 143–149, <http://www.jezykoznavstwo.ahe.lodz.pl/pl/archiwum/47> (accessed: 25.11.2021).

## Abstract

### Stylistic devices as markers of time deixis

Cognitive linguistics changes the approach of studying texts, considering them from the point of view of mental processes, in connection with extra-linguistic factors and relying on the conceptual organization of knowledge in constructing and understanding language messages. In the current article, the role of stylistic components in the construction of time plans in modern fiction and journalistic texts has been studied. Our goal is to demonstrate that, along with vocabulary, stylistic devices can be markers of a common fund of social and cultural experience with a reader. "Acquiring" new additional meanings, they become linguacultural categories that are important for the entire linguistic community. These categories are understandable to a native Russian speaker, while a foreign audience needs additional comments. The results of this research can be used in teaching reading at intermediate and advanced levels, in stylistics and translation courses.

**Keywords:** cognitive linguistics, intercultural communication, stylistics, conceptual analysis, concept of time, time deixis

## Streszczenie

### Środki stylistyczne jako znaczniki czasu

Językoznawstwo kognitywne zmienia podejście do badania tekstów, rozpatrując je z punktu widzenia procesów psychicznych w powiązaniu z czynnikami pozajęzykowymi i opierając się na pojęciowej organizacji wiedzy w konstruowaniu i rozumieniu komunikatów językowych. W niniejszym artykule badana jest rola elementów stylistycznych w konstruowaniu planów czasowych we współczesnych tekstach beletrystycznych i publicystycznych. Celem autorki jest pokazanie, że środki stylistyczne, wraz ze słownictwem, mogą być wyznacznikami wspólnego zasobu doświadczeń społecznych i kulturowych z czytelnikiem. „Nabywając” nowe, dodatkowe znaczenia, stają się one kategoriami językowo-kulturowymi, ważnymi dla całej społeczności językowej. Kategorie te są zrozumiałe dla rodzimego użytkownika języka rosyjskiego, podczas gdy cudzoziemcy potrzebują dodatkowych komentarzy. Wyniki tych badań mogą być wykorzystane w nauczaniu czytania na poziomie średniozaawansowanym i zaawansowanym, na kursach stylistyki oraz przekładoznawstwa.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo kognitywne, komunikacja międzykulturowa, stylistyka, analiza pojęciowa, pojęcie czasu, deixis czasu

Inesa Kuryan  <https://orcid.org/0000-0001-8265-2149>

Centrum Polonoznawcze "Studia-Movia", Mińsk (Białoruś)

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: plucha@mail.ru

## Ці можна ўявіць, што палякі – не славяне, а Міцкевіч – не беларус?

---

Анатацыя

Артыкул прысвячаецца развіццю супольнай польскай культурнай свядомасці, знаковым тэмам польскай культуры і пазіцыям, якія ў сучасным зрэзе, здавалася б, сталіся аксіяматычнымі. Трэба, аднак, улічваць "гістарычныя фрагменты", што маглі сур'ёзна паўплываць на генэзіс культурнай традыцыі ў краіне, змяніць светапогляд і нават навуковую пазіцыю. Асаблівы акцэнт у артыкуле прыпадае на семантыку слоў "славяне" і "славянскі" ў польскай гістарычнай перспектыве. Даследванне абапіраецца ў тым ліку на постаць, творчую і грамадзянскую паставу Адама Міцкевіча.

**Ключавыя словы:** славяне, славяншчына, славянская і неславянская супольная свядомасць, культурныя стэрэатыпы, альтэрнатыўная культурная мадэль, гістарычныя трансфармацыі супольнай свядомасці

Тое, што выкладаючы польскую мову, мы выкладаем мову "славянскую", здаецца, не выклікае сумневу ў сучаснай лінгвакультуралогіі. Аднак яшчэ зусім нядаўна слова "славянскі" суадносілася з абсалютна іншай семантыкай, пра якую не менш важна сказаць у працэсе навучання, паколькі разам з падставовымі ведамі мовы закладаецца падмурак разумення культуры краіны і яе народу.

Дасюль выкладчыкі і даследчыкі, іх шматлікія вучні, якія хочуць быць знаўцамі *polszczyzny*, прабуюць ментальна і культурна яе звязаць з агульнаславянскай свядомасцю. Гэта не зусім правільна, бо польская культурная супольная свядомасць (*świadomość zbiorowa*) значную колькасць стагоддзяў наогул не належала да т.зв. *Słowiańszczyzny/Sławiańszczyzny*, была ад яе адрозным і самастойным культурным кампанентам.

Сёння нават цяжка ўявіць, што польская культура не была славянскай – настолькі моцна трымае нас існуючая светапоглядавая мадэль. Прынамсі, на Беларусі звыкліся разважаць катэгорыямі “славянскага адзінства” (*wspólnota słowiańska*). Нас даўно пераканалі ў славянскім этнагенэзе з супольнай крыніцай, неразрыўных этнічных сувязях, а нават аднолькавых этнапсіхічных рысах усіх славян. Хто ж не ведае, якія славяне высокамаральныя, якія лагодныя і дабразычлівыя, колькі ў іх вітальнасці, духоўнасці, рэлігійнасці, але і талерантнасці. На працягу ўсяго толькі пары стагоддзяў людзі звыкліся ўяўляць сабе ўнушальны макравобраз, як адзіны магутны славянскі этнас дзяліўся на плямёны, народы, але заўсёды марыў пра яднанне.

Цэлыя пакаленні перакананыя ў тым, што славяне мелі сваю праайчыну і першасную мову, што, канешне, не беспадстаўна. У IX ст. вялікія абшары хрысціянізацыі былі ўганараваныя ўласнай літургічнай стараславянскай мовай, дзякуючы місіянерскай дзейнасці грэкаў св.св. Кірылы і Мефодыя. Сярод гігантычнай базы напрацовак на тэму праславянскіх вытокаў, структуры славянскіх моваў, іх блізкароднасці і разгалінення на славянскія дыялекты падаецца неаспрачальным той факт, што запісаны ў маім уласным падручніку польскай мовы:

Польская мова прадстаўляе ляхітскую падгрупу заходнеславянскіх моў. Разам з ёю групу заходнеславянскіх моў складаюць верхне- і ніжнелужыцкая мовы, славацкая, чэшская, а таксама заніклая ў жывым ужытку палабская. Найбольш яскравай, архаічнай рысай пальшчызны з’яўляецца захаванне праславянскіх насаваў галосных *a* і *e*, якія ў іншых славянскіх мовах страціліся (Кур’ян/Кур’ян, 2019, с. 6).

*Славянства* і цяпер – устойлівая светапоглядавая мадэль. Але выразным мінусам сучаснага стану тэорыі славянства стала яе варожае стаўленне да любой нацыянальнай эмансипацыі народаў, якія калісьці захапіліся пафасам славянскага братэрства, роўнасці і яднання, каб вырашыць даўнейшыя канфлікты.

Рубеж з’яўлення і актыўнага распаўсюду гэтай вельмі падступнай ідэі вызначэння абшараў, дзе без войнаў жывуць лагодныя і дабразычлівыя людзі, – менавіта XIX ст. У Еўропе – гэта час рамантыкаў, у Польшчы – час Адама Міцкевіча. Рамантызм аднак зусім не падобны быў да прапанаванай свету славянскай ідыліі. “*Słowiańska sielanka*” аказалася прывабнай культуратворчай праграмай пасля актыўнай дзейнасці бурлівых рамантыкаў з шаблямі на барыкадах. Папулісцкія абяцанні

міру і адзінства сярод шматлікіх народаў дзейна лагодзілі гарачыя галовы. Пасля трагічных паўстанняў, прыняўшы ідэю славянства як нацыянальную тэрапію, раптам славянамі захацелі быць усе, а ідэйная хвля даходзіла да Францыі. На стартавых пазіцыях гэтай ідэі, здаецца, усё ў славян мелася дзеля дасягнення велічы, але цяжка прыхаваць думку, што ў нашыя часы мы назіраем славянскі апакаліпсіс. Магчыма, наспела патрэба ў рэвізіі агульнаславянскай ідэі, і мы на яве станем сведкамі яе імклівага заняпаду.

Пакуль што, праз распаўсюджаныя і такія звычайныя навуковыя пастулаты, цяжка дакапацца да *неславянскай* супольнай свядомасці палякаў, але з гэтай мэтай нам трэба скарыстацца з права раздрабіць гісторыю на фрагменты „i po prostu lubić pewien jej fragment” (Witkowska, 1968, с. 341), як у свой час пісала вядомая польская даследчыца гістарычнага фрагменту “z epoki napoleońskiej i Królestwa Kongresowego” Аліна Віткоўская (Witkowska, 1968, с. 341).

Менавіта ў гэты час, вядомы нам таксама як трагічны час падзелаў Першай Рэчы Паспалітай, яе фармальнага знікнення з карты Еўропы, падпадання пад імперскія расейскія ўплывы, але ж не толькі пад адміністрацыйныя, аднак і культурныя, ідэалагічныя, адбываецца імклівае “аславянванне” польскай культурнай прасторы. Цяжка ўявіць, што прыкладна да *powstania listopadowego* 1830 г. палякі па сутнасці не лічылі сябе “славянамі”. Гэты факт паказвае, наколькі гістарычныя пераўвасабленні ідэалагічнага фону могуць змяніць карціну свету і наколькі ілюзорнай можа быць супольная культурная свядомасць.

Усё цячэ, усё змяняецца, як кажуць філосафы. Але “гістарычная фрагментацыя”, прапанаваная ў выказваннях Аліны Віткоўскай, была б неабходна і непазбежна ў вывучэнні польскай культуры, літаратуры і мовы. Мы маем дачыненне з “historycznymi przeobrażeniami kultury” (Maciejewski, 1974, с. 373). “Гістарычных фрагментаў” даволі шмат, таму “klucz do duszy narodu” (Witkowska, 1972, с. 176) не можа быць адзін.

Падаецца аднак, што славуная даследчыца эпохі Рамантызму – Аліна Віткоўская – сыходзіла з больш сучаснага ёй погляду на генэтыку польскай культурнай свядомасці, а менавіта, погляду славянскага. Яе даследаванні, што адштурхоўваецца ад цытаты з III часткі “Дзядоў” Адама Міцкевіча: “Sławianie, my lubim sielanki...”, аkurat дае прыклад “obciążenia różniejszym sensem” слова *славяне* (Witkowska, 1972, с. 176), абпіраецца на пункт гледжання, выпрацаваны *post factum* свядомастных зменаў у польскай культурнай прасторы, замацоўвае стэрэатыпы, а, магчыма, стварае новыя стэрэатыпы “myślenia o sobie” палякаў.

Мяне, як беларускую даследчыцу творчасці Адама Міцкевіча, хвалюе ўспрыняцце Міцкевіча як рэпрэзентанта славянаў, бо ад гэтага распаўсюджанага меркавання нараджаецца новая спрэчная пазіцыя – маўляў, славянафіл і наогул Вялікі Славянін Міцкевіч напэўна быў беларусам. Можна прызнаць, што вялікі паэт нарадзіўся на тэрыторыі сучаснай Беларусі. Можна знайсці шмат доказаў, што ён разумеў беларускую мову, мову сялянства ў тым рэгіёне, дзе ён нарадзіўся. Адна толькі вышэй узгаданая цытата: “Sławianie, my lubim sielanki...” робіць неаспрачальным сцвярджанне, што Міцкевіч добра ведаў беларускую мову. На жаль, мне пры гэтым давядзецца канстатаваць памылку польскай даследчыцы у разуменні гэтай цытаты аўтара “Дзядоў”, што, відавочна, вынікае з непрыняцця да ўвагі беларускай мовы. Інтэрпрэтацыя гэтай цытаты Алінай Віткоўскай становіцца дыскусійнай, таму, што слова „sielanki” па-беларуску азначае “вясковыя дзяўчыны”.

У III частцы “Дзядоў” вуснамі *Literata IV* Міцкевіч з калючай іроніяй гаворыць пра ўсе пастулаты славянства, што наплывалі ў той час у Варшаўскія салоны. Гэты саркастычны фрагмент адкрэшчвае вялікага романтика ад славянства, таму што замест жахлівага рэалізму гісторыі, на які трэба было рэагаваць, уголас сведчыць пра гвалт і здзек, Польшчы прапаноўвалася ўстрыманне, адсоўванне праблемы на пазнейшы час. Міцкевіч праз гэты фрагмент дае зразумець, што “polski temat narodowy” пасля падаўлення паўстання 1830 г. падмянілі на “злагоджваючую” рэвалюцыйныя настроі новую ідэю славянства, са штучным вобразам “добрага славянціна-паляка”. На чысцейшай расейскай мове “my lubim” з вуснаў “абруселага” паляка-літаратара Міцкевіч дазваляе сабе бліскучую табуіраваную гульню сэнсаў, дзякуючы нікому невядомаму беларускаму слову “sielanki”. Для мяне асабіста гэты сказ з’яўляецца сёння прадметам лінгвістычнага гонару:

#### Literat IV

A mnie by się zdało,  
 Że to wcale nie szkodzi, że przedmiot jest nowy,  
 Szkoda tylko, że nie jest polski, narodowy.  
 Nasz naród się prostotą, gościnnością chlubi,  
 Nasz naród scen okropnych, gwałtownych nie lubi; –  
 Śpiewać, na przykład, wiejskich chłopców zalecanki.  
 Trzody, cienie – Sławianie, my lubim sielanki.

(Mickiewicz, *Dziady*, c. 58)



Трэба прызнаць рацыю Ежы Ядліцкаму, які палемізаваў з Алінай Віт-коўскай у год выхаду манаграфіі даследчыцы (Witkowska, 1972), называючы „alternatywnym modelem kultury polskiej pod zaborami” (Jedlicki, 1972, с. 14) прапанаваны „antyurbanistyczny ideał słowiańskiej poczciwości”, што назіраецца ў аўтаркі праз разуменне слова “sielanka” з семантыкай “літаратурны твор з ідэалізацыяй вясковага, спакойнага ладу жыцця” (Witkowska, 1974).

Менавіта гэтую канцэпцыю, агучаную Ядліцкім (“славянская лагоднасць і дабразычлівасць – гэта альтэрнатыўная мадэль польскай культуры пасля раздзелаў РП”) мы прачытваем у радках Міцкевіча і, такім чынам, далучаемся да палемікі Ядліцкага з даследчыцай.

Вядома, “славянская ідэя” была адной з грунтоўных ідэйных плыняў XIX ст. і яна знаходзіла шмат сімпатызэраў не толькі на ўсходзе, але і на захадзе Еўропы, што пацвярджае факт стварэння новай кафедры ды курсу лекцый па славянскіх літаратурах у парыжскім Collège de France ў 1840 г., на які быў запрошаны ў якасці лектара Адам Міцкевіч.

У “Парыжскіх прэлекцыях”, т.1., ён пісаў:

Powołano mnie, bym zabrał głos w imieniu literatury ludów, z którymi naród mój przez swą przeszłość i przyszłość ściśle jest związany, [bym zabrał głos] w chwili, kiedy słowo jest potęgą, i w mieście, które jest stolicą słowa.

У гэтым фрагменце Міцкевіч “jest całkiem bezstronny” і нікольні не выказвае свайго ідэйнага захаплення тым фактам, што ён належыць да нейкага вялікага супольнага славянскага народу, які асяліў зямную кулю ад лужычан да мангола-татараў. Наогул, Міцкевіч ніколі не быў спачатку славянінам, а потым палякам або літвінам. Ён вельмі стрымана, без славянафільскай ноты, зыходзіць з таго погляду на *Славянішчыну*, які фіксуецца ў развагах польскай культурнай эліты ад XII ст. па XIX ст. Мы ўскосна прачытваем у прыведзенай цытаце падзел на “ludy słowiańskie” і „mój naród”, які быў звязаны з рознымі славянскімі этнасамі ў мінулым і ў будучыні. З вялікай колькасці цытат і развагаў паэта аб *Славянішчыне* мы бачым, што ён, як і іншыя ягоныя польскія культурныя папярэднікі, гатовы быў займацца славянамі ў асветніцкіх мэтах, каб дапамагчы ім у стварэнні дзяржаўнасці і культуры, тым больш, што апетая дабразычлівасць і братэрства славянаў меркавалі нейтралізацыю зацятых рэгіянальных воен, сярод якіх былі і крывавыя польска-расейскія “хатнія спрэчкі”. Місіянерства Міцкевіча, тым больш яго палонацэнтрычная мадэль разбудовы славянскай ідэі падкрэслівае, што Міцкевіч ставіцца

да яе, як да інструменту культурацыі, але ж пры гэтым ён цвёрда застаецца на пазіцыях неславянiна-лацiннiка, тыповага носьбiга заходнееўрапейскай, менавіта раманскай, а не германскай культуры, адрознага ад суседнега *славянства*, роўнага ў сваёй семантыцы з аднаго боку тапонiму ў значэннi “памежнага з Рэччу Паспалiтай усходняга абшару”, з iншага ж – “праваслаўнай рэлігiйнай прасторы”, “прасторы старажытных вiзантыйскiх уплываў”.

Падмацуем сваю пазiцыю некаторымi развагамi (*Słownik biograficzny z leksykonem pojęć*, 2022, *Słowiańszczyzna*):

Od dawnych lat do XIX w. używało się pojęcia **Słowianie/Sławianie** lub **Słowiańszczyzna/Sławiańszczyzna** do narodów i ziem sąsiadujących z Polską od wschodu, a nie tych, na których Polska sama się mieściła. To świadczy o trwałym odniesieniu Polski do świata zachodniego oraz tradycji rzymskiej przez wiarę katolicką, wyrażanej również w długiej tradycji prowadzenia liturgii, nauczania, pisanie utworów literackich w języku łacińskim. W wyobraźni wykształconych Polaków aż do początku XIX w. Polska zostawała cywilizacyjną granicą świata łacińskiego, katolickiego, zachodnioeuropejskiego, a ziemie wschodnie i ich mieszkańców, nie „oswojonych” przez taką cywilizację odnoszono do **Słowiańszczyzny**, której nazwa z kolei wynikała z liturgii w języku „słoweńskim” oraz jest obecna w określeniu „prawosławny”. Po rozłamie w chrześcijaństwie w 1054 r. widocznie **Słowiańszczyzna** oznaczała tereny wpływów obrządku bizantyńskiego, ziemie z ludnością prawosławną. Używanie tego słowa jest równe właśnie używaniu innych nazw regionów na polskim pograniczu: „odpadnienie Sławiańszczyzny i Pomeraanii” (Lelewel, 1811, c. 36).

Лiнгвакультуралагiчны каментар да словаў *Słowianie* i *Słowiańszczyzna* у той гiстарычны перыяд, калi жыў i займаўся творчасцю ды грамадскай дзейнасцю Адам Мiцкевiч, не можа абысцiся без развагаў ягонага настаўнiка Ёахіма Леявеля. Упарадкаўваючы гiстарычны матэрыял i пiсьмовую спадчыну Польшчы, Леявель лiчыў, што на працягу стагоддзяў у развiццi польскай культуры ад першых яе пiсьмовых сведчанняў сцвярджаецца факт, што Польшча не мела ўмоваў да “postępowania w oświeceniu śpieszniejszym krokiem”, паколькi напачатку свайго гiстарычнага развiцця была „w ostępie dziczy położona” (Lelewel, 1811, c. 42). Сярод першых творцаў помнiкаў польскай пiсьменнасцi XI–XII ст. увагу вядомага гiсторыка, прафесара Вiленскага ўнiверсiтэту, дзе менавіта ў той час вучыўся Адам Мiцкевiч, прыцягнула постаць кракаўскага бiскупа Матэуша Халева, якi

выразна выказаў культурны вектар адукаваных палякаў старажытнасці ў кірунку “tradycji rzymskiej”, аднак французскай, а не нямецкай, бо апошняя па іх тагачасным меркаванні, развівалася з варварскіх германскіх плямёнаў (Lelewel, 1811, с. 42).

Тое, што адукаваныя французы з’яўляліся аўтарытэтам і прыярытэтам для культурнай Польшчы, пацвярджае і летапіс Гала Ананіма (па 1135 г.), і ліставанне Матэуша Халева, які ў 1146 г. запрашаў вядомага французскага місіянера Бернарда Кларэваленскага з Францыі да эвангелізацыі Русі ды барацьбы з цемрашальствам за дапамогай божага слова і адначасна, што вельмі важна – слова паэтычнага, роўнага паэзіі Арфея, каб “nieustatkowanych Słowian w życia zasadach ustalic” (Cholewa, 1146).

Ідэнтычнае супольнае з Францыяй дзеянне да культурацыі *Славяншчыны* можна назіраць і ў памкненнях Адама Міцкевіча. Складаецца ўражанне, што Міцкевіч наўпрост прыняў пазіцыю Матэуша Халева за ўласнае жыццёвае крэда. Цытаты з ліста Матэуша Халева прыводзяць да думкі, што ягоны асветніцкі пасыл быў галоўным матывам для Адама Міцкевіча нават у Вялікай Імправізацыі.

Прасочым яшчэ раз радкі з ліста біскупа Матэуша Халева:

- czyby kto nie mógł i bezbożnych Rusinów obrządków i zwyczajów wytępić? Mógłby, o panie, mógłby, lecz *ten tylko człowiek mógłby, w którym wielka byłaby łaska;*
- *Racz nawiedzić swoją obecnością lodowatą strefę, aby <...> mróz straszliwy północy przez południa wdzięki i ognia płomień złagodniał, aby dzicz niesforna przez wasze nauki wykształciła się, by ludzie przez ludzką waszę erudycję złagodnieli, pod jarzmem boskiem uglaskali się.*
- *Jeżeli zaś i tracki Orfeusz i tebaflski Amfion rozgłosną sławą zapisali się w niebo i między gwiazdy, słyną przez dowcip poetów i po śmierci żyją w pieśniach, za to, że obaj lasy i kamienie, to jest leśnych i kamiennych ludzi, liry głosem oswoili, prawu ulegać musieli.*

Паэтычнае слова, авсетніцкае слова для краю і народу, які адносна старажытнага светапогляду быў ані грэчаскім, ані лацінскім, а нейкім дзікім трэцім стварэннем на зледзянелым бездухоўным абшары, было б мацнейшым за “dwusieczny miecz”. Русь, але не толькі Русь, а *Славяншчына* агулам, была названая Матэушам Халевам чужароднай для інсуючай цывілізацыі прасторай: *Ruthenia quasi est alter orbis* (Cholewa, 1146), ад якой не адварочваўся адукаваны свет, а хацеў бы, каб людзі “злагаднелі” пад удзеяннем эрудыцыі і дасягненняў чалавечай цывілізацыі.

У XIX ст. “дзікая краіна на зледзянелым абшары” стане метафарай Міцкевіча ў паэме “Дзяды”, таму наўрадці Міцкевіч мог стаць заўзятым прамотарам *Славяншчыны*. Тэорыя, якая ад пачатку прабавала нейтралізаваць нацыянальны ўздым любога суседняга народу своеасаблівым спосабам “злагоджвання” не магла набыць палымных сімпатый у аўтара канцэпцыі “Польшча – Хрыстос народаў”. Напэўна, меўся на ўвазе Хрыстос-асветнік, місія, як у Матэуша Халева. Наўрад ці ад XII ст. да страты незалежнасці ў канцы XVIII ст. светапогляд палякаў і самога Міцкевіча перабываў у стане “сельскасці і анельскасці”, як інтэрпрэтуе Аліна Віткоўская паставу паэта да славянства.

У нейкай меры памылковае трактаванае слова “sielanka” прывяло да крытыкі бурлівага рамантызму, стварыла хібныя высновы накіраванасці гэтай плыні да хранічнай нацыянальнай трагедзі, што дазволіла рамантычных рэвалюцыянераў лічыць людзьмі, якія разбуралі гармонію свету. Вялікаму рамантыку хапіла „grużącej” іроніі над сялянскай арыентацыяй славянства, ён іранічна выказаўся за „romantyczne potępienie sielkości” (Maciejewski, 1974, с. 374) таксама ў паэме „Pan Tadeusz”.

З рэінтэрпрэтацыі цытаты “Sławianie, my lubim sielanki” мы таксама прыходзім да высновы, што сельскасць, як атрыбут славянства моцна выражана ў этнічным канцэпце беларускасці, як раней, так і дасюль. Таму, на падставе вышэй прыведзенай аргументацыі, няслушна наогул пачынаць спрэчку, ці Міцкевіч – беларус? На жаль, у сваім “гістарычным фрагменце” ён проста не мог быць беларусам. Як не мог быць славянінам. Таму не зусім карэктна называць яго “славянскім бардам” („bard słowiański”).

Вось такім чынам, не без іроніі кажучы, *losy białoruskiej sielanki stały się losami literatury polskiej*.

---

## Літаратура

- Кур’ян І., *Польская мова: Графіка. Вымаўленне. Арфаграфія. Фанетыка (Język polski. Grafika. Wymowa. Ortografia. Fonetyka)*, ІВЦ Мінфіна, Мінск 2019. / Kur’yan I., *Pol’skaya mova: Grafika. Vymaŭlenne. Arfagrafiya. Fanetyka (Język polski. Grafika. Wymowa. Ortografia. Fonetyka)*, IVTS Minfina, Minsk 2019.
- Cholewa M., *Mateusza krakowskiego biskupa list do św. Bernarda opata klarewaleńskiego: O podjęciu apostołstwa wśród Rusinow (List do św. Bernarda z Clairvaux o nawracanie Rusi)*, 1146, <https://bestiariusz.wordpress.com/2015/06/26/ruthenia-quasi-est-alter-orbis/> (дата звароту: 16.03.2022).
- Jedlicki J., *Aliny Witkowskiej wyprawa do słowiańskiej Arkadii*, „Literatura” 1972, nr 32.
- Leleweł J., *Joachima Lelewela we wględzie dziejów narodowych polskich postrzeżenia. Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa, polskim XII. wieku dziejopisem, a w szczególności nad pierwszą dziejów jego księgą*, druk J. Zawadzkiego, Wilno 1811.

Maciejewski M., „*Słowianie, my lubim sielanki...*”, *Alina Witkowska [recenzja]*, „Pamiętnik Literacki” 1974, nr 65(3), s. 373–380.

Mickiewicz A., *Dziady. Cz. III*, <https://wolnelektury.pl> (дата звароту: 16.03.2022).

*Słownik biograficzny z leksykonem pojęć*, „Unia Literacka”, Łódź, 2022  
[рыхтуецца/у прыгатованіі].

Witkowska A., *Kazimierz Brodziński*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.

Witkowska A., „*Słowianie, my lubim sielanki...*”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972.

## Abstract

Can you imagine that Poles are not Slavs,  
and Mickiewicz is not a Belarusian?

The article is devoted to the development of a common Polish cultural consciousness, iconic themes of Polish culture and positions that in the modern context seem to have become axiomatic. However, it is necessary to take into account “historical fragments” that could seriously affect the genesis of cultural traditions in the country, change the worldview and even the scientific position. The article focuses on the semantics of the words “Slavs” and “Slavic” in the Polish historical perspective. The research is based on the figure and creative posture of Adam Mickiewicz.

**Keywords:** Slavs, Slavicism, Slavic and non-Slavic common consciousness, cultural stereotypes, alternative cultural model, historical transformations of common consciousness

## Streszczenie

Czy można sobie wyobrazić, że Polacy to nie Słowianie,  
a Mickiewicz to nie Białorusin?

Artykuł poświęcony jest rozwojowi wspólnej polskiej świadomości kulturowej, kulturowym tematów kultury polskiej oraz stanowiskom, które we współczesnym ujęciu mogłyby się wydawać aksjomatyczne. Należy jednak wziąć pod uwagę „fragmenty historyczne”, które mogły poważnie wpłynąć na genezę tradycji kulturowej w kraju, zmienić światopogląd, a nawet pozycję naukową. Szczególny nacisk w artykule położono na semantykę wyrazów „Słowianie” i „słowiański” w polskiej perspektywie historycznej. Badania opierają się na postaci oraz twórczej i obywatelskiej postawie Adama Mickiewicza.

**Słowa kluczowe:** Słowianie, Słowiańszczyzna, słowiańska i niesłowiańska świadomość zbiorowa, stereotypy kulturowe, alternatywny model kulturowy, transformacja historyczna świadomości zbiorowej

Julia Petrushevskaja  <https://orcid.org/0000-0002-7855-8309>

Mohylewski Uniwersytet Państwowy im. Arkadzia Kulaszowa, Mohylew (Białoruś)

e-mail: petrushevskaja@msu.by

## Тыпы нацыянальна-культурнай адметнасці прыказак у беларускай мове<sup>1</sup>

---

Анатацыя

У артыкуле прадстаўлена тыпалогія нацыянальна-культурнай адметнасці прыказак у беларускай мове, распрацаваная на падставе размежавання ў сінхранічным плане на шырокім моўным фоне спецыфічна беларускіх і агульных з іншымі мовамі (інтэрнацыянальных і ўніверсальных) прыказак, вызначэння ў складзе плана зместу прыказак нацыянальна-культурна адметных кампанентаў, дыферэнцыяцыі гэтых кампанентаў паводле характару адлюстравання ў іх гісторыі і культуры, фрагментаў нацыянальнай карціны свету беларускага народа.

**Ключавыя словы:** беларуская мова, прыказка, нацыянальная адметнасць, нацыянальна-культурная маркіраванасць

У сувязі з імклівым развіццём лінгвакультуралагічных даследаванняў у апошні час павялічылася ўвага лінгвістаў да высвятлення аб'ёму і вербальных сродкаў адлюстравання нацыянальнай карціны свету, суадносін спецыфічнага і агульнага (на фоне іншых моў і лінгвакультур) на розных узроўнях моўнай сістэмы, у тым ліку і ў складзе звышслоўных устойлівых адзінак мовы. Трэба адзначыць у гэтай сувязі, што нацыянальная адметнасць беларускіх прыказак ніколі не была прадметам спецыяльнага даследавання, разглядалася ў межах розных напрамкаў вывучэння прыказкавага фонду беларускай мовы (Петрушевская/Petrushevskaya, 2021b).

Вызначэнне нацыянальна-культурнай адметнасці адзінак прыказкавага фонду беларускай мовы з'яўляецца вельмі актуальным для беларускага мовазнаўства, мае відавочную тэарэтычную і эмпірычную значнасць

<sup>1</sup> Даследаванне выканана ў межах Дзяржаўнай праграмы навуковых даследаванняў 2021–2025 гг., № 20211335 (Рэспубліка Беларусь).

для сацыякультурнага, лінгвакультуралагічнага і этналінгвістычнага апісання беларускай мовы (у прыватнасці, нацыянальна-культурнай семантыкі прыказак) (Іванова, Іваноў, Мячкоўская/Ivanova, Ivanou, Myachkouskaya, 1998; Ivanov, 2002; Лепешаў/Lepeshau, 2006), з'яўляецца важным і ў прыкладным плане ў сферы лінгвадыдактыкі пры выкладанні беларускай мовы як роднай і замежнай у ВНУ і школе, а таксама ў галіне парэміяграфіі (у гістарычна-этымалагічнай, лінгвакультуралагічнай, супастаўляльнай зонах слоўнікавых артыкулаў), двухмоўнай лексікаграфіі (пры ўкладанні беларуска-іншмоўных і іншамоўна-беларускіх слоўнікаў) і інш. Асаблівую значнасць вызначэнне нацыянальна-культурнай адметнасці прыказак набывае ў галіне супастаўляльнай парэміялогіі (Бредис, Ломакіна/Bredis, Lomakina, 2020; Бредис і інш./Bredis і insz., 2021).

Мы прапануем дыферэнцыяцыю прыказак на спецыфічныя (на фоне іншых моў) vs. агульныя з іншымі мовамі адзінкі (у сінхранічным плане) і вызначэння іх нацыянальна-культурнай маркіраванасці, што дазваляе (у адрозненне ад іншых метадык) максімальна аб'ектыўна акрэсліць аб'ём і характар спецыфікі і нацыянальнай адметнасці прыказкавага фонду беларускай мовы.

Асноўнымі крыніцамі фактычнага матэрыялу даследавання паслужылі нарматыўныя (тлумачальныя) даведнікі прыказак беларускай мовы І.Я. Лепешава і М.А. Якалцэвіч, І.Р. Шкраба і Р.В. Шкрабы, Я.Я. Іванова. Асноўнымі крыніцамі фонавага матэрыялу іншых моў (прыказак сучасных славянскіх, балтыйскіх, раманскіх, германскіх моў) паслужылі фундаментальныя даведнікі Дж. Пацалаі, Э. Штрауса, К.Ф. Вандэра, Х.С. Муньо, Д. Свярчыньскай і А. Свярчыньскага, К. Грыгаса, Х. Вальтэра, В.М. Макіенкі, М.Ю. Котавай, Ю. Кжыжаноўскага, Дж. Спik, Р. Стыпулы, М. Номіса, М.М. Пазыяка, Н.Л. Адамiі, а таксама беларуска-іншамоўныя слоўнікі прыказак Зм. Санько, Я.Я. Іванова (РБСС), М.Ю. Котавай і інш.

Вызначэнне нацыянальна адметнай часткі прыказкавага фонду беларускай мовы ажыццяўляецца ў двух напрамках: 1) шэраг прыёмаў фіксацыі, сістэматызацыі, дыферэнцыяцыі шляхам структурнага мадэлявання аналагічных іншамоўным і ўнікальных беларускіх прыказак (у аднабаковай сінхранічнай праекцыі ў кірунку ад беларускай мовы да іншых моў) для размежавання на гэтай падставе агульных і спецыфічных (у адносінах да іншых моў) прыказкавых адзінак; 2) шэраг прыёмаў дэскрыптыўнага, лінгвакультуралагічнага і колькаснага аналізу вызначаных у ходзе папярэдняга даследавання агульных і спецыфіч-

ных (у адносінах да іншых моў) адзінак прыказкавага фонду беларускай мовы.

Аналіз прыказкавай адзінкі павінен ажыццяўляцца паэтапна, кожны наступны этап грунтуецца на выніках папярэдняга: 1) вызначэнне і сістэматызацыя фактычнага матэрыялу даследавання; 2) дыферэнцыяцыя спецыфічна беларускіх і агульных з іншымі мовамі прыказак (ажыццяўляецца паслядоўна паводле 8 устаноўленых крокаў); 3) вызначэнне нацыянальна-моўнай своеасаблівасці прыказак; 4) вызначэнне нацыянальна-культурнай маркіраванасці прыказак; 5) вызначэнне аб'ёму і характару спецыфікі і нацыянальнай адметнасці адзінак прыказкавага фонду (Петрушевская/Petrushevskaya, 2021a; Иванов, Ломакина, Петрушевская/Ivanov, Lomakina, Petrushevskaya, 2021).

У выніку даследавання была вызначана нацыянальная адметнасць прыказкавага фонду беларускай мовы, у тым ліку нацыянальна-культурная маркіраванасць спецыфічна беларускіх (на фоне іншых моў) прыказак, лінгвакультурная асіміляванасць ў беларускай мове інтэрнацыянальных прыказак, лінгвакультурная маркіраванасць універсальных прыказак (Петрушэўская/Petrushevskaya, 2021c). Паводле гэтага можна вылучыць тыпы нацыянальна-культурнай адметнасці беларускіх прыказак.

**Тып 1. Уласна беларускія прыказкі як цэласныя моўныя і культурныя знакі.** Спецыфічна беларускія (на фоне іншых моў) прыказкі выяўляюць нацыянальную адметнасць, найперш, як цэласныя моўныя знакі і паводле асобных элементаў структуры, зместу. Усе спецыфічна беларускія прыказкі з'яўляюцца нацыянальна адметнымі як цэласныя моўныя знакі, паколькі маюць нацыянальна спецыфічную структурную мадэль (рэалізаваную ў форме ўстойлівай фразы толькі ў беларускай мове), а таксама нацыянальна спецыфічны прыказкавы прататып (актулізаваны толькі ў беларускай мове як адлюстраванне часткі нацыянальна-моўнай карціны свету), напрыклад: *Адкуль сіраце бацьку ўзяць* (КС/КС, с. 25; СБП/SBP, с. 45; ТСП/TSP, с. 61; СБПКВ/SBPKV, с. 33); *Без смеху якая пацеха* (РССП/RSSP, с. 274); *Бярэ не сіла, а смеласць* (КС/КС, с. 44); *Не бойся смерці, бойся старасці* (ТСП/TSP, с. 358); *Не было б тое, было б што другое* (РССП/RSSP, с. 278); *Няшчасце людзей лучыць* (ТСП/TSP, с. 410); *Працу палюбіш – чалавекам станеш* (СБП/SBP, с. 326; ТСП/TSP, с. 443) і г. д.

**Тып 2. Нацыянальна-культурна маркіраваныя ўласна беларускія прыказкі.** Нацыянальна-культурная маркіраванасць спецыфічна беларускіх прыказак выяўляецца ў безэквівалентных (у дачыненні да рускай



мовы) лексічных адзінках, словах-рэаліях, у адюстраваных у слоўных кампанентах прыказак паняццях і вобразах як фрагментах беларускай нацыянальнай карціны свету, напр.: *Ад жыгучкі трымай далей рукі* (КС/КС, с. 25; СБПКВ/СВРКВ, с. 31), дзе *жыгучка* = руск. *жгучая крапива* (СББЛ/СББЛ, с. 63); *Доля як стадоля, а шчасце як заезджая карчма* (ТСП/ТСП, с. 184), дзе *стадоля* = руск. *сарай на заезджым дворы або большой хлев* (СББЛ/СББЛ, с. 171); *Жабрачы хлеб – сабачы* (КС/КС, с. 80) і *Хто жабруе, сам міласці не падае* (РССП/РССП, с. 283), дзе *жабрачы* = руск. *собранный как подаяние і жабраваць* = руск. *собирать милостыню, просить подаяния* (СББЛ/СББЛ, с. 59); *Каму на каму, а каму <дык> два камы* (КС/КС, с. 112; СБП/СБП, с. 194; ТСП/ТСП, с. 264; СБПКВ/СВРКВ, с. 79), дзе *камы* = руск. *картофельное пюре или каша* (СББЛ/СББЛ, с. 87) і г.д.

**Тып 3. Нацыянальна-культурна адметныя беларускія варыянты інтэрнацыянальных прыказак.** Нацыянальна-культурная адметнасць інтэрнацыянальных прыказак, якая ўзнікае ў выніку іх лінгвакультурнай асіміляцыі ў беларускай мове, выяўляецца ў іх спецыфічна беларускіх (на фоне іншых моў) варыянтах. Спецыфічна беларускія варыянты інтэрнацыянальных прыказак набываюць у беларускай мове нацыянальна-культурную маркіраванасць, дзякуючы нацыянальным варыяцыям прыказкавых прататыпаў, ужыванню слоў-рэалій, адлюстраванню ў слоўных кампанентах спецыфічных (на фоне іншых моў) паняццяў і вобразаў, у тым ліку як фрагментаў беларускай нацыянальнай карціны свету.

*Галоднае бруха да працы глуха* (СБП/СБП, с. 95; ТСП/ТСП, с. 131) дзякуючы выкарыстанню спецыфічнага (на фоне іншых моў) лексічнага кампанента *да працы* актуалізуецца нацыянальная варыяцыя прыказкавага прататыпу, які адлюстроўвае ўяўленні беларусаў аб працы і той важнай ролі, якую адыгрывае працавітасць у жыцці кожнага чалавека (сувязь працы і голада не выпадковая, паколькі толькі цяжкая праца давала беларусу кавалак хлеба), а таксама аб гаспадарчасці беларусаў, якія ашчаджалі кожны кавалак хлеба, здабыты цяжкай працай, але ніколі не шкадавалі яго тым, хто працаваў і здабываў той хлеб. У аналагах гэтай інтэрнацыянальнай прыказкі ў іншых мовах не згадваецца *праца* (а ўжываецца “бруха”/“жывот”/“страўнік”), параўн.: польск. *Głodny brzuch uszów nie ma* (‘Галоднае бруха не мае вушэй’) (НКРР, I, с. 17); *Głodny brzuch nie chce słuchać* (‘Галоднае бруха не хоча слухаць’) (НКРР, I, с. 17); руск. *Голодное брюхо к учению глухо* (БСРП/БСРП, с. 97); англ. *A hungry belly has no ears* (‘Галодны жывот не мае вушэй’) (МС/МС, с. 222); ням. *Der hungrige Bauch hat keine Ohren* (‘Галодны жывот не мае вушэй’) (МС/МС, с. 222); *Ein hungriger Magen hat keine Ohren* (‘Галодны страўнік не мае вушэй’)

(DEP, с. 257); ісп. *El vientre ayuno no oye a ninguno* ('Галодны живот нікога не чуе') (DEP, с. 257); іт. *Ventre digiuno non ode nessuno* ('Галодны живот нікога не чуе') (МС/MS, с. 222); фр. *Ventre affamé n'a pas d'oreilles* ('Галодны живот не мае вухэй') (МС/MS, с. 222) і г.д.

Слова-рэалія выкарыстоўваецца ў беларускім варыянце вядомай інтэрнацыянальнай прыказкі <Адна> *лыжка дзэгціу псуе бочку (гарнец) мёду* (СБП/SBP, с. 48; ТСП/TSP, с. 66; РССП/RSSP, с. 273), дзе назоўнік *гарнец* азначае старажытную беларускую меру (адзінку) аб'ёму сыпкіх рэчываў і вадкасцей (а таксама пасудзіну такой ёмістасці). У сістэме мер Вялікага Княства Літоўскага быў *гарнец малы* (шынкowy), роўны 2,8237 л, *гарнец вялікі (цэхавы)*, у два разы большы (5,6474 л). *Гарнец* пачаў знікаць з ужытку ў другой палове XVIII ст., зараз знік зусім, але ўяўленне пра такую меру аб'ёму і пасудзіну адпаведнай ёмістасці захавалася дагэтуль дзякуючы, паміж іншым, ужыванню слова *гарнец* у складзе гэтай інтэрнацыянальнай прыказкі. У яе іншамоўных варыянтах выкарыстоўваюцца або нейтральныя (у нацыянальна-культурным плане) словы для адлюстравання прадметных паняццяў 'бочка', 'лыжка', або абстрактная лексіка для адлюстравання агульнага паняцця 'шмат', параўн.: польск. *Łyżka dziegciu w beczce miodu cały smak popsuje* ('Лыжка дзэгціу ў бочцы мёду ўвесь смак сапсуе') (МС/MS, с. 313); руск. *Ложка дёгтя испортит (портит) бочку мёда* (БСПП/BSRP, с. 490); *Одна ложка дёгтя портит бочку мёда* (БСПП/BSRP, с. 490); укр. *Ложка дьогтю зіпсує бочку меду* (МС/MS, с. 313); англ. *One spoonful of tar spoils a barrel of honey* ('Адна лыжка смалы бочку мёду псуе') (DEP, с. 47); *One drop of poison infects the whole tun of wine* ('Кропля яду заражае ўсю бочку віна') (МС/MS, с. 313); ням. *Ein Löffel Galle kann einen Topf voll Honig vergällen* ('Адна лыжка жоўці збан мёду псуе') (DEP, с. 47); ісп. *Una cucharada de hiel en un barril de miel* ('Адна лыжка жоўці ў бочцы мёду') (МС/MS, с. 313); *Poca hiel hace amarga mucha miel* ('Няшмат жоўці псуе шмат мёду') (DEP, с. 47); іт. *Poco fiele fa amoro molto miele* ('Няшмат жоўці псуе шмат мёду') (МС/MS, с. 313); фр. *Un peu fiel gâte beaucoup de miel* ('Няшмат жоўці псуе шмат мёду') (МС/MS, с. 313) і г.д. (БІС/BIS).

Выкарыстанне спецыфічнага паняцця, адлюстраванага ў слоўных кампанентах беларускіх варыянтаў інтэрнацыянальных прыказак, – гэта заўсёды вынік яе адметнага лексічнага складу (кожнае паняцце адлюстравана спецыфічным слоўным кампанентам). Напр.: *Адзін сын у сям'і – бліннічак, смятаннік* (ТСП/TSP, с. 59), дзе ўжываюцца разам наватвор *бліннічак* 'той, каго балуюць блінамі' і матываваны ім назоўнік *смятаннік* у пераносным аказіянальным значэнні 'той, каго балуюць

смятанай’, якое паўстала на аснове ўзуальнага *смятаннік* ‘той, хто любіць смятану’ (ТСБМ/ТSBM). Выкарыстанне ў гэтым выпадку спецыфічнага паняцця абумоўлена нацыянальнай варыяцый прататыпу беларускага варыянта інтэрнацыянальнай прыказкі – ‘Адзін сын заўсёды любімы, якога балуюць сялянскім далікатэсам – блінамі са смятанай’ (тут *бліннічак*, *смятаннік* ужываюцца ў пераносным сэнсе – ‘той, каму дастаецца самае лепшае’), параўн.: руск. *Один сын – у маткі оприченник* (*оприченник* ‘тот, хто знаходзіцца в асабліва выгядных умовах, на асабліва паложэнні; любімчык, баловень’) (БСРП/BSRP, с. 895).

*Аднаму густа, а другому пуста* (КС/КС, с. 26; СБП/SBP, с. 48; ТСП/ТSP, с. 66) або *Аднаму льецца, а другому нават не капае* (ТСП/ТSP, с. 66) або *Каму густа, <a> каму пуста* (КС/КС, с. 111; СБП/SBP, с. 48; ТСП/ТSP, с. 66), дзе ў фармальным варыянце прыказкі выкарыстоўваецца вобраз *дажджу* праз дзеясловы процілеглага зместу *льецца, капае*, якія прызначаны адлюстроўваць проціпастаўленне “многа vs. мала (чаго-н. у каго-н.)”, параўн.: руск. *У кого густо, а у нас пусто* (БСРП/BSRP, с. 231); укр. *Одному густо, а другому пусто* (ПП ІІІ/РР ІІІ, с. 233).

**Тып 4. Нацыянальна-культурна маркіраваныя беларускія варыяцыі ўніверсальных прыказак.** Універсальная прыказка таксама можа мець пэўныя адрозненні ў розных мовах, таму ў кожнай мове ўжываецца яе пэўны аналаг, якому ў дадзенай мове ўласціва пэўная спецыфіка – нацыянальная адметнасць. Нацыянальная адметнасць беларускіх аналагаў універсальных прыказак выяўляецца (таксама, як і ў спецыфічна беларускіх на фоне іншых моў прыказках), у адлюстраванні фактаў матэрыяльнай і духоўнай культуры, гісторыі, умоў жыцця і светапогляду беларускага народа (нацыянальна-культурная маркіраванасць). Нацыянальна-культурная маркіраванасць беларускіх аналагаў універсальных прыказак рэалізуецца ў наяўнасці такіх элементаў іх зместавага плану, як нацыянальныя варыяцыі прыказкавых прататыпаў, лексічныя рэаліі, спецыфічныя паняцці, спецыфічныя вобразы, адлюстраваныя ў слоўных кампанентах прыказак (БІС/BIS; Петрушэўская/Petrushevskaja, 2021с).

Так, прататып аднаго з фармальных варыянтаў беларускага аналогу ўніверсальнай прыказкі *Адна ластаўка вясны не робіць* (СБП/SBP, с. 48; ТСП/ТSP, с. 65) або *Гракі цяпла не прыносяць* (СБП/SBP, с. 106; ТСП/ТSP, с. 143) або *Першая ластаўка (Першы шпак) вясны не робіць* (РССП/RSSP, с. 280) маркіруе нацыянальна-культурны змест, паколькі вясенняя паратаясамліваецца з *цяплом* ‘цёплым надвор’ем’ (спецыфічнае паняцце), а сімвал наступлення вясны – паяўленне *гракоў*, якія прыляцелі з цёплых краін (спецыфічны вобраз ‘прылёт гракоў’), у той час як у іншамойных

аналагах універсальнай прыказкі няма згадкі пра цеплыню, а сімвалам вясны выступае ластаўка, у адпаведнасці з структурнай мадэллю гэтай прыказкавай адзінкі (паводле Дж. Пацалаі) “*One swallow does not make/bring a spring/summer*” (‘Адна ластаўка не робіць/не прынясе вясны/лета’) or *One flower makes no spring/summer* (‘Адна кветка не робіць вясны/лета’)” (EP, с. 49).

Словы-рэаліі не так распаўсюджаны ў складзе беларускіх аналагаў універсальных прыказак. У якасці прыклада, у двух фармальных варыянтах беларускага аналага ўніверсальнай прыказкі *Не адразу Масква будавалася* (СБП/SBP, с. 260; ТСП/TSP, с. 357) або *Не адразу Вільню пабудавалі* (РССП/RSSP, с. 278) або *Не за дзень Вільня станавілася* (РССП/RSSP, с. 279) адлюстравана рэалія *Вільня* – назва старажытнай сталіцы Вялікага Княства Літоўскага, Рускага і Жамойцкага ў пачатку XIV – канцы XVIII ст., большасць земляў якога знаходзілася на тэрыторыі сучаснай Беларусі (назву горад атрымаў ад назвы ракі *Вільня*, славянскае, г. зн. беларускае, паходжанне якой не аспрэчваецца). Вельмі паказальна ў нацыянальна-культурным плане, што ў літоўскім аналогу гэтай прыказкі слова-рэалія *Вільнюс* (сталіца сучаснай Літоўскай Рэспублікі) не выкарыстоўваецца, параўн.: літ. *Už sykiu Ryto nepastatė* (‘Не адразу Рым быў пабудаваны’) (EP, с. 450).

Трэба адзначыць, што ў іншамоўных аналагах універсальнай прыказкі таксама сустракаюцца ўрбаністычныя словы-рэаліі (у англійскай, польскай, славенскай, турэцкай, украінскай, французскай мовах – сучасныя, у венгерскай, рускай, славацкай мове – гістарычныя), у тым ліку з нацыянальна-культурным зместам у адным са значэнняў (у літоўскай, польскай, іспанскай, французскай, чэшскай мовах – *Рым* як ‘цэнтр каталіцкага веравызнання’, якое гістарычна было распаўсюджана ў Літве, Польшчы, Іспаніі, Італіі, Францыі, Чэхіі) параўн.: польск. *Nie w jednym dniu (Nie zaraz) Rzym zbudowano* (‘Не ў адзін дзень (Не адразу) Рым быў пабудаваны’) (EP, с. 450); *Nie od razu (Nie za jeden dzień) Kraków zbudowano* (‘Не адразу (Не за адзін дзень) Кракаў быў пабудаваны’) (EP, с. 450); руск. *Не вдруг Москва строилась* (БСРП/BSRP, с. 556); *Не враз Москва строилась* (БСРП/BSRP, с. 556); *Не разом Москва построена* (БСРП/BSRP, с. 556); *Не в день Москва построена* (БСРП/BSRP, с. 258); *Не в сутки Москва построена* (БСРП/BSRP, с. 888); слав. *Prahu za rok nepostaviš* (‘Прагу не за год пабудавалі’) (EP, с. 451); славен. *Ni na en dan sezidan Zagreb* (‘Не за адзін дзень Заграб пабудавалі’) (EP, с. 451); укр. *Kiїв не відразу збудований* (EP, с. 451; РССП/RSSP, с. 98); *Не відразу Львів збудовано* (EP, с. 451); *Не сразу/Не відразу Москва будувалася/будувалась* (EP, с. 451); чэш. *Řím za*

*rok nevystavěn* ('Рым не за год пабудаваны') (ЕР, с. 450); *Praha neza jeden rok ustavena* ('Прага не за год пабудавана') (ЕР, с. 450); літ. *Už sykio Rymo nepastatė* ('Не адразу Рым быў пабудаваны') (ЕР, с. 450); англ. *Rome was not built in a/one day (in a day)* ('Рым не быў пабудаваны ў адзін дзень (за дзень)') (ЕР, с. 450); *Rome was not built in one day (in a day)* ('Рым не быў пабудаваны ў адзін дзень (за дзень)') (РССП/РССР, с. 98); *Washington city was not built in a day, any more than Rome* ('Вашынгтон не быў пабудаваны за дзень, як і Рым') (ЕР, с. 450); *Soho was not built/made in a day* ('Соха не быў пабудаваны/зроблены за дзень') (ЕР, с. 450); ням. *Rom ist (auch) nicht in/ an einem Tag gebaut/erbaut (worden)* ('Рым (нават) у/за адзін дзень не пабудаваны/не быў пабудаваны') (ЕР, с. 450); *Rom ist nicht an einem Tag gebaut* ('Рым не пабудаваны за адзін дзень') (МС/МС, с. 337); ісп. *No se hizo Roma en un día* ('Рым не быў зроблены за адзін дзень') (ЕР, с. 451); *No se fundó Roma en una hora* ('Рым не быў заснаваны за гадзіну') (ЕР, с. 451); *Roma no fue construida en un día* ('Рым не быў пабудаваны за адзін дзень') (ЕР, с. 451); іт. *Roma non fu fatta/fabbricata in un giorno* ('Рым не быў зроблены/пабудаваны за адзін дзень') (ЕР, с. 450); *Roma non fu fatta in un giorno* ('Рым не быў зроблены за адзін дзень') (МС/МС, с. 337); *Il mondo non fu fatto in un giorno* ('Мір не быў зроблены за адзін дзень') (ЕР, с. 450); фр. *Rome/Paris ne s'est pas fait en un jour* ('Рым/Парыж не быў зроблены за адзін дзень') (ЕР, с. 450); *Paris n'a pas été bâti en un jour* ('Парыж не быў пабудаваны за адзін дзень') (МС/МС, с. 337); венг. *Nem egy nap alatt épült fel Róma* ('Не за адзін дзень Рым быў пабудаваны') (ЕР, с. 450); *Nem egy nap alatt épült Buda/Eger vára* ('Не за адзін дзень замак Буды/Эгера быў пабудаваны') (ЕР, с. 450); фін. *Ei Roomakaan päivässä rakennettu* ('Рым не быў пабудаваны за адзін дзень') (ЕР, с. 450); тур. *Kayseri bir günde yapılmadı* ('Кайсеры не за адзін дзень быў зроблены') (ЕР, с. 451).

У большасці іншамоўных аналагаў прыказкі выкарыстоўваецца назва горада *Рыма*, і толькі ў дзевяці мовах, акрамя беларускай, ужываюцца назвы іншых гарадоў (ці іх вызначальных частак) – англійскай, венгерскай, польскай, рускай, славацкай, турэцкай, украінскай, французскай, чэшскай, у адпаведнасці з структурнай мадэллю гэтай універсальнай прыказкі (паводле Дж. Пацалаі) "*Rome/Moscow/Krakov/Prague/Kiev/Zagreb/Paris/Washington/Lviv/Kayseri/Buda castle/Soho was not built/made in a/one day (in a day)* ('Рым/Масква/Вільня/Кракаў/Прага/Кіеў/Загрэб/Парыж/Вашынгтон/Львоў/Кайсеры/замак Буды/Соха не быў пабудаваны/зроблены ў адзін дзень (за дзень)')" (ЕР, с. 449).

На такім моўным і культурным фоне ўжыванне ў беларускім аналогу ўніверсальнай прыказкі слова-рэаліі *Вільня* набывае яскравы нацыяналь-

на-культурны характар як адлюстраванне не толькі гістарычнага мінулага або цяперашніх фактаў, але і сучасных нацыянальных сімвалаў – дзяржаўнасці (сучасная дзяржаўнасць Беларусі вынікае з дзяржаўнасці Вялікага Княства Літоўскага) і культурных каштоўнасцей (у сучасным Вільнюсе знаходзіцца адзіная на сённяшні дзень прыватная беларускамоўная адукацыйная, навуковая і культурная ўстанова – Еўрапейскі гуманітарны ўніверсітэт).

Прыкладам спецыфічнага паняцця, адлюстраванага ў слоўных кампанентах прыказкі, з’яўляецца: *Чалавек мяркуе, а Бог не чуе (распараджаецца)* (СБП/SBP, с. 426; ТСП/TSP, с. 579), дзе *не чуць* мае спецыфічнае значэнне ‘рабіць, распараджацца па-свойму’, якога вымагае агульны змест усіх іншамоўных аналагаў універсальнай прыказкі, у адпаведнасці з яе структурнай мадэллю (паводле Дж. Пацалаі) “*Man proposes, God disposes (vI)*” (‘Чалавек мяркуе, Бог распараджаецца’)” (EP, с. 308), параўн.: балг. *Човек предполага, а Бог разполага* (‘Чалавек мяркуе, а Бог распараджаецца’) (PCCP/RSSP, с. 173); латыш. *Colvēks domā, dievs dara* (‘Чалавек мяркуе, Бог робіць’) (EP, с. 309); англ. *Man proposes and God disposes* (‘Чалавек мяркуе, а Бог распараджаецца’) (DEP); ісп. *El hombre propone y Dios dispone* (‘Чалавек мяркуе, і Бог распараджаецца’) (EP, с. 310); іт. *L'uomo propone e Dio dispone* (‘Чалавек мяркуе, і Бог распараджаецца’) (EP, с. 309); фр. *L'homme propose et Dieu dispose* (‘Чалавек мяркуе, і Бог распараджаецца’) (EP, с. 309); венг. *Embér tervezt, Isten végez* (‘Чалавек мяркуе, Бог робіць’) (EP, с. 309); фін. *Ihminen päättää, Jumala säättää* (‘Чалавек мяркуе, Бог настойвае’) (EP, с. 309); тур. *Murat insandan takdir Allah'tan* (‘Чалавек мяркуе, Аллах распараджаецца’) (EP, с. 310); араб. (літаральна на англ.) “*Man thinks, God provides*” (‘Чалавек думае, Бог падае’) (EP, с. 310); перс. (літаральна на англ.) “*Man makes the plan, and God predestinates*” (‘Чалавек плануе, Бог распараджуе’) (EP, с. 310) і г.д. (BIC/BIS).

Спецыфічныя (на фоне іншых моў) вобразы ў плане зместу ўніверсальных прыказак або замяшчаюць нейтральныя ці іншародныя для беларускай нацыянальнай культуры вобразы, або дадаюцца да іх. Спецыфічная вобразнасць універсальных прыказак узаемна дэтэрмінавана нацыянальнымі варыяцыямі прыказкавых прататыпаў і прама залежыць ад ужывання адметных (спецыфічных на фоне іншых моў) лексічных кампанентаў.

Так, у дзвюх фармальных разнавіднасцях беларускага аналага шырока вядомай універсальнай прыказкі *Адна ластаўка вясны не робіць* (СБП/SBP, с. 48; ТСП/TSP, с. 65; КАБМ/КАВМ, с. 21) або *Гракі цяпла не прыносяць* (СБП/SBP, с. 106; ТСП/TSP, с. 143) або *Першая ластаўка (Першы*

*шпак*) *вясны не робіць* (РССП/РССР, с. 280) сімвалам наступлення вясны з’яўляюцца *гракі* і *шпакі* (ужываюцца спецыфічныя вобразы – ‘прылёт гракоў’ і ‘прылёт шпакоў’ з цёплых краін), у той час як у іншамоўных аналагах універсальнай прыказкі сімвалам вясны выступае *ластаўка*, у адпаведнасці з структурнай мадэллю гэтай прыказкавай адзінкі (паводле Дж. Пацалаі) “*One swallow does not make/bring a spring/summer* (‘Адна ластаўка не робіць/не прынясе вясны/лета’) or *One flower makes no spring/summer* (‘Адна кветка не робіць вясны/лета’)” (EP, с. 49).

Такім чынам, апісанне нацыянальнай адметнасці прыказкавага фонду беларускай мовы павінна ахопліваць не толькі ўласна (спецыфічныя) беларускія адзінкі, але і іншамоўныя прыказкі (інтэрнацыянальныя і ўніверсальныя), якія лінгвакультурна асіміляваліся ў беларускай мове, дзякуючы чаму пачалі адлюстроўваць спецыфіку беларускай нацыянальнай культуры і мовы (Петрушэўская/Petrushevskaya, 2021c).

Пры вызначэнні нацыянальнай адметнасці прыказак трэба ўлічваць не толькі іх спецыфіку як цэласных моўных знакаў, але таксама і нацыянальна-культурную маркіраванасць асобных элементаў іх зместу (безэквівалентныя (у дачыненні да рускай мовы) лексічныя адзінкі, словы-рэаліі, а таксама паняцці і вобразы, адюстраваныя ў слоўных кампанентах, для спецыфічна беларускіх адзінак; нацыянальныя варыяцыі прыказкавых прататыпаў, словы-рэаліі, паняцці і вобразы, адлюстраваныя ў лексічным складзе інтэрнацыянальных і ўніверсальных прыказак).

---

## Скарачэнні

- БІС – Петрушэўская Ю.А., *Універсальны і інтэрнацыянальны кампаненты ў парэміялагічным складзе беларускай мовы: беларуска-іншамоўны слоўнік: больш за 950 беларускіх, каля 8600 іншамоўных прыказак*, МДУ імя А.А. Куляшова, Магілёў 2020. / BIS – Petrushevskaya Yu.A., *Universal’ny i internatsyonal’ny kampanenty u paremyalagichnym skladze belaruskay movy: belarуска-inshamouny slounik: bol’sh za 950 belaruskikh, kalya 8600 inshamounykh prykazak*, MDU imya A.A. Kuleshova, Magilyou 2020.
- БСРП – Мокиенко В.М., *Большой словарь русских пословиц*, ОЛМА Медиа Групп, Москва 2010. / BSRP – Mokiyenko V.M., *Bol’shoi slovar’ russkikh poslovits*, OLMA Media Grup, Moskva, 2010.
- КАБМ – Іваноў Я. Я., *Крылатыя афарызмы ў беларускай мове: з іншамоўных літаратурных і фальклорных крыніц VIII ст. да н. э. – XX ст.: тлумачальны слоўнік*, МДУ імя А. А. Куляшова, Магілёў 2011. / КАБМ – Ivanou Ya.Ya., *Krylatyya afaryzmy u belaruskaj move: z inshamounyh litaraturnyh i fal’klornyh krynic VIII st. da n. e. – XX st.: tlumachal’ny slounik*, MDU imya A. A. Kulyashova, Magilyou 2011.

- КС – Шкраба І.Р., *Крынічнае слова: беларускія прыказкі і прымаўкі*, Маст. літ., Мінск 1987. / KS – Shkraba I.P., *Krynichnaye slova: belaruskiya prykazki i prytauki*, Mast. lit., Minsk 1987.
- МС – Гончарова Н.А., *Мудроць слова сквозь века і народы: дзесятыязычны слоўарь фразеалягічных эквівалентаў*, Беларус. навука, Мінск 2015. / MS – Goncharova N.A., *Mudrost' slova skvoz' veka i narody: desyatiyazychnyy slovar' frazeologicheskikh ekvivalentov*, Belarus. navuka, Minsk 2015.
- ПП ІІІ – Пазяк М.М., *Прыслів'я та прыказкі: Взаеміні між людзьмі*, Наук. думка, Кііў 1991. / PP III – Pazyak M.M., *Prisliv'ya ta prikazki: Vzayemini mizh lyud'mi*, Nauk. Dumka, Kiiv 1991.
- РБСС – Іванов Е.Е., *Русско-белорусский словарь пословиц: 777 пословиц русского языка, свыше 5000 белорусских паремнологических эквивалентов и соответствий: в 2 ч.*, Брама, Могилё, 2001. / RBSS – Ivanov Ye.Ye. *Russko-belorusskiy slovar' poslovits: 777 poslovits russkogo yazyka, svyshe 5000 belorusskikh paremiologicheskikh ekvivalentov i sootvet-stviy: v 2 ch.*, Braма, Mogilev 2001.
- РССП – Котова М.Ю., *Русско-славянский словарь пословиц (с английскими соответствиями)*, Изд-во СПбГУ, Санкт-Петербург 2000. / RSPS – Kotova M.Yu., *Russko-slavyanskiy slovar' poslovits (s angliyskimi sootvet-stviyami)*, Izd-vo SPBGU, Sankt-Peterburg 2000.
- СББЛ – Шкраба І.Р., *Слоўнік беларускай безэквівалентнай лексікі (у рускамоўным дачыненні)*, БелЭн, Мінск 1994. / SBBL – Shkraba I.R., *Slounik belaruskaj bezekvivalentnaj leksiki (u ruskamounym dachynenni)*, BelEn, Minsk 1994.
- СБП – Лепешаў І.Я., Якалцэвіч М.А., *Слоўнік беларускіх прыказак*, Беларус. навука, Мінск 2002. / SBP – Lepeshau I.Ya., Yakaltsevich M.A., *Slounik belaruskikh prykazak*, Belarus. Navuka, Minsk 2002.
- СБПКВ – Іваноў Я.Я., Іванова С.Ф., *Слоўнік беларускіх прыказак, прымавак і крылатых выразаў: лінгвакраіназнаўчы дапаможнік*, Беларус. Фонд Сораса, Мінск 1997. / SBPKV – Ivanou Ya.Ya., Ivanova S.F., *Slounik belaruskikh prykazak, prytavak i krylatykh vyrazau: lingvakrainaznauchy dapamozhnik*, Belarus. Fond Sorasa, Minsk 1997.
- ТСБМ – Skarnik. *Моўны скарб. Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, www.skarnik.by (дата абрашэння: 12.03.2019). / TSBM – Skarnik. *Mouny skarb. Tlumachal'ny slounik belaruskaj movy*, www.skarnik.by [data obrašeniâ: 12.03.2019].
- ТСП – Лепешаў І.Я., Якалцэвіч М.А., *Тлумачальны слоўнік прыказак*, ГрДУ імя Янкі Купалы, Гродна 2011. / TSP – Lepeshau I.Ya., Yakaltsevich M.A., *Tlumachal'ny slounik prykazak*, GrDU imya Yanki Kupaly, Grodna 2011.
- DEP – Strauss E., *Dictionary of European Proverbs*, vol. 1–3, Routledge, London–New York 1994.
- EP – Paczolay G., *European Proverbs in 55 Languages, with Equivalents in Arabic, Persian, Sanskrit, Chinese, and Japanese*, Veszprémi Nyomda, Veszprém 1997.
- НКРР – Krzyżanowski J., *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. I–IV, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969–1978.



## Літаратура

- Бредис М.А., Ломакина О.В. (ред.), *Паремология без границ*, Изд-во РУДН, Москва 2020. / Bredis M.A., Lomakina O.V. (red.). *Paremiologiya bez granits*, Izd-vo RUDN, Moskva 2020.
- Иванов Е.Е., Ломакина О.В., Петрушевская Ю.А., *Национальная специфичность пословичного фонда (основные понятия и методика выявления)*, “Вестник Российского университета дружбы народов. Серия: Теория языка. Семиотика. Семантика” 2021, № 12(4), с. 996–1035. / Ivanov Ye.Ye., Lomakina O.V., Petrushevskaya Yu.A., *Natsional'naya spetsifichnost' poslovichnogo fonda (osnovnyye ponyatiya i metodika vyavleniya)*, “Vestnik Rossiyskogo universiteta druzhby narodov. Seriya: Teoriya yazyka. Semiotika. Semantika” 2021, № 12(4), s. 996–1035.
- Иванова С.Ф., Иванов Я.Я., Мячкоўская Н.Б., *Сацыякультурная прастора мовы*, Веды, Мінск 1998. / Ivanova S.F., Ivanou Ya.Ya., Myachkouskaya N.B., *Satsyyakul'turnaya prastora movy*, Vedy, Minsk 1998.
- Лепешаў І.Я., *Парэміялогія як асобны раздзел мовазнаўства: вучэбны дапаможнік*, ГрДУ імя Янкі Купалы, Гродна 2006. / Lepeshau I.Ya., *Paremiyalogiya yak asobny razdel movaznaustva: vuchebnyu dapamozhnik*, GrDU imya Yanki Kupaly, Grodna 2006.
- Бредис М.А., Иванов Е.Е., Ломакина О.В., Нелюбова Н.Ю., Петрушевская Ю.А., *Паремология на перекрестках языков и культур*, Изд-во РУДН, Москва 2021. / Bredis M.A., Ivanov Ye.Ye., Lomakina O.V., Nelyubova N.Yu., Petrushevskaya Yu.A., *Paremiologiya na perekryostkakh yazykov i kul'tur*, Izd-vo RUDN, Moskva 2021.
- Петрушевская Ю.А., *Методология определения национального, интернационального и универсального в фразеологии и паремологии белорусского языка*, “West – East” 2021a № 5(1), с. 61–72. / Petrushevskaya Yu.A., *Metodologiya opredeleniya natsional'nogo, internatsional'nogo i universal'nogo v frazeologii i paremiologii belorusskogo yazyka*, “West – East” 2021a, № 5(1), s. 61–72.
- Петрушевская Ю.А., *Направления исследований национально-культурного своеобразия белорусских пословиц (конец XIX – начало XXI века): методология, проблемы, перспективы*, “Językoznawstwo” 2021b, № 1(15), с. 147–180. / Petrushevskaya Yu.A., *Naprawleniya issledovaniy natsional'no-kul'turnogo svoyeobraziya belorusskikh poslovits (konets XIX – nachalo XXI veka): metodologiya, problemy, perspektivy*, “Językoznawstwo” 2021b, № 1(15), s. 147–180.
- Петрушэўская Ю.А., *Моўная спецыфічнасць і нацыянальная адметнасць прыказак беларускай мовы*, МДУ імя А.А. Куляшова, Магілёў 2021с. / Petrushevskaya Yu.A., *Mouynaya spetsyfichnasts' i natsyyanal'naya admetnasts' prykazak belaruskay movy*, MDU imya A. A. Kuleshova, Magilyou 2021c.
- Ivanov E.E., *Paremiological Minimum and Basic Paremiological Stock (Belarusian and Russian)*, RSS/OSSF, Prague 2002.

## Abstract

### Types of national and cultural features of proverbs in the Belarussian language

The article presents a typology of the national and cultural identity of the Belarussian proverbs, on the basis of both synchronous selection of specifically Belarussian and common with other languages (international and universal) proverbs against a wide linguistic background methodology was developed and determination of the nationally and culturally original components in terms of the proverbs content, to differentiate these components according to the type of the reflection of history and culture in them, fragments of the Belarussian national picture of the world.

**Keywords:** the Belarussian language, proverb, national identity, national and cultural marking

## Streszczenie

### Rodzaje narodowo-kulturowych cech przysłów w języku białoruskim

W artykule przedstawiono typologię narodowo-kulturowych cech przysłów w języku białoruskim, opracowaną na podstawie rozróżnienia w aspekcie synchronicznym, na szerokim tle językowym charakterystycznych przysłów białoruskich i ich odpowiedników w innych językach (międzynarodowych i uniwersalnych) oraz określenia w planie treściowym w składzie przysłów komponentów charakterystycznych pod względem narodowo-kulturowym i zróżnicowania tych składników według charakteru refleksji w ich historii i kulturze fragmentów obrazu świata narodu białoruskiego.

**Słowa kluczowe:** język białoruski, przysłowie, tożsamość narodowa, oznakowanie narodowo-kulturowe

Alexandr Savchenko  <https://orcid.org/0000-0002-4337-9925>

Uniwersytet Państwowy Chengchi (Tajwan)

e-mail: savchenko75@mail.ru

## К проблеме «украинского варианта» русского языка: некоторые специфические черты и особенности русскоязычной речи украинцев

---

Памяти Лидии Ивановны Хмелевской посвящается

### Аннотация

Сегодня можно говорить о существовании ряда национальных языков, которые, помимо основной, «стандартной» формы (resp. литературный язык), имеют иные «национальные» варианты, в той или иной степени отличающиеся от «классического» (resp. идиом). В частности, наряду с уже традиционно сложившимися терминами «британский» и «американский» английский, лингвисты говорят и о национальных вариантах немецкого (например, австрийский или швейцарский) или испанского (в частности, мексиканский, аргентинский и др.) языков. В этот список можно включить и русский язык, который на постсоветском пространстве по-прежнему продолжает оставаться главным связующим звеном для обеспечения коммуникации.

Русский язык на Украине, с одной стороны, имеет давние исторические корни, а с другой, форму русского языка, используемую в украинском обиходно-разговорном дискурсе, можно рассматривать как особый вариант «украинского русского».

В статье обозначены некоторые наиболее характерные особенности русского языка, используемого в повседневном общении, на фоне сохраняющегося в стране украинско-русского билингвизма, включая фактор переключения языковых кодов, а также с учетом социолингвистической функции русского просторечия в обиходно-разговорном дискурсе, что составляет специфику современной языковой ситуации на Украине.

**Ключевые слова:** русский язык, языковой код, русско-украинский билингвизм, украинская языковая ситуация, межъязыковая конвергенция, межъязыковая интерференция

Разговорная речь представляет собой весьма актуальный и репрезентативный с точки зрения отражения в ней различных по своему лингвистическому и экстралингвистическому характеру феноменов объект исследования: именно в ней язык как система проявляет все свои основные свойства, нередко выходящие за рамки официально принятых и зафиксированных в грамматике норм и правил.

В данной статье мы рассмотрим некоторые характерные особенности русскоязычной речи украинцев, которые делают такой вариант русского языка «национально маркированным», т.е. легко (и в определенной степени «стереотипно») узнаваемым с точки зрения национальной принадлежности говорящего. В то же время именно такая форма существования русского языка позволяет говорить как минимум о существовании особого идиома русского языка на Украине (resp. используемого выходцами с Украины, говорящими по-русски).

Необходимо сразу же отметить тот факт, что специфика украинского языкового дискурса в целом заключается в том, что большинство носителей языка (украинского или русского) являются билингвами, в разной степени владеющими обоими языками: и русским, и украинским (активно или пассивно, а на уровне понимания – всегда). При этом следует в общих чертах представить языковой портрет украинцев, тесно связанный и напрямую обусловленный языковой ситуацией на Украине. Так, с точки зрения вопроса употребления русского языка в повседневной коммуникации, можно выделить следующие основные социолингвистические группы населения страны, в той или иной степени владеющие русским языком и использующие его в повседневной коммуникации:

- 1) прежде всего, это русскоязычные жители Украины с пассивным знанием украинского языка; при этом русский язык максимально приближен к стандартному литературному варианту; основные отличия от «классического русского» заключаются в основном в фонетических особенностях произношения и интонирования (Юго-Восток Украины, Киев, Одесса, Харьков, Донецк и некот. др. города и регионы страны);
- 2) носители т.н. суржика – смешанного «украинско-русского» языка: т.н. «суржик первого типа» или «русско-украинского» («суржик второго типа») (Flier, 1998); они как правило не владеют в достаточной степени ни русским, ни украинским языками в их литературном варианте;
- 3) в основном украиноязычные, использующие в повседневной коммуникации (литературный) украинский язык, но при этом владеющие

русским как минимум на уровне неформального бытового общения и понимания русскоязычного собеседника.

Непосредственно говоря о специфике русского языка украинцев, использующих его в бытовом общении (причем независимо от территориального местонахождения: на Украине или в России), отметим, что он заметно (в большей или меньшей степени) отличается от литературного русского языка: как от официально принятой нормы, зафиксированной в «Русской грамматике», так и от разговорной его формы, существующей в пределах современной Центральной России. Одной из характерных черт является расшатанность языковой нормы, при этом данный идиом представляет собой основное средство неформального повседневного общения как в русскоязычном сегменте Украины, так и для украинцев, проживающих на территории России.

Сделаем также оговорку, касающуюся разграничения понятий *суржик* и *украинский вариант русского языка*. По нашим наблюдениям, значительная часть украинцев, говорящих на суржике, считают себя украиноязычными. Говорящий по-русски в большей степени старается соблюдать стандартную форму русского языка (или следовать своему представлению о таком «стандарте»), при этом «включение» в его речь различных украиноязычных элементов – от чисто фонетических до лексических – может происходить по нескольким причинам, в частности:

- а) под влиянием интерференции двух близкородственных языков;
- б) намеренное включение в свой текст украинских лексических элементов (как правило, для увеличения экспрессии или для заполнения «лакунарности» выражаемых значений: так можно более удобно и быстрее выразить определенное значение или мысль по-украински или же украинская лексема более точно отражает суть передаваемой в данном контексте мысли); в данном случае можно говорить о приеме лексической трансплантации, причем в русскоязычный текст могут быть включены как отдельные украинские лексемы, так и целые фразы (в т.ч. идиоматического характера: фразеологизмы и поговорки, прецедентные тексты и т.п.);
- в) «смешение норм» (resp. расшатанность нормы стандартного (литературного) русского языка) также объясняется «языковой небрежностью», т.е. желанием говорить «как наиболее удобно» и «насколько позволяет владение», а не стремлением максимально точно соответствовать строгой норме; подобный подход в целом весьма характерен для обиходно-разговорного стиля общения русскоязычных украинцев (т.е. превалирование значимости

непосредственно передаваемой информации над общей грамотностью высказывания).

Переходя к рассмотрению конкретных особенностей украинского идиома русского языка, отметим, пожалуй, наиболее очевидное отличие «классического», стандартного литературного русского, используемого в России, от варианта, распространенного на Украине: использование предлога «в» в контексте «страна»: *в Украине, в Украину* (вместо по-прежнему остающегося единственно нормативным в литературном русском языке *на Украине, на Украину*) и др. Примечательно, что разница в употреблении союзов «в» и «на» в данном контексте имеет главным образом политическую окраску и сегодня является четким маркером в стереотипно возникшей в сознании оппозиции «свой» (т.е. «патриот, сторонник независимой Украины») – «чужой» (русский «шовинист», не признающий независимости страны, подчеркивающий свою грамотность: *строго нормативное использование данных предлогов в литературном русском языке*).

Характеризуя русскоязычную речь украинцев с чисто лингвистических позиций, можно в целом отметить, что помимо «классических», традиционно хорошо узнаваемых ее элементов, к которым можно отнести характерные, не свойственные литературному русскому языку «переливчатые» интонации, фрикативный «г» («гэканье»), «шоканье»: местоимение «шо» (из суржика, укр. *шо*); можно выделить и следующие особенности произношения: частотное (но не системное, в отличие от литературного украинского языка и южнорусских диалектов) произношение согласного звука [ʋ] в некоторых позициях как губно-губной [ʋ̞] ([w]) или как гласный [y] (что характерно и для южных регионов России, Черноземья и др.): *Вот и ўся любоў!; Да шо вы, я усех вас люблю!; Боже! Сколько ж домоў тут понастроили!; Ну, так же не должно быть, праўда?!<sup>1</sup>*. К фонетическим особенностям можно отнести и более твердое произношение согласного ч, характерное для украинского языка. К «фонетическим украинизмам» можно считать чередование начального *у // в* в слове, если предшествующее заканчивается на гласный, что характерно для украинского языка, но отсутствует в русском: *Я сегодня чего-то втомилася* (ср. рус. *утомилась*) – несколько подробнее такие случаи будут рассмотрены чуть ниже.

<sup>1</sup> Здесь и далее приводятся фиксации из устной разговорной речи русскоязычных украинцев, зафиксированные в различных регионах России (Санкт-Петербург, Москва, Центральная Россия), а также полученные в результате изучения русскоязычных украинских сайтов (или национальность известна от самого автора текста).

Ярким проявлением «украинского русского» также являются специфические синтаксические конструкции, присущие украинскому языку, «калькируемые» украинцами в свою русскую речь, такие как: *Я скучаю за ним/за ней (за нею)!* (вместо *по нему/по ней*); *Та она с тебя просто смеётся!* (вместо *над тобой*), предлог *с* вместо *из*: *Вы с России? А откуда: с Москвы или с Питера?*, использование в своей речи по-русски украинского предлога *бо* – «иначе, потому что»: *Не надо меня пугать, бо я не боюсь; Одевай под низ штанишки, бо на дворе холодно*; частотно в речи и украинское местоимение *хто* вместо русск. *кто*, союза и усилительной частицы *та* вместо частицы и союза *да* или *и*: *Та шо ты такое говоришь!? Хто это тебе сказал?; В Питере та в Москве – цены одинаково высокие*. Как шутивно-ироничное (а в некоторых контекстах – и как негативно оценочное) можно рассматривать синтаксическую конструкцию *на России/на Россию*: *Она сейчас уехала зарабатывать на Россию; Да там на России пусть говорят, что хотят!* Подобное употребление мы можем считать своеобразным «ответным жестом», выражающим неприятие аналогичной нормативной конструкции, упомянутой выше: *на Украине/Украину*.

Достаточно частотны в русскоязычной речи грамматические ошибки, вызванные украинско-русской интерференцией: *Какой большой собака!* (согласование существительного по мужскому роду, как в украинском языке); *А ему что – в рте позамыкало?* (отсутствие беглого гласного, свойственное этому слову в украинском языке), употребление предлога *по* с предложным (как в украинском), а не с дательным (как в русском) падежом: *Тут встречи нет, можно ездить в обе стороны по обеих путях*. Зачастую русскоязычная речь характеризуется полной расшатанностью (или даже фактическим отсутствием) грамматических и стилистических норм, а также норм словоупотребления, как в такой фразе: *Она пихается на меня в троллейбусе – от же какая наглая!*

Еще одной характерной синтаксической чертой, свойственной для разговорного варианта «украинского русского», является приоритет родительного падежа над винительным. Показательны, в частности, такие фиксации устной речи: *Сынок, бутербродика стоит на столе; Сыночку, будешь бутербродика?; Подожди, мне ещё надо купить синего лифчика; Вчера звонила Наташка – она на рынке мышя купила и того мышя принесла до дому; Тебе там шо на том заседании плоскогубцами хвоста прищемили?!; Той твой друг велика поехал чинить* и др.

Для разговорной русскоязычной речи характерно и использование форм среднего рода в качестве экспрессивно-выразительного средства, что также свойственно украинскому языку: *Оно ж еще и обидчивое*

*страшно – сидело на той встрече во Франции и ножками трусило. Той Зеленский сидит себе спокойно, а оно ножками трусит. Што ты трусишься?!; – Почему ты не ешь грейпфрут? – Воно для меня горьковатое!; Ну что ты такое безрукое/безмозглое/глупое!* и т.п. Подобные конструкции, обращенные к адресату в среднем роде, как правило, выражают иронию, а порой и уничижение по отношению к данному лицу.

Следующей чертой «украинского русского» можно считать употребление указательных местоимений в функции определенного артикля, нередко в сочетании с притяжательными: *Тебе там шо на том заседании плоскогубцами хвоста прищемили?!; Той твой друг велика поехал чинить.* Данное явление существует и в «классическом» русском, однако оно не так распространено, как в его «украинском» варианте (под влиянием аналогичного явления в разговорной форме литературного украинского языка).

В разговорной речи отмечается и частое употребление возвратного местоимения себе: *Что ты себе хочешь – это ж бандиты!; Уже 9 часов, когда ты себе собираешься вставать? Уже работа ждет, что ты себе думаешь?!* Последние два примера частично можно считать еще одной особенностью речи русскоязычного украинца: значительно более частотное, в отличие от «стандартного» русского языка, употребление лексемы *уже*, причем в беглом потоке речи, по нашим наблюдениям, чаще даже в украинском фонетическом варианте (в литературном украинском данная форма зависит от позиции в слове и обусловлена сочетанием с предыдущей буквой: гласным или согласным) – *вже*, причем в одном контексте могут быть представлены оба варианта, независимо от «формальной сочетаемости» с предыдущим словом, так что украинской «фонетической интерференцией» данная фонетическая форма не мотивирована: *Я вже устала звать тебя к столу! Где ты вже есть?; Мужчина, что вы тут топчетесь?! Все ноги мне вже отдавили, сядьте та вже успокойтесь!; Я вам вже показала билет, возьмите его себе та уже успокойтесь!* и т.п.

Существуют также и некоторые лексические особенности, в частности, просторечные формы глаголов – *ложитъ, звонит, поклáла/поклалá, шандарахнутья, шастать, скovyрнутья*, а также иные просторечные грамматические формы и другие особенности, включая использование отдельных лексем-украинизмов, – как правило, частотных в украинской разговорной речи слов и выражений (например, глаголы *ховатися* (прятаться), *тикати* (убегать), *гасати* (бегать), *варнякати* (говорить что-то несущественное, пустое; болтать; говорить неразборчиво) и др.): – *Та щас коронавирус по всей Европе! Ховайся, хто может!; Тикай, а то полиция*



приедет – документы потребует; Я целый день тут гасала (досл. бегала) по «Пятерочке»; Шо ты гасаешь как ненормальный?!; Держитесь крепче – сейчас не дорога, а тарабан начнётся (о дороге с плохим качеством покрытия); Я сегодня шла в магазин и по дороге так шандарахнулась (т.е. упала)!; Ну и правильно, нечего шастать в свои универы; – Дед тогда сковырнулся. – Мама, есть нормальный русский глагол «умер». – Вин помэр через год, а тогда он сковырнулся, шо скорую вызывали!; А чего я не так наварнякала (в зн. сказала), шо ты меня критикуешь?; Он [дед] с ума съехал; Весь день дома порпалася (т.е. возилась; вариант: торпалася); Вот ему что – повылазило что ли?; а она такая с забобонами, а гавкает; (Г)де ты там шлэндрал?; и др. Здесь же можно отметить и употребление разговорно-просторечных слов экспрессивно-оценочного значения, которые есть и в русском языке, но они весьма характерны именно для украинского обиходно-разговорного дискурса, типа скользота, босота, свинота и т.п.: *Боже, на улице такая скользота!*; *Я только что с улицы вернулась – еле дошла: там такая скользота, что аж разбиться можно*; *Смотри, будь осторожен: по нашей улице сплошная босота ходит*. Показательным примером можно считать фразу из пьесы М.П. Ставицкого «За двумя зайцами», во многом ставшей популярной благодаря одноименному фильму и персонажу, сыгранному киевлянином по рождению О. Борисовым: *Свино́та необразованная!*

Можно также отметить семантические сдвиги в значении отдельных лексем, которые не характерны ни для русского, ни для украинского литературных языков. Среди наиболее частотных подобных примеров – употребление глагола купаться в значении ‘мыться, принимать душ’ (укр. митися): *Я помыл ванну, так шо можно купаться, поставить вместо русск. положить: Я ключи у сумку (укр. поклала) или стоять вместо лежать: Сынок, бутербродика стоит на столе*. К особенностям лексического словоупотребления можно отнести использование лексемы город в выражении идти в город, т.е. пойти или поехать в центр города. По типичной украинской лексико-семантической и экспрессивно-метафорической модели построена и следующая фраза: *Не обращай внимания – они все перепуганные* (укр. перелякані; русский в данной ситуации, скорее, выразиться несколько иначе, например: *Они все боятся*).

Некоторые особенности словоупотребления, свойственные для разговорного «украинского русского», могут вызывать непонимание у носителя «стандартного», литературного русского языка, например, глагол упасть в таком контексте: *Я упала* (т.е. села) *в метро и еду себе*; а вот пример коммуникативной ситуации, когда собеседники абсолютно не

понимают употребления данного глагола в указанном значении: – *Я впала у метро. – Как? Ты упала в метро? – Я не упала, а впала и поехала до «Чернышевской». – Господи, почему нельзя сказать нормальным языком «села в метро», а то «впала»?!* – Ну, потому шо не было свободных мест, вот я и не села.

Характерное для разговорного украинского языка частотное употребление в речи диминутивных форм нередко «переносится» и в русскоязычную речь: *Мишечка, я шампуньку купила в «Магните»; Пассажиры, не забываем брать у меня постельку, денежки платим, чайк – кофёек заказываем!; Пивко домашненькое, берите за недорого!; Коечка за подешевле; Арбузика не желаете?; Вам перчиночку до супа положить?; Рукав коротюсенький такой; Покажите вон те очёчки; Мадамочка дуже хорошенькая – шчёчки пудронькой подкрасила, Губки помадкой отреставрировала; Купите чупа-чупсика – со вкусом оранжа и грейпрутика!; Персик обалденненький!* и т.п. Подобные формы имеют широкий стилистический охват: от чисто нейтрально-разговорного до экспрессивно-ироничного; это зависит от конкретной коммуникативной ситуации и интонации, с которой они произносятся.

Украинцы, использующие в своем повседневном речевом общении русский язык, нередко «насыщают» свою речь вкраплениями и вставками из украинского. Поясним, что под «вкраплениями» нами понимаются отдельные слова (в т.ч. неполнозначенательные, например междометия), а «вставки» – это отдельные фразы или их части из украинского в русский. Отметим, что подобные лексические единицы, по сути, не попадают под понятие *макаронизм*, т.е. механически вставленное в речь иностранное слово или выражение, так как, как мы уже отмечали выше, украинский язык для русскоязычных (а тем более для говорящих по-русски украиноязычных) украинцев не является иностранным в виду их «билингвальности». Таким образом, включение ими в свою речь элементов другого языка фактически не представляет собой использование «чужого» языка; данное явление, по нашему мнению, должно быть рассмотрено как особый вид лексического трансплантирования.

Как правило, включение в речь украиноязычных элементов в русскоязычный текст происходит в случае, когда они четко и осознанно соотносятся с общим содержанием сообщаемого (т.е. понятны в контексте определенной коммуникативной ситуации: как самому говорящему, так и его адресату). Нередко с помощью подобных «вставок» лексических трансплантантов из украинского языка в рамках данной коммуникативной ситуации дополнительно (как правило, с повышенной степенью экс-

прессии) подчеркивается или описывается эксплицитно не выражаемая, не упоминаемая прямо, но имплицитно понятная обоим (всем) участникам диалога (полилога) актуальная (прецедентная) ситуация. Скажите, как вы ставитесь до (т.е. относитесь) президента Украины?; А какая там у нас политика? Главное – дать хабара (вариант: хабаря, т.е. взятку) кому следует, вот тебе и вся политика!; У меня к Дмитру Гордону большое запитання (т.е. вопрос); Назначать на такие ответственные посты таких редких непрофессионалов – это просто, я считаю, зрада! Очень часто подобные слова, фразы и даже целые предложения, «трансплантируемые» в русскоязычную речь, способствуют дополнительной экспрессивизации речи и созданию более образного комического эффекта, чем если бы они были произнесены на русском языке, например, в таких фрагментах: А шо они сделали с городом?! Это же жах! На это жахливо даже смотреть! (ужас, кошмар; ужасно, кошмарно); И знаешь, шо они сейчас сделали? Та ничего не сделали, а только взяли всю систему образования, которая у нас была, и уничтожили – зруйнували, одним словом. Я тебе отвечаю – не веришь? На самом деле – все знищили – о це такі варвари у владі! (факт «переключения» на украинский языковой код в конце фразы дополнительно увеличивает эффект экспрессивности) и т.п.

Следующую характерную черту «украинского русского», помимо лексических, представляют собой фразеологические вставки из украинского языка в русскую речь (фразеологизмы и поговорки). Фразеологизмы могут быть употреблены как в оригинальной, украиноязычной форме, так и уже будучи переведенными на русский (сохранено оригинальное написание в первоисточнике): Мне кажется, что она ему не пара, но, как говорят, бачили очи, що куповали, тепер ішьте, хоть повилазьте; Зря «...» он попал в опалу у своего начальника, когда они с ним горшки побили (т.е. поссорились); Они там такую перестрелку устроили – аж гай шумит (вариант: гудит); Он там что, с ума съехал (ср. укр. з глузду з'їхав); Чтоб он ски! (частотная в украинском языке фразеологизированная форма проклятия, нередко употребляющаяся в междометном экспрессивном значении); Ты чего так долго? Тебе там хвоста прищепили что ли?! и т.п. В обозначенном аспекте показательны такие фрагменты коммуникативных ситуаций (диалогов): – Да, это легко, эту задачу я быстро решу! – Ой ли?! Не їдь, бо спинку зломии! Сначала реши, а потом говори; [ответ на просьбу закрыть окно, т.к. в квартире сквозняк и холодно] – Мама, прикройте балкон, шо у вас тут так холодно? – [отвечает не отрываясь от домашних дел] Поганому поросяті і в Петрівку холодно! – Мама, спасибо за комплимент, у меня аппетит пропал, я лучше пойду в свою

комнату. – (Э)то ж пословица. Поганый – це ж не плохой, а худой, как ты, як Худайберген. Тебе надо больше кушать, а то совсем окочуришься. В последнем приведенном примере можно выделить окказиональное устойчивое сравнение, основанное на созвучии: худой, як Худайберген; Я там твои кармань зашила, бо там такое развелось – шастаешь у свой универ як шмараду! Употребление в спонтанной речи подобных «сиюминутно рождающихся» образов, как правило, носящих парадоксальный характер, а нередко кажущихся даже абсурдными, – еще одна черта «разговорности», яркая примета языка украинца (которую подметил и часто использовал в своих произведениях Н.В. Гоголь). Можно отметить, что включение таких, как правило, ставшими клишированными или идиоматизированными, выражений и фраз в текст обычно служит явным указанием на то, что данный язык фактически выходит за рамки чисто «национально-территориального» употребления (Mareš, 2000; *здесь и далее* – перевод наш, А.С.).

В целом необходимо отметить, что отличие «украинского русского» от стандартного русского языка заключается в самой манере изъяснения, в специфике создания комического эффекта, в использовании нехарактерных для русского узуса экспрессивно-выразительных средств и способа выражения эмоций. Можно отметить, что русскоязычная речь украинца отличается своей особой образной формой общения, как правило, повышенной экспрессией. Так, в частности, для нее свойственна парадоксальность спонтанно рождающихся в речи образов как элемент языковой игры, с помощью которых говорящим создаются определенные комические эффекты, в разговорной речи намеренно или непроизвольно возникают каламбуры. В качестве примера можно привести несколько фрагментов из зафиксированной нами живой речи, в которых можно в изобилии встретить подобные экспрессивные образы (информант говорит на русском, но с характерной украинской фонетикой и интонацией), а также иные грамматические особенности и ошибки, вызванные интерференцией двух близкородственных языков: *А шо ты так рзгочешь, шоб у нас харьковец у свои зубы ту клюкву или брюкву взял, шо они [петербуржцы] по болотах собирают, – це ж буде трагедия для всей Украины! Это ж атомный реактор, а не кислота!... От в нас шелковица растет, даже гуси клюют; Сьогоня на рынке была облава! Прокуроры такое нам устроили, шо Сталинградска битва по сравнению – это детский сад! А в нас же на базаре ни одного нормального мушчыны, шоб дать отпора – одни хромые леопольды; Вчера покупаю жетон за метро, а у кассе сидит такая антилопа и тормозит; – Где это вы сделали*

*селфи? На Староневском? – Та нее, це я и сонце. Только какая-то акула проходила фоном и попала в мой кадр, а я ж хотела для инстаграма, шоб красиво на сонце с видом Питера... А тут акула. Не получился мой кадр. Ты не можешь сделать хвотошоп?; – Ты почему кактус не поливаешь на балконе? Он вже вухи опустыв. – Что за выражение? Есть же нормальные слово «завял»! – Не, пока не завял, а только вухи опустыв.*

Часто в основе метафорического образа таких окказиональных выражений заложены хорошо известные прецедентные феномены, связанные с искусством, литературой, кино, историей и т.п.: *Прийшла к нам у переход одна Джоконда петрушку продавать, так мы ее выгнали сразу за конкуренцию, бо у нас там таких джоконд уже полно; На «Юноне» киоск открыли с бзушной техникой – там всё можно купить и сдать – це даже не киоск, а Эрмитаж!; Шо ты ешь как Майя Плисецкая? Ты шо, хворый?! (в последнем примере встречается весьма распространенное в украинском речевом дискурсе шутливо-ироничное выражение *ты шо, хворый?*, которое используют как русскоязычные, так и украиноязычные украинцы); *Шо там эта Матвиенко опять на трибуну вылезла? От бы ту Матвиенку взять и пидпалити з головы до низу (аллюзия на слова известной украинской народной песни «Їхали козаки із Дону додому»); – Ну, шо ты возмущаешься? В нас все так говорили – это как устраивать мурадели. – Боже! Вы хотя б знаете, что Мурадели – это композитор? (обыгрывание созвучия фамилии и просторечного слова *мура* «нечто неважное, бессмысленное») и т.п.**

Таким образом, в данном случае мы наблюдаем конкретный случай реализации феномена многоязычия, которое заключается в использовании нескольких национальных языков и переключение между ними. Данное явление применяется в текстах разного типа и используется в разных сферах общения (Mareš, 2000). В то же время, можно говорить о том, что различного рода украинизмы в русскоязычной речи украинцев нередко (но не всегда) имеют характер макаронизмов, при этом в потоке речи может возникать эффект макаронического смешения языков (при этом, «чистыми» макаронизмами, как мы уже отмечали, такие лексические единицы назвать нельзя). Во многом это связано и с фактором переключения (resp. смешения) кодов, весьма характерное для живой разговорной речи, при котором происходит спонтанное переключение с украинского языка на русский или же наоборот, «трансплантирование» в речь на русском языке слов, словосочетаний и даже отдельных фраз и небольших фрагментов текста на украинском языке. Механизм употребления подобных вставок обусловлен, в первую очередь, стилистическими

особенностями, стремлением произвести определенные иллокутивные эффекты, т.е. данный прием, прежде всего, используется как эффективное эмоционально-экспрессивное средство и своеобразный интенционально-прагматический маркер высказывания.

С большой долей вероятности можно предположить, что в большинстве случаев лексические вставки украиноязычных элементов в русскоязычную речь опираются на близость обоих языков и понятность значения подобных лексических трансплантантов в общем контексте. В таких ситуациях, хотя говорящий нередко использует украинский язык без достаточных знаний, он полагается на его близость к русскому и пытается имитировать украинский (часто неправильно) в некоторых наиболее типичных чертах (о схожих примерах словацких и русских лексических вкраплений в чешском языке см.: Hladká, 2003).

Таким образом, в целом можно сделать вывод о том, что речь украинца, де-факто являющегося билингвом (в разной степени владеющим одним из языков, однако способным при общении использовать несколько языковых кодов (украинский, русский, суржик)), вполне соотносится с высказыванием П. Мареша, который отмечает: «Главным свойством вербального текста является то, что он не привязан к одному определенному национальному языку, у его автора есть как минимум потенциальная возможность использовать различные языки, которые в тексте могут комбинироваться и переплетаться по-разному» (Mareš, 2003, с. 12; Masurová, Mareš, 1996, с. 195–196). Принципиально в рассматриваемом аспекте и замечание о том, что в повседневном общении, как и в художественном тексте, существует, по крайней мере потенциально – ценностная нагрузка языков, оппозиции: престижный – непрестижный, наш – чужой, или же предпочтительный – не предпочтительный, близкий – удаленный, приемлемый – неприемлемый и т.д. (Mareš, 2000).

Относительно украинской языковой ситуации в целом и конкретно – использования определенного языкового кода, можно констатировать, что отдельные языки так или иначе характеризуют людей, которые их используют, а также сообщество, в котором они используются (Mareš, 2000).

Таким образом, как представляется, «украинский русский» язык представляет собой богатейший материал для тщательного и беспристрастного научного изучения как в социолингвистическом, культурологическом плане, так и с точки зрения межъязыковой конвергенции двух близкородственных языков, а также на уровне описания его грамматической структуры и специфических синтаксических моделей. Важным представляется и анализ функционирования русского просторечия, в по-

вседневном общении по-прежнему выполняющего роль обиходно-разговорной формы языка. Отметим, что подобная форма русского языка до сих пор нередко заполняет лауну разговорно-просторечного стиля в неформально-бытовой коммуникации значительной по численности части украинцев.

---

## Литература

- Flier M.S., *Surzhyk: The Rules of Engagement*, “Harvard Ukrainian Studies. Cultures and Nations of Central and Eastern Europe” 1998, vol. 22, pp. 113–136.
- Hladká Z., *Cizojazyčné prvky v korespondenci mladých lidí*, “Naše řeč” 2003, ročník 86, číslo 5, s. 241–250.
- Macurová A., Mareš P., *Soužití a střet. Ke stylu vícejazyčného textu*, „Stylistyka” 1996, ročník 5, s. 164–182.
- Mareš P., „Also: nazdar!“, *aspekty textové vícejazyčnosti*, Karolinum, Praha 2003.
- Mareš P., *Fikce, konvence a realita. K vícejazyčnosti v uměleckých textech*, “Slovo a Slovesnost” 2000, 61, s. 47–53, <http://sas.ujc.cas.cz/archiv.php?art=3875> (дата обращения: 10.12.2021).
- Mareš P., *K vícejazyčnosti v uměleckém textu (Cizojazyčné prvky v českých uměleckých textech)*, Česká slavistika, Praha 1998.

## Abstract

To the problem of the “Ukrainian version” of the Russian language: some specific features and peculiarities of speech of the Russian-speaking Ukrainians

At present, we can talk about the existence of a number of languages which, besides the basic, “standard” form (resp. *Literary language*), have another their “national” variants that differ to some extent from the “classic” (resp. *Idioms*). In particular, along with the already commonly used terms British and American English, linguists speculate about different national variants of the German or Spanish languages (e.g. Austrian and Swiss German; Mexican, Argentinean Spanish etc.). This list also includes Russian, which is still the main link for communication in the post-Soviet space. The Russian language in Ukraine, on the one hand, has its long historical roots, and on the other one, the form of the Russian language used in the Ukrainian everyday-colloquial communicative space, by analogy, let’s say, with American English, can be considered a special form of “Ukrainian Russian”.

The article outlines some of the most characteristic features of the Russian language used in everyday communication against the background of Russian-Ukrainian bilingualism that persists in the country, as well as taking into account the sociolinguistic

function of Russian vernacular in everyday colloquial discourse, which is the particularity of modern linguistic the situation in Ukraine.

**Keywords:** the Russian language, language code, Russian-Ukrainian bilingualism, Ukrainian language situation, language convergence, cross-linguistic interference

### Streszczenie

Problem „ukraińskiej wersji” języka rosyjskiego: niektóre specyficzne cechy i właściwości rosyjskojęzycznej mowy Ukraińców

Obecnie można mówić o istnieniu wielu języków narodowych, które mają formę „standardową” (język literacki) oraz inne warianty „narodowe”, różniące się od języka „klasycznego” (zob. idiomy). Poza tradycyjnie ustalonymi terminami „brytyjski” i „amerykański” angielski językoznawcy mówią także o krajowych wariantach języka niemieckiego (na przykład austriackim lub szwajcarskim) lub hiszpańskiego (w szczególności meksykańskim i argentyńskim). Na tej liście można również uwzględnić język rosyjski, który w przestrzeni poradzieckiej nadal jest głównym łącznikiem zapewniającym komunikację.

Język rosyjski na Ukrainie z jednej strony ma głębokie korzenie historyczne, z drugiej zaś jego forma używana w ukraińskim dyskursie potocznym może być uznana za szczególną odmianę „ukraińskiej ruszczyzny”.

Artykuł wskazuje na niektóre z najbardziej charakterystycznych cech języka rosyjskiego używanego w komunikacji codziennej na tle funkcjonującego w kraju ukraińsko-rosyjskiego bilingwizmu, w tym przełączanie kodów językowych, także z uwzględnieniem socjolingwistycznej roli języka rosyjskiego w dyskursie potocznym, co stanowi specyfikę współczesnej sytuacji językowej na Ukrainie.

**Słowa kluczowe:** język rosyjski, kod językowy, dwujęzyczność rosyjsko-ukraińska, sytuacja językowa na Ukrainie, konwergencja międzyjęzyczna, interferencja międzyjęzyczna



Andrey Zaynuldinov Tiarenkov

 <https://orcid.org/0000-0003-2245-5156>

Uniwersytet Barceloński (Hiszpania)

e-mail: andrei.zainouldinov@ub.edu

## Эмоционально-оценочная лексика и фразеология в русском публицистическом стиле

---

### Аннотация

В настоящей статье рассматривается использование эмоционально-оценочной лексики и фразеологии в современной российской общественно-публицистической сфере. Автор анализирует корпус оценочных единиц положительного и отрицательного спектра в их лексикографическом описании и использовании. Подтверждается выдвинутая гипотеза о том, что отнесение единиц вторичной семантики к определенной ФСГ (функционально-семантической группе) определяет оценочный знак, при этом несущественно разделение на лексические и фразеологические единицы. Выделяются и подтверждаются примерами такие феномены прагмалингвистики, как актуализация, сенсibiliзация и ирония как системная транспозиция. Особо обращается внимание на то, что при смене публицистического стиля на разговорную речь или сленг меняется характер оценочности, при этом снижается стиль изложения, но усиливается иллюкутивный эффект воздействия. Выводы статьи могут быть использованы при дальнейшем исследовании использования оценочных единиц публицистического стиля в диахроническом аспекте или сопоставлении с другими языками.

**Ключевые слова:** прагмалингвистика, русский язык, лексические и фразеологические единицы, эмоциональная оценочность, положительная и отрицательная оценка, ФСГ

### Введение

В настоящее время не требует особых доказательств идея о том, что прагмалингвистический подход (Киселева/Kiseleva, 1978) позволяет уточнить некоторые семантические закономерности, связанные с экспрессивностью и эмотивной оценочностью. Коммуникативные цели (цели общения в терминологии Л.П. Якубинского, выделяющего эмоциональное

убеждение (Якубинский/Yakubinsky, 1986, с. 18), исследуются самым различным образом на материале русского и других языков. Созданный автором корпус русской эмоционально-оценочной лексики и фразеологии (Зайнулдинов/Zainouldinov, 2005–2021) позволяет определить как парадигматические, так и синтагматические закономерности использования языковых оценочных единиц.

Представление языковой картины мира традиционно связано с определением особенностей этнолингвистических характеристик, отражающих менталитет нации, при этом собственно лингвистический аспект ограничивается рамками предметно-денотативного (дескриптивного) содержания. В то же время представляется интересным анализ эмотивно-оценочных предпочтений русского мировосприятия, закрепленных во вторичной образной семантике лексических и фразеологических единиц.

В центре нашего внимания находятся вопросы обусловленности возникновения вторичной оценочной семантики тематической отнесенностью компонентов фразеологических единиц; именно внутренняя форма фразеологических единиц, по нашему мнению, определяет эмотивную оценочность как прагматический элемент значения.

На основе мотивированности, обусловленной характером внутренней формы компонентов ФЕ, можно выделить интегральные образные семы, определяющие характер эмотивной оценочности. Эта отнесенность отражает эмотивно-оценочные культурно-мифологические представления русских, зафиксированные в словесной форме, и может быть представлена в рамках ФСГ (= функционально-семантических групп).

Подобная классификация ФСГ представляется в системном виде впервые, хотя отдельные наблюдения по этому поводу можно обнаружить в ряде лексикологических и фразеологических исследований, культурно-этнографических работах (Арутюнова, 1988; Мокиенко, 1989; Афанасьев, 1994; Даль, 1995–1996; Фамицын, 1995; Мелерович, Мокиенко, 1997 и др.).

## Материал исследования

Раньше русская эмоционально-оценочная лексика и фразеология публицистического стиля не являлась объектом детального исследования. На основе материала словаря ЭМОС были проанализированы более 200 эмоционально-оценочных лексических и фразеологических единиц, принадлежащих к публицистическому стилю (соответственно, марки-

рованных лексикографической пометой *публ.* (публицистическое)) в действительности не всегда. Неудивительно, что большинство из них выражают отрицательную оценочность (всего 176 отрицательно-оценочных единиц (82%) по сравнению с 38 единицами положительного спектра (18%)), это особенность использования отрицательной оценки вообще, не только в публицистическом стиле (Киселева/Kiseleva, 1978). При этом абсолютное большинство единиц выражает такой вид пейоративной оценочности, как неодобрение (120 единиц (56%)), что значительно меньше количества языковых единиц, выражающих крайнее неодобрение (как более интенсивный вид пейоративной оценочности) (Зайнульдинов/Zainouldinov, 2007) (всего 16 (7%)), что характеризует сдержанность общего оценивания событий. В то же время при включении параметра оценки сверху вниз при имплементации оценки человека выражение более интенсивного вида отрицательной оценки презрения превалирует над пренебрежением (32 (14%) против 8 (3,5%)). Следует отметить, что абсолютное большинство единиц положительного плана соответствуют такому виду эмоциональной оценки, как одобрение (всего 36), лишь в одном случае помета смешанная *одобр./восх.* (одобрение/восхищение), нет примеров выражения ласкового или дружелюбного отношения.

## Основная часть

### Положительная эмоциональная оценка

#### Лексические единицы, образованные в результате метафоризации или процессов деривации

На лексическом уровне в публицистическом стиле выделяются клише-советизмы: *житница* – ‘2. публ. одобр. перен. Богатая хлебородная местность, снабжающая хлебом другие местности. Первоначально: устар. Помещение для хранения зерна; амбар’; *здравница* – ‘неол. офиц. одобр. Санаторий.’ При этом возможно расширение сферы применения оценочных единиц: *кузница* – ‘сущ. ж. чего. (высок.) одобр. перен. Место, где создаётся, формируется, подготавливается что-н. важное, ценное. *Университет* — *кузница кадров. Кузница командиров.* Первоначально: мастерская с горном для ручнойковки металла, для подковки лошадей.’

Часто единицы маркированы принадлежностью к высокому стилю: *когорта* – ‘сущ. ж. чего или какая. (высок.) одобр. перен. Крепко сплочённая группа соратников. *Непобедимая когорта борцов. Славная когорта*

*российских полководцев.* Первоначально: в Древнем Риме отряд войска, десятая часть легиона.’, которые в лексикографическом описании в толковых словарях не всегда маркируются пометой *публ.*; вместо этого используются пометы *книжн.* и *высок.*: **рыцарь** – ‘сущ. м. (книжн. высок. и разг.) одобр. перен. Самоотверженный, благородный человек. *Рыцарь науки.* Первоначально: феодал, тяжело вооружённый конный воин, находящийся в вассальной зависимости от своего сюзерена (в средневековой Европе).’; **жизнеутверждающий** – ‘прил. (высок.) одобр. Проникнутый бодростью, оптимистическим отношением к жизни. *Жизнеутверждающее искусство.*’

Переосмысление осуществляется на основе принадлежности первичной семантики компонентов к определенным ФСГ: ‘знатности’ (**рыцарь**); ‘особой ценности’: **золотоносный** – ‘прил. (публ.) одобр./восх. перен. *Золотоносная Венгрия.* Первоначально: относящийся к месторождению золота – драгоценного металла жёлтого цвета, употребляемого как мерило ценностей и в драгоценных изделиях’; ‘волшебства’: **эликсир** – ‘сущ. (разг. публ.) одобр./восх. перен. Чудодейственный, волшебный напиток, якобы способный сохранить молодость. Первоначально: крепкий настой на спирту, кислотах, употребляемый в медицине, косметике.’

*Он принадлежал к той когорте младших современников Гоголя, которые восприняли «Мёртвые души» как величайшее событие своей жизни. (Чуковский. Высокое искусство); Девчонок мы презирали. Алёша даже поколачивал их. И единственным защитником, и рыцарем девочек был Валька. (Горбатов. Моё поколение); Хинт уверял, что “эликсир здоровья” при его использовании, на фермах обеспечит прибавку в продуктивности скота. Подумаешь только! Подай его в автопилки – и вот он, рог изобилия. (Халин. Под крылом покровителей)*

Значительную группу оценочных наименований представляют собой лексические единицы с нейтральным в оценочном плане значением ‘человек, начинающий какое-либо дело’. Деривационные и метафорические возможности позволяют создать ряд как позитивных, так и негативных характеристик; среди позитивных следует отметить **начинание** – ‘сущ. с. (высок. книжн.) одобр. Начатое, предпринятое кем-н. общественно одобряемое дело. *Ценное начинание. Поддержать начинание рационализаторов.*’; **начинатель** – ‘сущ. м. (высок. книжн.) одобр. Тот, кто первым принял что-нибудь важное, нужное, инициатор.’; **застрельщик** – ‘сущ. м. (разг.) одобр. перен. Тот, кому принадлежит почин в каком-н. деле. *За-*

*стрельщики турпохода*. Первоначально: (устар.) солдат.; **застрельщица**; **зачинатель** – ‘сущ. м. (высок.) одобр. Тот, кто зачинает что-н., кладёт начало чему-н., основоположник. *Зачинатель нового направления в науке. Зачинатели соревнования. Зачинатели советской литературы.*’; **зачинать**.

*Везде и во всём Карамзин является не только преобразователем, но и начинателем, творцом.* (Белинский. Сочинения А. Пушкина); *Катя Ставрова и Валька Бессонов выступили застрельщиками зимнего спорта.* (Кетлинская. Мужество)

Расширение объекта оценивания как типичная тенденция использования оценочной лексики представлено в новом сленговом значении прилагательного **орденоносный** – ‘прил. шутол. (жарг.) восх. перен. Отличный, великолепный. *Орденосная девочка. Орденосные штаныцы* (штаны). Первоначально: (советск. публ.) Организация, награжденная орденом.’, при этом новое значение меняет сферу использования с публицистического стиля на сленг.

Другой пример изменения стилевой принадлежности представляет лексическая единица **идол**, устаревшее значение которой выражало положительную оценку, в том числе и в публицистическом стиле, а в современном употреблении в публицистическом и разговорном стиле языковая оценочность вторичного значения отрицательная: **идол** – ‘1. сущ. м. (разг. и публ.) неодобр. перен. Кумир, предмет восхищения, преклонения. 2. сущ. м. (устар.) одобр. перен. Кумир, предмет восхищения, преклонения. 3. сущ. м. (устар. разг. бран.) крайнее неодобр. Дурак, болван; о ком-л. бестолковом и бесчувственном. Первоначально: у первобытных народов: фигура человека или животного, которой поклоняются как божеству.’

*Брат был идолом всего нашего семейства, а из меня делал, что хотел.* (Пушкин. Рославль); *Нелли была идолом у всех в этом доме.* (Достоевский. Униженные и оскорблённые); *Митрофан кричал на него (жеребца) сердитым и ненатуральным басом: – Но-о! Балуй, идол!* (Куприн. Молох)

### Фразеологические единицы и устойчивые словосочетания

Типичной причиной возникновения положительной эмоциональной оценки в публицистическом стиле является переосмысление устойчивых

сочетаний, среди наших примеров отмечается случай переосмысления библеизма: **люди доброй воли** – ‘(публ.) одобр. Люди, стремящиеся к благу народов, к миру.’ На уровне фразеологии могут быть добавлены публицистические перифразы **снежный барс** – ‘(публ.) одобр. Название альпиниста, покорившего четыре семитысячника. Первоначально: крупное хищное животное семейства кошачьих (ирбис)’; **весна жизни** – ‘(публ.) одобр. О молодости’; **царица полей** – ‘(публ.) одобр. О пехоте.’; **рыцарь без страха и упрёка** – ‘(книжн. высок.) одобр./восх. О смелом, во всём безупречном человеке, человеке высоких нравственных достоинств, качеств. Перевод с французского. Первоначально: в средневековой Европе: феодал, тяжело вооружённый конный воин, находящийся в вассальной зависимости от своего сюзерена.’

*– Пошла царица полей в атаку, – сказал Горбунов. – Сейчас бог войны будет ей подпевать. И как бы в подтверждение его слов, со всех сторон ударили пушки различных калибров. (Катаев. Сын полка); Ты вот стоишь перед старшим поколением таким рыцарем без страха и упрёка и перчатку ему в лицо бросаешь. Все вы, мол, виноваты! (Чаковский. Свет далёкой звезды)*

## Отрицательная эмоциональная оценка

### Лексические единицы, образованные в результате метафоризации или процессов деривации

Основную часть лексических единиц, выражающих отрицательную эмоциональную оценку, представляют собой метафорические наименования и дериваты, среди первых можно отметить лексические единицы: **продажный** – ‘прил. (разг. публ.) неодобр. перен. За деньги, за подкуп готовый на бесчестные поступки. *Продажная пресса. Продажная душа.* Первоначально: предназначенный для продажи, продающийся.’; **прожженный** – ‘прил. (разг. публ.) неодобр. перен. Самый отъявленный. *Прожженный плут.*’; **застенок** – ‘сущ. м. неодобр. Тюрьма (царская, фашистская и т.п.), где производятся допросы с истязаниями. *Фашистские застенки.* Первоначально: место пыток и следствия в Московской Руси.’

*(Репетилов:) Секретари его все хамы, все продажны. (Грибоедов. Горе от ума); – Вы думали, что я подлец? Продажная тварь? Иуда? (Гладков. Энергия); – Я сам в молодости такой прожженный негодяй был, что днем с огнем поискать. И карты, и пьянство, и дебош – всего было! (Салты-*

ков-Щедрин. Мелочи жизни); *Олег был брошен в застенок гестапо.* (Фадеев. Молодая гвардия)

Негативно в советской системе ценностей оценивались индивидуализм в противопоставлении коллективизму, что отражает возникновение оценочных лексических единиц: **отщепенец** – ‘сущ. м. (публ.) неодобр. Человек, отколовшийся от своей общественной среды.’; **отщепенка**, **отщепенство**, **отщепенческий**. Также негативно воспринимались (по крайней мере при формировании вторичных пейоративных значений) принадлежность к церкви: **иезуит** – ‘1. сущ. м. (устар. публ.) неодобр. Член реакционной и воинствующей организации. 2. сущ. м. (устар. разг.) неодобр. О хитром, двуличном, изоощрённо коварном человеке. Первоначально: член монашеского ордена.’; незаконность действий: **левак** – ‘1. сущ. м. (публ. и разг.) неодобр. Политический деятель крайне левых взглядов. 2. сущ. м. (разг.) неодобр. Работник, незаконно использующий рабочее время, орудия или продукты общественного труда для личной наживы. *Купить у левака.*’; **левацкий** – ‘прил. (разг.) неодобр. Мнимо радикальный, экстремистский *Левацкий загиб. Левацкие взгляды. Левацкое поведение.*’

– *Что он (Марк) такое, иезуит? Или в самом деле непреклонная честность говорит в нём.* (Гончаров. Обрыв); – *Конечно, если говорить по совести, стоило бы учинить над Турчинским показательный суд! Чтобы всем вашим ловкачам да левакам неповадно было.* (Лаптев. У горы Непокорной)

Большую группу представляют собой советизмы, образованные на основе оценочных единиц типа ‘бандит’, ‘враг’, ‘вред’: **белобандит** – ‘1. сущ. м. (устар. разг. и публ. бран.) крайнее неодобр. Член армии белогвардейцев. 2. сущ. м. (устар. разг. бран.) крайнее неодобр. перен. Употребляется как бранное слово.’; множество этих единиц употреблялось в политических процессах 20–50 годов XX столетия: **двuruшник** – ‘сущ. м. (разг. и публ.) неодобр. Человек, который под личиной преданности кому-чему-н. действует в пользу враждебной стороны.’; **двuruшница**, **двuruшничать**, **двuruшнический**, **двuruшничество**, **вредительский**, **вредительство**, **вредить**, **вредитель** – ‘сущ. м. (публ.) неодобр. Человек, с преступной целью наносящий вред, зло государству (устар.), а также вообще тот, кто сознательно причиняет вред какому-н. начинанию. Первоначально: насекомое, причиняющее вред растениям.’; **гигантомания** – ‘сущ. ж. (публ.) неодобр.

Стремление к практически неоправданной организации чего-н. в очень крупных размерах. *Гигантомания в архитектуре.*'

*В молодости ему не раз приклеивали ярлычки "арана", "вредителя", толковывали: в наш космический век нельзя жить за счет смекалки... А он, где путем проб и ошибок, где по наитию, шёл себе, не считаясь с признанными авторитетами. (Батыгин. Чудак-человек)*

Наряду с номинативно-оценочным наименованием **контрреволюционер** возникли экспрессивные оценочные дериваты **контра** – 'сущ. м. и ж. также собир. (прост.) презр. То же, что контрреволюционер.>'; **контрик** – 'сущ. м. (устар. прост.) презр. То же, что контрреволюционер.'

*(Грозной.) Швандя! Забрать эту контру ко мне! (Тренев. Любовь Яровая); В его альбомах сохранились ... агитки, зовущие молодую Советскую республику на борьбу с контрой. (Сергуненков. Настя)*

Меньшую группу представляют оценочные единицы экономических или культурных реалий: **бракодел** – 'сущ. м. (советск. публ.) неодобр. Недобросовестный работник, допускающий брак.>'; **начётчик** – 'сущ. м. неодобр. Человек, много читающий, но знакомый со всем поверхностно, механически и некритически усваивающий прочитанное.>'; **начётчица** – 'сущ. ж. неодобр. Женщина, много читающая, но знакомая со всем поверхностно, механически и некритически усваивающая прочитанное.>'; **летун** – 'сущ. м. (разг. и публ.) неодобр. перен. Человек, который часто меняет место работы в погоне за большим заработком Первоначально: (устар.) тот, кто летит, хорошо летает.'

*Приказчик запретил мне читать в лавке книги, сказав: – Это не твоего ума дело! Что ты – в начётчики метишь, дармоед? (Горький. В людях); – Вся бригада уже говорит: уберите его от нас, бракодела и юбочника. (Уксусов. После войны); (сленг расширение семантики бракодел: только девочки рождаются шутил.) На стройку приезжали летуны. Они получали сапоги и одежду. Потом они уезжали на другую стройку. (Эренбург. День второй)*

Отрицательно оцениваются также нарушение морали, норм поведения: **дебошир**, **дебоширить**, **дебоширство**, **дебош** – 'сущ. м. (книжн. публ.) неодобр. Буйство, скандал с шумом и дракой. Устроить, поднять



*дебош.* При этом тяжесть убийства в первоначальном значении определяет интенсивность эмоциональной оценки, возникает помета крайнее неодобрение: **братоубийца** – ‘сущ. ж. (разг. публ. бран.) крайнее неодобр. перен. Злодей. Первоначально: (устар.) убийца своего брата.’

*Во время пирушки Арфанов устроил дикий дебош.* (Короленко. Прохор и студенты); – *Ни угрозы, ни обещания не сделают нас наёмными братоубийцами или их пособниками.* (Куприн. Обида)

Аффиксальный способ образования определяет довольно многочисленную группу лексических единиц публицистического стиля с суффиксом **-щина** (можно говорить о негативно-оценочном значении этого суффикса; основа слова безоценочна): **вкусовщина** – ‘сущ. ж. (публ.) неодобр. Оценка каких-н. явлений с точки зрения своего, субъективного вкуса.’; **групповщина** – ‘сущ. ж. (публ.) неодобр. Засилье, преобладание групповых интересов над общими; раздробленность коллектива на мелкие группы. *Борьба с групповщиной.*’; **дедовщина** – ‘сущ. ж. собир. (разг. и публ.) неодобр. В армии: неравноправное и оскорбительное поведение старослужащих по отношению к молодым солдатам, новобранцам.’; **цеховщина** – ‘сущ. ж. (разг. публ.) пренебр. Замкнутость в пределах своей профессии, профессиональная узость. *Борьба с цеховщиной.*’; **военщина** – ‘сущ. ж. собир. (книжн. публ.) неодобр. Агрессивные военные круги; ограниченность узкопрофессиональными знаниями и обычаями.’

*С точки зрения отживающей военщины, помешанной на внешнем лоске, этот человек был вполне достоин похвалы.* (Новиков-Прибой. Цусима); *Этот повод к войне как нельзя более отвечал и замыслам, и настроениям германской военщины.* (Сергеев-Ценский. Пушки выдвигают)

При присоединении экспрессивного суффикса **-яга** (примеры **миляга**, **работяга**) к основе слова, определяющего занятие бизнесом, реализуется пейоративная оценочность, то же происходит при присоединении нейтрального суффикса **-ец**: **деляга** – ‘сущ. м. и ж. (разг. и публ.) неодобр. Человек, озабоченный в делах только ближайшей выгодой. Первоначально: (устар.) хороший работник.’ (об этом сказать); **делец** – ‘сущ. м. (разг. и публ.) неодобр. Человек, который успешно, но не стесняясь в средствах, ведёт дела. *Биржевые дельцы. Тёмные дельцы.*’

– *Вы рассуждаете как стопроцентный деляга, – крикнул он. – План зимнего лова имеет для нас огромное значение.* (Чаковский. У нас уже утро); *С одной стороны хозяйничает шайка купцов, а с другой стороны будет зорить этих толстосумов шайка хищных дельцов.* (Мамин-Сибиряк. Хлеб)

Особое место занимают интенсивные отрицательно-оценочные единицы с суффиксами **-ит, -ан, -ок**: **наймит** – ‘сущ. м. (разг. публ.) презр. То же, что наёмник. *Продажный наймит.*’ (ср. гораздо нейтральнее наёмник) и **недобиток** – ‘сущ. м. (прост./разг. публ.) презр. Тот, кто уцелел после разгрома, поражения кого-чего-н.’; **политикан** – ‘сущ. м. неодобр. Беспринципный политический деятель, а также вообще ловкий и беспринципный делец.’; **политиканский**; **политиканство**.

*Никогда не пойдёт человечество за наймитами капитала.* (Шолохов. Не уйти палачам от суда народов!)

Типичная схема увеличения числа оценочных наименований может быть прослежена на примере прилагательного **показной** – ‘прил. неодобр. Рассчитанный на внешнее впечатление, притворный. *Показное сочувствие.*’: **показуха** – ‘сущ. ж. (разг.) неодобр. Видимость благополучия, успешной деятельности; действия, рассчитанные на то, чтобы произвести благоприятное впечатление на кого-н. *Кому нужна показуха?*’; **показушничанье** – ‘сущ. с. (разг.) неодобр. Показуха.’; **показушничать** – ‘глагол. несов. (разг.) неодобр. Выставлять себя напоказ, заниматься показухой.’; **показушный**.

– *Он позёр. Он играет учёного, в нём всё показное.* (Трифонов. Студенты); (Пётр:) *Он велел срубить в лесу тридцать ёлок и эти обрубки живописно воткнул в землю. Я не смолчал, и наш Толечка получил выговор за показуху.* (Арбузов. Потерянный сын)

Среди негативных отмечены лексические единицы с нейтральным в оценочном плане значением ‘человек, начинающий какое-либо дело’: **зачинщик** – ‘сущ. м. неодобр. Тот, кто подстрекает начать, начинает что-н. неблагоприятное. *Зачинщик драки.*’; **зачинщица**; **подстрекатель** (ср. нейтральное инициатор).

*По мнению её, Захар был во всём главным **зачинщиком** и виновником. Он **вправил Гришку** во все недобрые дела.* (Григорович. Рыбаки)

Здесь же должны быть рассмотрены единицы со вторичной оценочной семантикой ‘начинать пожар – начинать войну’: **поджигатель** – ‘сущ. м. (публ.) крайнее неодобр. Зачинщик, подстрекатель. *Поджигатели скандала, беспорядков. Поджигатели войны* (политики, стремящиеся к развязыванию войны, агрессии). Первоначально: тот, кто совершил поджог.’; **поджигательский**.

Другая значительная группа лексических единиц с пейоративной семантикой – лексемы со значением ‘помощник’ в неблагоприятном деле: **пособник** – ‘сущ. м. (разг. публ.) неодобр. Помощник в плохих, преступных действиях; сообщник, соучастник. *Назвать своих пособников. Пособники преступления. Пособники поджигателей войны.*’; **пособница**; **пособнический**; **пособничество**; **подпевала** – ‘сущ. м. и ж. (разг.) презр. Человек, который угодливо поддерживает кого-н. из неблагоприятных, низких, корыстных соображений. *Окружил себя подпевалами.*’

*В Петрограде образовалась новая власть из буржуев и их **подпевал**.* (Новиков-Прибой. Капитан 1 ранга); *На городской конференции комсомола пытался выступить один враг народа – троцкистский **подпевала**, наши ребята стащили его со сцены.* (Беляев. Старая крепость); – *Ни угрозы, ни обещания не сделают нас наёмными братоубийцами или их **пособниками**.* (Куприн. Обида)

Другой способ формирования оценочного значения – словосложение на основе фразеологических единиц разговорного стиля ‘втирать очки’, ‘снимать пенки’: **очковтиратель**, **очковтирательница**, **очковтирательский**, **очковтирательство** – ‘сущ. с. (разг. публ.) неодобр. Намеренное введение в заблуждение, обман.’; **пенкоснимательский**, **пенкоснимательство**, **пенкосниматель** – ‘сущ. м. (разг. и публ.) презр. Любитель пользоваться плодами чужих трудов; тот, кто присваивает себе самое лучшее, наиболее выгодное, не участвуя в труде.’

*Мы обвиняли его в погоне за количеством, в показухе, в **очковтирательстве**.* (Гранин. Месяц вверх ногами); *Это был год, когда выпорхнули целые рои либералов-**пенкоснимателей** и принялись усиленно нюхать, чем пахнет.* (Салтыков-Щедрин. Господа ташкентцы)

Здесь же может быть рассмотрено прилагательное с общеоценочным значением **оголтелый** – ‘прил. (разг.) крайнее неодобр. Потерявший всякое чувство меры, крайне разнузданный. *Оголтелый клеветник. Оголтелая ложь. Оголтелый враг.*’ Сведение человека к плоти обусловила также возникновение оценочной лексемы, сочетающей метафорической и деривационный способ формирования оценочной семантики **мясорубка** – ‘1. сущ. ж. (разг. и публ.) неодобр. перен. О бессмысленном кровопролитии, уничтожении людей. *Кровавая мясорубка.* Первоначально: машинка для размалывания мяса, для приготовления фарша.’

### Фразеологические единицы и устойчивые словосочетания

Значительную в количественном отношении группу представляют публицистические перифразы, употребляемые преимущественно в публицистическом стиле, при этом стилевая характеристика обуславливает сдержанность оценочного воздействия: **враг народа** – 1. (публ.) В советское время. презр. О том, кто преследовался законом по обвинению, обычно вымышленному, в антисоветской деятельности.; **новый Вавилон** – (публ.) неодобр. О гигантском, многолюдном индустриальном городе.; **охота на ведьм** – (книжн. публ.) неодобр. Преследование инакомыслящих в обществе. Образовано от английского *witch-hunt.*; **дутая величина** – (разг. и публ.) неодобр. перен. О том, чей авторитет создан искусственно’. Здесь же могут быть рассмотрен пример публицистического клише в **арьергарде** – ‘чего-н. (публ. и разг.) неодобр. перен. Позади, в задних рядах. *В арьергарде учеников.* Первоначально: Часть войск (или флота), находящаяся позади главных сил.’

Также значительную группу представляют собой фразеологические единицы книжного характера, потребляющиеся преимущественно в публицистическом стиле. В принципе их можно разбить на две большие группы: интернационализмы и русского происхождения. Примерами первой группы являются **закон джунглей** – (книжн.) или публ. неодобр. Об острой борьбе, в которой не выбирают средства и где выживает сильнейший. Калька с английского Киплинг.; **железный занавес** – (нов. публ.) неодобр. Препяды (обычно намеренно создаваемые по идеологическим соображениям), препятствующие взаимным контактам различных стран и создающие их политическую изоляцию.; **клей и ножницы** – (книжн. публ.) презр. ирон. О литературном произведении, построенном на беззастенчивом заимствовании чужого материала.; **пятая колонна** – (публ.) неодобр. Тайные агенты врага – шпионы.

диверсанты. саботажники; предатели, изменники. Впервые у Эмилио Мола.>; **закон Линча** – '(книжн.) или публ. неодобр. Самосуд, жестокая расправа над кем-л. по собственному усмотрению. Калька с англ. *Lynch Law*.'; **золотая лихорадка** – '(нов. публ.) неодобр. ирон. перен. Ажиотаж, связанный с легкой наживой. Первоначально: возбуждение, возникающее под влиянием жажды наживы в связи с открытием новых золотых россыпей.>'; **пушечное мясо** – '(публ.) неодобр. Солдаты, обречённые на бессмысленную гибель.'

*– Ирке потом достанется: час девчонки с колечками золотыми разгуливают. – Ещё одна жертва золотой лихорадки, – взглянув на кольцо, протянул Алексей. (Суворова. В пир и в мир); Неудачи на фронте, разгром при Мукдене потребовали нового пушечного мяса. Опять была объявлена мобилизация. (Матюшина. За дружбу)*

Многочисленна также группа публицистических пейоративно-оценочных устойчивых сочетаний русского происхождения, среди создателей которых особенно выделяется М.Е. Щедрин: **административный восторг** – '(книжн. публ.) неодобр. ирон. Упоение собственной властью, склонность к администрированию, чрезмерное усердие в выполнении бюрократической работы. Достоевский «Бесы» или Салтыков-Щедрин.>'; **хрестоматийный глянец** – '1. (публ.) неодобр. Приукрашивающее, сглаживающее противоречия изображение исторической личности, встречающееся часто в учебниках, официозных биографиях и хрестоматиях. Маяковский «Юбилейное».>'; **головокружение от успехов** – '(публ.) неодобр. Утрата способности правильно понимать и оценивать реальную действительность под влиянием достигнутых успехов и отсутствия самокритики.>'; **город Глупов** – '(книжн. публ.) презр. ирон. Фразеологизированное название города, сатирически описанного в «Истории одного города» (1870) М.Е. Салтыкова-Щедрина как символ рутинной жизни заброшенных городков России.>'; **господа ташкентцы** – '(публ.) презр. Рвачи, хапуги, наживающиеся за счёт государства. М.Е. Салтыков-Щедрин.>'; **кухаркины дети** – '(устар.) публ. пренебр. Название детей малоимущих пластов населения.>'; **Иудушка Головлёв** (книжн. публ.) презр. О лицемере и ханже, прикрывающем жестокие и подлые поступки маской добродетели. Салтыков-Щедрин М.Е. «Господа Головлёвы».>'; **мертвые души** – '(книжн. или публ.) неодобр. презр. Люди, не приносящие никакой пользы обществу. Первоначально: несуществующие, придуманные

люди для каких-либо махинаций, личных выгод. Н.В. Гоголь «Мертвые души».; **бряцать оружием** – ‘(публ.) неодобр. Интенсивно готовиться к войне.’

*Когда в 1792 году начала бряцать оружием Австрия, было решено в Петербурге, что Алексеев станет начальником штаба Ставки, если разразится война. (Сергеев-Ценский. Брусиловский прорыв); Сотник исполняет свои обязанности с неугасимым административным восторгом. (Куприн. Лесная глушь); В село в эти годы пришла коллективизация. Это был тридцатый год с его громкими достижениями, но одновременно и с его «головокружением от успехов», отразившимся на иных крестьянских семьях, которым ретивые руководители... не умея убедить, корёжили судьбы. (Байгушев. Зрелость); Подписка пошла в гору. Нажим помог. Но до плановой цифры все еще было далеко. Тогда Лукашин опять стал доказывать, что добрая треть этой суммы падает на мертвых душ, на тех, кто только на бумаге числится в колхозе. (Абрамов. Две зимы и три лета)*

## ФСГ лексических и фразеологических единиц с отрицательной эмоциональной оценкой

Типичной ФСГ лексических и фразеологических единиц, выражающий пейоративную оценочную семантику, является ФСГ ‘животных’, при этом сравнение человека с животными (собаками, волками) идет по линии ‘обладает/не обладает душой’: **выкормыш** – ‘сущ. м. (разг. и публ.) презр. перен. О низком, подлом человеке, воспитанном в какой-н. плохой среде; человек, специально воспитанный и подготовленный кем-л., какой-л. средой для недостойной деятельности. *Бандитский выкормыш.* Первоначально: (обл.) детёныш животного, выкормленный в домашних условиях, без матери; дикое животное, выкормленное человеком.’; **густопсовый** – ‘прил. (разг. и публ.) крайнее неодобр. перен. Самый отвратительный по своим качествам, махровый. *Густопсовый черносотенец.* Первоначально: (спец.) о породистых собаках: с густой шерстью.’; **позорное клеймо** – ‘неодобр. перен. Явный след, отпечаток чего-либо неприличного, позорного, постыдного.’; **логово врага** – ‘(разг. публ.) презр. перен. Место, где находится враг.’; **кровавая собака** – ‘(устар. прост./разг. и публ. бран.) крайнее неодобр. перен. Употребляется как бранное слово.’

*Мат густопсовый. Он ведь даже у нас бывает хороший. Типа, зашибись.* (газет.); *Было популярным газетное ругательство «кровавая собака», его применяли по отношению к иностранным политическим деятелям.* (Ардов. Легендарная Ордынка)

Любопытно в ФСГ 'птиц' противопоставление вторичных значений 'сторонники – противники военных действий': с одной стороны, публицистические оценочные наименования **ястреб** – 'сущ. м. обычно мн. (публ.) неодобр. перен. Об агрессивно настроенных сторонниках войны, гонки вооружений. Первоначально: хищная птица с коротким крючковатым клювом и длинными острыми когтями.'; **стервятник** – '2. сущ. м. презр. перен. Фашистский самолёт, лётчик, совершающий налёт на мирную страну. *Фашистские стервятники*. Первоначально: родственная грифу хищная птица семейства ястребиных, питающаяся падалью'; с другой стороны, оценочный антоним, не фиксируемый толковыми словарями **голубь** – 'сторонник мирного разрешения конфликтов', а также фиксируемые **сокол** – '3. сущ. м. советск. высок. одобр. перен. Лётчик.'; **гордые соколы нашей страны** – '(высок.) одобр. перен. О советских лётчиках.'

*В полночь на горящую станцию налетела новая армада стервятников.* (Чивилихин. Здравствуйте, мама!)

Другими типичными ФСГ негативного спектра являются ФСГ 'гнили', 'гноя', 'яда', 'пустоты', 'черного', 'дьявольского', 'болезни': **гнилой либерализм** – '(публ.) презр. О беспринципности и примиренчестве. Салтыков-Щедрин «Господа Молчалины».'; **гноить** – 'глагол. несов. кого (что) (разг. и публ.) неодобр. перен. Держать в губительных для живого существа условиях. *Гноить в тюрьме*. Первоначально: (что) подвергать гниению.'; **дурман** – 'сущ. м. (книжн. публ.) неодобр. перен. То, что опьяняет, оказывает опьяняющее, отупляющее действие. *Шовинистический дурман. Мистический дурман*. Первоначально: ядовитое травянистое растение семейства пасленовых с крупными листьями и большими белыми пахучими цветками.'; **опиум** – 'сущ. м. (книжн. публ.) неодобр. перен. То, что опьяняет, оказывает опьяняющее, отупляющее действие. *Религия – опиум для народа*. Первоначально: высушенный млечный сок из незрелых головок ядовитого мака, употребляется как наркотик и болеутоляющее средство.'; **дутый** – '1. прил. (разг. и публ.) неодобр. перен. Преувеличенный, не соответствующий действительности. *Дутые цифры. Дутый авторитет*. Первоначально: изготовленный дутьем, полый.'; **черная дыра** – '(нов. публ.)

неодобр. Место, где все исчезает, поглощается бесследно. Калька с англ. *black hole*.; **чадить** – глаг. несов. (публ.) неодобр. перен. Нести, вызывать что-л. негативное. Первоначально: испускать чад – удушливый дым от недогоревшего угля, от горящего жира.; **желтый дьявол** (публ.) презр. Нажива, стяжательство; золото, поработящее людей. Очерк М. Горького (Ашукины).; **звёздная болезнь** – ‘(публ.) неодобр. Высокомерное, чванливое поведение лица, пользующегося известностью, популярностью.’

*Сенин почувствовал себя мальчишкой. Идеалистом, гнилым интеллигентом. (Попов. Обретёшь в бою); Врагам нашим в истории “не везёт”. Что они выдвигают против нас? Мобилизовали свою прессу, и она ежедневно **чадит** клеветой, ложью. Но без советского “сырья” капиталистам неудобно жить, и они сами же принуждены опровергать грязные выдумки своих “разбойников пера и мошенников печати”. (Горький. Клевета и лицемерие)*

На основе нейтральной в стилевом отношении фразеологической единицы **мазать черной краской** в публицистическом стиле возникает **мазать/замазать розовой краской** – ‘что. (нов. публ.) неодобр. Приукрашивать какие-л. явления действительности, излишне положительно отзываться о чём-л. (обычно отрицательном). По образу и подобию *мазать чёрной краской*.’

## Выводы. Заключение

Характерной чертой использования эмотивно-оценочных единиц (на фразеологическом уровне, в рамках контекста высказывания) является сенсбилизация: усиление эмоционального воздействия (Киселева/ Kiseleva, 1978). Так как фразеологические единицы представляют собой мини-высказывание (по крайней мере этимологически), следует отметить случаи усиления оценочности компонента ФЕ, при этом определения опорных компонентов, чья лексическая семантика уже обладает определённой эмотивной оценочностью, естественным образом усиливают иллюкутивный эффект воздействия:

*Было в старину хорошее выражение: “**Рыцарь без страха и упрёка**”. Речь шла о таком благородном воине, который в бою показывал верх мужества и доблести, оставался верен высоким понятиям и воинской че-*



сти. (Тихонов. Об офицерской чести); *Он не **верхогляд-пенкосниматель**, как те их ровесники, что в науку лезут по принципу, где больше платят; изноравливаются чужие сливки снимать.* (Грачевский. Тюлений остров)

Анализ употребления эмоционально-оценочной лексики и фразеологии позволяет сделать вывод о частотности комбинации единиц одного и того же типа оценка, как положительного, так и отрицательного плана:

*Это какая-то сказка! Мы играли в настоящий футбол, и “Севилья” была разбита: уже к середине второго тайма она должна была четыре гола получить. Какие они **красавцы** – посмотрите, к примеру, на Хагена. Это же средневековый **рыцарь**! А Кержаков, а остальные?! (СЭ); (Сувенир) рассуждал о том, предоставит ли ему братец что-нибудь, и тут же обзывал его **идолом** и **кикиморой**. (Тургенев. Степной король Лир); – Да леший, – кричал староста, – вон они (деньги), у меня в сундуке лежат. – Покажь. – О, **идол**! Обалдуй, **черт упрямый**! На, смотри! (Златовратский. Устой); – **Продажная ты**, – говорю, – **шкура**! **Белобандит**! (Пантелеев. Пакет); – **Эти гады** за иностранные бабки продают нашу великую и могучую, мутят воду, угрожают нашей стабильности, **продажные твари**! И вообще гнать их, пусть гражданским обществом занимается **Общественная палата**. (Газета); – **Начётчик** растёт, **верхогляд**, – морщилась мама после его ухода. (Грачевский. Тюлений остров); Мы обвиняли его в погоне за количеством, в **показухе**, в **очковтирательстве**. (Гранин. Месяц вверх ногами)*

Эмоциональная оценка определяется также близким окружением лексической единицы – словами-актуализаторами: **мягкотелый интеллигент** – ‘(книжн. публ.) презр. О безвольном, бесхарактерном, уступчивом человеке. «Пошехонские рассказы» М.Е. Салтыкова-Щедрина.’; **маргариновая интеллигенция** – ‘(устар.) публ. неодобр. ирон. О поддельной, враждебной истинному прогрессу интеллигенции. *Маргарин* – поддельное масло.’ (с негативными определениями).

Ирония представляет собой системную оценочную транспозицию, при которой происходит переосмысление первичной мелиоративной семантики за счет определений (эпитетов): **рыцарь на час** – ‘(книжн.) неодобр. ирон. Человек, живущий благородными порывами, но не способный к серьёзной длительной деятельности, к борьбе. Н.А. Некрасов

«Рыцарь на час».); либо формируется собственное значение: **жонглировать** – глаг. несов. (разг. и публ.) неодобр. перен. Ловко, но произвольно обращаться с чем-л. (с фактами, словами и т.п.). *Жонглировать цитатами*. Первоначально: подбрасывать и ловить на лету одновременно несколько предметов.; или переосмысливается при замене одного слова другим ('точка зрения' – 'кочка зрения'): **кочка зрения** – '(публ.) неодобр. Необъективный. консервативно-мещанский, не отвечающий действительной природе вещей взгляд на те или иные явления действительности. Горький.' Диминутив в сочетании с понятием 'значительного, важного' наряду с иронией формирует оценочные значения пренебрежения или неодобрения (ср. неодобр. ирония **офицерик**): **царек** – '2. сущ. м. (разг. публ.) неодобр. ирон. перен. Правитель маленького незначительного государства.; **царек** – '3. сущ. м. (разг. публ.) пренебр. ирон. перен. Тот, кто чувствует себя неограниченным хозяином, начальником.'

*Коноваловы способны восхищаться героизмом, но сами они – не герои и лишь в редких случаях «рыцари на час».* (Горький. О пьесах); *(Чацкий):  
Посмотришь, вечером Он (французик из Бордо) чувствует себя здесь  
маленьким царьком.* (Грибоедов. Горе от ума)

Автором выделяется закономерность развития общеоценочного значения на базе номинативно-оценочной семантики: **белобандит** – '1. сущ. м. (устар. разг. и публ. бран.) крайнее неодобр. Член армии белогвардейцев. 2. сущ. м. (устар. разг. бран.) крайнее неодобр. перен. Употребляется как бранное слово.;; **враг народа** – 1. (публ.) В советское время. презр. О том, кто преследовался законом по обвинению, обычно вымышленному, в антисоветской деятельности. 2. (жарг.) неодобр. ирон. перен. Иронически-шутливое обращение. *Ну ты, враг народа, иди щи лопать.*' Многие лексические и особенно фразеологические единицы публицистического стиля в современном употреблении воспринимаются как устаревшие.

С одной стороны, публицистический стиль позволяет создавать особую экспрессивность эмоционально-оценочных лексических и фразеологических единиц, усиливает эффект воздействия по сравнению с лексикой, не обладающей экспрессивностью. С другой стороны, эта образность в определенной степени стерта за счет частотности использования, поэтому экспрессивность не такая яркая, как в художественном стиле или разговорной речи. Часто заимствования обладают меньше выразительностью по сравнению с исконно-русскими словами и выражениями (ср. **дебаш** – 'сущ. м. (книжн. публ.) неодобр. Буйство, скандал с шумом

и дракой. *Устроить, поднять дебош*. Образовано от французского ‘буйство, кутёж, разгул’ (Фасмер:’).

Особо обращается внимание на то, что при смене публицистического стиля на разговорную речь или сленг меняется характер оценочности, при этом снижается стиль изложения, но усиливается иллюкутивный эффект воздействия: *гнилой* – ‘1. прил. (разг. и публ.) неодобр. перен. Не имеющий внутреннего стержня, аморальный, порочный в каком-л. отношении. *Гнилое общество. Гнилые настроения. Гнилая теория*. 2. прил. (жарг.) неодобр. перен. Ненадежный, нечестный, сомнительный, способный на подлость (о человеке). *Гнилой мужчина, по морде видно*.’

Подтверждается выдвинутая гипотеза о том, что отнесение единиц вторичной семантики к определенной ФСГ (функционально-семантической группе) определяет оценочный знак, при этом несущественно разделение на лексические и фразеологические единицы.

Безусловно, детальный анализ оценочности в русской публицистике выходит за рамки настоящей статьи, тем не менее изложенное здесь позволило определить некоторые семантические особенности лексических и фразеологических единиц в аспекте прагмалингвистики, что может быть использовано в практике лексикографического описания (одноязычных и двуязычных словарей), а также при преподавании русской лексикологии и практической стилистики на продвинутых этапах обучения.

---

## Литература

- Арутюнова Н.Д., *Типы языковых значений. Оценка. Событие. Факт*, Наука, Москва 1988. / Arutyunova N.D., *Tipy jazykovykh znachenij: Ocenka. Sobytie. Fakt*, Nauka, Moskva 1988.
- Афанасьев А.Н., *Поэтические воззрения славян на природу*, Наука, Москва 1994. / Afanasiev A.N., *Poeticheskie vozzrenija slavjan na prirodu*, Nauka, Moskva 1994.
- Даль В.И., *Полное собрание сочинений в 8 томах*, Столица, Москва 1995–1996. / Dal V.I., *Polnoe sobranie sočinenij v 8 tomah*, Stolitsa, Moskva 1995–1996.
- Зайнундинов А., *Эмоциональная оценочность русской лексики и фразеологии (опыт прагмалингвистического словаря)*, «Russian Language Journal» 2007, № 57, s. 29–42. / Zainouldinov A., *Emocionalnaja ocenocnost russkoj leksiki i frazeologii (opyt pragmalimngvisticheskogo slovaria)*, “Russian Language Journal” 2007, № 57, s. 29–42.
- Зайнундинов А.А., *Словарь русской эмоционально-оценочной лексики и фразеологии*, EMOS, Universitat de Barcelona, Barcelona 2005–2021. / Zaynuldinov A.A., *Slovar russkoj emocionalno-ocenocnoj leksiki i frazeologii*, EMOS, Universitat de Barcelona, Barcelona 2005–2021.

- Киселева Л.А., *Вопросы теории речевого воздействия*, Издательство ЛГУ, Ленинград 1978. / Kiseleva L.A., *Voprosy teorii rechevogo vozdejstvija*, Izdatelstvo LGU, Leningrad 1978.
- Мелерович А.М., Мокиенко, В.А., *Фразеологизмы русской речи. Словарь*, Русские словари, Москва 1997. / Melerovich A.M., Mokienko V.M., *Frazeologizmyv russkoj rechi. Slovar*, Russkiye slovani, Moskva 1997.
- Мокиенко В.М., *Славянская фразеология: учебное пособие для вузов*, Русский язык и литература, Москва 1989. / Mokienko V.M., *Slavianskaja frazeologija: uchebnoe posobie dlja vuzov*, Russkij yazyk i literatura, Moskva 1989.
- Фамицын А.С., *Божества древних славян*, Наука, Санкт-Петербург 1995. / Famincyn A.S., *Božestva drevnih slavjan*, Nauka, Sankt-Peterburg 1995.
- Якубинский Л.П., *О диалогической речи. Избранные работы: Язык и его функционирование*, Наука, Москва 1986. / Yakubinsky L.P., *O dialogičeskoj rechi, Izbrannye raboty: Yazyk i ego funkcionirovanie*, Nauka, Moskva 1986.

## Abstract

Emotional evaluative vocabulary and phraseology  
in the Russian journalistic style

This article examines the use of emotional and evaluative vocabulary and phraseology in the modern Russian social and journalistic texts. The author analyzes the corpus of evaluative units of the positive and negative spectrum in their lexicographic description and use. The proposed hypothesis is confirmed that the assignment of units of secondary semantics to a certain FSG (functional-semantic group) determines the evaluative sign, while the division into lexical and phraseological units is insignificant. Pragmalinguistic phenomena such as actualization, sensitization and irony as a systemic transposition are highlighted and confirmed by examples. Particular attention is paid to the fact that when the journalistic style is changed to colloquial speech or slang, the character of evaluation changes, while the style of presentation decreases, but the illocutionary effect of influence increases. The conclusions of the article can be used in further research on the use of evaluative units of the journalistic style in the diachronic aspect or in comparison with other languages.

**Keywords:** pragmalinguistics, Russian language, lexical and phraseological units, emotional evaluation, positive and negative evaluation, FSG

## Streszczenie

### Emocjonalno-wartościująca leksyka i frazeologia w rosyjskim stylu publicystycznym

W niniejszym artykule analizowane jest wykorzystanie emocjonalno-wartościującego słownictwa i frazeologii we współczesnej rosyjskiej sferze społeczno-publicystycznej. Autor bada korpus jednostek oceniających dodatnie i ujemne spektrum w ich opisie leksykograficznym oraz zastosowaniu. Potwierdza się wysunięta hipoteza, że przypisanie jednostek semantyki wtórnej do określonej grupy funkcjonalno-semantycznej określa znak ewaluacyjny, przy czym nieistotny jest w tym wypadku podział na jednostki leksykalne i frazeologiczne. Wyróżniono i potwierdzono przykładami takie zjawiska pragmalingwistyki, jak aktualizacja, sensybilizacja oraz ironia jako transpozycja systemowa. Szczególną uwagę zwrócono na to, że po zmianie stylu publicystycznego na styl potoczny lub slang zmienia się charakter oceny, przy czym obniżeniu ulega styl prezentacji z jednoczesnym zwiększeniem illokutycznego efektu ekspozycji. Wnioski z artykułu mogą być inspiracją do kontynuacji badań nad wykorzystaniem jednostek oceniających stylu publicystycznego w aspekcie diachronicznym lub w zestawieniu z innymi językami.

**Słowa kluczowe:** pragmalingwistyka, język polski, jednostki leksykalne i frazeologiczne, ocena emocjonalna, ocena pozytywna i negatywna, GFS



Akademia  
Humanistyczno  
Ekonomiczna  
w Łodzi



polski  
uniwersytet  
wirtualny



NARODOWA AGENCJA  
WYMIANY AKADEMICKIEJ

Projekt finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej  
w ramach Programu Welcome to Poland (2020)

ISBN 978-83-7405-703-5



WYDAWNICTWO  
AKADEMII HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNEJ  
W ŁODZI